

5574

III



Reptorium ten jest reki X<sup>o</sup> Niegowickiego  
akademika Krah., Plebana w Zielonkach.

N. Iniv. 5574.



Sub Litt. H. h.  
N<sup>o</sup> 15.

40 46 48 120



64

1844  
1845

21



A C T A

Inter V. Capitulum Crae: Episcopum Cajetanum Soltysk de  
Anno Dni 1782

Cum Princeps Episcopus Noster Cajetanus Soltysk plusquam Octennium solitudinis suae in Palatio proprio Crae: peregerit, venit dies Anniversaria restitutae libertatis ejus ex servitute quinquennali Moscovitica, quae est 19 Januarii, quia tam in Cathedrali quam in aliis Ecclesiis juxta praescriptum Rubricae Crae: votiva Missa celebratae sunt. Tandem in Crastinum ipso die Dominico Dulcissimo Nomini Jesu consecrato Princeps solenniter in Arcem cum applausu populi discessit, ubi absolute ad sepulchrum S. Stanislawi Sacrificio missae et audita Concone, rediit in Palatium, et invitatos Magnates et Canonicos ac alios hospites lautissime tractavit, quod postea dictum faciebat. Intra hoc tempus, pecuniam quod copiosius per tempus diuturnae sepius suae collegerat partim in pauperiores Ecclesias, Monasteria virorum et Virginum, partim quoque in egenos et pauperes, imo et reparationem Altarium variarum Ecclesiarum non stricta manu distribuere, imo etiam quandoque miseriores conditionis Agrotos visitabat et eis stipem pecuniariam largius erogabat. Hoc videns Capitulum Crae: et Familia Soltyskorum, non adeo bono oculo aspiciebat. Ac deinde quoniam huiusmodi tempore Generalis Capituli peragebantur. Convocato Capitulo 8. Febr. Canonici facta capitulariter consultatione scripserunt Epistolam ad sui Episcopum et simul Conclusionem, ut infra, quae per quendam Presbyterum eidem remiserunt, quibus perlectis Episcopus eo magis cepit ac si furere, quod Canonici tanta auri fuerint perpetrare, unde statim dictas Scripturas et alias proprias responsorias imprimi mandavit, et tam Canonicis, quam magnatibus distribuit, imo et Varsoviam ac alio misit. Hoc factum multo magis exacerbat Capitulares, adeo ut maiora moliri cogerentur contra Episcopum. factum ejusmodi peragebatur diebus Carnis privii. Scripturae vero sunt sequentes =

## Kopia Listu.

Albo raczy gupiego pierozumnego, ze wzrech miar megodziwego: a od  
catego swiata z wielka wgarda y wrganieciem sy nad temi gupcami co sy  
warysi podpusae go? Paszkwila kapituly krak: do J. O. Xcia Imci

Kajetana Soltyska Biskupa Krak:

De die Oua Februarii Anno 1782 in Stuba Capitulari.

2 wielkim smutkiem zapatrywujemy si na czynnosci druzieysze y sposob zycia J. O.  
w Xcey M. Dobr: wzgledniemy rezolucyq uczyne mu powinne przychylne re  
prezentacye. Nie wypelniamy tego przez Delegatow: bo z umayfowaniem  
naszym mamy swierze dowiadczenie, iaki lo Xcia M. Dobr: y cala kapitula  
in corpore upodasz, go y wezwang do siebie, kilka godzin z liberyq rarem na  
sali wytrzymates, y niektore osoby z gromadzenia naszego, wielkich zastug  
y dystynkcyi, sposobem sobie, kapitule y tym osobom nie przyzwolitym, bra  
ktowates. Co swiat y krakow caly mysli y mowi: o stanie terazniejszym J. O.  
w Xcey M. Dobr: kogozkolonek rozsodnego zapytasz, obliq, aby szczerze opowie  
dziat, a zapewne J. O. lo. Xcia M. Dobr: Aho staniem porozrech porci zadumasz si.  
My capitulariter przekladamy, ze J. O. w Xcia M. Dobr: prawdziwe chory, pro  
siemy nayuznieney abys pomyslit o najlepszym kuracy. Gdy si doptaza  
o to kapitula (ktora w pewnych przypadkach ma wrcey prawa wzgledem Bis  
kupow, nad same tylko prozby.) Niechay to J. O. lo. Xcia M. Dobr: skutecznie wczyn  
nosciach jego zastanowi, przywrganie naszedo J. O. lo. Xcey M. Dobr: bylo mu  
podobno do tego obrona, ze ani pamietne dotad ieszcze jego posk powapnia w  
roku 1773 cm, ani tak dotugie oddlone zamkniete si nie sciagnety dla J. O. lo. Xcey  
M. Dobr: przykrych konsekwencyi. Maza J. O. lo. Xcia M. Dobr: wiadomosci, iz o tym  
zamyslano, nie sa mu tajne intencye J. O. Xcia Imi Prymasa, podobno nay  
pryncypalnuey z tego zpetety te zamachy, iz wiedzianno y wierzono, ze kapitula sta  
nie przy J. O. lo. Xcey M. Dobr: na obrone. Sa miedzy nami, przed ktoremi opaki  
wates stuznie J. O. lo. Xcia M. Dobr: czynnosci swoje wzmiarkowanego 2. 1773.  
z narzekaniem, iz nie miales przyjaciela, ktory by go byl reflektowal; dusiay  
mu natym niezbyswa, go y mnieysze od z gromadzenia naszego odbierasz prze  
zenia. Nie mamy serca wymienie J. O. lo. Xcey M. Dobr per extensum wotlu party  
kularnosci, ktoremus teras honor swoy y kapituly pokrzywdzt, ktoremus si na upy  
ganie nie przywaznym podat: obawiamy si bowiem aby zwierciadlo tych z nagla  
J. O. lo. Xcey M. Dobr: wystawione, a z tego nakazona uwaga, niesprawila iakowey re  
wolucy w szacowanym dla nas pozbawionym zdrowiu J. O. Nie mozemys iednak zamit  
czec sceny wtorkowey wyprawione y zapisana tych koadjutory a wzrostkach nie  
prawnych; w tasme upodobalo si J. O. lo. Xcey M. Dobr: zrobic igrysko z upodlenia  
kapituly, ktore nam swiercey az nad to wyrzucasz. Musielis my zapobiedz w Aktach  
naszych



naszych, aby żadna z takowych nieprawnych koadjutorji skutku nie wypta.  
Gdy parlykularni zapisujący potamali Prawa, nalezy do kapituly dopilnowac  
sic, aby te przestępkowa przynajmniej bezskuteczne zostaly. Pomysl J. O. W. Xca  
Mł Dobr: który moment, w jakim stanie reszta nad taką przeprawą stoi. Z nas  
Dokonałe kapitul prerogatywy, prawa, y obowiązki. Gdyby J. O. W. Xca Mł Dobr:  
za temi naszymi reflexjami nie do mi enit sposobu usieyszego życia, bódzier  
nam się godziło zostawać w słabej y nagannej indifferencyi; a gdyby się kapituła,  
wychodząc z nieczystości, chwyciła przydokować prawem sobie przepisanych, co  
za konsekwencye dla J. O. W. Xca Mł Dobr: zostaw. Nie wolał gwałtu nas J. O. W. Xca  
Mł Dobr: w takową konieczność oddałay do nas ten naysprzymiętszy w przetrza-  
niu dla nas przykład, supplikujący naysusilniej. Te same próby niechay prze-  
nywać J. O. W. Xca Mł Dobr: ze mu winnego przywiozł zapia do obowiązku my; bód-  
byśmy go w sercach naszych nie mieli, czylibysmy się tego usilnej y respektu-  
reprezentacyi chcieli. co by nam było potęj troskliwosci, kiedy nam Prawo duch-  
wne inną drogą skarżać. Zadyw. J. O. W. Xca Mł Dobr: y sposob podpuszania się woz-  
stkich, do czego się dekretem obowiązali: iur dlatęgo, aby J. O. W. Xca Mł Dobr: wiedział, że  
kapituła obrady generalne sprawującą, tak myśli: iur dlatęgo, aby się ieden pod-  
pisujący nie exponował na Jego Imię, do których się teraz J. O. W. Xca Mł Dobr:  
tak tawym okaziesz. Donorzymy także iż dla uniknienia indygnacyi J. O. W. Xca  
Mł Dobr: ogduliśmy potrzebą, aby oboj kapitulne u J. O. W. Xca Mł Dobr: nieby-  
wały, ale iereli bódzieś miał do którego z nas Interes, aby mu in scripto posłał. Przy-  
muze W. Xca Mł Dobr: od nas te nasze reprezentacye w tym duchu, w którym  
my je piszemy, to jest dla własnego dobra swego, dla uniknienia okropnych  
dla siebie konsekwencyi: supplikując oto wyznawający się z naysłabszym ze  
spektem.

*Illustrissimæ Celsitudinis Vestræ*  
*Capitulum Cathedrale Cracoviense*  
Josephus Olechowski Archid: Cath: Cr: Præses  
Josephus Gorzonski Cancellarius  
Venceslaus Sierakowski C.C.  
Casimirus Bodurkiewicz C.C.  
Antonius Zofedziowski C.C.  
Casimirus Ostrowski C.C.  
Paulus Olechowski C.C.  
Ignatius Skarbek Woyczyński.

Franc: Potkowski Suffrag.  
Ignat: Bienkowski Scholasticus.  
Nicol: Wybranowski Can:  
Thom: Michałowski Can:  
Timoth: Gorzonski Referend: Reg: Ec.  
Cathus: Woducki Can: Crac:  
Anton: Wyczałkowski C.C.  
Franc: Mianochi U. J. D. C.C.

**Decretum**

*Capituli Generalis die Duæ Februarii latum contra*  
*Coadjutorias nuper inscriptas.*

Reverendissimi Domini considerantes nunquam practicatum exemplum  
his diebus admissum esse per inscriptas illegales Prælaturarum et Cano-  
nicatum hujus Ecclesiæ simul septem Coadjutorias; protestati sunt so-  
lemnissime: imprimis contra Reverendissimum Archidiaconum, quod  
quavis ille benignus, quia Archidiaconatus hujus Ecclesiæ, quem possidet,  
sit iuris electi Capitularis, et quod non nisi ex duobus candidatis de gremio  
Capituli per Celsissimum Locumordinarium proponi solitis, Archidiaconus eli-  
gi debeat, nihilominus inscriptionem Coadjutoris, in hac dignitate, inscio  
prorsus Capitulo, cui Electio competit, et quidem favere Personæ extra gre-  
mium existentis, facere se determinavit, per quod tam solemnes Bullas  
Apostolicas, Statuta Provincialia et Capituli hujus super Electionem Archi-  
diaconorum infregit; Deinde etiam contra Reverendissimum Scholasticum  
Custodem, tum Venceslaum Sierakowski Paulum Olechowski, Ignatium Woyczyński  
Canonicos, similem solemnisimam Protestationem inscripserunt, quod illi nul-  
las habendo causas, Canonicos ejus modi Coadjutores, sicam nemo eorum inpr-  
mutatibus continuis servitium Ecclesiæ impediens, hujusmodi Coadjutores aspuere ille-  
galiter præcipitarunt, quas Coadjutorias idem Reverendissimi Prælati et Ca-  
nonici protestantes, ut supra, pro nullis ac irritis agnoscendo, obtulerunt se,  
ubi, et coram quod de Jure, Romæ etiam, daturus operam, ne eadem effectum  
sortiantur, et præsertim omni populi et meliori modo impedituros, ne taliter  
illegitime asump- ti Coadjutores Installationem hac in Ecclesia et Capitulo  
suo obtineant.

Coadjutoria vero præfata tali modo 23. Febr. sunt inscriptæ: Illius Archidiaconus  
inscripsit Archidiaconatum inscripsit Rmo Grodziecki Decano succedenti.  
Rmus Paulus Olechowski. Per illi: kosiński, Marechalco Curia Episcopalis. Rmus  
elli Chalowski. Illi: Lipski. Rmus Bienkowski Scholasticum Rmo Cielecki Canonu  
co Ploceński Illius Ossowski Custodiam Per illi: Mewiescinski. Rmus Venceslaus  
Sierakowski Canoniatum Per illi: Xaverio Ankwier. Rmus Woyczyński Canonu  
catum inscripsit Rmo Gotski Canonico Vladislaviensi in Niepotomice præposito.



L 157

I. O Pastera cum Monitione ad Capitulum  
Cajetanus Ignatius Soltysk Dei et Apostolica Sedis Gratia Epus-  
copus Cracoviensis Dux Severus

Venerabili Capitulo Ecclesie Nostrae Cathedralis salutem in Domino.

Nie spodziewalem się nigdy tak głupej wiadomości, iakobyście mieli kapi-  
tuł limitować do piątku, kiedy ja Biskup wasz, któremuscie i przy swię-  
ceniu i przy Instytucjach ad Beneficia przysięgali, sacrosanctę obedi-  
entiam et reverentiam. Nie są to rzeczy, bo przed Bogiem śluby uczynio-  
ne. Znam moc i jurysdykcję moją, którą mi P. Bog i S. Sedeś daly nad wami.  
Znam i powinność waszą, iako teyże nad wami zbierzeć nosci powinności  
bydź cicha obediencia posłuszeństwu.

Znam dobrze nierozróżnany wasz wybieg, abyście zamierzali nie przeciwko  
drowemu rozumowi, przeciwno oczywistej prawdzie, pisanie do mnie  
dnia onegdajszego, iakimże jestam indignationem Nostram, et pro-  
meritas penas. Ale ten wybieg wcale się wam nie uda. Gdyż nie prze-  
czuję, iż wam wolno obrady i materje wasze limitować ode dnia do dnia, ale  
i to wiem, że mam moc, każdego dnia i każdej godziny, kiedy wola moja  
zupelnie i oświadcza następu, konwokowac was do słuchania i zdan i roz-  
kazu moich. A co dopiero, kiedy dnia wczorajszego ieszcie, toż Capitulo  
präsenti oświadczyłem wola moją, iż dnia dzisiejszego bydź przysięgował  
obradom waszym, i którą chce skutecznie za godzinę, i gdy zaraz wyier-  
dzam z Palaca mego, przykazuję wam surowo, abyście się zaraz zebrałi, i na  
przyjęcie moie czekali i byli gotowi. Iezeli nie chcecie przyprowadzić mnie  
do gwałtownych z wami kroków i publicznego zgorszenia: albowiem iur i est  
gotowy Interdykt, i akazuję wam Ingressum ad Ecclesiam, et continuatio-  
nem Capituli Generalis ad arbitrium Nostrum.

Albo widzę, czyli przez dopuszczenie Borkie, czyli z waszej przyczyny, restesce  
w tym czasie wrysy prawie obram z rozumu, to jednak przynajmniej znać  
i wiedzieć powinności, że czyli prawnie czyli nie prawnie ferowane mu  
odemnie Interdyktowi posłuszni bydź powinności, iezeli chcecie uniknąć kłopotu.  
Muscie iur wiedzieć, iż sprawiedliwego Borkiego ukarania, umiera Herszt i  
go zuchwałego buntu, rebelii i konjuracyi przeciwko waszemu Bisku-  
powi. Przysięguję w krotce (utinam sum falsus vates) i na iednego z was  
complices, koley.

Widzę was także z wyroków moich, liczba nie mała, poły paucych w niego  
dziwe ślady kłopotliwosci

A przeto bydź miał sposobność i łatwość, wyrwać karkole z tej bujnej Roli,  
z której przesiłych lat wyrastały na ozdoby konioła i oyczyzny, Miły, Infuły,  
i kardynalskie Purpury. Iakoz vox Dei et populi, communiter nazywał  
katedrę moją Seminarium Episcoporum, która gdy przez was hodie diebus  
rosła za pieconą, et hoc decore privata, obowiazkiem i powinności moją  
bydź sądzić, przyprowadzić ją, przez porzucenie się was zuchwałych, krągłych,  
szalibierów, et rebelles do dawnego kłopotu.

Powtarzam więc abyście unikając prämisa, i na ydźdźdź się za jutro godzinę  
congregati do przysięcia mnie, uti vestrum a deo et Vicario eius constitutum  
Pastorem. Datum Cracovię in Palatio nostro Episcopali die 11. Febr. A. 1782  
Cajetanus Episcopus Dux Severus mpp (L. S.)

Interdictum et Inhibitio contra V. Capitulum Cathedralē  
Cajetanus de

Admodum Reverendis, Reverendis, Pränoritis, Parochis, Commendariis, Vi-  
cariis, Altaristis, Psalteristis, Mansionariis, quorumvis Ecclesiarum, et al-  
terisq Presbyteris, quibusvis Clericis, Scholares, aliisq legitimis exclu-  
toribus, tenore presentium requirendis. Salutem in Domino. Noveritis  
quod venerabile Capitulum Nostrum Cathedralē, ac singulares illius Per-  
sonę (excepto Perill: et Rmo Francisco Osowski, Ecclesie Nostrae Cathedra-  
lis Custode, qui licet exercitibus spiritualibus, cum iubilo Paterni Cordis nostri,  
ac adificatione, actualiter intentis, attamen memor vocationis suae, et iura-  
menti nobis prestati, si ut filius obedienciae in contingenti comparuit, et vocem  
Pastoris audiunt) per certos actus suos in celebrato ad präsens Generali Capitu-  
lo, contra obediencia et reverentiam, iurejurando per singulos approbus-  
sam procedendo, Nos, Personam Nostram lésere, circumscripsere, et injuriaverit,  
Proinde ne



49  
Proinde ne talia in futurum practiceantur, et alii in postea similibus ac-  
ceantur) illiq; majores contra Jura Personarum nostram supremam in di-  
cto Capitulo peragantur progressus, ante omnia eodem Interdicto Ecce-  
siastico, scilicet ad ingressu Ecclesie subyeimus, ac ipsis interdicimus hujus  
modi ingressum, et uti talibus Interdicto Ecclesiastico subjectis, auctoritate no-  
stra ordinaria inhibemus et interdiciamus, ne amplius se capitulariter con-  
gregare hujusmodi apertum suum Capitulum continuare (sic ad ulteriorem no-  
stram in eo dispositionem) audeant et presumant, idq; sub gravioribus pœnis  
per nos in eos extendendis. Quo circa vobis Executoribus superscriptis man-  
damus, quatenus tenore præsentium ad instantiam Fiscalis Curie nostræ  
requisiti, personaliter accedentes ad stabam capitularem per affixionem Valvis  
copiarum eidem Venerabili intimetis Capitulo, intimariq; curetis, ne forsan  
ignorantiam præmissorum valeant allegare. In quorum fidem &c. Datum  
Crac: in Palatio nostro Episcopali die ii. Mensis februarii A. 1702  
Cajetanus Episcopus Dux Severid (L.S.)

### Citation

Cajetanus Ignatius Soltyk, Dei et Apostolicæ Sedis Gratiæ

Episcopus Cracoviensis Dux Severid

Adm<sup>o</sup> Rdis, Reverendis, venerabilibus, honorandisq; Viris, Præpositis Pa-  
rochis, Commendariis, Altaristis, Psalteristis, cæterisq; Presbyteris, quibus-  
vis Clericis, Scholiregis, aliisq; legitimis executoribus tenore præsentium re-  
quirendis salutem in domino — Mandamus vobis in virtute s. Obedientie  
et sub excommunicationis pœna, quatenus ad instantiam Fiscalis Curie  
nostræ, personaliter accedendo Rite. Ipsum auctoritate nostra citetis  
quem etiam nos presentibus citamus, ut coram nobis iudicioq; nostro Epis-  
copali Crac: prima Juris, idq; nullo expectato Monitorio, hora et loco audi-  
endarum causarum fieri solitarum, personaliter legitime, ac peremptorie  
compareat, ad videndum et audiendum contra se propositi super eo — Quia  
ipse immemor Juramenti, tam circa susceptionem s. Ordinem, quam Bene-  
ficiorum per eum possessorum assencionem, super præstanda nobis Obedien-  
tia et reverentia, sollemniter præstita, quoniam contra nexum illius proceden-  
do, nos per quasdam literas seu potius libellum famorum, (ita a tota Cracovia  
vocitatum) acsi monere, insaniam audacter obycere, Recursum Romam fauen-  
dum, comminatorie declarare, auctoritatemq; sibi supra nos indebitè usurpare,  
immemor quod superiorem et Jurisdictionem nostram, ab eo instanti quo  
consecrati fueramus, licet humeris nostris indignis ad sufferendum hocce o-  
nus a deo et ab Ecclesia impositam super sum, ita ut et super quemlibet  
Diæcesis nostræ Clericum Sacerdotem et Beneficiatum, licet si in dignitate  
Episcopali constitutum, consecuti fuerimus, et contra hanc auctoritatem  
nostram procedendo, nosq; monendi et coercendi, corrigendi et puniendi  
potestatem sibi indebitè abscedendo, hujusmodi libellum famorum ausus  
sit et præsumpsit: alias ad docendum, cuius instinctu ductu, ac spiritu, huncce  
libellum famorum contra immediatum suum superiorem, ut Ordinarium  
Loci, cuius subordinationi ac obedientie iurejurando, ut supra, se subiecit,  
subscripserit: itaq; nos acsi monere ausus fuerit, contraq; iusjurandum non  
modo per inobedientiam, verum per usurpatam, ut supra præceperit, aliasq;  
circumstantias enarrandas stringi, ac propterea pœnis condignis, ut pote se-  
collectionum, carceris, privationis Beneficiorum, ac alius arbitariis, seu id  
quod Juris et Iustitiæ fuerit, statui decerni et sententari.

### Ogłoszenie

Pro catey Diecezyi w Krolestwach Polskim y Galicyjskim  
zrucenia z urzadu

Kajetan Ignacy Soltyk z Borey y Stolice Apostolskiej Zaski Bis kup  
Krakowski Xiqz Siewierski — Wzyszkim Duchownym Swieckim  
y Zakonnym, oraz wiernym Chryszczanym Dycezyi Naszey, Drowie  
y Pasterskie Błogosławieństwo

Juzto do lat kysku, iako pierpli, wozci prawdziwie Serafskiej uzywalismy, aby  
my Inci X  
przesilego, wstrzymali od nieczorczpanych impetow, abyś my tego ruch watoze  
y hamer chady upokorzyli; lecz zadną miarą nie mogliśmy się cieszyć poro-  
danym staraniem y rabiogom naszym skutkiem, który nie namyślai-  
na podse swoje udozenie w Lubartowie 22. 00. Xiqz Ich meow Sanguszkow  
ktorych byś



ktorych był poddanym, y uroił wry sobie w głowie, iż tego Prząd kowre  
commiserunt ab usum nobilitatis, y od tego otrzymał na Seymie re habili-  
tationem, ac si. iakoby to iuz wyprobował Transakcyami autentycznymi.  
Ale w tym elusit, bo żadnych dokumentow nie miał y mieć nie może. Co peiorie  
na przysyłym Seymie skasowane będnie. Zapominał wcale iż go Borka  
Opatrznosc de stercore erexit ut pauperem; kiedy s. p. Jmci X. Czerny na  
ten czas Auditor nasz, podczas wizyty naszej tamtejszey Kollegiaty wziętgo  
do usług swoich za kapellana, y ięd został daley promouwowanym, ina-  
czey Raywisksa go spectabat według stanu swego promouya, ze miał być z  
Wikarym w Lublinie. I tak gdy admonitorcy nasze czyste y pasterskie napo-  
minania nie mogły mu pomódz, bylisz my obligowani, oddać go od urzędu  
~~z~~ y od służby naszej. Ostrzegamy więc wszystkich duchownych  
y świeckich y zakonnych utrzym sexus, aby od doyscia praesentium, żadnego  
kredytu tak w królestwie Polskim, iako y Galicyjskim nie miał, gdyż go wcale  
nie jest wart. Dan w krakowie dnia 10. Lutego R. P. 1782. ~~Kate~~ Kayetan  
Biskup, Xiqz Siewierski (L. S.)

Przywilej na kancelerstwo Xieństwa Siewierskiego  
Kayetan Ignacy Soltys z Borey y Stolicy Apostolskiej Łaski

Biskup krakowski, Xiqz Siewierski  
Wszem w obec y każdemu z osobna, mianowicie urodzonym Urzędnikom Zem-  
skim Grodzkim y całemu Lycerstwu, tudzież Szlachetnym Magistratom Miast,  
y wszystkim innym obywatelom, poddanym Xieństwa naszego Siewierskiego,  
y Barona ku Kollegatorskiego, uprzejmie nam miłym y wiernym: Łaskę  
naszą Xiqzcie. Przy obięciu Urzędow Biskupstwa krak.: y wicebiskupa do Xi-  
stwa naszego Siewierskiego, postanowiliśmy byli kancelerzem tegoż Xi-  
stwa Jmci X. Boreja Gorzenskiego kancelerza także naszego katedralnego krak.:  
iako męża cnot y przywódcę, pobożności y nauk pełnego. Gdy zaś teraz  
z dopuszczenia Borkiego, czyli to za grzechy jego, czyli na poprawę jego, wsrzech-  
możność Borka odmięta go z dobrego na złego człowieka, y rozum mu zupeł-  
nie odjęta, kiedy z zgorznięciem naszym 8. 10. Curr. poradziliśmy in asistentia  
nobis debita ad visitationem sanctissimi in katedrali, y tam postregliśmy  
tego psa pędzka jego faworyta, y asystenta, onemuz do ofszy S. bo tenże Jmci  
X. Gorzenski z zgorznięciem publicznym nie raz celebrował, a přes mu asysto-  
wał na grad usach łezcy. Tak gdy sprawiedliwie nas to uraziło, karaliśmy  
zawołac X. Podkustoziego, y surowo sub panna Carceris przykaraliśmy, ażeby le-  
pszy porządek utrzymował w kosciele, w którym iako Świątnicy ~~Bożego~~ Pan-  
skies ludzkie powinni zgromadzać się na wcielbienie, czczenie y adorowanie  
Boga w Przenajś. Sakramencie Eucharystycznego, a nie bestye psy do smrodzenia  
y staskadzenia tegże Świątnicy Panskiej. Zeby od tego karat Świątnikom wypędnac  
te bestye: y rozumielismy ze się razae woli naszej radocy stało: lecz gdy nas to  
his Clerus cum Capitulo odprowadzał do Grobu S. Stanisława, gdzie ofszy S.  
mielismy, prohi dolor! znówu te bestye widzieliśmy, która gdy nas do sprawiedli-  
wey cholery przyprowadziła, y odstrakcyą nam do ofszy S. uczyniła: cum indi-  
gnatione reklismy: co ta bestya tu robi: czyli nam bydzie asystowała do ofszy  
iaki Jmci X. Gorzenskiema, chyba ze ma więcej rozumu od kanonikow: a jeżeli  
nie, to ię wiążę, kamren u szty uwiązać y utopić, zeby nam tu więcej nie po-  
stata w Świątnicy Panskiej, tak zaraz skoczyli y Jmci X. kanonik Woyczyński,  
złapał, y zaraz ię wyrzucił. Insuper tenże Jmci X. Gorzenski kanceler, cum sum-  
ma amaritudine cordis nostri, uznacemy ze oszalał, kiedy błażenski ten  
list do nas pisany, w którym nas szalonymi czyni, smiał rzechwale y głupie  
y zapamiętale podpisać.  
A przeto na miejscu tego głupiego y szalonego człowieka, manujemy innego  
ze wniech miał godnego w. Jmci X. Franciszka Ofnowskiego kustosza katedral-  
nego naszego, który, z radością serca naszego y z budowaniem, pamiłtym po-  
wołania swego y przysięgi nam wykonanej, iako syn postuszeństwa, glosu  
Pasterskiego słuchał. Procz tego z nadzwymy w nim tę zdatność, naukę, y wia-  
domość Prawa, iaki tenże urząd wycaża. Tego przeto kancelerzem Xieństwa  
naszego Siewierskiego postanawiamy z zupełną mocą, władzą y prerogatywami,  
podług prawa y zwyczajow temu terispowu z dawna stuzących, podług których,  
w wszelkich okolicznościach y interesach, nas wyprzecz będnie powołuen. Sta-  
karujemy przeto wcielmożnym, urodzonym, szlachetnym, oraz szlachetnym  
urzędnikom, szlachcie, Popiektorom Dobr, obywatelom mieszczanom, y wszelkier  
kondycyi ludzkiej w tymże Xieństwie naszym Siewierskim z nadzwymy się a-  
zeby wyrey



6  
zeby wyzey wspomnianego Imu X kustosza iako kanceliera w tymre Xystone  
naszego, za takiego przyjsz, rozrzedzen Jego iako naszych własnych stu-  
chali, petnili, y we wszystkim mu postunni byli. Dan w Krakowie w Palacu  
naszym Biskupim d. 13 Miesiaca Lutego R. 1782 kasetan Biskup: de (X. S.)  
Suprafata scripta, quanta disturbia inter utramq. Partem causaverint, ex sequenti  
huius sparsim colligi potest.

Kopia Listu lub też responseu

J. W. Imci P. Zelenckiego kasztellana Bieckiego, do J. O. Xcia Imci Bisku-  
pa Krak: d. 13 Februarii 1782

Racz J. O. W. Xca Mł temu wierzyć, że w sposobie postępowania mego, od  
nikogo uszty, ani nawet uprzedzony nie byłem, w wszystkich czynności moich  
własne przekonanie było y będzie zawsze prawdziwym

To raz co na dniu onegdajszym serce ku W. Xcey Mł. nader przychyłne gestom mo-  
im podało, jest prawdziwie w wszystkich podobno iak ią przychyłnych, a nie cze-  
mno o rzeczach sądzących ogłosem, tak dalece, że da się się słyszeć W. Xcey  
Mł., mnie matem nie swemi do poważney powzięczności mowić uszty par-  
ty d. czterech mezon w ogłosem u każdego godnych

Oddalenie W. Xcey Mł. od całej kapituły y całej Famuli zdaje się go oddalać y  
od tych wiadomości, które są nader potrzebne, a w zamiedbania iur przesied-  
lając, czonymi grozić losy.

Wierzę się gwałtem do J. O. W. Xcey Mł. Dobr. jednak choć w oddaleniu czlonków ser-  
ca mego, od uat tajemney pomysłności W. Xcey Mł. a tożnie przeciwności  
nie przynosi.

Znam ią sposób myślenia J. O. W. Xcey Mł. nader swiętobliwy y wypanaty, ale i nam  
y to, że sobie szacować, a podobnie y do każdego szacunku zdaje umiesz; po-  
mnarząc więc liczbę nieukontento wanych, uczynisz uszczerek szacunkowi,  
a day Bore, aby y nie dostojenstwu szacunku.

Ole moralnym Teologicznym, nie preskrypcyą Lekarską, ale przestrożą cnotliwost  
przychylnego Wypotobywatela, niech te more wyrazu uznane będy u W. Xcey  
Mł. = Zelencki. k. B.

Kopia Listu

J. O. Xcia Imci Biskupa Krakowskiego odpisującego na list  
Jegoz J. W. Imci Pana Kasztellana Bieckiego

Xcia Ime uprasza bardzo J. W. Imci P. Kasztellana Bieckiego, aby się nie  
raczył oddawać w interesy duchowne, między nim, a kapitułą zachodzą-  
ce, y żeby raczył wierzyć, że Xcia Ime Biskup, zia swoje powinności y ob-  
wiazki Pastora y Biskupa, że innych ucy młodzi d. zia y młodzi bliźniego, że  
wehodzić przez dwa dziesięcia kulkałab za przesiłego Panowania w walne  
interesa ekonomiczne, miał sposobność nauczenia się, gdzie flegmy rary-  
wac potrzeba, y wcale niepotrzebnie Profesora, żeby go uczył. Sam raz Owie-  
czki swoje uczył, że potrzeba czasem raryz flegmy y flegma, według nauki S.  
Pawła = argue, increpa = Elupia kapitała nawarzysta piwa kwasnego, będy  
go pila, az się opnie, y rozpięknie. Xcia Ime będy miał do rozrządania innych  
godniejszych, y gdy nie będyemy się temu blazensztwom zatrudniać, będy  
miał więcej czasu do bon motów, bawerek, historyczek, abysmy się nas mali  
y rakonczyli wesoło karnawał. Letamini in Domino. Inaczej ożkiego Xcia  
Ime Biskup, że będy unikał kompanii, a innych podobnych hamowań swemu  
sławo dostanie. Zorazni także Xcia Biskup, iż w materii Medycyny usłopi  
J. W. Imci P. Kasztellana P. Bądurskiego, Cyrułkowi kordemu Siołowi, a zniżę  
Religij prawdziwą w Imci P. Bądurskim y rozum, spodziewa się, iż wyzna,  
że P. Bog jest lepszym od niego doktorem, a jeżeli nie będy miał trzymać Sen-  
tencyi Chetyckiej, to wierzyć będy w euda, a per consequens, y w tymre wyrech-  
moenoz Boska cudowne Xcia Ime Biskupa raczyła wyprowadzić z o-  
smoletney samotności, y obłudzie z tego letargu. Jeżeli by się raz podobalo ty-  
ze wzrechmoenoz powrócić do przesiłego lub gorzkiego stanu, ekam szalen-  
stwa formalnego, to Xcia Ime z tą rezignacją przyjmie, z iakową przyjsz y  
przesz. Gdyż Xcia Ime Biskup tożnie przyjmie prospera et adversa de  
manu Dei: ale kiedy inimicus homo, (iako n. p. kapituła) rozgniewa go, to  
natenczas Xcia Ime Biskup, według nauki Pawła S. wyzey cytowanej, ar-  
guit, increpat, laddit, castigat, et punit. Przeprasza Xcia za ten moral-  
lecz sądzi obowiazkiem swoim pryncypalnym, Owiecz kom swoim predicare  
verbum Dei.

Tandem d. 13. Februarii, cum Celso: Princeps nihil mali sibi eventuri sperans  
perrexit



perrexit in Arcem Crac: ibidemq. visitato Anno Sacramento in Ecclesia Catho-  
drali invitatus fuit a Praefecto Seminarii ut ibidem propter rigorem hyema-  
lem in Capella Seminarii Sacramentum ordinis (ut proposuisti) expediret, ibi-  
facta preparatione ad Sacramentum elebrandum et N. Ordines conferendos interim  
cum consternatum se sentiret, aliquantulum quiescens, jussit sibi legi Epistolam  
a Rege Prussia missam, qua finita (erat enim Sabbatum Temporum) dum  
se ad induendum sacris vestibus arripere, et ecce inopinate venit Archidia-  
conus Cath: utpote Praeses Capituli, cum aliis Canonici in sacellum, et primum  
expulsi ordinandis, primum Principi persuadens, ut ab opere intento desi-  
stat, tandem mandatum de super, (sive Archiepiscopi, sive Archiepiscopi n' adeo notum)  
praesentantes Episcopum suum in Seminario clausum adhibito in Porta Semi-  
narii brachio saeculari, et in residentia duobus Canonici, detinent et in carce-  
rant. Et tandem sequenti die Dominico per ambonas Ecclesiarum turbes in  
Testo S. Mathaei Concionatoribus publicandum mandant sequens typo expressum  
mandatum uti sequitur, sed prius. Epistola Regia hic appendenda--

Oo krola Smci do J. O. Xcia Biskupa krak:  
 Na List w. Xcey M. die 19. Febr: daigc respons, chętnie oświadczam, iak  
 szczerze y mocno mnie obchodzi zarówno cokolwiek się tyce osoby y diocery  
 w. Xcey M., względem nas projektowanego przez w. Xca M. do b. ycał. listu,  
 tak odpowiadać, iż nie nie zaniedbam cokolwiek przez Smu X. Tarcyuzza u Dioo  
 ru mego rezydującego, y przez Ministra Polskiego w Rzymie bawiącego naypoży-  
 teczniej dla w. Xcey M. y dla Biskupstwa Jego b. dnie mogło być uczyniono,  
 y wyrobiono. Przeto nie radzę proznie starania, y dla ogłoszenia z pomiędzy  
 kraiu szkodliwe torze kosztu. Alzym czasem nie baidzież nie zalecam w. Xcey  
 M. nad opychistore Jego, y dla wszystkich okoliczności sądzić być naypotrzebniejszy  
 są. A gdyby przytomność Brata mego Biskupa Płockiego, lubo tu dla naszych  
 interesów dla mnie potrzebnego mogła do uspokojenia y ukontentowania  
 w. Xcey M. być przydatną, gęto w resztę rezowol. na takowe Brata mego od-  
 dalenia, ażeby w krakowie do pomagat w. Xcey M., iako koadiutor Jego do u-  
 rządzenia diocery. Je szczerze myślę moich wyrażenie chęci w. Xca M. przy-  
 igit, iako pochodziące z sprawiedliwego dla w. Xcey M. przychylenia, y nay-  
 lepszej dla niego intencji mojej. Co wyrażam w. Xca M. od  
 Boga yczę pomysłności. S. A. — Tandem 4 24 Febr: ejusmodi Publicatio =

kapitula

Katedrałna Krakowska (22. Febr. 1802)  
Obwieszcza wszystkim, że dla słabości J. O. Xigrcia Imu, Kajetana Sołtyka  
Biskupa Krak: Xigrcia Siewierskiego całego Miastu kateyszem uрядо-  
wney, na fundamencie Prawa Duchownego, zaproszony od teyże Kapituły  
J. O. Xigrc Ime Michał Poniatowski Biskup Płocki, jako dawniey postanowio-  
ny od Stolicy Apostolskiej na Biskupstwo Krak: sukcesyq koadjutor,  
obiął iuz zupełne rządy in spiritualibus et temporalibus Diecezji Krak: y  
Biskupstwa. Co aby do wszystkich urzędowci dorzł o Ich M. XX Karo-  
dziecie maig to z Annou oglosic, a przytym zachęca iorernych Chrystuo-  
wych, o goręco do Boga imolitoj, aby J. C. Xcia J. M. Pasterza, iak nuyprę-  
dzej do zupełnego powroci i drouia. Dan na Sępy w Kapitułarzu kate-  
drałnym d. 23 Lutego Roku 1802.

Manifest

Województwa krakowskiego, przeciwko Kapitulie Krak:  
Przed Aktami niniejszemu Ziemskiemu Województwa Krak: osobiscie  
stanowiący nurey podpisani J. J. W. y U. L. Senatorowie, Urzędnicy y  
mianem tegoż Województwa, manifestykami swoimi podpisanymi podali w  
takowej dyktandzie — Prawa i przywileje zwierzchności, a bezpie-  
czeństwo y spokojność zapewniającym, którzy się im poddali, najpowszechniey  
szę powinni być każdego obywatela ten sam. Całkowicie ich w najszybszy  
sposób mając mieć; My Senatorowie, Urzędnicy y obywatel Województwa Krak:  
y innych, słusznie wzruszeni niezwykłym przypadkiem Senatora tegoż  
województwa J. O. Xipcia Sołtyka Biskupa Krak: (gdzie do ordynowania kłery-  
kowi był uchat) imamy y przyrzucamy roztak, iak najuroczysze przed A-  
ktami ziemskiemu Krak: oświadczamy, iż postępek ten Prawom kardy-  
nalnym y najszerze regulniyszym swobodom Obyczystym sprzeciwiasz. Obur-  
zowana nam jest bowiem zasada przeciw gwałtowności y spiknieniu w słowach =  
Neminem



neminem captivabimus nisi iure victum. Tudzież konstytucyą 1750  
 między Prawami kardynalnemi podobny warunek ostrygł. Nie  
 wiemy czy było publicznie przewidzione prawo na Xigrycie Bisku-  
 pie krak: Co większa z widzenia y przesądzenia nie uprzedzo-  
 nego mówimy, iż nieznamy dotąd żadnych segez kroków, któreby  
 prawu krajowemu, lub społeczeństwu, w którym sami z nim znajdo-  
 waliśmy się, przeciwne były. Przeciż pomimo tych powziętych prze-  
 konani, kapituła krak: przeciwnym ścieżką uczułem, nie tylko na osoby  
 tegoż J. O. Xigrycia Jmci targnęła się ale z domu jego prawem dziedzicznym  
 posiadane, majątek summi Allionowych, klejnotów, y srebr w obfitej  
 ztżony, cyscia iawnym cyscia ukrytym sposobem na zamek powycieczka  
 zala. Z kłótniow na wet, iakoto Chorbertanek y Franciszkanów ubezpieczone  
 depozyta, za niedostępnym przymusem, wydane być musiały. Ale nie wolno  
 dalej natężenia swoje rozciąga kapituła, gdy wrogom tegoż Pasterza w  
 zmyślach, iakim namieniem, zdrowych, ugiwa najsukceszliwszych do pomie-  
 szania onychże sposobów, tych zaś cyscie iostka, pewnie ukryta przed światem  
 zostanie, kiedyż kapituła wyciąga, y przymuse przysięgi od osób Pasterza  
 ofiarujących, iakoż y od obywatelów. Ze zaś dostrzegamy być tylko samej  
 kapituły autorzą takowych czynności, rozprawy można w Bilecie odpowię-  
 dnym Jmci X. Audytora pod ową czas przerywającego do J. le Jmci P. Woiewody  
 Inowrocławskiego die 20 Febr: adrebowanym y do elktów podanym, atak  
 obywatel pokotli we wrogich nie mieszających obcych godziarnienia, nie  
 dajęcy przywry partykularnych, nie na gabałęcy całosci, prawo mu zupełnie  
 rzęczenie z sobą y majątkiem zostawia. Przetoż ciż, na gwałtowności y kry-  
 wdy naszymi wrogości w osobie Senatora, sege wytyczoną, na uparte-  
 dzenie Prawa popelniono, a oraz baczni na niebezpieczne konsekwence  
 które takowy postępek nieochylnie ciągnie, ponieważ wprawia moc są-  
 dzenia partykularnych nad osobami drugich, manifestujemy się  
 z oświadczaniem prawnego o to czynienia, w miejscu Prawu przyzwanym  
 Andrzej z morzerenna Małczyłłoszerenski Woiewoda Inowrocławski  
 Jurek Hrabia z Portawier Ankunier kasztelan Sandomiecki  
 Franciszek Vitellus zelenski kasztelan Bieck  
 Jan Dembiński Złoty krakowski. Hacınt Bzowit Burgabia krak:  
 Teofil Zaluski Starosta Chęciński. Fr. P. Dunin Starosta Zatorski  
 Joachim Morsztyn Starosta Skotnicki. Antoni Hrabia Lanckoronski  
 Rostomir Horggow Pancerney. Jurek Hrabia wielopolski kawaler Orderu  
 S. Stanisława. Ignacy Hrabia wielopolski. Jurek elichatowski. Gdria Gładki  
 krak: Szymon Werycha darowski. Pisarz Gdria: krak: Ignacy Stadnicki  
 Franciszek Dembiński. M. Słaski. A. Bobrownicki. Jan Koltobay. J. Zaremba  
 Morsztyn. P. J. k. MC. J. Wielowiejski. W. elchorewki. Raymund Korytowski  
 August: Korytowski. J. Zaremba. S. Drzewiecki. A. Szykowski et alii

### Kopia Responsu

W. Jmci X. Olechowskiego na list J. W. Morzerenskiego  
 Woiewody Inowrocławskiego  
 Chory w Staney. niełgę odebrałem zapytanie J. W. Wł. Pana Dobr: regulują-  
 ce się do całej kapituły, na które ja partykularnie odpowiadanie nie mogę  
 gdyby J. W. Wł. Pan Dobr: zgadał odpowiedzieć od zgromadzenia, należy do ca-  
 łej kapituły pytanie adrebować. Ja w partykularności od siebie samego  
 tylko to namieniam: że kapituła nasza dwazana, albo iak zgromadze-  
 nie duchownych osób, albo iako zgromadzenie chywatelów; z pierwszey  
 konsyderacyi podległa jest rotadzy kościelney: z drugiey należy do rotadzy  
 krajowej. Cigli ibyć od teedney, czyli od drugiey zapytana będzie, usprawie-  
 dliwienie czynności swoich, pozna się na swoim obowiązkach, sprawić się przed  
 rotadzą przysięgłą. Nie zostaje mi, iak wyznać zgłębkim uszanowaniem  
 J. Olechowski

### Manifest

J. W. Jmci P. Macieja Lanckoronskiego Woiewody Bractawskiego  
 Małczyłłoszerenski z Brzezia, na zwaneu Wodzisławiu y Jagielnicy Lanckoronski  
 Woiewoda Bractawski kawaler Orderu Orła Białego. Gdy od biemę okro-  
 pną uszyserca obywatelskiej nadzwyczajną y dotychczas niepraktykowaną na o-  
 sobie J. O. Xigrycia Jmci Biskupa krak: Xigrycia Siwierskiego jest wykonana  
 gwałtowność, to jest że w narodnie wolnym, nałomie swojej Ocyzyzny, w  
 czasie pokoju, w Stolicy królów, w własney Diecezyi, w spółocie walecia,  
 Senatora, Biskupa, y Pasterza swego, bezprawnie y nieprywarcie, nie bez  
 publicz:



nie bez publicznego wzgorszenia, w areszt wrzeto, y w Seminarium Zam-  
kowym osadzono. Przez który postypek, ze senatora, Biskupa y wspot Obwo-  
tela wolnego, uciemiernionego, Prawa kardynalne przestapione, wolnosć  
bespieczestwa y swobody Obywatelskie pogwałcone. Przeto iako Obywatel  
Woiwodztwa Krak: y iako senator Praw kardynalnych strzegacy, w dopietnie nie  
obowiazkow przysięgi moiej = quidquid nocivi scivero advertam, aut med-  
peram = Przeciwo tym wyrzyskim, którzykolwiek do tego ucynku, bądź  
radą, bądź pomocą wchodzili, y wypełnili to wyrzysie y uciemiernienie Sena-  
tora Kollegi mego, o przestępstwo brzo, o pogwałcenie wolnosci y bespie-  
czestwa Obywatelskiego manifestuy się y protestuy, zostawuąc drogę te  
wyrzyskie bezprawia, komu y z kim y gdzie, będzie należało, czynić na-  
kre dla Okoliczności moich w tym czasie do Akt publicznych deactae mi-  
przykładno, dlatego niniejszy Manifest, ykażnoią podpisany, dać zupeł-  
ną moc y władzę Synowi memu do ziemstwa lub Grodu Krak: Oblaty podać,  
lub inny podobny imieniem moim uczynić. Dan w Mottkowiecach, w Dobrach  
moich Driedużnych d 25. Febr: 1702 Małczy Łanckoronski woiwoda Bractwo:

### Manifest

J. W. W. Soltykow w korezynie zamieszony, a w Grodzie Krak: oblata.  
Do Urzędu y Akt Grodzkich Starostejskich Nowokorezynskich o osobiscie przy-  
szedszy J. W. Małczy woiwoda Sandomierski, Starosta Sypolowski, Gene-  
ral-Łeytnant Woysk kor: Orderow Polskich kawaler. Tomasz kasztelan  
Zawichostki Orderu S. Stanisława kawaler, Soltykowie, Bracia między  
sobą rodzeni, przeciwko kapitulie Krak: z czułą tkliwością, niniejszy rano-  
szy zaskarżenie. = Okropny wiekami niedowiadczony przez wyrzysie S. O.  
Xiągca Smi kasztana Ignacego Soltyka Biskupa Krak: do Seminarium  
wtręcenie, osoby y majątku sekwestrowanie nadnu 23 Miesiąca Lutego  
nie lutościwie wykonany kapitulę Krak: postypek, iak smutny y nieszczę-  
śliwy wystawia spoję, tak Familii tego wzrzuwa y między nieukolony  
zalem napetnia serca. Coż może być tkliwzego, iak słyszeć y patrzyć  
na stan tego nieszczęśliwego Pasteria, który o wyrzysie raden nie obwi-  
niony, cyć y znie swojej uferny, Diecezy z Urzędem swoim zgodne y  
czule rządzący, który nie winny, świeckim ani duchownym prawem  
nie przekonany, z ocu ludu Kraiu całego, z łona Diecezy swojej, z wzgor-  
dą nawet samey Religi, z kociota bezprawie, bezbożnie porwany, z  
władzą Pasterskiej wyrzuty, z majątku wrońskiego, bez względu na stan wiek:  
y osobę w Ocyryzmie y kociote zasturzoną odarty, y honoru z nadszlika-  
tniejszy zyczących ludzi cząstki stignony. Los tak nieszczęśliwy nad samy  
smiere przykrejszy ponosi. Bodayreby był obcy cierpiat daley miewo lę-  
bodayreby był koncyt ycie tam swoje: słodsze mu były te goręczy y zry-  
sze takie iazmo, znośniejsza Familii boleść. Lecz na towe Ocyryzmie, o-  
kręgu wspot Obywatelow, w Stolicy władzą Pasterskiej, od zgromadzenia  
kapitulę swojej, taką cierpieć gwałtownosć, iur. ter. totamie, łanga y gwałci  
wszystkie ludzkosć Prawa. Małczywsza Opatrzność tak świat rozróżnia-  
cały, ze wyrzyskich na siwiecie, w rożnym stanie y zgromadzeniu zyczących  
ludzi pod przyrwoitą zastawitą zwierchnosć; wyrzysy wstę ludnie, iakiekol-  
wiek stanu swojego zwierchnosć, y sama kardą zwierchnosć wyrzysy nad  
sobą władzą z powinny respektiem znać uszanowanie y posłuszeństwo.  
Jeżeli każdy Obywatel w s. czegulnosci, zycie, honor, y majątek bezpiecznie  
aż do tąd, tak od wieku trwającym wytrzymywał porządkiem, a kapitulą  
Krak: ostrzeżę w czym wykraczającego Pasteria swojego, czemu wprzyswo-  
stę zwierchnosć, y wyrzysy nad Biskupami władzą nie przekony-  
wa. czemu wyrzysko niedowodzi, czemu na Pasteria na Biskupa, na  
Dobrocynę swojego okrutnego do myśli swojej nie wyrzysywa Dekretu.  
sama iaco bez prawa, bez przekonania, bez sądu, Pasteria swego, które-  
mu winna wdzięczność, gwałtownie poymuie y wogu. Nie nadzie nie ka-  
pitula Krak w czymby Biskupa y Dobrocynę swojego obwinie mogła, sa-  
ma nie razprze tej prawdy, ze dwudnesto kilka letnie Nufdoro Diecezy  
y Urzędu Biskupiego sprawowanie, jest menaganne, a razwie cnotliwe.  
Nieoziered za ten swojego majątku, bo wzparcia potrzebujących, bo ubo-  
gich potrzeby, opahowuje umie. Nieoszczędza ten idrowia, bo w wiek swo-  
im, co powinien iak Pasterz, co powinien iak Biskup, przykładać nie sprawuje  
mieysce. Wyrzysie Xiągca Smi Biskupa Krak: bezprawnego, bezbożnego y  
gwałtownego



y gwałtownego kapituły krak: postępku, istotnym czynnikiem nie będzie gwałtowność. Przyjechał do katedry iak Biskup dla uczynienia Bogu przed Ofiarą dla święcenia ośmiu w seminarium będkich, iurysym, sekue-  
strowanym, y do kapituły krak: do seminarium został włączonym. O iakiz  
bezprawnym? o iakiz gwałtownym? swiat cały gorszący, bezbożny postępki. Je-  
żeli ten Biskup y Senator o Religij gorliwy, w sprawowaniu urzędu przykłada-  
w rządziennu diecezji nasyładowania godny, w opatroowaniu kościołowy li-  
bogiech choyny, dla samey kapituły krak: nie omyślny, tak przykry do kapitu-  
ły swojej doradca gwałtowności. A któremu to Biskupowi, któremu nastę-  
pny wierność, postępek y uszanowanie powinne, tak kapituła zachowae  
będzie chciała. Jeżeli bez przekonań, bez sądu, z nakomtsem ludzom tra-  
fiac się mogą tak okropne przypadki, jeżeli nasyła iurysym gwałtem more zwie-  
chność y władzę, kto wie, kto maigtku, kto honoru będzie bezprawnym? du-  
chowienstwa, które przykładem, dla ludu w stanie świeckim zyciowych by-  
powinno, targnąć się y rzucić na swojego Pasterza, do czynu osmucha. U-  
ragga się nieprzyjaciel wiary, rozrzuca się obywatel każdy, a zalega się w-  
złoty wyrażeni swoim y całej Famili. Imieniem, do powzięcia nasyłowney  
tak mieniącego losu wiadomości, przeciwno kapituły krak: nasyłowney  
przed samym nasyłownym Sędzią Bogiem, za Jego Pomocą, przed Jego  
wzłoty kościoła Oycem S. a Jego Namieśnikiem, przed Najas: Krolew. Imię Pa-  
nem Najm: za iednym z Jego Senatorow, przed całym Senatem y Radą, za Jego  
wzłoty Bratem, przed całym Lyczestwem, za Jego Swobod Obrońcą, przed ca-  
łą Diecezją za Jego Pasterzem, o Religij całym, przed całą Cyrciją, za  
Jego Obywatelom do młodszy wieku wiernym starzecym, o bezprawie, nie-  
zbożnie popelnioną gwałtowności, nie bez tkliwego rozrzużenia zalega się  
y uskarżają; oświadczając się gwałtownego postępku y bezprawia, tam gdzie  
będzie sprawa wymagająca, do chodząc y popierając prawne. Oświadczenie  
wzłoty sobie nasył, z kochając Religij y sprawiedliwość, gwałtowności  
Prawo niecierpiący, sprawiedliwym zispić politycznym, do obrony niewin-  
nego Pasterza, powaga swoją przystając się będą racyli.

Excerpt z Listu z Warszawy d 26 Febr 1782

Na odebraną wiadomość o wzięciu w Krakowie Xięcia Imci Biskupa krak:  
wre złością na nieprawne wzięciu gwałtu warszawa, obeszani wciórą  
wzięciu Senatorowie y cały komplet Rady nasyłowney: zispieli się na sejmie,  
na którego krol Imci znowu dowal się. Podano nasyłowne materię do rozstrze-  
nia, na której wzięciu, mało co wzięciu obruszyli się. Zabrał głę Xięć  
Marszałek w. kor. tak do wiodnie y żywo mowił, iż się y Patriotę y Nowe  
bydź pokazał. Dowodził iż wzięcie w kuratę Człowieka nie nie przekonanego  
Senatora, Biskupa y Xięcia. Uduelnego było przeciwko Natury Prawu, Cy-  
wilnemu y Duchowemu. Mowił długo y zwało, ze zadumiał wzię-  
stkich. Zalił się o zwałconą Senatorską godność, groził podobnym  
na nich samych wnioskiem. Na koniec dopominał się aby Autorowie tego  
przymuszeni byli do sprawienia się zispięgo. J. W. Podkancelerzy Młato-  
wki, urwanym dla złości, w której był, głosem to samo potwierdził. Na-  
zwawo Imci P. Markowicz, Choraży Mielnicki docinał dorozumianemu  
tey fakey Autorowi. Po wielkiej zwawie stanęło natym, aby wystani byli  
Delegaci do rozstrzeżenia, iakim sposobem czyli iakim Prawem, wzięty jest  
Xięć Biskup w kuratę. Imci P. Wodnickiemu Generalowi, sprawic się  
kazano, iak smiał dawać kapituły bractwum militare, bez żadnego or-  
dynansu de super.

Kopia Listu

1782

Kola Imci do J. W. Piotra Chłostachowskiego Woiwody krak: Osłan-  
Nasyłowney do wzięcia iak zispię czynic maig dederić iako do wzięcia w  
krak: któremu nie może bydź tajnym o Okolicznosciach przypadku miedzy  
Xięciem Biskupem a kapitułą krak: z którego powodu wzięciu się za-  
piał niektórych Obywatelow Wciwodziłwa krak: ciemusię zispię  
iako w pierzonym zadumieniu nad nowością. Iż zrobili Manifest, ale  
z miedzy tych, którzy go uczynili, z nasyłownych, ieden nie na pismo  
do mnie uczynił sam ty reflexy, ze wzięcie stan. umysłu Xięcia Bisku-  
pa krak: sam się obawia skutkow dla kraju strasznych, gdyby wyszedł  
na wolność temu Xięć Biskup krak: Igdz bydź przywołanym w ten  
Okolicznosci, informować wzięcia, ze przed Lokiem Xięć Przymas, iako  
Metropolita nasz, uczynił odcierić swiętą go do wzięcia wziętych old-  
munistów.



ministracyi Biskupstwa Krak:.) Do Xigrzeia Biskupa Plockiego qua  
koadjutora krak: iakoby zaniedbaney przez siedmioletną samotność  
Biskupa; Xigrz Biskup Plocki przez delikatną dla koadjuta swego  
wdrzeźność, nie tylko nie podał się takiemu Xigrzeia Prymasa we-  
zwaniu, ale gwałtem skutecznie odurzył przez swego Xigrzeia Pry-  
masa, aby radnych przeciw Xigrzeiu Biskupowi krak: nie czynił kroków.

Gdy zaś teraz za nagłym w ówcy samotności wyiszcem Xcia Biskupa krak:  
wzręśli się gwałtowne między Biskupem a kapitułą krak: rozsterki,  
aż sam krąg determinował się, i uczyniła rekurs do Xigrzeia Biskupa  
Plockiego koadjutora krak: wzywając go do rzędów Biskupich, i wydzielą-  
jąc mu znaczną część inkrat Biskupich, Xigrz Biskup Plocki nieprzyjęt  
dla siebie radnego uczestnictwa inkrat Biskupich.

Z tych powodów, sam wyśłał dris kommissyę, która ma wileceni uza-  
nać na miejscu rozporządzenia zgruntu, co y czemu się stało między Bis-  
kupem a kapitułą, a przynępnął nie czyli jest prawdziwie Biskup w stanie  
rzędzenia sobą y Biskupstwem. Osoby do tej kommissy: wyznaczył się Imc  
X. Biskup Czerniecki, Okęcki kanclerz w. kor: Imc X. Garnusz Biskup Chełm-  
ski, Imc P. Sottyk Sandomirski, Wolicki Rawski, Woiewódzcy. Łęcki Sando-  
mirski, Orarowski, Łowicki, Ostrowski, Czerski, kasztellanie w. k. Symanski,  
Regent kor: Walewski, podkomorzy krak: sam wybor charyzme, nieparcy-  
alność y czystość intencji.

Jeżeli tedy ta kommissya pozna, że niestusznie, że nadmiernie prawney mocy  
swojej uczyniła kapituła, jeżeli się pokaze, że Biskup prawdziwie in statu  
rozrządne sam sobą y diecezyą, to kapituła będzie w odpowiedzi, a Biskup  
zostanie uwolnionym.

Umyslnie nie umieściłem w Pana w rzędzie wyznaczonym do tej kommissy,  
dlatego abys wcale y z własnego tylko pohopu czynił, zaraz po odebraniu  
mezo listu, zjechał do Krakowa, abys tam perswadował obywatelom, żeby  
żadnego kroku nie czynili, póki nie przyjdzie kommissya dwu swego niedoprawi,  
gdz by były równie zawężone y niebezpieczniejsze. Zgadną y obliżną w Pana,  
abys wysł kredytu swego, który masz w tym woiewództwie, na utrzymanie wrzel-  
kich kroków obywatelom, motum i wilem wzmecae mogących. Wszakże  
nie zaręczył szyn i okropnego rozruchu kilkoletniego ledwie co usmierzono-  
go. Niechże rozporządzenie Oby zny y siebie samych wtrzymuje wrzostkach  
od tego, co by wrzostkach niezręśliwemu na nowo uczynić mogło. Co wy-  
raziwszy, polegam na charakterze y przywiązaniu w Pana, wrzostkach  
mu od Boga zycząc pomysłności. August król —

Kopia listu

J. W. Kichiego koniuszego kor: w Imieniu J. K. M. Do Ziemstwa M.  
Lubelskiego pisanego z Warszawy d. 5. Martu 1782

Wielmożni M. Panowie Ziemscy Lubelscy.

Król Imc. Pan moym wręca o aktualnych Sądach w Panow w Lublinie  
agituujących się rozkazał mi pisać do W. Panow, a to w tym —

Juz myśli będz wiadoma w Panom awantura w Krakowie z Xigrzeiem i M.  
Biskupem krak: a kapitułą tamieczną, która będzcego w seminarium  
Xcia Biskupa, tamre go, lubo bardzo grzecznym y łagodnym sposobem  
zakrywała perswazyą samą, aby tam został, y do rządu swego kuracyę  
potrzebną porządkował, czego i dokazał, wyznaczywszy mu tam kilka po-  
kojów, y wrzeka najprzyjemniejszą wygodę, tak, że tam do tyg Xigrz Bis-  
kup w zupełnym z kim chce, y wolnej społeczności subsist. Przyczyna ta  
kównego kapituły z Biskupem swoim postępku jest, Xigrzeia Imci demencia  
actualis, bo gdy wyszedł z samotności kilkoletniej, zaczął wariować, M.  
S. y godnie S. po potudni miał. Xigrz swieckich, iecnego podwaryły swię-  
cił, za ludźmi z kłosem uganiał się, traktował, kanoników publicznie dysgu-  
stował. Pisma na nich i okropną indygnacyę drukować zaczął, inkrat y ru-  
cił, koniul przed nim ramykac zaczął, kłosem na nich rzucał eheciat, pinięde  
oknem wyrzucał, y tak wiele nieprzyjemności czynił. Ze kapituła za prawa-  
mi swymi idąc, w takim razie mu perswadowała, a gdy tego słuchał nie  
chciał, aby w innych ze nie upadł inkonweniencye, extramittes, in hono-  
states, przedsigunęła ten sposób, i ako wyrey wyrazidem. O ter porpo swo-  
wyrzysione, poro wyrey y nierozważanę gerliwość swoję okazywał skutki,  
kiedy manifesta poezyni o wzięcie nie Biskupa, et malgvoli stara się  
wrzysiac wone wódtwa y animować do podobnych manifestów y gerliwosci.  
Wszakże juz w tej samotności in seminario zakrywany przydany sobie diabol  
kanoników



kanonikow ad Custodiam corporis tamze w tym Seminarium, obtrawiaj  
sobie ludzi nie uwaranych, w noce spiących, wgrat, dusił, ze ledwie ich obso  
nili ludzie zbiegli się, y tym wiele pocztynych inkonweniency, y nierlizo  
nych extremitates popełnit, iawną swą demencyą okazał.  
Dorumiem ze drukowane pisma tego, które tam między będz li w Panow w Lu  
blinie, będą dożyte ad contricionem jego łowczy.

Jest tedy oto do w Panow w Imieniu S. K. M. Pana mojego intymaeya, abyście, jako  
dystinguowane osoby, w rękę y konsyderacyą idącymi doie wódrzanie ma  
ięcy, gdyby iakowa o to do manifestow cywienia, była od kogo intymaeya, nato  
baczność dawali, obywatelowo do tych myśli odpowiadali, y do tego nie dopuszczali,  
aby z takowych niewaranych manifestow iakowa gorsza dla kraju nie wypa  
dała sekwoła.

Wszakże i o takim razie co jest Iuris. Majestatici, Krol. Imię to przed się bierze, y nazna  
cza kommissyą do krakowa i prawa sobie porwolony, ad indagacionem et co  
gnitionem stanu teraźniejszego Xcia Imię Biskupa, w którym rozkazuje, czyli  
to jest aktualna demencya, y naznacza do tego nizej posłanych kommissarzy.

Przed rokiem i pięćdziesiątym Xcia Imię Metropolita, y przepisem y mocy in talibus,  
Praw Duchownych, pomyślał delegacyą yteraz kor samo uczynił.

Wszakże która jest in ach uitate w Panow, y popularitate w tamtym wódrzanie  
ture, iapełnia Krola Imię, ze iorwym wódrzanie cywie manifestow nie  
dopuszczacie; a ia doniosłszy z łokli y zlecenia Krola Imię Pana mojego,  
mam honor wyznać się z szacunkiem &c.

### List Moratora

Percutiam Pastorem et dispergentur greges

Nie zdana to jest pchora, ani karanie pchorne, choć na wstępie tego listu  
użyłem tonu Pisma S. szeregownie, ze do mojej myśli, w której jestem, od  
pisując na ten list wezórący, dźwignie do brze te słowa, zdalo mi  
się być ich do drugiego odzwy: ani też to jest nowy pisanie sposob,  
bo częstokroć odemnie używany. Pytasz mnie się tedy listem wezórący  
szym, co się dzieje w krakowie, i inaczey odpowiedzieć nie umiem, nad  
to: ze w rękę błędą; Trzymać albo wiem stronę Biskupa, rozum nie  
kaze, trzymać stronę kapituły, sprawiedliwość bierze, trzymać na koniec  
stronę Biskupstwa i inaczey własna odrada. O to tedy nie pewniejszego  
nad to ze w rękę błędą.

Gdybyś mój przyjacielu porwolił sobie. erazu do krakowa, uznał byś, ile głow,  
tyle roznych idan, y własnie stas się te słowa: Percutiam Pastorem  
et dispergentur oves. Te tedy gwałtowne i ożrew pospolstwa porwanie  
Pastora, powziętym stało się zamieszaniem, i inaczey mówić nie mogę,  
tylko ze wracając się erazy mieszczliwie Barskie, O to tedy na more wychod  
zi: ze w rękę błędą.

Ze Xcia błędą, nie pewniejszego, co rozumie, ze ciłowek w scisłym zacię  
many dresie, bez wszelkiej siły, porucony na los wygraney, i aliz nie po  
winien utrzymać się od tak gwałtownych impetow. i aliz gdy we idzie  
o ualenie nie winności, będz sobie samym zabójcą. Kto kiedy słyszał  
trucizną się szyć. Ach mój Panie słierzny, więcej to jest ia prawda:  
ze w rękę błędą.

Kapituła ze błędą: wystawiam ci sposoby obycia się z Xcią: kto  
bowiem rzecy czyni wszelkiej wagi, w przed przed konae powinen  
pewną część ludzi, o dobroci y sprawiedliwości swojej, a tak smiałe  
obiecować more wygraną przed sunatem. I licho to prawda ze mia  
ła swoje przychyty do Xci, ale te należały w przed przedzory su  
tu, racym Xcia sprzątnąć. Trzeba było raczy wystawic go na  
cel powziętym, ażeby owi lud, który więcej obraca oczy na pobożne  
czynę, przykrył sobie w nich, a tak mniej by obstawiał przy Pastora  
swoim. Mogła by się tego spodziewać i raczy kapituła, ze ten który  
ięcy gwałtowny krok, albo zamieszanie powziętne, albo rozporze sen  
tymentow Religi, albo wieczną nienawiść, albo interesowanie się  
dworow przywie sie. Nie są to rary, bez sądu, bez przedkonania wtrę  
cie Biskupa do wprzeżenia. Ach mój Panie słierzny, więcej to jest ia praw  
da, ze w rękę błędą.

Partyzanci Xci ze błędą y to jest pewna: bo nie dochodzą ukrytego  
ich celu, czyli nie chcą dochodzić. Lkam się tylko, aby te intręgi, natchoie  
grocie kochane, nie sprowadziły cudroznie mskich kupców. Ach Panie  
słierzny, więcej to jest ia prawda, ze w rękę błędą.

Te tedy



Je tedy uwagi trzymaj w sekrecie, a czekaj konca: quia visum nihil occultum  
quod non revelabitur. To prawda ze ubolewam nad Xiqzyciem, ubolewam  
y nad kapitulą wraze z tobą. Ale ktor temu winien, ze wrysey będzę. By  
wa zdrowo, a grozow nie składay, abys nie został waryatem —

Kopia Listu

J. O. Xiqzycia Ostrowskiego Prymasa y Arcybiskupa Gnieznien-  
skiego do J. O. Xiqzycia Solttyka Biskupa Krak: 8to Febr: 1782

Monsieur = Wiadomości z krakowa, ktorychm J. O. w Xca mli urzędowne  
udzielał listem swoim die 14 Cur: przerażał mnie wielkim zalem: bo gdyby  
nigdy w dziejach kościoła naszego nie miały miejsca, mianowicie w wie-  
ku dzisiejszym, w którym oryglator w Religi, y roz wroscie w zdaniach y oby-  
czajach, stał się co raz bardziej powzięczny. Ale co mnie najbardziej  
zasmuca, y do żywego dotyka, jest to, że znajduję rzecz niepodobną, aby  
stun twarzą y nadzwyczajnych okoliczności, które dusz zachodzą między  
w Xca mli a kapitulą tego, nie wzięł mu szacownego zdrowia, z niepoweto-  
waną szkodą kościoła, Diecezji, y własnych w Xca mli domowych Interesów.  
Zapobiegając temu nieszczęściu, pozwolił w. Xca mli, ażeby m. duchem cy-  
stym y wolnym od uprzedzenia, wyraził w tej mierze, pełne szczerosci  
miej zdanie, z miłości tego dobra iędnie wypływało. Przed kulku lat chwa-  
lebnym y ze wzrocz młar doskonałym wyborem przysporobites sobie w. Xca  
mli godnego koadjutora w osobie J. O. Xca Imi Biskupa Płockiego. Młaz ten  
nagwyskłych doskonałości pełen, wart jest powyższemu iomieszkayelnym chara-  
kterze swoim, zupełne w. Xcey mli zaufanie. Najlepiej więc zasądzić się  
w. Xca mli zaspokojeniem umysłu swego konserwacyi miłego zdrowia,  
y usmieszenia porostalej burzy, siły jego obarczającej, gdy niernosny tro-  
skow, trudow, y morostow do rządow Diecezji przywierzany ciępas ztorz  
do czasu na młodsze barki wspomnianego Xiqzycia Imi koadjutora  
go: sobie raz zastawisz czas wolny, a ożczędzisz potrzebne staranie kon-  
tem odryskania doskonałości y zupełnej cięstwości. Ja jest rada wszystkich  
dobrze myslących y najlepiej do w. Xcey mli przywierzanych. Ten szrudek  
z zyczenia kościoła, Diecezji, Familii y dobrych przyjaciół w. Xcey mli pocho-  
dzący. Postuchay w. Xca mli porozeknego w tej mierze głosu, a raz zawnieży-  
tey prawdziwe, że m. poterażniejszy zdawna przywierzaniu, y nieustającym  
powarzeniu = J. O. w. Xcey mli Dobr: prawdziwie zycielny Brat, y umiorny  
Sluga = Ostrowski = w skerniewicach = 8to Febr: 1782.

Proces obwieszczenia nowego Biskupa

Michał Jerzy, Ciolek Xiqz Poniatoński.

Z Borey y Stolicy Apostolskiej Taski Biskup Płocki, Xiqz Pułtuski  
koadjutor z całą Jurysdykcyą krakowską, Xiqz Siewierski, Gpat kom-  
mendatariusz Czerwinski, Dziekan warszawski, Orderow  
Czła Białego y S. Stanisława kawaler

Wszystkim Duchownym y Świeckim y Zakonnym, oraz świecznym  
chrystusowym całej Diecezji Krak: Zdrowie y Bogostawienie

Prerone, ale naysmatniejszy czyniemy wam ślajmisi obwieszczenie ze  
Pan najwyższy łorami małych y wielkich tego świata władzący, prze-  
puscił z wolty swojej najwyższej na J. O. Xiqzycia Imi kadytana Solttyka  
Biskupa Krak: Xiqzycia Siewierskiego, koadjuta naszego, z łabore na-  
czną, która, że go nie wartnym do rządow Diecezji y Biskupstwa uczyniła,  
przeło ślajprewieleb: kapituła katedralna Krak: wykonywało obowią-  
zki Prawa duchownego na takie przypadki przepisane, Nas jako koad-  
jutora Biskupstwa, z prawem sukcesji od S. Stolicy Apostolskiej, posta-  
nowionego, do obięcia Rządow Diecezji y Biskupstwa Krak: in spiri-  
tali bus et temporalibus wierzwała y zaprosiła. Powodując się przeło wyrazne  
mu y uroczyściemi podług S. kanonow wyrokami, wierzwanem pewnym  
y sprawiedliwym ślajprewieleb: kapituły, tudż dopelniając naysciśle-  
szej naszej powinności, nanieyszym, ogłoszeniem całą Dieceyę krakow:  
obwieszczaemy, że Rząd y zupełną władzę in spiritalibus et Temporalibus  
przez rzeczoną kon: nioz okoliczności obeymuemy, a nie rochołney zę  
pewne chęci naszej, ktorzysmy się z niemalym zastanowieniem: iak bardzo  
wielom tayo no jest) do przyięcia Biskupiey donoyności y powierzo-  
nam owerzarni sklonili. Aby zaś ten okropny przypadek odmian zadnych, w  
poziatkach Jurysdykcyi naszej nie przynosił, wszystkie ogólne osoby na Urz  
dach y Funk:



daeh y Funkeyach dotąd sprawujących: to jest in Officio Vicarii et Officialis Generalis caley Diecezys J. W. Imci X. Franciszka Potkanskiego Suffragana, na Funkey Auditora Curia Episcopalis y Sędziego Generalnego W. Imci X. Jozefa Olechowskiego Archidiacona Katedral: krak: oraz y dwóch Jego Surrogatów aktu będących. Na Officialach Generalnych województwa Lubelskiego J. W. Imci X. Jana Leniowskiiego Suffragana tamiecznego, Tarnowskim, na całą część Diecezys w Galicys y Łódemerys potozong W. Imci X. Jana Duwalla Proboszcza kolegiaty wojnickiey. Tuduz na Officialach Generalnych, w caley Diecezys, tak w Polsce, iako y w państwach Cesarzkich leżących, wszystkie osoby aktu ie sprawujące. Przy kancelarstwie Xięstwa Siewierskiego, W. Imci X. Jozefa Gorzonskiego kancelaria krak: przy komrai sarstwie Dobr Biskupstwa krak: W. Imci X. Tomasza Michałowskiego kano nika katedr: krak: utrzymujemy, zachowujemy, potwierdzamy, chcemy y rozrządzać, aby wszyscy ogólnie Urzędy swoje, podług dyplomatu respec tively sobie służących, y podług wtąd y dawnoiey mianey, dawnoieyszym spo sobem, bez żadney odmiany, do dalszego naszego rozrządzenia sprawo wali y rozrządali.

Rewokacye którychkolwiek z wymuszonych Urzędów, iako iur w czasie rzeźnony słabości J. B. Xcia Imci koadjuta wypadły, za niewarne deklarujemy, y iakoby nigdy nie wypadły, ogłaszamy. Wszystkie inne Funkey y Urzędy, o których się tu wzmianka nie czyni, ci sprawować mają, którym przez Xiępcia Imci koadjuta per Diplomata et Instrumenta były dawnoiey zlecone, y powierzone.

Wszystkie więc Dekanaty Diecezys naten rok przez obwieszczenie sub 25. Ianuarii ad curr: ogłoszong podług caley omowoy y przepisow tego obwieszcze nia, odprawioną mieć chcemy, y ten obwieszczenie potwierdzamy.

Tym czasem ninieysze porzątkowe czynić rozrządzenia, zachowujemy sobie w dalszym czasie zupełną wtadę odmiany, poprawy y nowych rozrządzeń, tak co do Urzędów, iako y innych wszelkich okoliczności, iak się nam w Boga naj lepiej y najużyteczniej zdawać będzie.

A iako nie bawnoiey nie idamy nad poratowanie zdrowia nayporządanszego J. O. Xiępcia koadjuta, y zachowanie go w następstwie lata, tak też za naypier wszą sędziemy prosić oto naygoniey z całą Dycezyą, naywyszego Dawcy życia y pociech. Aż do zalecamy aby się naten koniec, po wszystkich kościo łach katedry y kolegiat, y innych tak świeckiego iako y zakonnego Ducho wrenstwa zwykłe supplikacye z przydaniem przywołtemu kolektami odprawiały, a kapłani także przy każdej błagae Boga o to nieomieszka li. Co też generalnym konsystorzom dla lepszego y równostajnego dopełnienia tego, osobno y do kładey rozporządzić nakazujemy.

Toż obwieszczenie ręką naszą podpisane, y pieczęcią zatwierdzone, przedruko wae y zwozaynym sposobem przez XX. Dwie kanoro po wszystkich kościo łach świeckich y zakonnych przestac, z Ambon ogłosic, na koniec na drzwiach kościelnych poprzybiac wtadę naszą zalecamy. Dan w Warszawie D. 20 Miesiqca Lutego. R. 1782. Michał Biskup: (L.S.) public: 23. Martii

### D Y A Y U S Z

J. W. Imci X. Franciszka Oshowskiego kustosza katedr: krak:

do W. Imci X. Gawronskiego kanonika katedr: krak:

Lektora krolewskiego 26. Febr: 1782.

Z rozkazu J. O. Pana 1. punk: papierów drukowanych posyłam do Pana Dobr: mam drugi punk, abym opisał tę wszystkie awanturę, iak wiem  
Ja dopiero dnia wczorajszego wyszedłszy z Rekolekcy, nigdzie nie byłem na za dney konferencyi, tylko J. O. Xiępciu asystując w kościele, odwieczając tych kanonikow którzy chorzy są, y w tę awanturę nie wchodzili, bawilem aż do po łudnia w Pałacu J. O. Xcia Biskupa krak: mego. Z tamtąd byłem u J. W. wojewody Inowrocławskiego, y u Pana komieckiego Wójta mego, na koniec zamknąłem się w domu, y nieszczęśliwie trzami oblewaige momenta, prozre gorzco P. Boga żeby mi dał asystencem gratiam, rebym nie pobłądził; y przedsięwziętem w tej samey rozprawie neutralności y democi, y cięcia serca, w którym przez lat 6 m samotności przeżyłem; nie oglądam się w tę przykrej awanturę na nic, tylko na samego P. Boga. Jestem wierny Biskupowi, ho mi tak Bog y kościół przykarze, gotowem przy nim y umrzeć, gdy by tego było potrzeba. Mam Matkę ubogą, mam długi, czas teraz jest, że mogę zginić, y będz nie szczę śliwym; ale w tym wszystkim, Bóg me oddać się kłopotom. Jestem równie wierny y kapibile moiej, bo poprzyścięłem się utrzymywać dobro; nie wiem tedy w tej krytyczney awanturze poroznieć na Matkę z Ojcem, ani myśleć ani mówić: wiem moiej kapibuty



morey kapituly statuta, że w materji ach! wielkiej wagi, powinni etiam ad infr-  
 mor porzyc po woda pierwej, nuzeli materia najwyzszego momentu uchwalona  
 będzie. Czy tak uczyniono, ja o tym nie wiem, y wiec nie chce. To tylko wiem,  
 że ja za wiadomości kapituly porzedem na Rekolekcyje, oduczym nie wiedzacych  
 ani od nikogo zapytany. Wpadł do mnie klergic go Ine X. Strzałkowski z zało-  
 manemi rękami. Szlocha y nie nie mówi: ja mówię, co się stało? okradziono  
 was? odpowiedz; nie oddalony jesteś od respektu, od powiedzial nie; mówię dalej  
 Biskup umarł? odpowiada dalej ach nie! pytam dalej, co się stało? ach ach bore!  
 y pytam się co przecie? kapituła przykry list do Xierzcia napisała, przesłała  
 się ich podpisano, y mówi dalej Strzałkowski, Xierz piorunuje, zmiłuj się podz,  
 ratuj, konsoluj, perswadowuj. Ja powiadam, nie popę; ratym chy ba za rozkazem  
 Biskupa, przez postuszeństwo iemu. Porzed Strzałkowskiego, ja Boga polecam ten  
 interes: w krotce przychodzi rozkaz Biskupa, abym przyjeżdżał do Patacu tego  
 z Rekolekcyi, przyjeżdżam w tym momencie, zastaję J. O. Pana leżącego na ka-  
 napie zgniewanego, y Ine X. kantora strutbowanego, Starostow Skotnickiego  
 y Łatorskiego. Mówi do mnie Xierz a wasze państwo o postuszeństwie Bys-  
 kupowi? ja dobywam regalka, mówię, znam się do postuszeństwa, jurentu  
 godziny, i z y nawet nie uchybiłem w pełnieniu postuszeństwa: wyszli Starosto-  
 wie, ióstał Xierz z kanapą, przechodzi się y mówi do mnie: wiesz o liście ka-  
 pituly? nie czytałem go; Xierz mówi czytaj. Ja widzę 16. podpisanych konfraterów  
 mówię do Ine X. kantora Soltka, co to jest? ach niezręczliwe lekarstwo!  
 słyszę iak J. O. Xierzcia Ine y dyspozycje najwyższe y najkonkretniejsze bo  
 bo 2000 wychodzących z kraju, kłękam na kolana, płaczę, y wzywam miłosier-  
 dia za współbractwem, widzę Xierzcia zoro nie płaczącego; proszę go, aby  
 doradził mi mego postuszeństwa, porucił mi koncye moje Rekolekcyje.  
 Patacz mi w głowę y dał mi Pastorskie Błogosławieństwo. Ja z płaczem wra-  
 cam, y mam crucie, aby tego listu Pan nie gonił, aby Boga ofiarował to zmartwie-  
 nie. Zaczynam pisać do Xierzcia, przychodzi dwóch do mnie kanoników, Siera-  
 kowski y Wołczyński, mówią mi, że tuśmy zeszli J. O. Pana nie zastali, ja im do-  
 powiadam, nie wiem o niczym czyście tu mieli być u mnie, albo nie. Robili-  
 ście bez mojej porady, cierpiecie bez mojej porady. Mówię czy będziecie u Xierzcia?  
 odpowiadają, nie będziemy; bo Xierz wpadł w papę, obiecał kanoników ko-  
 barni karać bicz, braci za to na Lipowiec po iednemu. Ja pokazuję im co piszę,  
 odpowiadają mi bądź ożworzy, abys nie zginął. Wzieli mi niedo konczony  
 moje pismo; odsyłać narad tej samej nocy, z takowym biletem = radulismy  
 się quos competebat, względem pisania takowego listu albo nie? rezultatem,  
 12 J. O. Pan relinqueris in manu consilii sui: lecz idź za swoim instynktem,  
 takowy krok tego, bynajmniej kapitule nie zaszkodzi, bez ktorey wiadomości  
 wonisc w opieranie do aliquam viam reconciliationis, ale wó Pan nie kapituły  
 nie obwinia, reprezentuy porządanie się, darcowanie, ale nie exaggeruy toiny, bo  
 się ten list nie utai, bądźże napisany, more y drukowany, respice finem, byśbys  
 kapitule w odpowiedzi. To było punkt do medytacyi, iak oż bforce w nabo-  
 żeństwie. Prosiemy o westchnienie = Ja koncye moje pisma do Xierzcia, i pi-  
 szę to co mi serce dyktowało, ale nie żadne wiadomości interesu, tylko wiadomości  
 nieukontentowania o koadjutorz: pisałem list w medyle, ale w wysłankę pisen  
 nay z y wozey bożarni, abym Pana na siebie nierozgniewał. W krotce przychodzi po  
 mnie kolaska Xierzcia: iadę, mówię Xierz do mnie: będzie mi asystował z mego  
 domu do kościoła, bo ci nie znać się w tym, że mi powinni dać Pralata do asys-  
 tencyi z mego domu do kościoła. Tandem w publiczney karecie asystuując Xier-  
 zcia, to prowadzam go w drzwi kościoła, y mówię do mnie Xierz: umiesz się na  
 Rekolekcyje: wotacam się prosto do elipyonary. Rumunuje to co mi Xierz powie-  
 dzał, że jutro sam będzie na kapitule; sędzić będzie draycor, y wysłuchow,  
 ja strasliwość tych losow przezażony, płaczę zrewnie, dzień cały nie jem,  
 tylko pić wodę, bo ledwie nie umieram. Elipyonarie chcieł mi krewo puzerac,  
 iam niezerwołit bom mówił; nie wiem ktorego momentu będe zażołany do  
 Xierzcia, lękam się aby y mnie nie posądził za draycor, wpi każdego momen-  
 tu muszę czuwać na postuszeństwo demu. Narazem odbieram bilet do Xierzcia,  
 abym mu dwoie godziny opuszcł rekolekcyi, y z naśdoroł się na kapitule, y  
 przypisał w tym bilecie: siedź pokój z nac nie dam; kajełan Xierz. Siedzę  
 słyszę że Xierz porzyla, a zehy z kapitułą czekali; słyszę że kanonicy penci-  
 kali do domu: wóich: godzina dwunasta poś ad noioa nadchodzi, nie widzę  
 drugiego odynangu, Po 12. odbieram in tymacq mandatu przez kleryka, aby się  
 wóich godzinę stać u kapitulary kanonicy. Jutro postuszeńny, porzylam po  
 X. Podkasztorzkiego, przychodzi, podaje mi chwał do intymowania. Kolaska Xier-  
 zcia przychodzi do mnie abym się stał na kapitulary, przyjeżdżam do katedry,  
 zastaję Xera



zastaw Xiągęcia w kościele, kilkanascie osób Xiągęcych y Dworskich stoją-  
 cych; kaze Xiągę dawać do kapitulania klucze, niebyło tego pędia przy którym  
 klucze, postano po silanarza, przyszedł ten y etożyst do kapitulania. Siada  
 Xiągę na miejscu Prezydenta, dyktuje list do Rzymu po łotoku. Imi X. Choro  
 szewskiemu, czyta różne pisma: przychodzi X. Jęfrołowicz z raportem, że inhy-  
 mował z nagdującym się kanonikom u Imi X. Suffragana. Dobywa Xiągę Instrumen-  
 tu gotowego Interdyktu, kaze mi siadać na moim miejscu. Ja kłękam u nog Xiągę,  
 płaczę, y mówię z serca: Abraham odwarzył się przed Bogą, jeżeli jest dzie się-  
 Xiągę powiada, masz się bronić, bo mi gwałt y rebellig czynią; a ja im pokazę,  
 że zdoro jestem. Zruca Xiągę Interdykt na kapitułę, tymi dysponując sam ab-  
 solwowania y ze mną: mówi Xiągę, przywołac będę y wyrywac kękole, ty będiesz  
 archidiaconem, y Bobkowice mnie będiesz. Ja płaczę y mówię sobie: o Boże! za-  
 chowaj tych losów, niechę być wiernym y postępnym dla nadgrady, wolat bym  
 z bratem na placu uniwersyte, gdybym wiedział prawdę y słusność o tej prawdzie. Na  
 umysle moim przekonane, nuzeli na grobie ciele tego nieszczęścia stawiać kołofy  
 prze muiągęcy fortuny. Wracam w tych grzmotach y pioronach do Lekollekcy  
 do domu, do kąd sam Xiągę dworzył innie. Bardzo z miłośnym cycońskim affe-  
 ktem. Koniec Lekollekcy we łotorek, pełne utrapienia serca y rozstrągnięcia my-  
 śli, Bogu to wszystko za grzechy nasze ofiaruję. Wesszuję przyjeżdżam rano  
 do kościoła, zastaw Xiągęcia ubiegającego się w skarku do prac kościelnych, które  
 iak pobornie, iak przykładać nie iak pracownicy wypelnić; sam wszystko, na naj-  
 większym mrozie, sypiące popiołec nagłowe, potym wzystkich ludzi, do ciał nuy  
 duszy, z nagdujących się w kościele, sam Mszę S. Spiewat, sam Procepsy z Letani-  
 ami odprawiał, aby stawać mupotym do due kana, do Pruskiego, do Ankwir-  
 cza kanonika, na koniec do archiepiskopu kielczowskiego. Potym do Moszczyn-  
 skich woiwodztwa Inowrocławskich. Niech te osoby będą za mną świadkami,  
 reszty bardzo zdrowego, mile komwersującego widzieli Xiągęcia. Ja widzę że zdoro  
 bardzo dobrze; co się dzieje, ja nie wiem: tylko widzę tak racnych osób. W wprost  
 nieszczęśliwości związanych, y płaczę nad niemi y nad sobą, aby ich y Xiągęcia Imi  
 Opactwo uchowała do wszelkiego nieszczęścia: ięczę y wdycham do Boga!  
 Chciałabym nawet y tego dyskursu pisać, gdyby mnie nie zapędził rozkaz Xią-  
 gęcia: więc piszę, abym ani kapitułę, ani Biskupowi nie szkodził, albo P. Boga ra-  
 chunku nie dał za uchybienie w iakowym punkcie iakowey prawdy, albo ucho-  
 way Boze, uzywaj obowiązków terminów. Wice iedyney prawdy y wiadomości trzy-  
 mam się, abym przy niej umarł, żeby mi iako człowiek atomny wczym nie pobłą-  
 dził, ramykam uszy, usta y oczy moje: stoję przy Biskupie iako syn postulantowa,  
 y gotow do um wzystkie ponosić nieszczęścia dla wierności mojej: nikogo nie chę  
 sądzić ani posądzać, sam ciekam okropnych wyroków, abym nie był sądzony, gdybym  
 miał w nieszczęśliwe Interesie między kapitułą y Biskupem wchodzić. Niech mnie  
 Bóg do takowych zachowa zdrowo, y smiem prosić Xiągęcia Imi, aby on pamięta-  
 ł że na to jest człowiekiem, y może umrzeć, mojej wierności y postulantowa  
 dowodów nie pomykał wyżej, nad to co jest powinną nadzieją moją, którą peł-  
 nie w przytomnym utrapieniu iedyń nadzieją moją, że nikomu szkodzić nie bę-  
 dzie; a tej prawdzie, iako ciuję w sercu moim, zawsze dam świadectwo. Bydź też  
 tam w Pan czytał Przywilej na handlerstwo Siewierskie dla mnie, o pieśku  
 u Imi X. Gorzeńskiego, co mi czytał sam J. O. Xiągę Ime, pobladłem y struchlałem  
 gnato, spojrzał na mnie Xiągę Ime y mówił te słowa: ja wiem że to jest nie  
 do rzeczy, ale iako im umysłnie piszę, y drukować kaze, że ci mnie się nie  
 do rzeczy papisali; a ja w sercu moim reasumo vires, gdy J. O. Pan, to co robi,  
 sam poznaje; a iakże miałoby sumienie przypisać myśl przeciwną, że chory, kiedy  
 poznaje, y bardzo słusznie w każdych materiyach racznie. Dus znosi sam przez  
 siebie, za synowca swego przytomnie informuje nas nawet samych iotym, co my  
 przez boiarz y uszanowanie osoby tego Panskiego, z przykroci mojej wródozoney  
 in misterio Altaris chereli opuszc. Xiągę Dobry: zwrócić kę taskarowcu taskawo-  
 cu, że to ato będz powinnno iuxta Ceremonia & Juscorporum. Sam Biskup iako  
 pracuje w mrozy, y za kanonikow more spiewać, o Boże! co to za przykrości, cudo-  
 wne wioki! lud patrzy, że Pasterz zdrowy, y iak pasterz y nie może moim tylko su-  
 mienne że jest zdrowo: y między tym uwiertyl, że ja sam chory jestem, nuzeli  
 żeby mi kto śmiał mówić że Xiągę chory. Zdoro jest, zaś wiadczy y niech będzie  
 zdrowo w następnych latach, a niech miłośniwie y wypaniać daruje tym, kto-  
 rym się idawało inaczej: bo to są cudo Boskie w tym wszystkim co się dzieje.  
 Niech P. Bóg czyni wolę swoją. Chodź się J. O. Pan do Boga z mną y z Bractwem  
 mem, iasie piszę z głębokim uszanowaniem do

Kopia Listu

J. O. Xua



17  
J. O. Xigrecio Biskupa Krak:z Seminarium do J. W. Imci

Pani Morsztynowy Starościny Skotnicki. Festo Helend 1782 d. 2. Martu.

Biedny niewolnik bardzo kontent z swojej Sytuacyi y z swego cierpienia, bo  
cierpi przy dobrej sprawie, y cierpi daleko inniej, iak Bog w ciebie ludzkim cier-  
piat dla zbawienia Jego, y zmarania grzechu pierworodnego bycia naszego  
Adam. Jedyna rzecz ktora go teraz nieskonczenie martwi, jest to ze mu nie  
porwala wynusc, ten wielki do matych cioterek, ten głupi co wart wzięcia, do  
tego J. O. J. w wielki Referendarz kor: ale na kilka dni tylko kanonik krak: So-  
rzenski, trzymając go w zamknieniu, traktuje z nieporożoną gębą, ale  
niewolnik zartuje sobie y wznosi się do Nieba, gdzie prawdziwa nadzieja  
y dopełnienie uszczęśliwienia, y ze wszystkich cierpienia swata tego skonczę  
się dla niego (te more ze y przyko) rąda tego żywo, gdyby nawet y duszą, bo  
zna ze siępsze tam jego w tasce Boskiej trwac będzie całą wieczność. O!  
wielkie y okropne słowo wzięcia. Zmartwych jest więc, ze nie more mieć  
honoru powinszować Imci Pani Morsztynowy urodzonej Wielkopolskiej, Sta-  
rosciny Skotnickiej, na dzień Jej urodzin, ile z głębokości serca y osobno-  
ści swojej, życzy Jej dopełnienia wszystkich pomysłności, iak najdosko-  
nalszego w najporządziej wieki idoucia, aby mogła oglądać poecię z  
potomkow swoich w czwarte y piąte pokolenie, na sławę zacnych Domow  
Wielkopolskich y Morsztynow, obrońców Praw, Religii y wolności kocha-  
nej Oyczyzny naszej. Otor te są szczere życzenia, które wolant dobr: o-  
fiarując lubo cioterek nierozumny, według racney y uszanowania go-  
dnej (ale teraz głupiej y wniekłej kapitulę) który napetniony dla niej  
sentymentami, miłością, w Chrystusie, y najwyższą estymacją zostaje  
karetan Biskup Xigrec Siewierski.

P.S. Wresz w Pani Dobr: ze pierwsi nasi Pustelnicy S. Paweł y S. Antoni, nie nie  
miech, tylko kłuchleba na dzień na swoy obiad, w dzień Sali gdy się razem  
zeszli, z rorkara Boskiego, kruk przyniosł im chleb cały. Nasz niewolnik w  
Seminarium, daleko szczęśliwszy, bo ma jagody y korzonki, których prośbę  
biorę s miastem posłać — Mowa

J. W. Imci Pana Markowickiego Choręgo Mielnickiego w  
Warszawie na Radzie guwstającej d. 2. Martu 1782

Uniosem onegdayszej Sesji, aby Departament Woyskowy okazał Ordynans,  
iak wydat do komendy w krakowie stojącej. Albowiem lekalem się, czyż nie  
jest przeciwny rezolucy Rady, który szeregularnie bezpieczeństwa osob w  
miejscu tamtejszym y straż od gwałtu złeconę mieć chciała; druz udrę-  
g Ordynans, stosowany do rezolucy Rady, u wielbiam dokładowe departamen-  
tu woyskowego, lecz winę znajduję w komendzie krak: niedopełniając-  
cej postulatów: Bo gdy miasto Ordynansu postregania bezpieczeństwa  
osob duchownych y świeckich, racz nie bronila kapitulę krak: gwałt na  
osobie Biskupa popełniał. Nieunoszę się Najas: Panie, ani jednomyślny  
noszą, ani zbytkiem gorliwymi; umysł mój znany w. k. o. ogranicza skro-  
mność, ale strona raktora mówię, martwą jest druz w oczach ludu uczy-  
mioną. Lecz bezpieczeństwo publiczne, gwałt prawa, przykład okropny, po-  
wstanie przeciw zwierności, obiektem są mojego mowienia, a naytkli-  
wym czuciem bierz powinna każdego obywatela. Co do bezpieczeństwa  
publicznego. Jerezi Najas: Panie, Prawo Narodow kardynalne nawet pod  
czas upadku Oyczyzny traktatami umocnione y wznawie wszystkich zabe-  
spieczenia: Neminem captivabimus nisi iure victum. Iakże Xigrec Imci Soltysk,  
Senator, Biskup, y Xigrec udrzelnny, zostal od niego występnym. Iakże mówię,  
bezpieczeństwo publiczne, gdy gniewie ręką sprośna, bez zastanowienia  
się na obserwow Praw y dostoiensho Senatora, Biskupa y Xigrecia, omyliła  
się chancie, y do aresztu wprowadzić. Co do gwałtu Prawa; smutny był  
sprawy poeztek; okarując kapitulę utracenie Emyslow J. O. Xcia Biskupa Krak:  
iż ktor lą postanowił Sędzią osoby troszke, tak wysoki charakter mającej. Nie-  
chcąc ja, ani mieyscu temu przystoi, usprawiedliwiać zarzut demeney; zna-  
jąc iednak położenie Biskupstwa krak: w dwóch krolestwach roztoronę, y  
zastanawiam się, iż obcego krolestwa duchowienstwo nie upatrowało w rządach  
diecezy nagany, ani się dopominalo osoby Rekwizitu. Znam y to iż różnosc  
publico wiadomości, iedne są takie, co doroznosc y słabość umysłu donoszą; lecz  
drugie są y takie, iż naydrowszy cioterek, cierpiący od nierzeczytyle przesładowa-  
nia, musiałby



nia, musiał by zostać osłabion na umyśle. Listy głoli własne jego, i ed ne o zabrane piniżone; drugie zaś na różne zuchwałosci y podeyscia kapituły, całe w idroioym sensie pisane, czytając nam się dostają. Decydować zarzut de menapi, trzeba umyślu radeń mieszkano nego przywary. Miel y swięci swoje niegdys druwactwa, mają y dris z nas każdy swoje własne wady. Ale po co ia w tym nuyseu mam cynic explikacyę sprawy, do inkurycyi, do sądu przy- zwoitych nalercey; wracam się do okazania przestępstwa Prawa. Potępek kapituły, unęcey sobie uzurpowal woladzy, niż krolowie mają. Prawo ok. 1630 de mente captis napisane w te slowa = kuratorye z kancelaryi naszym na mente captis nie będą wydawane, az się ex inquisitione przez pewne depu- taty lub z senatu, lub urzędnikow ziemskich, lub ex Equestri Ordine illius Terrae, w ktorey ten na ktorego kuratorya wyednana będzie, cum Bonus suis consistit narnaczone facta et expedita, si est mente captus, y kuratoryi potrzebie pokaze. Po ktorey inkurycyi podług Praw y zacyzacji dawanych, kuratoryi wy- dawane będą = To krolom, ktorzy są Oycami i synami, arbitria potestate, inkury- cyi niegdys się brać w sekwestr mere mente captis, a kapituła Xiercia Bis- kupa Krak: dostojność senatora. nożącego w kuratoryi bierze. Już na wet Prawo swoje, gdyby y senatorem nie był gwałci = Capitulum nichel posse in pre- iudicium Episcopi statuere = Uduelne nawet Xiestwo, niegdys Polesie ze- udatne, iak ostro nie Orza sekwestracji używali, na osobę w demencyi zo- staty, uciy nas pod rokiem 1612 Diploma kuratel przez krola Zygmunta na osłabionego w umysłach Alberta Fryderyka Margrabiego y Elektora Bran- deburskiego dane, ktorego ani Xiersta krwie, ani Stany krajowe tknę- się nie wadyły, pokiey po okazywanych dowodach iawnych, od rzeczonego Zy- gmunta krola kuratoryi nie otrzymali. Joachim Fryderyk Xierz Brande- burgski. Nad to wyrzysko dowodzą cennie więcej, gwałt Prawa przez ka- pitułę Krak: popelniony przypominę konstytucji. q. a. 1678. Mfedy Prawa- mi kardynalnemi w artykule drugim potozony w te slowa = Urzędy y Go- dności duchowne y świeckie za przywilejami krolow chodzące, y zaski krole- wskie raz od dane, w przyzwoitym sądzie valide nie są dyspatowane, ale spokojnie dierione, nikomu, przez nikogo, pod żadnym pretekstem odbierane nie będą: a gdy by tego były iakie sprawiedliwe przyczyny, to na seymach wal- nych się unanimitate będzie mogło nastąpić = Jakże się mogła kapituła od- warze, y nate Urzędy y godności targnę, ktorego tylko sta hom zgromiadzo- nym odpowiadać z urzędu swojego ile rzeczonego powinny. Tego Prawa kar- dynalnego naysorniey Narodowi danego, żadne inne, a co dopiero mowić, kapitulne, obalić nie potrafią. Co do przykładu okropnego: iereli dozwolimy Nayas: Pame: przebaczenia temu występku, lub na ukasztaczeniu wymyslnych przyczyn przestaniemy: pojdzie pororem mieszkacie w kraju, a przemoc nad wielką słusznością gusiwać zacząć. Niepodoba się Biskup kapituły, więc- to go w areszt: niepodoba się wolewoda Obywatelom, starosta swemu Grodo- wi, Hetman Wojsku, idemy za przykładem gotowym, zwierzchności czyli star- szenstwa nie cierpiącym. Niepodoba się Obywatel enotliwy Morzeysze mu, u- żyte tego instrumentu w świeckim stanie, który wymyślił, y nieco rozgrysił Duchowni. Co do powstania przeciw zwierzchności. Mst: krolu: kaida zwierz- chnosc od Bogadana stanowiona być powinna; Religia zaś uciy, scisley od- tych dopelnienie nalerz, który przez Wota swoje Ewangeliczną prałód opo- wiada. Kanonicy dla swoich Biskupow więcej zapewniania cięmy nad po- wrechnosc, gdy w uroczystey przysiędze przy Instytucji, te slowa mowią = Tibi Illustrissime Loci Ordinarie, tuusq. Successoribus debitam obedientiam reveren- tiam iuro = Tu racysz Nayas: Pame y Przesw: Rado zastanowić się, czyli ten który na postuszeństwo przysięgł, mocen jest będz sędzią temu, ktoremu przysięgł, czyli ten ktorem na rewerencyę jurament wykonął, odwarze się po- winien zwierzchnosc swoją woladzy brać do sekwestru: sztuk y siły, czyli idrad, wyrzysko to ieden gatunek zbrodni. Niedowol Nayas: Pame, aby chwale Pano- waniu twemu z dobroci wilbliw, i sone występnych obradza. My ktorzy ieste- smy Rado przy Boku w. k. Mst. poprząszyć z oną wernoscia to że oddać zperemy, a w tym sporobie na umorzenie dżkcy Bogu, krolowi y krajowi obrzędley, z mry- sca mego pręty o uwolnienie Xiercia Biskupa Krak: Niech kapituła Krak: stopniami Prawa potępie, konwinkując o demencyę.

### M O W A

J. W Imię P. Potockiego Pisarza List: na Radue menstajcey d. 11. May: 1782. Rzekł na krolow pochwałę iest, wdużczy glos ludu, w którym skoro Obywatel zgo- dnie mowi, Nayas: Pama skromności, ani własney szlachetney myśli nie skazi. U- gruntuwane iest w Narodzie mniemanie dobroci serca w. k. Mst, ktoreg gdy win- nym przeciw sobie wspaniałym, a mędrym nie ukażesz przykładem, dla- nie winnych pewną sprawiedliwosc otuchę raryciast. Niech kto chce używa suro- wozu







Pasterzem jest, nie swojg delikatnosc czue powinnien, ale dobro powzrechne powze-  
rzonych tego Prietorsztwa. Dwoch Potencyj będgę Pasterzem, si kōdę nie na  
siebie tylko, ale y na kōcioty rządu swego sciagniesz. Wszak to jest piśtno Paste-  
rzo, pokora ciepliwosc, a przy tych dwóch pokoy, nie tylko zachowac ale go dac.  
Juz to mieduch uprzedzenia kōytrary ze sramu prawdziwie, przetoryc mu w. Xcey

Mc kaze, ale z szczerego przywizrania, ten respons na list Jego dasz.  
Dary w. Xca Mc y szczerstoci rotumnego, y wiekow: more ius takie rzeczy nie  
pomawiajce mu, ale sunat będnie ramna, pisma przystane mu, polyp, zywy  
spōsob postępowania Jego pogani. Nicheq abys w Xca Mc wierzył temu co pisze,  
ale kękaigc przed nim, prōng, zastanowisz się nad tym.  
Mc w. Xca Mc choc iednego Przyziela, aby bez względu, zdanie swone mu powie-  
dział (bo na wysokie dostojenstwo wyniesione dōby niezwykly ich szczerych męcy)  
a zmiękniesz y ulagodzisz się.

Bog w. Xca Mc obdarzył tym darem, abys był szacowanym dō przyjaciol, a użytecznym  
dla powzrechności, uży tego daru, nie day satysfakcyi nie przyjaciolom swoim w  
wymawianiu mu czego, a sprawuy iak nasytury dobro powzrechne kōciota.  
Ja za przykladności Jego idę, zycie moje kōnczy pragnę. Byłam zawsze y ie-  
stem na zawsze z przywizaniem, uszanowaniem y respektem.

#### Kopia Responsu

J. O. Xięzcia Lubomurskiego Marszałka w. kor: na list Xca Biskupa krak.  
Skrypta drukowane od w. Xcey Mc mne komunikowane z zastanowieniem się  
czytalem. Poczęskowe pismo kapituły mne nie more dō nikogo approbaty, a  
w Xca Mc który wielką część chwaly uzyskał dōbroci y wypaniatoruq umysłu,  
zapewne nasładowac będiesz Doktora kōciota Borego słowa = argue, increpa,  
sed in patientia = Wszak w. Xca Mc dōbr: przekonywac będnie more serce, które  
zawsze jest rownie kochajce y powazajce osobę Jego, z tym sentymencie m  
zostaję na zawsze etc.

List Przyzielski z Krakowa dō Warszawy  
Wpōrriod rozmaitego gadania y pisania o terazniejszy stan Xięzcia Bis-  
kupa krak: masz łeb dan racyq iędac dōdemur, iako tu przytomnego, opisa-  
nia mu istotney prawdy. Zaręcam łeb danay na charakter mo-  
y y przyiarn, który dō tylu lat z sobą mamy, ze w opisanu tey, bo day nigdy  
nie nastąpił historyi, nie uwiodę się żadną dla nikogo parcyalności.  
Dwie nam iakies wyrzōra opatrznosc z tym Biskupem dōmiany: smutne ku  
wypomnieniu obywatelowi wzięcie go y trzymanie kilkoletnie w niewoli, to ujem  
ze było dla narodu naszego chaniebne: ale czy tego się mogł zchronić, y czy  
przez to poprawił sławę, albo toż męczyłszy byczyzny każdemu dō sędze-  
nia zostawie.  
Wiele spraw y czynności Jego po wyszciu z niewoli, z stanem Biskupim y Senator-  
skim, a co naybardziej, zdawny Jego rozkroponosci nie zgadzają się, było  
zabawq y rozrywka potęstwa, a umartwieniem y podwiniem Jego przyzieli Tamili.  
Zamknięcie się polym ośmioletnie, y nagłe przecięcie wszelkiej z ludźmi komunika-  
cyi, niepuszczanie do siebie naypoufalszych przyjaciol y krewnych, meczenie  
się widzieć z mitemi dawniej sobie pierwszych dystynkcyi Panami, a nawet z  
Muncy usami Papieskimi, wprawito w wielkie podziwienie Publicum, y dō  
o kazy powzrechnego sężenia, ze musi być słaby w umysle. Nie mor nabo-  
wrem było poigc, aby tak czynny dawniej Senator, gothwy Biskup, Tamili  
wpy inbraty, Pasterz naresze Miliona sobie powierzonych dōwieciek, miał się  
tak przy zdrowym rozsōku zamknęc, z nikim nie widzieć, oka ludzkiego w  
oknie nawet chrońc się, y wszelkiej powinności urzędow swoich zaniedbac,  
y wcale się a wcale nie czynnym uczynić.

Kiedy mowię z okolicznosci dopiero wspomnianych tak onum powzrechnie sędzi  
Publicum, y az nad to o jego pomieszanu wyppersiadowane zostac, otwiera  
się nowu ciekawa, y cale ciwomeysza w yciu jego scena; oto porywa się na-  
gle z tego letargu, wychodzi z swego zamknięcia, y zgruntu wprzezionę wpada  
dō mianę. Wdaje się sam, pōdko, pulno y gwałtownie we wszystkie, w rzeczy nawet  
naydrobniejszy, pusze y mowi bez usłannia, tak dalece: iż rozumiał by kto, ze z  
umysłu czynu nie wypowiedziane oppositum. tey, z ktorey dopiero wyszł sytuacy.  
Tam się krył przed wystąpieniem, tu wystąpił bez braku y lęzby dō siebie przypu-  
szcza, tam mowic z nikim nie chciał, tu nikomu mowic nie da, tam bez usłannia  
gadając: tam ostrędza występkę dla samego siebie surowo nakazuje; tu dla  
występkich we wszelkim rodzaju chęny, stōły wszelkie otwiera, dō nich kto się na-  
winie, zabiera, prezenta osobom nawet nieznany dare. Tam w naywiz-  
ksze w oczystosci, w jubileusz nawet w kōciotach nie bywa, tu po wszystkich kōcio-  
tach chodzi y iędzi, y o wszystkich gōdzi nach wędrow y wnoey celebrue, na kara-  
nach będgę, upodobane w nich sęza powtarzac kaze, a powtorionym bravo głōpōdare.  
w Procepy



10 Proceśsi w kilka kroków kłyka, sluby dać, usiebie w pokoju bierz mure, Xi-  
 24 przed czasem y niegotowych surpei, spowiedzi słucha, rożnem do prostych Pe-  
 nitentow przykami mowię; chorych pod dachem nawet mieszkaących pod ra-  
 binie łazę, odwiedza; ludzi z przotego gminu Pontificaliter exportue y grze-  
 bie. Rzeczysz tu w Pan, są to rzeczy prawdurowe ku nadzwoleniu Xiępcia Bis-  
 kupie krahi: ale wielu podobnych dziwonego nabożenstwa cytuje nam *Historia*  
 a przeu ich dla tego za pomieszanym nie miano. Trzeba żeby w Pan doczytał  
 do końca, a potem daż swoje onim zdanie.

W poszred tych poborzych czynności, dać wielkie ucztę, asamble y tance sprawuie,  
 spaceru dla rożney ptei, konducy y wieku od prawia w koło Łatusza, y za miasto  
 w najliczniejszej igras, sam na czele iey będog, z muzyką y spiewaniem szlit-  
 tacy. najukochańszych z Familii swojej czerni y opisywie: tych samych, których  
 iednego dnia bogaci, drugiego sromotnie dopędra. Taką y tym podobną widząc rze-  
 cy mieszaninę, znaleźć się y poić wryscy nie mogli, co się z ich Pasterzem  
 dzieie; krewni, Familja, y wryscy przytomni Owieczki, byli z tego wrystkiego w  
 niesłychanym nadzwoleniu y konfuzji. Pożołshoo jako mnioy rawnie uwarne,  
 gromadnie się tym dziwom przypatruie, za niemi chodzą; y raz pomieszanego,  
 drugi raz extra świętego Pasterza swego głosi. w takich krutych y zdrowia y  
 zdrowego rozsądku Xiępcia Imci okolicznościach, przekłada mu kapituła,  
 którą to wrystko, co się dzieie, najbardziej y najblżej dotyka, przez kulku z  
 pomidzy siebie najpoufalszych, temur Xiępciu Imci, uniesienie, dyskretne,  
 y sekretne, aby raczył wstrzymać się od tak gwałtowney pracy, polepszył osła-  
 blone siły ustawicznym chodzeniem, iedzeniem, mowieniem, y czynieniem,  
 przez zarycie snu y spoczynku, którego sobie dać nigdy nie chciał. Odrzuca  
 Xiępc, zwyczajną od wyscicia, extraordynaryjną cholera, tak te ustne, jako y  
 potem w krotce od tejże kapituły w sekrecie znou na piśmie sobie podane  
 prośby, y co raz większe a większe smutney zdrowia swego sytuacji wydać  
 skutku, jako też wpadania na każdego nadzwyczajną bez przyczyny cholera, ro-  
 zne dążyć rzeczy przedsięwzięte, w dyskursach skłiać się nie mogących wybocze-  
 nia, gwałtowne łapania, y domowych bicia, przyięcie y otoczenie się litana-  
 mi, y taką igrasą ludzi, których by był przy zdrowym rozsądku, w najpodle-  
 szych usługach swoich nie mieścił. Traumenie piniędzy marne, przewrocenie  
 porządku spraw y godzin w iedzeniu, bawieniu się, a nawet w koniecznych  
 obrządkach odprawianiu: przymuszenie iednego wtoreczora, bez żadney potrze-  
 by y przeciw Prawu, wielu Pralatow y kanonikow do zapisania koadjutorji,  
 znalo sobie, a imwcale nieznanym osobom; danie in gratiam tego, wiel-  
 kich asambliow y kollacyi, spełniając zdrowia przy bicia z snodzieży reno-  
 wacji kapituły. Ładanie Obiadów o dwie wrytey w wtoreczora, a kollacyi po drugiey  
 z potłocą, z dyspensą powołeczną na miesiąc, iereli się z czwartku na piątek  
 krasito. Odprawianie Mszy raz baido rano z Balu prosto, całej nocy nie spa-  
 wu, do kościoła udając się, drugi raz o trzeciej z potłocą, rannymczas na ni-  
 czym strawnu. W tym podobno miejscu, nie bez zalutego godnego Biskupa  
 y Senatora, przyznać w Pan musisz, iereli iestes bez możnego takiego u-  
 przedzenia, że z dopuszczenia Borkiego y przepasustych tego wyrokow cierypi  
 pomieszanie rożnemu, y że mu przez wrystkie wrystki przydkiego brzech  
 ratunku zdrowia. Własnie też tu w największym serca ucisku patrzęca  
 na to kapituła, ponawia swoje z podpisem wrystkich na kapitułę Generalną  
 z gromadzonych w sekrecie prośby y reprezentacye. Pewnie rożmusz w Pan,  
 zreflektował się Xiępc, albo w słodkości ducha y umysłu stanowi swemu przy-  
 zwoitey wyziregulniet to sobie kapitułę karać, w czymby ona w nim incoire  
 mienis iakowe potrzebę, lub sędząc się przez to urazonym, udat się w podo-  
 bnie scistym sekrecie, gdzieby należało, o sciąganie kary, iereli ma co przy-  
 kiego wyrządza. Peto nieby tak uczynił, będog na umysle zdrowym. Ale w tym,  
 jak się rzekło, z dopuszczenia Borkiego, pomieszanu, kładzie iakby pieczęć  
 iaką dla utwierdzenia chwilejących się w Łdanu o iestere sytuacji, karę  
 drukowac List kapitułny z bezecznie dodanemi wyrazami. Wydać rożne  
 pisma y druki, iawnie pomieszanie swoje okazywać, one co żywo rozsyłać,  
 nakazywać, że wryscy z Borkiego dopuszczenia składującys się, szaleni. Porzwa-  
 ich do sądu swego, nie wysłcając y Biskupow w teyże kapitułę będogych, sędzie  
 usiłue wrystkich, y na Lipowiec odsyłać przedsięwzięcie. Zruca Oficjalistow  
 a innych nie stanowi, y w tak największym zamieszaniu, konfuzji rzeczy ro-  
 stawiając, pocztą z kraikwa wyjeżdża.  
 W tym to okropnym y nagłym przypadku, kapituła na mocy praw swoich Ducho-  
 wnych, ku zabiezeniu rożnym skutkom, y Borkowie, nie iakim z tego pomiesza-  
 nia wyniknąć mogącym inkonweniencyom, biduż nie powetowanę z tego samego  
 Xcia



Xęzycia Imei Biskupa, tak co do zdrowia, iako y wysokiego Jego Stanu szko-  
 dzie, a co najbardziej dla kościoła y diecezys wypasce moggym zgorzde  
 niom y zamieszaniom, raki y macio zamku, własnje tam przed wyjazdem  
 przybytego, wręła rezolucyę; zaprosiwszy w tym samym czasie do Admini-  
 strowania bez rządu roztarżcey diecezys przydanego dawniej, za Nominaeyę  
 Krolewską do Sfołice Apostolskiej ewentualnego koadjutora.  
 Otor to jest cała historia, która zawała kawat kronik naszych, iesli piszący  
 one, bydq chcieli liczne unas w kardey materys pro et contra wypusywac zda-  
 nia, którym, iak znam rzeczy y skłonnosc naszą żadnemu przeciwnosciami  
 Oyczyzny do wzajemnego się między sobą skłócenia, nie uskrumionę, szero  
 kie otworzy się pole —

Kopia Responsu

Kopia Responsu  
Peronego Obywatela w Warszawie teraz residingcego, na Listy  
Przyacielskie z Krakowa do Warszawoy pisane  
Pocta za poctą, dwa listy odebrałem od Wc Pana, w których rozpokaiasz  
ciekawosc moją względem tamtejszych teraźniejszych awantur. Wpierw  
z tych wyczytałem i komparyy opisany stan dusieyszy Xiegrcia Imci Biskupa  
naszego, y wynikiem między nim a kapitułą tamteyszą dosyć ratonne skutki.  
W drugim gorliwosc wiele znajdujących się tam Obywatelow w utrzymaniu  
Partyi Xiegrcia Imci, a osobliwie powazne prawne wzruszenie y niby  
Ziongrek iaki konfederacki, co raz daley gwiezdy się między naszymi da-  
manami, które sobie wpuły za Hasto w domowych posiedzeniach, w kom-  
paniach publicznych, w rozrzuconych paszkwilach, ga nie gwałt niespra-  
wiedliwy uczyniony przykładowemu Pastrowi, y zlosliwy przemoc kapituły.  
A co mnie przy czytaniu tej smutney sceny, zabawie y rozniesiyc konie-  
cznie musialo, jest ow wielki entuzjazm tej Damy, o ktorey mu Wc Pan nie  
wiem czyli w zarcie, czyli w istotney prawdzie, na koncu drugiego swego  
listu piszesz, iż ona zbudowana w kilku dniach dobru uczynkami Xie-  
grcia Imci Biskupa, miała wolę zostac z katolicyzma, ale potym rednym  
krokiem kapituły Krak: zatrzymujący tegor Xiegrcia Imci w Seminarium  
Zamkowym, tak zruynowaną na duchu zostala, że teraz oswiadcza się, iż  
wolalaby zostac żydowką niż katoliczką, gdy by jej tylko nie chodzilo o  
czyste konierowanie.  
Wszystko co się tam dzieie, gdy żadasz Wc Pan abym mu przy tej wolności  
w ktorej jestesmy mowienia y pisania o każdej materji, otworzył poufale  
danie moje do radney parcyalności nie przywigrane, muszę wyrazić,  
co sądzę.  
Sem uia. rozolucya kapituły Krak: względem swego

co sądzę.  
Przez czas nie taki przyganiałem y ja rezolucye kapituły krak: względem swego  
Pasterza na pierwsze weyższenie gwałtowne, ale gdym potem y z pierwsze-  
go listu we Pana, y z innych głośniejszych iuz po warszawie wiadomości, zupeł-  
niey zainformowany zostałem o druziejszych czynnościach Arceiepa Smu Bisku-  
pa, byłem przymuszony uznać, że te są smutnemu skutkami pomieszanego  
umysłu, a ztym że kapituła biorąc nad nim kuratelę, y w miejscu osobnym  
chorego lokując, nie popełniła gwałtu; gdyż kuratele osłabionym umysłem,  
nie za gwałt, nie zakaz sądny, ale za dobrodziejstwo prawne od Arcyepiskopy  
Rzymskiej, ktorej unorem my nieuzgadamy, uznane były; y dlatego Wiel-  
ki Justynian Cesarz, w zbiorze Praw powszechnych Cywilnych, nie umie-  
ścił kuratel w porządku kryminalnych wyroków, ale w tym właśnie miej-  
scu, gdzie przepisał dobrodziejstwa Prawa dla małoletnich niemowląt  
y sierot; nauczaiąc przeto, iż jako opiekun osierociąłem u dziecięciu pra-  
wem wyznaczony, nie jest tyranem ale oycem, ale obrońcą życia y fortunki  
tego, tak kurator osłabionemu umysłowi.

Cielem Prawa Rzymskiego nazywa kurateli, ale tylko dla sprawujących urząd kuratora, dla tych zaś co w kurateli zostają, nazywa ich dobrodziejstwem. Jeżeli przeto wychodzą z opieki po skończonej małoletności, winni są być prawami Cywilnego, y Prawa Naturalnego, y Prawa Boskiego udrzeczniwie obiektem swoim. Spodziewać się należy, że Xięgi Świe Biskup, gdyby doznał nad sobą miłosierdzia wyroków Boskich, a do pierwszych zmysłów powrócić (co co wtedy chae nam w tym wszystkim prawdziwiego koczającego do Nieba potrzeba) on sam okazywałby wielkie dowody wspaniałości udrzeczniwie dla kapituły swojej, że to że w tak niebezpiecznej jego sytuacji wzięta onum stara rzecz.

to że wstak niebezpieczney tego synu, wzięcia Ojca i matki.  
Mam ja ufność w Opatrzności, że ten raczy Senat, y gorliwy przed tym nasz Pastere,  
w nagrodę swych uczynnych, może wynieść z ośmioletney rzyppok  
drętalesy samotności, może wynieść z 7 let razniestego pomieszanu zmiłoty.  
Ale na ten czas, upewniam, nie będzie zobligowany tym Schellom, który druziay  
dogadując tego słabozę, spusną się na tego uwolnienie, y swemu rozruchy, krewnu  
122222



ieszcze bardziey zapalaia. Nie jest to bydl przyjacielem czlowieka ostabionego na umysle, podchlebiae mu, miecza y wolnosci porwala.

Niechcy jednak iensze obawiaa piszacych sie za karycem 9 May Obywatelow. More pierwiny impet gorliwosci, tak iak y mnie, uwrzod ich za swoim Pasteriem, y morna mowic, ze kochania godnym wspolobywatelem. Umniejsza kruzga gdy poczna czynic rzeczy, poznaiu zapewne y swora nie natchwalebnieysza podrywerenc, y nieuchamowanq potrzebe ratowania chorego przyaciela lekarstwy takiey chorobie przyzwolitemu, a do kapituły krak. uzylem.

Jedna tylko powieksza sie io krakowie nacyeysza choroba, o ktorey ia wyffuz, zeby mogla bydl kiedy uleciona. Ja od dawonego czasu ratarone sa damy nasze. Cierpia one, ledwie ze nie pourem wyrystkie, wielka slabosc rozuemu, i2 prawie iust int w natury porito, bydl waryatkami. Przypominay sobie wzdian oio ich portret, ktoregozmy sie nie raz obydwa napatrzeni, a przystuguy do drisieyszey ich waryacyi, upewniam, przestaniess sie dzwoni, ze dawny waryatkom podobala sie nowe waryacye ostabionego na umysle Leczycia.

Musza one ucyt sie Tureckiego Alkoranu, ze wedlug iego maxymy niecheq nudy dac mieysca zdrowym reflexyom. niechq przyige meryiey rozropney rady. Do bra przyiazni, wdziecznosci, rozropnosci sprawiedliwosci, sa to cnoty im weale nieznaiome, lubo czysto, a nawet czasem do zapamietania sie lubiq onich distkurrowa.

Cheq ich przyiazni poryskae, y pochwaly, trzeba miec rownie glowe napetnionq ich blazenshow, trzeba sluchac ich rady, ktora lubiq dawac, ale rownie godna swey glowy, trzeba znosc ich druwacine, a czasem niedozigte humory, trzeba selichtady, noene konwersacye odprawiaa: gdyz im sie noc bardziey mzele dzien podobaa, trzeba sie z niemi ustawicnie bawic, wyskursach trzeba z niemi mowic, albo o nich samych albo o tym, co sie im podobaa, trzeba ich chwalc y podchlebiaa, trzeba im bayki y ciekaowsi prawic, trzeba przed niemi zle o innych gdaa: gdyz te sa dla nich naymilsze konwersacye. Inaczeq nie morna sie pisac ich przyjacielem.

Naygrubszy y nayproscieyszy paskwil co im tak iaki z popolszowa, albo Much swawolny z poszarpaniem cudey stawy napisze, zapadue u nich nayperwizq wiary y kysiq pochwal, nie sa to iste waryatki.

Nie more zas bydl zabawnieysza biata ptec nasza, iak w ten czas, kiedy wtyka nerw w interese publiczne, albo rzydy koscielne. Sur te tu naybardziey io glowie sie im wyrystko mgei, tak iz same nie wiedza co gadaia y czynia: podobniezientkie do onych Popadyi Murzynskich w Afryce, ktorym gdy tamieczne poganstwo wtey mierze szeregulnieysze powierzyła sprawowanie obrzydkow Religii swoiey y rzyd nad szorucami, niewnych cedzoro wybiegaia z Bozkie te szalone Baby, y do rana do Potnocy biegaia po wyrystkich szlicach must, z wzrastkiem niezmiernym woiaa = trzymay, tapay = ale ter radeu z tamteyszych mieszeran rozropny niebiecie sobie w malzenstwo takiey, ktora iust iest nacechowana na Popadyq.

Musza tu przyznaa omylke prawom naszym, ze wizektorych okolicznosciach zbyl wiele porwalaia wladzy Plei bialej. Moim zdaniem, damy nasze, dybymaly bydl dobrze y przyzwolice do czynnosci iakich uzyle, nie morna byich inaczeq ucyt, tylko albo za szafarki dda iakiego klasztoru, zeby szpirarniq oszczadzaly, albo do matych dzieci, zeby sie z niemi bawily, albo do szpitala miqdry chorych, zeby nad niemi ptakaly, ale y tam niezyczylwym powierzac im rzydu y wladzy, bo by choremu nie iednemu na cipka gorqerke narzekaucemu, z wielkiey kompasji, podaly na ochlodzenie, gorzalku.

Adio, kochany przyaciela, wyiehoray wzdian na wies, ze bys przy ich waryacyi nie zachorowal na szalensstwo w krakowie —

Copia Intimationis Stubd Capitulari affixa 1782 d 22 Febr:

In ordine ad peragendam Celsi: Metropolitani inter Episcopu et Capitulu

Mathias Gar nusz Dei et Apostolica sedis Grata Episcopus Helmensis qua lica rius Episcopus a Celsissimo Lmo Principe Primare Regni Pol: et Ch. D. Lith: Archi:

Episcopo Metropolitano Gnesnensi ad infrascripta Specialis Delegaty Commissarius. Adm. Edis, venerabilibus, honorandisq. viris de fenore prds entium requirendis, salutem in domino. Ex notis imo verius Celsissimi Dni Metropolitani, firmiter obedire mandantis, noveritis, quod cum totam Poloniam, et presertim Provinciam Gnesnensem histes rumores impleverint, quia parte ex una Celsissimq. et Lm. D. Cayetany Soltyk Episcopus Crac: dux severid, infirmitate animi lab.ans, varias inconvenientias ex causa huiusce infirmitatis in persona sui Urbis huc Crac: exhibuerit, scandalum et admirationem parientis: Parte ab altera, quia Lmam Capitulum Cath: Crac: de regimine et ordine Ecclesie tam amplid sollicitum, aqnta Celsissimi et Lmi Domini infirmitate inhondro prescriptis sacrorum Canonum, eundem Celsissimi Episcopi ex hoc capite inhabilem ad suscepiendam regimini molem Ecclesie, rebusq. summe afflicti providendo, ad assumenda didcesis et Episcopatus gubernacula Celsi: Princ:



Celsissimum Principem Episcopum Ploicensem uti Coadjutorem invitavit. Cumq; inde inter praedictum Episcopum Crai et Annum suum Capitulum plures circumstantiae emergerint, Ecclesiam et Religionem affligentes, delatæ fuerunt per Celsissimos, Illmos, et Rnros Dnos Comprovinciales Episcopos instantia ad Celsissimum et Rmum D. Metropolitanum, ut aliquem ex vicinis Episcopis, ad indagandum super his omnibus quæ Cracoviæ ex causa supra dicta acciderunt, ac ipsi omni meliori modo providendum, ad locum loci designaret. Cum itaq; huiusmodi provinciam Celsiss: et Rmus Metropolitanus nobis commiserit per specialem Delegationem d. 13 mensis Febr: subscriptam (de qua futuro in termino plenam faciemus) ac cum in sequelam huiusmodi delegationis ad praedictos effectus huc Cracoviam personaliter descenderimus; prout inde citamus, monemus, et requirimus Rmum Capitulum Cath: quatenus per legitimum Procuratorem Rmum d. sequenti die 1ma Martii, coram nobis in solita Nostra Residentia compareant, ad videndum et audiendum, Iurisdictionem nostram Metropolitanam (omnisporialem fundari, Tum ad producendum articulos, facta, et circumstantias enucleantes, et infirmitatem mentis Celsiss: Principis Episcopi Crai: probantes, atq; ad hocce articulos omni genere probationis deducendum; deniq; ad suos passus et progressus contra Celsiss: Episcopum factos, motus et rationibus Canonicis justificandam. Ceteraq; pro exigentia casus et negotii ad mandatum nostrum, faciendum, quod reudum, et exequendum. Citantur uno eodemq; presentium contextu, ad instantiam praedictam Rmum Capituli Crai testes necessarii, tam de clero, quam de Christi fidelibus rerum et Circumstantiarum bene gnari, ad faciendum coram nobis vel nostris Delegatis, si eos deputare necessarii adinveniri mus, iuratorias depositiones, super factis et articulis infirmitatem Celsissimi Episcopi Crai: enucleantibus, atq; omnia praemissa peragenda terminum Commissionis huius Nostrae a die 1 Martii ut supra inclusive, in rele vandum semper quoddie (exceptis diebus dominicis) protractum, currentem, et servatum esse de iure intimamus. Post pro currenti et quotidiano duraturum, donec opus Commissionis absolverimus. Quod ut omnibus innotescat Copias presentium ad Valves Stub & Capitularis affigi, et alias legatitates, testibus Citatis presentari, citatosq; a tergo earum per legitimum Executorem connotari mandamus. Ceteraq; de Certificantibus de Dat: Crai: nostra in Residentia d. 22 mensis Febr: 1702. Mathias Episcopus, Commissarius Metropolitanus

### Kopia Listu

J. W. Imei X. Okreckiego Biskupa Poznanskiego v. kancleza W. Koroni in ordine do ziaektania się na Komisji do J. W. Komisarzy iako Prezesa z Warszawy pisanego 1702 d. 16 Martii

Przestrzegamie spokoynosci publiczney, a razem odwozienia tego worystkiego, co ledwie umyslow obywatelskich rzywae more, za szeregumieyszy cel panowania swego maie J. k. M. Pan moy Milt: z nayrydziym uczuciem Ocywolskiego serca sworego odbiera stonutne wiadomosci z Krakowa o poroznieniu między Xięgiem Imiuz Pasterzem tamteyszym, y Prezsw: Kapitułą Jego, do których iuz racynaiq się nawet todawae obywatele przez trokliwe, o ucalenie Praw wolnoma Narodowi wlasnych.

Aby z tych, chociaż more drohnieyszych w sworich pocztkach iskierek, niezagt się szkodliwy dla Narodu ogien, a Prawa kaidego stanu y Osob tego były w sworey calosci zachowane, J. k. M. Pan moy Milt: osadził potrzebne wysłanie do Krakowa Komisji, ktoraby w poznaniu raszłych tam poroznien między pomienionym Xięgiem Imiuz Pasterzem y Kapitułą Jego wesła. Stan zdrowia tego Xięgi Imiuz Pasterza wyexaminowala, y o worystkich tam raszłych okolicznościach, jak na dokladniey upewnila się; w czasie rasz no tym J. k. M. wierzny y dostateczny o worystkiem relacyę uciynila. Gdyby rasz szkodkami pokoju dalo się u- torzyć to całe zamieszanie, aby wyznaczeni Komisarzy, worystkiego starania przytórzy, aby rzecy do stusznego, y z Prawem zgodnego pomiarowania przyprowadzić.

Podobalo się J. k. M. werwae y mnice do tej Komisji. Zpierszenia zaty m moiego, ktore na nuy trzymac mam; z nam się bydr obowiazanym doniesc J. W. Komisarzom, ze Hayias: Pan przez zaufanie w dobrym obywatelstwie, y przywrócenie Komisji pragnie; y iuz w reskrypcie sworim na pomienioną Komisję wydanym, ktorego kopia tu się przysła, amiescił. Spodziewam się, ze z tej przy wymowie się nie rechesz.

Nalezy mi tu także doniesc J. W. Panu, ze ia w krotce wybierac się do Krakowa myślę, y tam niebawnie stancę zaktadam sobie do kąd nie wogtuz 12 y 13 W. Pan pospieszyc racysz. Mito mi jest przy tej okazji wyznae J. W. Panu, ze czynię z siebie w tey mierze winne posła szrenstwo woli Krolewskiej, nie bardziey nie mam iuz przed oczami, jak reby ziacha woy Krakowa w raz z innemi przydanemi mi ex Senatu et Equestri Ordine do tey Komisji, y z worystkimi J. k. M. uciynic relacyę; proz tego raz, na miescu worystkiego stardania przysłać do, aby poroznienie umyslow do itd nozci, aloby poroznienie do gniazda sworich y powonnozi prz. prowadzić, woz ciste raz nie spokoynosci, ktore nie mogły być szkodliwe mi zawnie Narodowi zagrzae konszkucneyam, a dale y uprzagnę. Spodziewam się, ze y sta. woz do tego samego konia zmierzac rechesz, y do konu sworą kład y pomocz wynerac mnice racysz. Oto woznie proszę J. W. Pana, mam honor wyznae się de

ulterior



# Ulterior relatio

De actis et factis inter Episcopum et Capitulum Crac. 1782

## Kopia Responsu

Na List przyjacielski z Krakowa do Warszawy  
 W przedmiotowym gadaniu y pisaniu o teraźniejszym Stanie Xię-  
 zcia Biskupa Krak. mam moeną przyczynę zadziwić się, że do wagi  
 wchodzi ztąd o charakterze y berzskonnosci Wł. Pana, tym jest gruntem  
 szta, byż w opisanu swoim, y takie rzeczy za prawdziwe udajesz, których  
 fałsz zawiadzeniem urzędowym bardzo wielki powaznych y godnych  
 osób wiary jest dowiedziony; y temi okolicznosciami dosadzasz, ktoremu  
 więcej niż uwagą godni nieprzyjaciele Xięzcia Biskupa Krak. szka-  
 dny swoy występnek zastanawia, a te wyrzyskie zamulasz, których war-  
 nosc, niegodziwość tej sprawy pomnaza.  
 To prawda, że dziwne jest Biskupem odmianą wyraża Opatrzność: smu-  
 tne ku wspomnieniu Obywatelów wręcić Jego, y trzymanie kilkoletnie  
 w niewoli, z tej tylko przyczyną, było y jest dla Narodu naszego chaniebne,  
 że kilka tylko w gorliwości swojej z nalaśt nasładowców, a nikogo w zyro-  
 madzonych Rzeczach: Stanach, którzyby o krzywdę Jemu, w osobie Jego  
 całej Oyczyzny wyrządzonej smiał się być upomnieć. Skłonił się być zapewne  
 tego nieszczęścia uchronić, gdy by był został, iak inni w podobnym mleczeniu,  
 gdyby pierwzcie cioty wolności y calosci krajowej zadawane, losu nieszczę-  
 śliwej Oyczyzny, sam dostojny od wyrzyskich, poprawić nie mógł; ale sta-  
 wu konającej Oyczyzny, y sobie taką zrobił, iaką zrobili Grecy y Rzymacy  
 Patrioci, ginący razem z Oyczyzną, których imiona są y będą nieśmiertelne.  
 Sprawy y czynności Jego po wyszciu z niewoli, Stanowi Biskupemu y  
 Senatorskiemu, y dawno znacznę roztrópnosci Jego nie były przeciwnie.  
 Zbytnią wesołość, którą naten czas okazywał, była skutkiem gwałtownej  
 rewolucyi, którą w temperamentie Jego przyrodzenia zywym y popędliwym,  
 sprawila nagła odmiana sytuacji, iur z gwałtem z tena Oyczyzny porwa-  
 nego, y ratować Jego (czego ledynie mógł) nie mogąc, losu swych dalszych  
 niepowodzeń; iur z nagła do tej Oyczyzny zwrócić y przywrócić, porwoco-  
 nego, najwzrostki y najmężniejsi ludzie, tym odmianom humoru tyle są pod-  
 legli, ile przy najwyższej roztrópnosci są zawzięci ludźmi. Wszakże ten stan  
 wesołości, y rozrywania, był bardzo krótki. Roztręgli się, że Publicznosc more  
 krytykować postępy Jego, że zrynowane Biskupie dobra potrzebują po-  
 lepszenia, chcąc iako naprzód zawnione liczne długi swoje wypła-  
 cić, iur ratować Oyczyznę swojej nie mogąc Senator, do Urzędu Owezar-  
 nę udał się Pasterz, w orzecznosci zycia dla wspomnianych dopiero przyczyn  
 była konieczna potrzebna: a daley znowu zmniejszenie czeladzi domowej  
 y zamknięcie domu swego nie uchronne. Za iednak osobnosc nie była tak  
 susła, iak ię wódan mahu. Widował codziennie swoich blizszych kre-  
 wnych, Kapituły swojej Pralatu, w ich społecznosci codziennie obiadował,  
 pierwzrej dyszynkcy Panu odwieść go chcących przyimował, lubo wielu  
 innych, innych sobie poufatych, nie przyiął. Wszakże jest ten teraz powie-  
 chny zyciay, że przy najlepszym zdrowiu, nie wyrzyskich się odwieść  
 cych wzięty przyimując. Pomaga do tej rzeczy zdrowia Jego słabość, nie  
 żadne rozum Jego pomieszanie, ale ciota y sil przez kilka lat trwają-  
 ce osłabienie. Wtedy iednak wyrzyskie roztrópnosci diecezji swojej czynił,  
 wyrzyskie warniejsze sprawy do siebie odnosic rozkazał, na wyrzyskie  
 interesa najrozgłośniejszą dawał rezolucyę. Widowało go wielu, a iedli  
 wyrzyscy iak był zdrowy na umyśle. Wtedy on to porze, koadjutoryę Stolicy  
 swojej Xięzcu Jmci Biskupowi Plockiemu podpisał. Wtym Stanie Jmci X.  
 Olechowskiemu Audytora swego na Archidjakonia katedralną Krak. wy-  
 mował, tegoż wioz karmu kłóciły swojej: które (gratias zowią) z bogactwem  
 ieszcze kilka inkratnych probostw w diecezji swojej osiągnąć porwował, temu-  
 samemu koadjutoryę Archijerzbytey Korciol. Panny Maryi w Krakowie  
 otrzymać porwował, pod ten czas Jmci X. Pawła Olechowskiego Brata rodzone-  
 go tegoż Jmci X. Archidjakona Kanonik katedralną Krak. mował. A te wy-  
 sokie czynności, tak do warności swojej zdrowego rozsądku zaslągłych wy-  
 wyciągając, że kto osobnosc ową Xięzcia Biskupa Krak. skutkiem osłabionego  
 rozumu być mieni, tym samym warnosc tych zapusów, darów y kłóciay obala.



więc z własnego tylko domysłu, przypisując Włtan Publicznosci to zdanie, którego iak mlec nie mogła; a poskpując dalej, z paręlatnego, stał się słowem, macasz puoro w zółci, y czernisz w wysłkie czynności Xigrcia Biskupa, tak te, które z siebie obierne, w codziennym poręciu powraczne pod Włtaną pędzłem, kolor nie rozumnych biory, iako y te które z siebie nacytura-  
lebrzeysze; na przykład by raczy w wysłkim Biskupom wystawione, nizeli przyganiane bydr miały. et w tym punkcie, sam Włtan nie ostry me-  
swoiemu zdaniu przecyzsz. Ganiłes dopiero kilkoletnią osobnośc zycia w Xigrciu Biskupie krak.; idziesz zaraż do nagany tego sporobu, który on  
od kilku miesięcy przedsiwzięt yć w hierzleystey wyposzcz nosci ludzi, y  
wyczey się zahnidnacie rżdem w dycezy y duchowienstwa sobie podanego.  
Ja odmiana była weale naturalna; uchwylit się nieco od swiata Xigrc Bisk-  
kupa dla słabości zdrowia swego, dla zruynowanego majątku, swego, dla zna-  
czych usług swoich, nie wypascił y wtenczas z ręką rżdu diecezy, cho-  
ciaż dokładnieysze w wysłkie dozyrzenia zlecił był wychowancomi swemu,  
ktorego z tłoku poprostwa z rebiory cytowiekier, znacznemi dochodami  
w duchownym chlebie z bogactwami, do zrzędow kościelnych wyniosłszy,  
mógł by był zausać, że całe testestwo swoje w mien semu klient, da zausze  
dobrodę w dypczności, która nacytronsze zenerista maig; dolizana rżku  
ich karmicielow przypuszczał. Poleszone Xigrcia Biskupa zdrowie, za  
placone usługi, dobita do porządku przywroczone, oszczędone zbiory; a co  
nacywyczey niektore wykroczenia duchowienstwa, resqdżeniu pełne  
go pokrebaigce, były sprawiedliwą przyczyną do miamy sporobu zycia. Za-  
cigł yć iako Xigrc y se nator, otwierając dom swoy zacyym obywatelom  
przytomnym w krakowie. Pozwolił im zarywac w domu swym nie in-  
nych rozrywek w czasie illiśopustnym przywotych: czynił to dawniey,  
czynił y czynili inni Biskupi, którym prieto szalenshwa nie rżdaig. Alie czy  
nił y to, co nie wiele czyniło, a to jest własne, z hgd Włtan do wód pomie-  
szanego umysle wyprowadza: a to jest takie: codziennie odprawiać Ofiary  
swięte, odwiedzać kościoły, sluchac karan, y zdatne ich do naprawy obywatow  
sensa pochwalac, będzier Biskupa dowodem szalenshwa. bez względu na wrek  
swoy rżstly, sluchac spowiedzi, grzebac u martych, a to reszcie ubogich, przygo-  
towac na smiere umierających, a gdy ci byli ciżozumey, Polskim ispykiem  
nie moirgcy, schylac się do usługi. Namazera, gdy po nie miecku moirgcego ka-  
plana nadopęzu nie było; spinać się po drabnie, gdy innego nie było weyscia,  
w brudne poddasze, y gdy nie maigcy innego przytulenia będzier, utrapio-  
ne koncylia zycie: karmic codziennie u stołu swego dwunastu ubogich bę-  
dzier w Biskupie naganną czynności. Day Bore aby wryzcy Biskupi do  
takiego szalenshwa przyszli, byli by takuemu, iakich pochwały spiewa kościół  
Borę. Iaki był S. Karol Boromeusz archybiskup medyolański, takim był S. Fran-  
cisek salery Biskup genuenski. Iakich chce mieć Biskupow sprawiedliwa  
na obywatie teraznieyszego duchowienstwa krytyka świeckiego stanu. Sa-  
nu ter Włtan oszczędnosc Xigrcia Biskupa, iur ganiłes zeneristnosć; ale  
nie sprawiedliwie zeneristnosć nacywasz przyzwontą y chwalebnią czynność.  
Iakże on prozry oszczędnych zbiory swoich użyt. udrzelił cypsc z naczną  
nacybliznym swoim krewnym, okupit od usługow seszle do nich po cycu y  
stryiu majetności, wypłaut za nich prozagi, iak siostron swoim, tak y syno-  
wicom, obdarzył ludzi ucyonych, albo ucydy publiczne sprawujących, a  
nie obwierc od fortuny obdarzonych. Alie na cor nacywyczkze wysłzył summy.  
ate przykładem rzadkim: o to do rozysłkich katedralnych kościołow y kolle-  
gialnych, ktorych niegdys Prelatury porządai, znacne rozesłat summy. Powie  
Włtanu Sme X. Ciecziworoki koadiutor kuoroki, naktorego rżce summy 2t.  
100000. na reparacy; y ordobę katedry zykomierskiej Xigrc Biskup krak.  
oddal. Alie zaprie Sme X. Reptowski kanonik Poznanski, ktoremu tenre Bis-  
kup przesłat summy kilkadziesigt tysicy do kościoła kolegialy Lepczyckey  
z przytęczonym na znak zausania swego w tym Prałacie, podarunku, konito-  
wney złotey tabakierki. Zasuadczy sama kapituła krak.; y całe tamkeysze  
duchowienstwo; że z choynozci dotąd mierznaney summy bardzo znaczną  
kilka kroć sto tysicy, na zatusz podunadsego seminariu flery korw y one  
go reparacyę odebrali. Wykryknie rozysłkie ubostwo miasta krakowa do kilku  
miejscow szczerobliworciq pasterza swego karmione, y prieci w tęgocimmo-  
row w czasie zimy, drzewem na tamym miejscu rzadkim y drogim opatriony ch.  
Alie mo tych



Mimo tych wszystkich potrzebnych czynności, obwinasz Łośpan  
 Biskupa, iur o swięcenie nieprzygotowanych kleryków, iur o  
 odprawienie Mszy s. po kessenney noce, iur o popędliwość przeciw swo-  
 im sturączym, iur o rozniewanie się na najbliższych a dawniej sobie mi-  
 łych krewnych swoich, iur o nakłonienie niektórych kanoników krakow-  
 do zapisania koadjutorów kanonów swoich, ludziom, iak Łośpan wyraża  
 nieznanym. Ale wiedź proszę, że nie przygotowanie do święcenia kle-  
 ryków, było winą tych, którzy do ich nauki są przełożeni: że popędliwość była  
 zawziętą i przyrodzoną własnością Xiążcia Biskupowi; że niebożsen na  
 przełożona, nie jest przeszkodą kapłanowi do sprawowania s. Ofiary:  
 że kanonicy biorący koadjutorów, a przynajmniej tylko od Biskupa, a nie przy-  
 mierzani byli, ani bądź mogli; uczynili to przykładem swego zagęszczonym  
 w łolszcie. Iżnak przed kilku laty wielu razem Biskupów, dnia prawie  
 tegoż, przybrali sobie koadjutorów, a ci znowu przybrali Biskupów swo-  
 ich, Opach, Prelatów &c. innym podobny wyboru koadjutorów zapisali. Nie  
 wiem raco za nieznanym masz Łośpan Imię X. Holłowczyca, pierwszy  
 wrytkorci człowieka, przy Biskupie Płockim, Imię X. Bystrzyckiego Asbro-  
 noma krolewskiego, Imię X. Lochmana, od lat wielu Xiążcia Biskupowi  
 Krak: wysłuszonego, y Prelatury w kolegiatach Diecezji Krak: posiadające-  
 go; y o innych w tym wyborze umieszczonych, których wrytkorci proci Łośpana  
 znał. Wiedź Łośpan tenże ze powieści opierne w postępkach Imię P. Kasz-  
 telanica Sostyka, pod ową czas w warszawie bawiącego się, Xiążcia Biskupowi  
 doniesione, były przyczyną rozniewania, które tenże Xiążca synowcowi swemu  
 listownie dał pornać. On go z dziecinstwa wychował, on na czwiczem jego,  
 krakow obcych widzenie łosy; swere choynę z naerme obdarzył; troskliwie  
 zajął, o menagannosc ob. czasow synowca, była wcale naturalna strygoni.  
 Wszakże iak tylko z kasztelanu z warszawy do krakowa powrócił, a dla sta-  
 boci zdrowia powitał stryga osobiscie nie mógł, złozonego w łozko w klaszto-  
 rze kapucynów, gdzie gospodą stał, sam pierwszy kochający, przebierający  
 odwiedził, a po usprawiedliwieniu się, łaskę y miłość strygoni przywrócił. By-  
 ła tu sekretna złozliwych łozli Polityka, którzy krzywym okiem poglądał zaery,  
 że Biskup sam w Rząd Diecezji y Duchowieństwa wchodził pocuła, neutru-  
 drony w zbawieniu Gwerczek, sworg ustąg miłkosc Pralatoru zawzięcia: że  
 choynosc sworg na ubogich potrzebnych, a nie na such: iak się spodziwali  
 wylewa: że w tych, których do urzędów duchownych y doczesnych interesów uży-  
 wał, do kąd winy niektóre y przestępstwa upatruię, podsylił sworg interesy pod  
 fałszywą gorliwością, z którą się przed swiatem popisują, udali się drogami zrad  
 y podstępstwa. Wiemy ciale iestestwo w Xiążciu Biskupie (iako się łosy riekło)  
 X. Olechowski iaszczurczą zawziętością, zajął bey powagi y wrytkorci w ducho-  
 wieństwo krak: którego Biskup, iako swego ofiamiestnika wypuścił, na zbunt-  
 wanie przeciw Pałakowi, nie bacząc y nieroztropnych kanoników; robił  
 potajemnie spisek w kapitule, pierwszy niżej Biskup sprawi edliwego roznie-  
 wania przeciw niemu dał okazywanie. Musisz Łośpan wiedzieć, iako przyto-  
 mny w krakow, niektóre okoliczności, które cały postępek kapituły przeciw  
 Biskupowi, nie tylko nie prawym, ale najniegodziwym czynią, a wczeregal  
 porci X. Olechowskiego charakterze czarnoty pornać dać. Miał Xiążca Biskup  
 do mówienia z Audytorem swoim, wrywa go do siebie, ten się wymawia słabo-  
 ścią zdrowia, że przyje ani przyjechać do Pałacu Biskupiego nie może. Biskup  
 przebaczył, sam do niego iedzie, ale z podziwieniem, iedemu go nie zastaje,  
 gdzie był? w kapitulach, dopowiadają domowi. Cześć powrócił przez czas nie  
 mały, z powroconym dwie godziny rozmawia o sprawach Diecezji odprawia. Tam-  
 tąd, co tylko powraca do Pałacu swego, odbiera list kapitulny do Pralatoru  
 y kanoników pisany, na których cześć Inspiratora X. Olechowskiego znay-  
 duje. List w wyrażach pełny grabianstwa, a nawet zachwaloci, w którym  
 kapituła smie Biskupowi zarzucić, że iur od dwu wieści lat rozum stracił.  
 List pełny fałszywego rezonowania, nie wyrażający żadnego takowego czynno-  
 ści, które by szalenstwem na Biskupie dowodziły. Został list prawdziwie taki,  
 iakim go w dopowiedzi swojej Xiążca Biskup nazwał: to jest najgłupszy. Postaw  
 się Łośpan proszę, w osobie Xiążcia Biskupa Krak: y przyznaj, co by w tej mie-  
 rze uczynił był, żebyś Łośpan naturalnej poryci ości, widząc tych ludzi, którzy  
 mu umieszczenie swoje w kapitule, wypłacać licznemu dowodami winny, kto-  
 ry mu porzucenie y posuszenie przyśle, nie tylko zachwałę zbunt-  
 wanych, ale niewiedzę goźących. Ja się dziwię, że ułrymanu Xiążcia Biskup  
 na, że nie użył na tych miast tej ostrych wukaraniu, które mu dozwalało prawo,  
 y wrytkorci



y zwinierchnosc nad Duchowienstwem swoim, y ktore nie ktorzy Biskupi czasow  
naszych teraz niegyszich, w wykroczeniach uzyli. Chciat on dac porzadek swiatu  
nieprawidlowosc y nieroztropnosc postępku kapituły: karawazy drukować tak list  
Ony do siebie, iak y swoj nań odpowiedz, y te pisanie całej publiczności  
podać, ułzył nie co ciż koreszalu sworego wydany Proceßem, przez który  
Urząd Audytora X. Olechowskiemu odbiera, nie mogge cierpieć namiestnikom  
władzy sworey tego, który buntu niegodziwego zrobił się Hersztem. Wyraay Pro-  
cessu tego, krzywdzące X. Olechowskiego, lubo są zbyt mocne, wżakże wpra-  
wodzie wżyskiem wiadome, a nie przeciowne, y zakrwawionemu sercu ciż  
Biskupa naturalne. Tuż następną czynność, lekko w doniesieniu łobana  
dotknęte, ktore iednak całg dośk w zadowienie y smutek wyprawily, wżog-  
szenie nie naprawione przyniosły, a wieerż chęć nigdy niezmazaną ka-  
pitule krak: odkryły. czynność Boskim y ludzkim Prawom wbrew przeciwną,  
ktore gdy dośdą wiadomości obcych krajow, Polskę naszą wystawia w oczach ich,  
polem rozbioru y łotrówstwa. Kapituła w taje mnożi zgromadzona, radnego  
nigdy Prawa dośdżenia sworego Biskupa nie maigca, bo tego wć Pan nigdy  
nie pokaren, y przynac tyłk sobie morez, że kapituła maigca do Biskupa  
sworego urazę, zapowae go dośdżeno Metropolitanskich, do Staneyatury, na-  
kontec do Rzymu more: ale śdżuc go, rżdo mu diecezyi odbierać, Admi-  
stracyę komu innemu oddawać, są to przestępkowa Prawom kanonicznym  
przeciowne, cały porządek kanoniczności w wżyskich kraju stronach obalaszce,  
nawyrększego ukarania godne. Uczyniła to kapituła krak: Dekret łakowy  
potajemny napisala, Admi- stracyę diecezyi koadiuto rowi, (ktory za życia  
Biskupa rżdnie radnym Prawem nie more) sekret nie ofiarowala. Lepiej wra-  
domy Praw rżdz Biskup krakowski, w tym samym czasie, gdy go szalonym czy-  
ni, lubo o tym potajemnym kapituły Dekrecie nie wiedzial, iezczere bierz-  
przed-sięwzięcie wyprawic do Rzymu drogą prouty Stolicy Apostolskiej, o  
resztach kommissarzy, ktorzyby z buntowaną kapitułą ukarali, do postu-  
szenia powrocili. Zastępiona kapituła, uprzedzaigce to porządne rozśdżenie,  
a grzech grzechem popieraigce, podnosi swęptokradkie rżce na Pastera swa-  
go. Gdy rżdz Biskup do tej części diecezyi sworey, ktora jest w kraju cesar-  
skim Gallicy wyiedza, chęć iako dobry Pasterz, wżyskie Owieczki swoje  
odwiedzić, a wżien nawet wyiađu sworego pracowitością niestrudzoną do sur-  
czenia kleryków udaje się, kapituła przygotowana, zradzieckie siła rozstawia,  
zmyślaię trokili, wot zdrowia Biskupa, radzi aby dla zimna, nie w kościele,  
ale w kaplicy seminarium swęccie dawala; tam do Asy się nabor nie-  
godziwego, iolas nie iak mędyż P. Jerusa w Ogroycu na modlitwie będzące,  
wopadłszy do kaplicy, iak rżdu do Ogroyca, z chłatem otacza, Dekret swoy nie-  
prawny czyta, z obranemi Wikaryuszami y innemi uzbrojona Biskupa ima,  
y w wżyciu ciżnym y brudnym osadza: y postępuigce nie iak z szalonym,  
ale iak z nawyrększym zloczyncą, wżelkie społeczeństwa z ludźmi zabrania,  
nieuchronnie potrzebnych do usług iolasnych reług Biskupich, do przysięgi  
iiezczere swiatu niestyszaney przymasza, od krewnych nawet Biskupich, wżdzie-  
go w wżyciu chęcych, łakż przysięgę wycigga. Pałac Biskupi gwałci, sum-  
my pieniężne, klejnoty, srebra, y licznę spirytę domowe zabiera, y do kapitu-  
łarza przenosi: y inne znowu pieniężne summy w klasztorach francuszkich  
y Pamien Norbertanek, od Biskupa, iako iego iolasne złozone, gwałtem zabiera,  
y nikomu o tym sprawy nie daigce, Bog wie, na co obroci. Przynam się wć  
Panu, wżory na głowie powstaię, o łakach kryminalach nigdy niepraktykowa-  
nych słysząc. Dowiodłem wć Panu wyrey, co wżyskiem iuz wiadomo, że  
rżdz Biskup krak: jest zupełnie na rozumie zdrowym. Wżakże choćby  
z dopuszczenia Boskiego ułacił rozum; jest inna droga, prawem duchownym  
przepisana, iak w łakim przypadku z Biskupem postępować należy. Wia-  
domy Dekret Papiera Benyfatego, który w tej mierze jest prawem kanoni-  
cznym, y iedną Regułą śdżenia. Przepisuje ten Dekret, aby gdy Biskup orza-  
leci, resztami do Stolicy Apostolskiej kommissarzy, uznawaję go formą ju-  
dicialną prawdziwą szalonym, rżdo diecezyi wybranym przez kapitułę  
Administratorom oddali. Ale ten przepis prawa duchownego nie jest sta-  
łeczny. Gdyby było to męczęszce spotkało Biskupa Polskiego, bo ten nie tyłko  
jest Biskup zwinierchności Stolicy Apostolskiej podległy, ale jest Senator, członek  
wolney Rzeczypospłey, ma za sobą statuta y konstytucye krajowe, ma za sobą Prawo  
kardynałne wolności naszej, na ktore krolowic nasi przysięgali = neminem  
captivabimur, nisi iure victum = łowom całej Polszczy, iak w łakim przypadku  
postępu-



postępie przynależny. kuratela wypasć nie może, ażeżestani do króla kom-  
missarze przez inkwizycję przysięgą świadków stwierdzone, uczynią go  
prawdopodobnie szalonym; y nie tykając margatku tego, dopieroż Osoby tego nie wie-  
ząc, krewnym najbliższym go oddadzą pod straż. Porbierala kapituła kilku offi-  
cyerow Garnizonu krak: którzy nigdy w rozpóteczności nie byli z Biskupem,  
świadectwa niezaprzysiężone, a z takim żadney wagi mieć nie mogące, które-  
mi szalenstwo Biskupa dowodzą. Przysięga Bilety do szurgcych swoich z wie-  
żenia pisane, które po krakowie y warszawie roztrząsa, ale to wcale roz-  
tropne napisanie, w tymdem by powinno oblać tych, którzy ich wyraży przewra-  
cają, choć ludzi oszukac y dowiedzieć, że Biskup szalony. Stori kapituła, że sey  
racny wigien do rzecy gada, że po całych nocach nie śpią; ale świadectwa  
ludzi bardzo racnych, którym go nakoniec odwiedzić dopuszczono, są wrzyskiem  
wiedome, z takim rozsądkiem, y taką umysłu statoczą poważny ten Pan nie  
szerzysie swoje żności, y tak rozumie ze wrzyskami cłowie. Ale świadectwa  
o niepomieszanym statecznie rozumie tego, od wielu senatorow, y wielmo-  
żnych obywatelow łowe wództwa krak: y innych, którzy z nim wolnym iestze  
zili, y iest wigienego nawiedza, solennym manifestem o tak niestycha-  
ny gwałt w ziemstwie krak: zeznanym, wykszą wiarę mają, y mieć powinni,  
niteli roziśiane potwarze do tych, którzy tak daleko zabiegają, czuąc o ich  
czeka. Nie śpią, cale nocę xigę Biskup krak: bo będąc w rękach oprawców  
swoich, mieć more sprawiedliwog bożarn, aby w uciszeniu nocnym z krakowa  
wywiezionym, y w scisleysze jakie światu niewiadome rozrue nie był  
wtrącony. O to jest cala historya, która z chanbą naszą, zawał kawał krenik,  
a wopriod ieszcze w oczach całego świata robi nas ludem dziwnym, bez prawa  
bez karności yłgłych. A gdy ta tak niegodziwa gwałtowność przyzworcie  
ukarana nie będzie, nie zostaje Polakom nie margcem berspieczestwa, gdy  
pod prawem iży, tylko ochrona kardemu w szeregulności osobista, którą in-  
stynkt natury, dziłim nawet zwiereżtom, do zachowania życia y wolności  
w szeregulności urządź — *Scriptu hoc ut appareret publicatu ultimis Martii* —

## Kopia Responsum

J. O. Xcia Biskupa krak: z Seminarium na list J. W. Smci X. Sebastjana  
Sierakowskiego Prezidenta Trybunatu kor: 19 Martii 1782

Co tylko może nayszkaradnieyszych grzechow, te wrzyskie znajdą się we  
mnie. Lecz try cnoty z Łaski P. Boga mam. Amo życie tożyc dla wiary, praw  
y swobod oyczystych iest moim iedynym pragnieniem. Zdo nigdy nikogo nie u-  
krzywicie y nie oszukac: tak dalece, że gdyby komieć nie potrzeba, aby mnie kto  
miał oszukac, albo iakogo, tobym wolal być z oszukanym, niż oszukać. Zto  
nigdy nie zmyslił, y mam do tego grzechu y nalogu antypaty, tak dalece: że  
kto przedemną raz zezre, to gdy by mi potym Ewangelią prawił tobym mu  
nie wierzył.

Zkąd more bódz pewnym Smci X. Prezydent Trybunatu Lubelskiego, że zastanę  
to wrzysko w Lublinie, co mi obiecał, a wrzyskie pódreć nie obiecał.

Xigę Biskup krak: Soltyk mpy

## Rescriptum Regium

In ordine ad Expediendam Commissionem Cracoviæ inter Episcopum  
et Capitulum Cath: Crac: 15 Martii 1782

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniæ etc.

Significamus præsentibus Literis Nostris, quorum interest, Universis et singulis:  
expositum nobis fuisse, non sine gravi animi nostri dolore per Consiliarios  
Literi Nostræ aspidentes, quod Adm Rous in Christo Pater, D. Casimirus Soltyk  
Episcopus Crac: infelici casu, ad eum infirmitatis statum redactus sit, us de ple-  
no ejus usurationis dubium quoddam moveatur, eaq de ratione, svasu seu  
auxilio V. Capituli Crac: cura tam restaurandæ salutis, quam conservandæ  
sue Personæ, in loco Seminarii Crac: degat. Cum autem nobis perspectum  
etiam sit, quod Amicus in Christo Pater D. Antonius Casimirus Osipowski  
chi-Episcopus Gnesnensis, Legatus Noster, Regni Nostræ ac Magni Ducatus Lit:  
Primas, Primusq Princeps pro jure suo Metropolitano Cracoviam Admodu  
Adm in Christo Patrem Mathiam Garnysz Episcopum Helmensem designa-  
verit, et oportuna auctoritate ad componendos motus, qui Ecclesiam Crac:  
distrahunt, munerit: proinde nos in harendo Constitutioni etc 1830 pro jure  
nostro Majestatico Adm Reverendos in Christo Patres, Antonium Ospek. Por-  
nientem et Regni Nostræ Supremum Cancellarium, Mathiam Garnysz Helmen-  
sem Episcopum, Magnificos Mathiam Soltyk, Sandomiriensem, Basilium Walicki  
Ravensem Palatinos, Adamum Łęcki Sandomiriensem, Petrum Orzowski Wo-  
niczensem



nicensem, Thomam Ostrowski Crermensem Castellanos. Generosos Franciscum  
 Symonowicz Regentem Cancellariam nostram et Michaellem Walewicz Succamera-  
 rium Palatinatus Crac: deputandos esse censuimus presentibusq; deputa-  
 mus, iungendo itidem, ut quanto citius Cracoviam sese conferant, perso-  
 nam valetudinariam videant, assumptoque uno vel pluribus Medicis Doctori-  
 bus: dummodo tres adsint, examinent: utrum sit compos ratio nis, quantus sit  
 subjectus intervallis: a quonam tempore signantur isdem sit subjectus inqui-  
 rant; de factis im mediatis, a testibus fide dignis percontentur, iisq; perpensis  
 utrum sit in statu tam proprias, quam Ecclesie sue Diocesis res bene gerendi-  
 sensum suum aperiant, eundemq; una cum inquisitionibus in occluso Rothulo  
 ad Cancellariam Regni remittant. In quorum fidem presentes manu nostra  
 subscriptas, sigilloq; Regni communiri iussimus. Dat: Varsaviae Die 5. mensis  
 Martii 1782. Regni vero Nostris 1800 Anno. Stanislaus Augustus Rex = Locum  
 sigilli minoris Cancellariae Regni. — Inscriptio = Literis quibus deputant  
 Commisarii inquisitionis inter Adam Adam Pothem Capetanum Soltyk Episco-  
 pum Crac: sitne in pleno usu rationis sua? Ignatius Janiszewski S. Reg: Maie-  
 statis, et sigilli minoris Regni Secretarius noster  
 Venit itaq; Cracoviam Almus Cancellarius Regni et alii Commisarii die 23. Martii  
 post merid: ante Dominicam Palmaram. Sabbato.

#### Manifest

J. W. Imei X. Kayetana Soltyka kanonika katedr: Krak: Sekretarza lw. koron:  
 synowa Xiqzcia Biskupa. Neocoreii 4. Martii. et Crac: 12. Aprilis 1782.  
 Przed Aktami nimeyszeemu ziemskiemu Worezodortowa. Krak: oprobiscie stanowicy  
 J. W. Imei X. Kayetan Soltyk, Sekretarz W. Kor: kawaler Orderu S. Stanislaw, tako  
 wy pdaat Akcep do Manifestu J. W. Worezodortowa Sandomirskiego y kastella-  
 na Zawichostkiego Soltykowi Strycow swoich, podjosem reki swoiey shorerdzauq,  
 nastepuqce Stawa = Stworzony doglaserem zamachow na uci, nimeys Strya-  
 mego J. O. Xiqzcia Imei Biskupa Krak: spieszylem dniem y nocq z Zagran-  
 cy na ratunek Biskupa, Senatora, Obywatela y Strya, z niedozuglyk. Wzrz-  
 dzen wzrechmocney wolady, zastatem wykona me to, czemu wolaniem przy-  
 patruqce syocerami, wierzy mi ieszcze kudo no zgwalcenie Prawa Duchowne-  
 go y Swieckiego, wzrzcz noc y przywiazame sprawiedli we, krwie zwigzki  
 naybli zse, chyc ratowania gorqca, nie moznoc niedwloer nego wzdrwi-  
 gnienia, dany na reszcie przykl ad gwaaltu, do rozpaczy przyprawia dzic by po-  
 winny; lecz postuzrenstwo prawnu, nad to porney dla ciele y duszy, sprawie-  
 dliworci ciekac kaze. Tey iak szukae kady dobry Obywatel powinien, tak  
 ia hqde w nadziei nieochybney iey costqjnenia; tqrz sy y przystypue we  
 wyrzyskim do Zaskarzenia J. W. Macieja Worezodortowa Sandomirskiego  
 y Tomasia kasztelana Zawichostkiego Soltykowi Strytorowi moich, przed akta-  
 mi Grorkiemu i towornieyskiem dnia 4. Miesiqca Marca, Roku tuncyze-  
 go 1782 uczyzionego y do Akt nimeyszych tegor Miesiqca y Roku, do Oblaty  
 podanego. Kayetan Soltyk Sekretarz W. Kor. mpy Extractum ex Actis Terristri-  
 bus Crac: Feria 3tia post Festa Solemnia Pasche proxima die 22. Mensis  
 Aprilis. Anno Dni 1782

Commisio Regia supra memorata spita est die 4ta Aprilis seu Feria sta post Pascha  
 et quia in hacce Commisioe fortissime obstabant pro Principe et Episcopo  
 silo Senatores et alii dignitarii, conscientiore testantes, f: et et ipse Cancellarius  
 Regni vidit) Episcopum nan esse dementem, sed ut Nobilitas et Puli-  
 cum aliquomodo interim lactaretur, dispersum fuit inter publicum exer-  
 citum Decreti Commisporialis Metropolitani per Delegatum sui Almu d.  
 Gar nisz Episcopum Helmensem lati, in sequenti sensu —

#### Decretum

Sive Punctum Decreti Definitivi Commisporis Metropolitani sub  
 die Mercurii 3tia Mensis Aprilis A.D. 1782 Crac: lati, quoad  
 Cathedram locationis belsissimi Principis Episcopi Crac:  
 in Seminario Arcensi.

Quod attinet Factum Revere ndissimi Capituli, nempe collocationem belsissimi  
 et Anu Capetari Soltyk Episcopi Crac: Ducis Severid in Seminario Arcensi  
 Ptsi idem Anam Capitulum inferat, se ad extremum hoc Remedium, ex  
 obligatione naturali, ut respectu Personae sano usu rationis destituta, ne  
 amplius sibi, Religioni, et Ecclesie noceret, processit, et ut in prefato Semi-  
 nario, curam & valetudinis causa remaneret, exhortationibus humillimis non  
 nisi ab eodem obtinuisse: quod Conclusionem sua Capitulari die 23 Febr: Anno  
 presentis 1782 facta, in continenti probavit. Cum tamen per prefatum Canon:  
 Pastoralis de Clerico Agrotante in dto. rei totius basim constituat, et Revere ndissimum  
 Capitulum



Capitulum in sequelam eius duntaxat sese egisse, probet de electione so-  
lum Coadiutoris, qui stante infirmitate animi, Episcopi munus Pastorate  
gerat, expresse loquatur, nullam sese potestatem Capituli Cathedralis ad de-  
tentionem Personæ Præsulis, etiam suavisimo et precario modo indulgeat;  
Quam vero Capitulum citra dicti Canonis Pastoralis textu. Nulla superiori  
Auctoritate in ejusmodi causa tempestive interpellata, non modo præfatum  
Celsissimum et Quam Principem Episcopum suum ad manendum in Semi-  
nario induxit, duosque gremio sui Canonicos ad illum custodiendum designa-  
vit et adhibuit; verum etiam eum in loco dignitatis Episcopali et Senatoriæ  
et Illustrissimæ Familiæ suæ incongruo et angustiori, ab initio præsertim, mul-  
tisque incommodis obvio retinuit. Proinde dictum Quam Capitulum Crac: hoc  
in puncto, ultra Sphæram potestatis, quam à Sede Apostolica in citato Ca-  
none Pastoralis concessam habet processisse agnovimus; ac ideo punibile hæc  
in parte adinvenimus. Procedendo vero ad declarationem pænarum; sta-  
tuimus, ut omnes Personæ Capitulares, quæ dicta die 23 Febr: in Oratorio Se-  
minarii Arcensis reperiebantur, et Celsissimæ et Quam Episcopum ad rema-  
nendum in eodem Seminario induxerunt, Recollectiones Spiritus, per spatium  
unius mensis in aliquo Monasterio Crac: vel viciniori Diocæsano, statim post  
immediatum Capitulum Generale S. Stanislai Episcopi et Martyris, absolvant,  
et singulis diebus earundem Recollectionum Psalmos Pænitentiales recitent.  
Præterea Quam Capitulum in expiationem facti sui, Eleemosynam 6000.  
Marcarum sub tempus futuri immediatæ Capituli Generalis S. Stanislai  
solvant, quam pænalem Eleemosynam Hospitali S. Barbaræ applicamus. De-  
nuq; postquam plene animi sanitati supra memoratus Celsissimus et Quam  
Episcopus restitutus fuerit, eidem solemnem deprecationem per totum Quam  
Capitulum, verbo et scripto, cum protestatione, quod nullo privato odio, sed  
vere pro sollicitudine sua curandæ Ipsius valetudinis, eundem ad remanen-  
dum in Seminario induxerint, præstandum obstrinximus, decrevimus et  
sententiamur. Interea vero ad providendum de omnimoda commodi-  
tate suæ Celsitudinis Quam, et præcipue curandæ latius valetudine sua, se-  
orsimam ordinationem, manu nostra propria subscribimus, nobisque atten-  
dentiam fidelis ejus executioni reservamus.

Postquam vero finita fuerunt supra factæ Regia, et Metropolitana Commissiones.  
Illius Palatinus Crac: tanquam introspector et potius mediator inter Nobilita-  
tem et Canonicos Crac: ut leniret Regis suspicionem de Personis suis Palatinatus,  
Epistolam deprecatoriam et excusatoriam ad Regem direxit ejusmodi.

#### Kopia Listu

Jasne łowi: Imci P. Małachowskiego Worewody Krak: Imieniem Oby-  
watelów Worewodztwa do Króla Imci d. 3. Aprilis 1782  
Hierazy przychodzą mi pisać do W. K. M. z pomysłowy Obywatelów Worewodzi-  
twa Krak: tyle razy ponawiać będą druki, przed Tronem Jego, że mnie po-  
stawia w szkodliwą W. K. Obywatelów, którzy przywiązani do Zeligu, Króla,  
y Praw Obywatelskich, nie mają innego gorliwosci swojej celu, iako ubespie-  
cze władzy tychże y porządku.

Jak czyście myśle, są zawsze ciżli, gdzie tylko prawo naruszenie postarzają:  
ze są nad powinności Obywatelską, nie ich więcej chępliwość nie wódz, ani  
popędliwość zapiera, dla tego i mają ten termin, przy którym cnota spoczyc  
powinna.

Nie poganiasz w. K. M. czutorci Obywatelów, w niepraktykowanym przyładku,  
wzięcia przez Kapitułę Xiępcia Biskupa Krak: y owym dając dowody  
miłosci swojej, tym większą dla Narodu, im pełniej Prawo swoje, ohrze-  
gają, natychmiast rękę swoją, y wyszedł moją z prawa sobie nadaje.  
Sam Królu doświadczyć czuwać, zachęcać przyładku swoim do tego, im  
Jurysdykcję. Byłby niewdzięczny Obywatel, gdyby niezapomniał Panu  
M. zaleć Oycowski gorliwość, a nie samo tylko ubespieczenie Praw było  
by dowodem, gdyby zaslaniem W. K. M. ohrzezonego swego nie uspakiał  
umysłu. Przyjmiesz W. K. M. miłe do serca swojego to szczerze oświadcze-  
nie Obywatelów, a ich nieskazitelną dla siebie werności, tym moim y  
upewnionym zostaniesz, im więcej doświadczać będą, że gorliwo-  
ści przy Prawie a nie nad Prawo wyniesioną swobodę swoich pełno-  
wac będą.

#### Kopia Listu

Imci P. Puerranowskiego Szambelana do J. W. Rzewuskiego  
Hetmana Polnego Kr: 2 września d. 3. Aprilis 1782



Celebrował Papież solenne w Ofiarnie Zmarłych: i w kapie w Kosiele katedralnym, potem dawał publiczną Benedykcję z Ganku przed Kosciołem, Serwickim. Cesarz nie był na tej Ceremonii, gdyż w sobotę mocno na cery zapadł, y do tego już miedziawa rany krew puszczało. Minister Pruski dwugożny u Papieża miał audyencyę.

Wszyscy tu błą na kapitule krak: X. Kantor Słtyk pisał List do X. Pokubiaty, naprowadzając na to, że X. Biskup w nieszczęśliwym szalenstwie wpadł, y zato że kapituła wdetenę go wzięła, Cesarz karał kapitułę do brasekwestrować, przez co on traci 20. Tysięcy intraty, y prosił tym Listem X. Pokubiaty, aby mu to do sukcesu dozwolił, y kapitułę do brasekwestrować. Czego wzięł, żeby kto dokazał. Pomyślał J. R. Panu Dobry: Kopia Listu com pisał do Kortycelego, y chciały mi J. R. Pan Dobry: z Taski swojej donieść, czy w samej rzeczy X. Biskup chory, bo P. Stanisław Potocki powiadał mi, że X. Biskup nigdy do rzeczy nie gada, ale że mu się zdaje, iak żeby gorczył, miał, y to się po jego rytmie niewycierpney. Jestem z najwyższą submisją.

Kopia Listu do Kortycelego przytoczona

Donoszę, że Papież dysapprobuje potępek kapituły krak: iako na własnego Biskupa, bez żadnego fundamentu legalnego targując się. Pisane Listy do X. Biskupa do Papieża, do Cesarza, do Księcia, y do Kardynała elligarskiego, oraz do Worewody Czerwiechowskiego, y te konfrontowane kapitułą, wzięte potępią, a najbardziej dwor, któremu przypisują resztę arystokracji y chłopców.

X. Biskup Listy do kanoników pisane, żadney tu nie ma, ioraz impresji, ani próby szalenstwa, y owozem po relacji naszych godnych Senatorów, którzy wzięli powielkich kompaniach bywać, y ogłaszać, że z chłopów ludu ich porobił, y że ci napierw byli, którzy mu to miedzią noszą, iak ci, to tym bacznie za X. Biskupem wszystkie strony naprowadzają. Cesarz y kardynał, powiada, że to nie jest szalonego, że psy z krowa karę wyprzedzają, y zato, że do wspaniałych stołów do których wstawiał, ich administrował y wspomagał, Biskupa szalonym czynić.

Cesarz jeszcze to miał mówić: żeby w tego Państwa takie przykłady były widzieć, toby był nęgo radej Reformie nie myślał. Co więcej tutaj Słtyk: że X. Biskup nowy Testament zrobił, y przysłał na przyjacielskie tu ręce, obliwając, że jeżeli by śmierć na niego nastąpiła, albo dalsze wzięcie, żeby ten Testament, który ma być bardzo legalnie zrobiony, Cesarzowi oddał, y w którym wszystkie swoje zbiory leguje na fundusz diecezji swojej y kordonie Cesarstwu. Wzięto zatem pochodzi, że Cesarz raz jeszcze reklamować będzie, y nato byłby ciekaw, iaka delegacja nastąpi Decyzją względem tego zdrowia, jakim raz ma się dopominać, aby tenże Biskup na wzięcie do diecezji y kordonu w kordonie ziachał, y tam Doktorzy z wzięcia mają być resztę, na examinatione Biskupa. Zabiera się na gorze iak z Juliuszem.

Epistola

Illm<sup>o</sup> Krzewski Supremo Militia Ducis lampetris ad Illm<sup>o</sup> Prum VI

Pontificem Maxim. Viennam Graouia

Beatissime Pater

Notum crimen et ante hunc diem in auditum, cum summa Gentis Polonae offensione a Capitulo Crac: commissum nuper, omnium animos exasperavit. Vir ille qui propter integritatem morum, et singularem in agendis Patria rebus dexteritatem, in summa apud Polonos Reperatione habetur, quem in tuenda S. Sedis Authoritate, nullos unquam aut delectasse labores, aut refugisse pericula, aut sumptibus pepercisit, neminem latet. Qui denique pro Religione et Libertate totis viribus ac nervis dum contendebat, in quinque nalem captivitatē relegari parvus est potius, quam Religioni aut Libertati deesse. Vir quem nominasse sat est, Princeps, Episcopus Crac: Słtyk, a Capitulo Crac: (proh pudor!) instructis in eum insidius, facta mentis illius agri tudine, despecta in personali Senatoria dignitate, violenter Reip: Legibus, in custodiam traditus est die 23. Febr: et ac hunc usque diem custodia septuaginta renetur. Aurum et argentum, omnisque ejus suppellex a Canonicis more barbarorum rapta est: Verbo, rem omni crudelitate et immunitate ferri inter Canonici commiserunt. Facinus hoc quamprimum, magis in notum, nulla interposita mora, nisi libera de Serenissimi Regem Poloniarum, qui huc (exposito, quid inde Republica caperet detrimenti) in libertatem celeriter restituendum esse Principem, Episcopum Crac: suam, hortatus sum, ut ille, qui Principem



capem omnium sacratissimamq. Libertatis Polonae Legem, his verbis expres-  
sam = Neminem captivabimus, nisi jure victum = ausi sunt violare, quam  
severissime puniantur, et ut ob insigne fauoris, insigne etiam severitatis  
documentum Pastoris relinquatur. Tum data sunt a me ad Senatum, Ministros  
Reip: multosq. alios Lites Literas, et ad hos, quos pro salute Principis Episcopi  
obsecrare sat erat, et ad illos quorum animis calcar addere necehū videba-  
tur. Interea secuta jam sunt hoc novum crimen (ut moris est dicere) Manifesta-  
tiones, nempe Senatorum et Civium contra Capitulum Crae: quod reld, quas hi  
viri Illustres, et de Libertate Principis Episcopi et de Libertate publica solliciti,  
nominibus illorum adscripserunt. Hi sunt: Lankoronski Palatinus Braetavil,  
Sotyk Palatinus Sandomirid, Morcynski Palatinus Inowroclavil. Sotyk  
Castellanus Zawichostensis, Antkiewicz Castellanus Sandecensis, multiq. ex Or-  
dine Senatorio, tum magnus numerus Civium ex Ordine Equestri, quorum  
animos vis Senatori et Legibus illata, anxior tenebat. Brevi itaq. nobilitatem  
Poloniam Principis Episcopi et libertatis laesa, partium fore spero ac vereor, ne  
hoc novum crimen novarum in Polonia calamitatum fundamenta jaciatur. Quod  
vero Paternum ac tenerum Sanctitatis Vestrae pectus offendant quam maxime, est  
illa Pactorum in anno 1775. initiorum cum Caesare violatio, quam Canonici ausi  
sunt committere. Verba enim Pactorum praedictorum Artic: qto sunt sequentia =  
= Liberum erit Nobili Polono Honoribus Reipub: functo, si vis ditiones suas in-  
oris jam domino Caesaris subjectis, habuerit, omnibus pro ventibus pro volun-  
tate illius frui, liberumq. ei erit fungi officio, sine ullo etiam a Magistratibus  
impedimento = Atque vero à Capitulo Crae: in hunc modum fracta fuere. Did-  
hae de causa in Poloniam Austriacam ab eo missi sunt: ast instructi Canoni-  
ci insidiis, Principem Episcopum vi retinere, haec violentia articulum qthum  
Pactorum cum Caesare initiorum fegere. Quantum hic violentus Capituli actus  
Sancti Sedi et Ecclesiae Crae: mali et damni daturus sit, ex hoc Sanctitatis Vestrae  
capiat argumentum: quod nos omnes Sancti Sedi addictissimi, cum summo a-  
nimu dolore accepimus: nempe Bona omnia Capituli Crae: in Polonia Austri-  
aca sita, jam in rem Fisci Caesarei cepisse. Nunc vero ad Te Beatissime Pater,  
ad Auctoritatis Tuae Atram confugio, Tuamq. opem pro Principe Episcopo Crae:  
qua collega pro Senatore, qua socius quinquennalis pro Religione et Libertate  
captivitate, etiam atq. etiam oro. Tu solus etiam Beatissime Pater levamen affli-  
cto velis esse, Tu illum Literis ad Nuntium datis in libertatem restituas: nec sat  
est, sed necesse erit, ut Sanctitas Vestra mittat Cardinalem Legatum in Poloniam,  
qui rebus Ecclesiae infractis opihuletur, qui Auctoritatem S. Sedis vacillantem,  
firmisq. fundamentis stabiliat, qui deniq. libenti Polonorum libertati prae-  
sto esse possit. Memineris spero Sanctissime Pater, nullam Gentium S. Sedi  
magis addictam fuisse, quam Gentem Poloniam, Alii fidem pietatemq. illorum  
in S. Sedem precibus et votis, nos vero sanguine nostro comprobavimus. Tan-  
dem Beatissime Pater memineris etiam spero, tam diu nos Polonos Sancti  
Sedi addictos fore, quamdiu Liberi. Svecia Sanctitati Vestrae sit exemplo, quid  
Religionem cum Libertate amisit =

### Mowa

Imei P. Białopiotrowicza konsyliarza Rad. Niewstugercy mu ana  
na Sessyi Dnia 1 Marea 1782

Doniesiona na Sessyi ostatniej wiadomosc przypadku extra ordynarynego  
o zamknieniu J.O. Xigrycia Imei Biskupa Krak: god tytko wynikala ze zro-  
dla gloru publicznego nieraz z autentycznych o tym pewnosc, przewidziawszy  
W. K. M. z Radą przy boku swoim, takie sporoby, iakie tytko dokonatego wy-  
wiedzenia się o rzeczy, sturyc mogły.  
Stuchalem okolicznosci poruszajacej kłliwe serca, ze Kapitula Krak: zamkneta  
Biskupa swego, mienigc go byz pomieszanym w umysle, ze ten gwałt Bis-  
kupowi y Senatorowi, na to porzywierzmy postępkem wykonany, wywraza be-  
spieczensztwo publiczne, oras sumpte y kardynalne prawa, in pactis conventis  
do W. K. M. zaprzysiężone = Neminem captivari, nisi jure victum permittemus =  
Wyrzuc muszy, ze y ten rzadkiego warzenia przyktad, nie mogt nie uderzyc w  
serce more, rownie iak y kardego, o osobiste bezpiecze ststwo trockliwego oby-  
watela, myslitem y prywatnie mowitem, ze Kapitula Krak: od tego raczta,  
na czym by kopercyce powinn na.  
Materia tak delikatna, tak w istocie swonej warna, bydcie szczegulniejszego  
zastanowienia godna, stala się potym glębszych dlamnie uwag raba wgi-  
ztych iakie do przekonania mego wyplynely pobudki, iakie się w Prarowie fra-  
turalnym



turalnym y publicznym nalarzo słowisto, przetożc idanie moje, przysięgę  
Konsyliarską od wszelkiej dependencji uwolnienie w. k. M. P. M. M. M.  
y Radozie, mam za powinność.

Notwiedzona nowemu pełnociarni z Raportu Przewo: Departamentowi Wy-  
skowemu od komendy krak: przyslanego wiadomości, iż jest nie wogtpli-  
wa, że kapituła krak: zamknęła Biskupa swego; została tylko wogtpliwość,  
czyli tenże Biskup krak: aktualnie jest w stanie pomieszanego umysłu,  
a ztąd wyruka kwestya; jeżeli mógłbyż legalnie przez tę kapitułę zatrzy-  
manym: y czyli bez żadnego prawnego kroku uwolnionym być może.  
Nie mam chęci Mayias: Panie, nie znać do tego przypadku Praw kanonicznych,  
utrzymywać władzy kapituły, czyli miała moe do tego zamknięcia lub nie.  
Daleki jestem równie od tego, abym dalszą głoru mego ośmowa chciał dotykać  
Kiercia Biskupa krak: to go z wysokości charakteru y dostojności Senator  
skrey szanuję, a naostatek bom nie jest przez pełne przekonany dowody,  
żeby aktualnie do tak nieszczęśliwego przyszedł stanu, to jest utraty rozumu.  
Mówię więc przedsięwzięciem, wogtliwości wystawiając sobie człowieka.  
Zacel, w odpowiedzialności łaskawej Sądem wogtlichmym na podobny przypa-  
dek straconego: go z nim w tym razie powzięch nosie czy nie powinna: czy-  
li osoba w aktualnym utraceniu rozumu będąca, być może częścią Towar-  
zystwa: używać w nim wolności y bezpieczeństwa, równych innym obywatelom  
kraju prawami raszczonych: a takim czyli zatrzymanie takiego człowieka  
wpływa w łamanie praw kardynalnych = Neminem captivabimus nisi iure victum.

Wiem Mayias: Panie, że ludzie z natury swojej urodzeni do wolności, połączeni  
w towarzystwa, zżożeni władzą panującą opieki, w rękach swych i wym Praw w  
ich postuszeństwie utrzymać, poddali się karom śmierci y więzienia, zaprze-  
stęstwa y winy, jeżeli by w społecznosci wykrocza.

Przedkowie w. k. M. P. M. M. dają temu Narodowi Prawa, przez solenne in factis  
Conventus upewnienia, y w Statucie w. X. Litt: za siebie y wszystkich Magistratów  
krajowe przyrzekli; że nikt prawem nie przekonany, na żadne dotknię-  
cia iawne, tajemne albo, podezrzane, winy piemiężną, krwawą, uwięzieniem do-  
stojenstwa, urzędow y dobyt odbieraniem, karanym być nie ma. Prawa te ie-  
dnak wolność y własność obywatela ubezpieczające, rozumem Mayias: Panie  
y Przewo: Rado, iż tym tylko w odpowiedzialności służyć mogą, którzy używają  
ze wolności y własności są sposobni. Zastanowić się tu przeto należy nad  
stanem nieszczęśliwego człowieka umysłu zmieszanego, który sam sobą wła-  
dzą nie może, który tej szacownej wolności cenę nie umie, który przez wy-  
wrocony porządek, nie zna co winien Bogu y bliźniemu, między ztym y do-  
brym nie potrafi rozróżnić, nie ma wstrętu do występku, y łamania Praw Cywilnych  
nie lęka się ich rygoru y kary: czyli te wspomniane prawa względem ludzi po-  
mieszanego rozumu, idonastają skutek rozciągający. Moim zdaniem May-  
ias: Panie, jest to jedyn przypadek, z którym sąsiadzi sąsiada, studzy Pana, Przy-  
jaciel przyjaciela, dźwici Ojca: a więc szczerze (z bożniem y uszanowaniem)  
powinno się odważyć się, poddani króla swego zatrzymać mogą, od zdarzeń nie-  
szczęśliwych, które umysł zmieszany przynosić może. Lecz się potym należy  
do urzędu y zwierzchności, oddać w tym solennym łaskawym, jakie prawa wyznać  
przepisywały; ale się zawsze powinno zaczynać od zatrzymania osoby pomiesz-  
anej, od ujęcia jej mocy ztego cymentu, to jest od zamknięcia.

Wrocić się znowu musimy do tego = neminem captivabimus nisi iure victum = za-  
naw uroczyście warunek Narodowi od Monarchji danego. Iż także Statutem, w.  
Księstwa Litt: artykuł 3. y 4. Róds: pierwzego wyznaczone wykryki obrazne  
go Majestatu, za które nie postuszymy w odwodach od kary śmierci lub więzie-  
nia, tym prawem przepisaney, żaden przynależny racjonalny, ani duchowien-  
stwo na zastęp nikomu pomagae nie ma. Cały jednak rygor tego Prawa, nie  
ściągają do ludzi skazanych rozumu, występując ich od prawa, stowcy = a  
wszakże, jeżeli by kto z szaleństwa wystąpił, za to my Hospodari bracie nie  
będziemy =

Uważając ztym imanym y więzionym być nie może, ani o kryminal, ani nawet o  
kryminal obrazonego Majestatu, prawem wprzód nie przekonany; też ten komu  
występek zadany y dowodzony być może. Człowiek za poważył wany pro-  
wem do rygoru kary za występki uwolniony gdy w rzeczy samej po utracie  
rozumu bardzo y niewygodnie podległy, mógł być bezkarnie grzeszyć, konwin-  
kowany prawem być nie może. Iż tak więc te prawa poważył wany służyć mo-  
gą do tego, aby im nie uciekły sposobu w ztym stanie szkodzenia sobie y drugim. Iż tak  
wzajemnie

wzajemnie



więc zamknięcie ich, aktualną karę więzienia nazywać się nie powinno, tak wspomnieliśmy wmediate Prawu bynajmniej się nie sprzeciwia. Dopuścić współeczność, aby domy, wosie, y miasta napelniały się ludźmi tego gatunku, y żeby ich nie wprzód zatrzymywali, az przez stopnie Trocepu prawnego przekonywać potrzeba było; zgasiło by po takim czasie bezpieczeństwo publiczne, popełniałyby się impune kryminaly, a ludzie zdrowego rozumu, sami by się zamykali musieli, zostawiając wolność powarjowanym, z ktorými ani sprawy mieć, ani ich iure vincere można.

Co się więc do tego mówiło, Mayas: Panie y Przesio: Rado, o przypadku dla człowieka powołanego, gdyby rozciągając uwagę przyszło, do osoby w pomieszczeniu będącej, która jest w stopniu mocy y powagi, ktorą podpisy nieprzytomnego rozumu wydane, mogły by być nieuchronnym spłataniem y wywróceniem porządku publicznego, w jakimkolwiek stanie. Czyli zamknięcie takiej osoby, nie może być prawdziwie publiczną usługą sprawiedliwej ostrożności z potrzeby pochođzącej. Zdaje mi się, iż tak postąpić, y swiatło naturalnego rozumu, y prawo radu pisać; zamknąć zaś pomieszanego, nie jest to samo, co sięgac na niego karę więzienia: bo człowiek utraconego rozumu, ani wystypku popełnia, ani konwikcji prawnej podlega, ani obecnie nieszczęście znać może, a przez to samo, umknęły by być powinen Societati, w ktorą impune czynić mogłoby. Stan jego wcale różny od pierwszego, jest pełnym nieczułości y błędów, czyni go wolnym od wszystkich powinności człowieka, a zawrze potrzebujący człowieka straż, ażeby nie popadł spsobu szkoderzenia sobie y innym.

Takim własnie swirey namyśli przykładem, postąpniono z Urodzi: Raytanem, od wtasnych ludzi zatrzymanym: patrzyły wszystkie Jurysdykcy w Warszawie pod bokiem W. K. M. na zamknięcie tego, Familia go zięd wzięła, nikt tego za gwałt publiczny nie miał.

W prawach naszych świeckich Mayas: Panie Konstytucya z 1638. przepisuje przy nadek postępowania w podobnych okolicznościach, w jakim kuratorze wychodzić mają: podług tego prawa y wyzeratu, poprzednie powinen do W. K. M. Reskrypt; osoby z Senatu lub Urzędów ziemskich wyznaczone, przez ktorých facta et expedita inquisitione, iezeli się aktualnie okazę, iż doniesiony jest sprawiedliwie pomieszanego umysłu, na on czas Przywilej kuratorzy wypadać powinen, ale to wszystko nie przeszkadza, aby człowiek pomieszany, nie miał być wprzód zatrzymanym, ten kto go zamyka, iezeli by mu tego nie dowied, za taką potwarz, pędna Takonis karany być powinen.

Nie przychyliam się wiarą do pism y druku pod imieniem Xiązpcia Imci Biskupa Krak: a tytułem Intendyktora y uniwersalów w Warszawie niedawno publikowanych, nie o nich pewnego sądzić nie mogę, iako również y o wszystkich kapituły doniesieniach. Mogł iednak Xiązpc Biskup wpaść w stan melancholij, czyli pomieszanego, dla tego iż jest człowiekiem, a iezeli wpadł aktualnie, tedytych uwag wszystkich nad prawami, y nad naturą rzeczy kapituła Krak: y Familia, y do bliższym go być mogło, wrzucić y zamknąć, ażeby zle nie czynił, było powinno. To gdy się już stało, mam honor supplykować W. K. M. aby quo casu, nie cierpiał nie winny, o iak nayprędzej przez Reskrypt, a Collegio Episcoporum wyznaczenie Inkwizytorów, ktorzy by na miejscu z doktorami y teologami z ich chawszą, wszystko doskonale rozoznali, wyexaminowali, y w zupełnym rzeczy opisaniu, iak nayprędzej W. K. M. donieśli. Wrescie, iezeli stan zdrowia Xiązpcia Imci Biskupa może być ratowanym, aby ci Inkwizytorowie doktorom iak nayprędzej porucili starania. Nie możemy nawet mówić, żeby Xiązpc Biskup Krak: był zamknięty sine ulla solemnitate legali precedente; była owozem solemnitatis, iako miejsce y czas, w tak okropnym przypadku pozwoliły. Wyszło podobno sanctum, w tej kapituły materji. Nie wiemy iakie Prawa ma kapituła, iakiemu przykładami jest autoryzowana: a przede nie możemy porównać wyrokiem następować na jej prawa. Wszystko to równie, iak stan Xiązpcia Biskupa Krak: podpadnie pod porzucenie tych, ktorých W. K. M. ex Collegio Episcoporum, y Senatu wyznaczyć reskcesz. Z takich zaś wyexcedowanych inkwizycji y swiadectw doktorów, W. K. M. P. M. do wzięcia do dalszych miał przystąpić raczyć. A kiedy się pokaze, że Xiązpc Biskup Krak: przy dobrym rozsądku; upraszać będzie, aby ci, ktorzy go zamknęli, naysurowszym Prawa podlegali karom

List pewnego przyjaciela

Do drugiego, z okoliczności Sekwestracji Xcia Biskupa Krak: Dnia 1782  
Sekwestracja J. B. Xiązpcia Biskupa Krak: rozsiła się po wszystkich województwach, y do różnych idan obywatelom dala okazy, tak na stronie kapituły Krak: iako y Xiązpcia Biskupa Krak: ktorých na publiczny widok rozrzuconych, y mnie oddalone-  
mu od was



mu od was, czytae dostalo się, a co zaśmiesz, że Manifesta mu do Aktow  
sgdowychyprodanemu, posteritati zostawila to do czytania, co by należało w niepa-  
miec zaprzeczać, iako causam honoris.

Gdy te pisma z atencją czytałem, myślałem o sposobie, iakby honor obydwóch stron  
ocalić, których popędliwość, pykocie y pasyę, ad hanc extremitatem przyprowadziły,  
nakłonić do zgody y uspokojenia porządane, Mitosc P. Boga y bliźniego kazać; bo  
kto P. Boga kocha, y bliźniego kocha, który sam Chrystus Pan na świecie żyjący za  
napierwznie przykazanie ludziom zalecił.

Temu przykazaniu radzyc czynię, ubolewam nad tym co się stało tam w Krakowie: nie  
miał co chwalić: prius baptizatum, quam natum, pierwej ogdżono, niż skomun-  
kowano. I sprawiedliwie obawiać się należy, aby z tej okoliczności Monarchowie  
i sąsiedzi nasi nie profitowali, przywłaszczający sobie, iedni Xpstwo Siemierskie,  
sobie przyległe, a drugi kapitulnych y Biskupich dóbr za listę terzycich: bo tak  
zwycajnie bywa; inter duos litigantes, tertius occupans: zwycięzcyem Francji,  
która się do każdej w Europie wniessa wojny, potym gódzi, y zawsze co otrzy-  
ma na pożytek swój, y rozszerzenie Państwa: tak otrzymała Lotaryngię, Korykę  
y insze dawne.

Doato by mi się kochany przyjacielu, aby Schelle Xpza kanonicy, czyli junctim, czyli  
separatim, radney przyrzeczy nie dawali Xpzcia Smi do irritacyi, która by go  
pomieszać mogła, y do pasy, do której, iak słyszałem, z młodości lat swoich  
jest skłonny, nie pobudził, ale żeby z iak najwipkszą powolnością, układo-  
są y tagdżonocią z swoim Biskupem y senatorem postępował: bo felix quem  
ratio, non ira movet. Atym sposobem J. A. Xpze Biskup swoje pasyę miarko-  
wał y miłgował musi.

Zyczylbym aby Xpzcia Smi, do tego Pałacu przemiesz się porzucił, bo u Xpzy Aflyona-  
rów Lezdenyca, iako jest z uymą tego honoru, tak y nieznorna musi być do zalu,  
melancholi, do pomieszczenia krwi, y przyrzeczy nie praktykowanego dośq, z tak  
godnym P. Niem postypku, dale okazy, a tak w własności swojej zostając,  
uspokoiliwszy nie co swoje nieukontentowanie, mogłby się odmienić: quid vis  
non potuit, fratra potest.

Arębfiar y Xpzcia Smi dla ocalenia honoru swego y dla miłosci P. Boga y bliźnie-  
go, do przytłumienia tej nieszczęśliwey historyi, z swojej strony przystąpił się, da-  
nie more, iezeli się podobą, kom miankuć: aby w swoim Pałacu zostając, unika-  
jąc wszelkiej konwersacyi z przyjacielami, reszty pości na Rekollę keyach wie-  
pędził. Krywój swoimi nieprzyjaciółom darował, zemstę swoją oddał, y porę-  
dził się z P. Bogiem, porędził się y z temi, których ma za nieprzyjaciół, y onych  
ani słowy ani pismem do wzajemnego resentymetu nie pobudzał. Wszelkie nie-  
regularności za zwycięzcy wzięte, a idrowiu szkodzące, y ludziom pódziwienie spra-  
wując odmieniał, na czasy przyzwolte, Doktoru, do którego ma poufatorski swiatek  
się czas wstajowy zbliża) zarył, żeby to pomieszczenie, a zqđ krwi zepsucie, okro-  
pnego idrowiu Xpzcia Smi nie przyniosło skutku.

Jeszcze mi y to, mox Przyjacielu, do uwagi przychodzi, aby Xpze Smi, porzucił Xpzcia  
swemu koadiutorowi, po kiej do doskonałego idrowia nie przysię, na miejscu  
swoim rządzow w Dyecyzji, a w nadgród tej pracy, przyzwolte wyróżzył w do-  
brach rekompensy. Pisma wszystkie in publicum wyszły, y ludzi godnych in capi-  
tulo urazając, aby rewokować karał. A gdy to z obydwóch stron nastąpi, sprawdzą  
się słowa Chrystusa Pana = Ex hoc cognoscent omnes, quia discipuli mei estis, si di-  
lectionem habueritis ad invicem =

Jatak radzę, iak jestem przyjacielu Xpzcia Biskupa y kapituły krak: y kocham obu-  
dwóch stron honor, ale w Pan maieć wipkszą poufatorską do nich, moresz tych y innych  
zaryć sposobow do perswazyi, aby in Charitate ich się chwycili, a tak przyjaciel po-  
ciesz, nieprzyjaciółom usta zawiązać, Przykazanie Boskie miłosci dilectionis wy-  
pełnić, Honor swój ocalić, y w wszystkim przykład dobry, gdy by się co podobne-  
go trafić mogło, dać.

Po starostwieku, bene te valere cupio Przyjacielu, iako kochający Brat y stuga umiary —

### Projekt

- Obywatele, których los Xpzcia Biskupa zatrudnia, powinni mu w słowach mocnych  
ale łagodnych, przetrzymać, że mu krywój czyr popędliwość, y używanie wyrazow  
i gtrzących, lub straszących zemstą; że Religia, której winien władzę y dostojność,  
złgżoną z wspuniatorecy mocney duszy, zawsze do darowania winy słabszym,  
skłaniać go powinna, że powody tych, na których narzekają, nie mogą być, ani z  
zawziętości; ani z nie wdzięczności; że nie mogą mieć innego celu, tylko spokoj-  
ność powrotną; że się more mylą w sposobach: (bo to ludzka rzecz, błędnie) ale ich  
zamiary, sqdla dobra ludzkości. Ze swiętością wielkiego Biskupa, w tym się naj-  
razniej pokazuje



asniey pokaze, gdy y daję przykład stodycy Pasterkiej, pokory y powolnosci, wyrzec się słow y pism krzywdzących, które mu plamę osoby równe sobie codo urodzenia, równie Charakterem Duchownym poświęcone y równie pracujące dla Dobra wiary. Ze wszelkie groźby szkalowania, nie zlewają się na osławionych, ale owszem usprawiedliwiają ich postępek. Bo umysł niespokojny gwałtowny, y mściwy okazuje, który ani z Charakterem dobrego Pastora, ani z sposobem myślenia uściwionego y zdrowego człowieka zgodzić się nie może.

To przeto y wzy Obywateli, powinni by oszładować Xiqzyciu, ze przez szacunek dla Jego osoby, przez wzgląd na charakter Senatora y Biskupa, który w nim szanują, gotowi reczyć za niego, ze ani zemsta nikogo sięgać nie będzie, ani przeszkadzać porządkowi ustaw korcielnych, ani krzywdzić Osob. A ponieważ chcą być w odpowiedzi powołności, za przyszłe kroki Jego, dopraszając się powinni, o słowo pocierne Biskupie y kapłanskie, ze ich rady słuchac będzie, ze nie takiego nie uczyni, ani mowa, ani porem, co by mieszało spokojność spoteczności, y krzywdziło Xiqzycych, ze innego powodu w zamysłach swoich mieć nie będzie, tylko Chwałę Boga y miłość bliźniego.

To odebrawny od Xiqzycia upewnienie nie, mogą smialo upomnieć się o uwolnienie zarczających. A ponieważ chcą gościć przy bezpieczniejsze Obywatela stawiać, powinni z siebie uczynić ofiarę, aby za wnie w łebie kilku przytomni, pomagali Xiqzyciu spoteczności, bawili wiele Jego, nie podchlebiali słabościom, przez ponizając powołność, y nierozważając Senatora z Biskupem, aby te obydwa charakter y wszelką przystojność piastowane, usprawiedliwiali gorliwosc chwalebny reczycych. Ten jest jedyny sposób dla Przyjaciół spokojności powołności, który nikogo nie krzywdząc, wszystko ułatwić może przykładnie y uczciwie. — Excerpt Listu z kordonu.

Bardzo się boję o zdrowie Xiqzycia: bo gdy tak w górę idzie apprehensya, opiekunów nad to wiele narzeka się. Teodor Lubomirski wocewoda krak: powiadał oruch: Libera nos Domine a tutela cuius, a tu niedwoch ale ozmia. Powiadał y to, ze tylko o idonym opiekunie słyszał, ze był w niebie, to jest: o świętym Józefie. Wszystkie mnie skrypta dochodzi, y kancelarya wdana bogatsza in indwidualis, iak Xiqzycia. Nie dobrze ze mu no zabierali papiery, zabrali mu orze, które mu go będą woiować; to przyda większej słabości. Garnyż mógł sobie przybrać którego szpadnika (a) bo ci narywensy w tym wieku. Manifest Sottyka dohry Mowa Markowskiego gruntozna; Smere P. kasztellana krak: pociąganie ko go za sobą. Marszałkowi krak nie nie robi, owszem zatrudnienie iakie more na się zaangażuje. Capitulum gdy by było przewidziało co się ma robić, nie czyniało by było tak nagle swych czynności. Będzie strach; y o trzykroć legowa nie im, wszystko warszawa będzie chciała potknąć, y tak choć pochtong, będzie defectus: bo abyś abyś inuocat, bo wtorebili się w długi, y z nich nigdy nie wynidą; ani mądrosć, ani oświeconie iuz nie nie potrafi. Historia Litewska przechodzi krakowską, Litwos geron, kobylas pierdon. Bardzo w górę no sio Duchowienstwo Polskie y Litewskie, verendum zeby na dot nie upadło: a saeculis non est auditum in auribus nostris, et est mirabile in oculis nostris. Jereli te skarby będą przewozić do Warszawy, niechre ostrońne porzynać, zeby ich iaka Harpia Litewska nie zabrala, dopiero by galasu było. Ale y tak polsko eg się o nie: bo każdy chciałby co urwać, a dla jednego wiele, a dla wielu mało. Trzeba zeby się iezere między sobą kapituła pokłociła, bo się tak zwykły te rzecy konczyć. Chcieli in turbido piscari, a podobno nie nie utowig, iezeli y swojego nie stracą, iakoz iuz stracili, gdy im sekwestrowano Dobra na leystoncie. —

(a) Terakniejszy akademię przy spadach chodzący  
Lubomir. Czyli jest sąd w tym miejscu y czasie przyzwolity, w którymby kapituła ukarana była mogła.

W tym miejscu sąd przyzwolity przeciwko kapitule będzie more dwojakie. Jeden Duchowny drugi świecki. Pierwszy teraz się tu znajduje Prymacyalny: przez drugi rozumieć się powinny Jurysdykcyce krajowe, Prawami Starodowemi ustanowione. Tak pierwszy, iak drugi sąd czynić powinniem podług Praw y probacyi omnis generis, iako in causa Facti. Wolno każdemu iak do pierwszego, tak do drugiego udać się, y zgodać przyzwolony podług Praw spective sprawiedliwości. Zudistis do. Jaka jest kara w Prawach Duchownych w przypadku druzieyszych na wykarczających wyznaczone; y czyli korresponduje y gotowi Praw Litewskich krajowych natakiz przypadek ustanowionych.

Jeżeli by się ta rzecz miała stać względem osoby całej zdrowej na umyśle, kary by były koscienne



korcielne: wykłzcie, odsądzenie osób z kapituły, wzięcie ich, y tym podobne; co zapewne wyrownywa karom krajowym cywilnym, przeciw wykraczającym w takim razie.

Zudrżer zto. Czyli zaraz może być i przez ukaranie winnych uczyniona satysfakcyja publiczniejsza.

Że mówię w powziętności, w każdym przypadku, karę przynowicie przewinających, czyż się doskonała reparacyja Publiczności, która się czuje być obrazoną, występkim —

*List pewnego Przyjaciela z Kordonu 1782 in Charto*

Stefan Batory trzech rzeczy ratował w życiu. Imo że się z starą królową żoną ożenił, bo inicy sukcesora nie mógł zostawić. Ido że na prośbę Papieża z Moskwy pokój uczynił, bo ich mógł na ten czas pokonać. Ido że z Gdanskczanami wojnę prowadził, a temu więcej korzyści, iak korzyści przynosiła.

Straniawski Biskup Krak: także trzech rzeczy ratował. Imo że się dał namowić aby na sejmku do Opawowa pojechał, bo go tam szlachta pokpała. Ido że do Chłubińskiego do Opawowa pojechał, bo go tam szlachta pokpała. Ido że do Chłubińskiego do Opawowa pojechał, bo go tam szlachta pokpała.

Że wam powiadałem: cieszcie się w zapustach, bo się w Porcie będziecie smucić. Bo day nigdy o takiej wiadomości nie było wzmianki. Ale to wszystko mure, lubo nie tak prędko, iak byśmy sobie życzyli. Duro się zapaliło, y nie zaraz się ugasi. Systema warszawski tak kaze, żeby się nie puszczać na wolność, iedną nadzieję, żeby go nasz wielki Jurek wokółat do swojej diecezji warszawskiej, na ten czas y warszawia pozwolic by musiała; ale temu zapobiedz będą chcieli, kiedy przed śmiercią Xiercia, Xierz koadjutor rzędy diecezji obierze, y z tym się die 20. Febr: obwiesci. Day Boże y to żeby iaka historia nie stała się w Krakowie. Consilium Permanens, zawsze będzie pro parte króla, król koadjutora będzie rzędy wzniesł, Moskwa się przyniesła, y wszystko przytłumi, y na samych piśmach skoneczy się; iak się natym zawsze w Polsce konczyło. Nervus inkraty pręciły, iur mobilia y pinigore zabrane, wszystko na choroby składają. Składają y to że Ordynansum dali iedzić kiemu: porwalam, ale ustny zapewne dali. Jedney stronie wszystko wtręty, drugiey nie wystuchali, zrobili swoje rzeczy, y dopiero postali Biskupa Chelmskiego dowiedzieć się prawdy. Wszystkich nie winnemi uczynili, a iednego na chorobę ozdili. Dominus adiutor fortis, on discernet causam, ale iak się rzeczy poczyły, ia się pociechy nie spodziewam: będą obiecywać, a będą swoje robic, żeby iakiego zamieszania nie zrobili. Non turbetur cor vestrum: nie myślcie, bo nie wymyślcie. Panu Bogu wszystko polecajcie, bo i onum iednym jest nadzieja. Zaspokoienia tej Awanturny —

*List podobny, pewnego*

2a Augusta drugiego, gdy Panowie myśleli zrobić konfederacyę, ieden oderwał się, iak ię zrobić, kiedy pinigore nie ma. Drugi powiiedział, Witwiski Biskup Priemyski ma pinigore, ale nieda, Jabłonowski Woiewoda Ruski wiek: wiążcie muie, ię, a inszy odpowiedział, iak muie wiążcie, kiedy Jabłonowski żyje; na to tylko mu wiążcie pinigore, to on umrze. Formuier sobie z tąd co wam się podobna. Panowie, którzy się ziadą z warszawy y ex Consilio permanenti, trzeba żeby pierwey wyznegli na Xierciu, żeby na iednym z nich polegał y rady iego słuchał; ale ia wątpię, żeby to uczynił, on swoje będzie utrzymywał, y z niego nie będzie pro parte eius. Ożre że go uolnić będą chcieli, ale z Cyrkumskry payami, żeby się do niego nie mieszał, on nato nie pozwoli, y uolnić nie może, iedną swoje robić, będzie pisał, będzie nie sypiał, y sięgnie na siebie choroby, a nie dayżone y smiere. Ale to konjektura, które nie nieznać, y lepiej żeby nie nie znaczyć. Ożre wierzeć temu, żeby Xierz koadjutor uchylał się od swego obwieszczenia, y ia temu nie wierzę, przedmowa oni rzeczy czynili, y od swoich dyspozycy nie odstąpił, chyba uprosić P. Boga przez Supplikacyę, żeby pierwey go zdrowia przywrócić, ale na ten czas, iurby mu się nie chciało zatrudniać rządami diecezji: obratby raczej resztę życia w spokojności prowadzić, byle mu tego wolał.



snośc wrocona była. I ja tego zdania, że zbierasz pieniądze, a nie wydawać ich  
 roromnie, podpada wielkiej krytyce; bo nato pieniądze postanowione, aby cyrku-  
 lowały; żeby zaś nie mieć locutor, y nie oglądać się na ostatnie kotka, było było poro-  
 za terazniejszy indy, które ja się chwytam nie myślę: bo patrzeć na cudze rzeczy niebe-  
 spieczna, lepiej swoiemu rozporządzać co zbywa, a pro ultimas si zachować troskę,  
 żeby się nie pronie, a kto wie, czyby nie odmówił.

### Proces

J. O. Xigycia Biskupa Soltyka z Seminarium 1802 d. 6. Aprilis  
 Odebrałyśmy my (Pasterz prawdziwy, a nie Intruz zadany, iak X. Poniatowski,  
 Biskup Płocki, a niegodziwy koadiutor Tęgor naszego Biskupstwa, kiedy nie  
 czekał cepum vel decepum nostrum, smiał uchwale wydawać Procesy, In-  
 truzem się czynić w obięciu Administracyi nam tylko należącego Biskupstwa.)  
 tristem nuntium o słabym zdrowiu Nays: Józefa wto rego, z Borey Łaski Cesa-  
 rza Rzymskiego, Pana naszego młotociwego y nayskawkowego; tak dalece, że  
 temu Panu krew dwa razy raz po raz puszerano. Iak więc z iedną cząstą na-  
 szę, za osobliwść Łaski y dystynkcyę nam świadczoną, iako też z obowiązku  
 Pasterstwa naszego; a nade wszystko zważając, iak wiele przy należy wszystkim  
 Panshoon katolickim na szacownym zdrowiu tego Pana; umyśliliśmy więc  
 iak naysgorzysze modły wnieść ad Dominum vitā et necis, in quo vivimus,  
 moveamur et sumus. A przeto pod postuszrenstwem nam winnym przykazu-  
 jemy, ażeby w każdym kościele w Stolicy naszej tutaj szej Krak: tak Xigycy  
 Świeckich y Zakonników, ażeby odprawiona była wotywa o godumie gley z ra-  
 na, z wystawieniem Nays: Sakramentu, a na końcu wotywy saluum fac,  
 y Święty Boze, try razy: a to na intencyę Nays: Cesarza Józefa II aby go  
 Bóg iak naysprzecz do naysczernszoyszego zdrowia przywrócić raczył. To  
 nabożenstwo w każdym kościele, nie ma trwać tylko godumę, aby się na dresigę  
 skonczyło. Po dresigę zaś godumę, wszystkie klasztory niech przystąpią cum  
 Crucibus processionaliter w iak nayswiększej liczbie na Zamek do kościoła ka-  
 tedralnego, gdzie my sami celebrować będziemy. Kaptam Xigycy Biskup Krak: nys.

### List J. K. Mł. y Rady męstajcey

Ganiący z napomnieniem, postępek Kapituły krakowskiej z Xiem Biskupem  
 Iak znany bierz obowiązkiem naszym y Rady przy boku naszym męstaj-  
 igecey przestrzegacie z pilnością, aby wszystkie Jurysdykcy w krajach  
 Rzeczyposp: zachowały się w obrebach sobie przyzwoitych, y prawami  
 przepisanych, tak żeby pobudki zaniechać tego nie możemy, ażeby-  
 my naganie nie mieć powagą naszą y moją z prawa nam udzieloną,  
 Kapituły Krak: a mianowicie osoby w Nies, które w okoliczności za-  
 trzymania Przewielebnego Xigycia Kasyana Soltyka Biskupa Krak:  
 nieprawą porzywierozą, przed doniesieniem nam królów, sami  
 wydać kapitularnie wyrok, stan pomieszanego umysłu tegoż  
 Xigycia Biskupa Krak: deklarując, powazyli się. A lubośmy iuz  
 po wyexpedycowaney przez delegowanych od nas, inkwizycy Re-  
 skrypt nasz z wyznaczeniem Kustorów wydał, gdy iednak w tym  
 postępku Kapituły upatrujemy wykroczenie, naganienia naszego  
 godne, stusując się z tym do zdania Rady przy boku naszym mę-  
 stajcey, niniejszy list do Kapituły Krak: koncem zapobieżenia,  
 ażeby y inne Jurysdykcy krajowe powinnos zachowania się w  
 obrebach swoich tym przykładem naganienia ostrzeżoną sobie  
 miały, wydanie my y oświadczamy. Stanisław Aug: król.

### Obłata Literarum

Sacra Regia Majestatis, Curatoria super Celsissimo, Illustrissimo,  
 et Reverendissimo Casetano Soltyk Episcopo Crac: Duce Severo  
 Datarum. Aq. 1802 d. 9. Aprilis.  
 Veniens personaliter ad Alta presentia Terrestria Palatinatus Crac: Sen:  
 Theodorus Lowczowski Dohk Thesaurarius Bractaviensis, inscri-  
 ptas sacra Regia Majestatis Rescripti super additionis Curatoris Literas  
 Celsissimo Ilmo et Reverendissimo Casetano Soltyk, Episcopo Crac: Duci  
 Severo.



Saveria, in papyro a Thesaurario Regni in quota Aureorum Nummorum 4. signata, data, manu ejusdem S<sup>e</sup> Regia Majestatis subscripta, sigillo Minoris Cancellaria Regni communibus, Actis presentibus ad ingrossandum obtulit, de tenore sequenti

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniae de Significamus presentibus Literis nostris, quorum interest universis et singulis. Quod cum ad mentem Regis Anno 1638 Rescripto nostro de data ejus Sta Mensis Martii Anno nunc currenti, designati Commissarii (scilicet fusius enarrantes Acti toto Inquisitionibus, quae in Cancellaria Regni reposito) plane non informant, Adm<sup>m</sup> R<sup>m</sup> in Christo Patrem Cayetanum Soltyk Episcopum Crac: ad eum infirmitatis statum esse reductum, quod non valeat Bona ipsius concernentia recte administrare, Imo mentionati Adm<sup>m</sup> R<sup>m</sup>, Magnifici ac Generosi Commissarii in aperture sensus sui, aliter dictum Adm<sup>m</sup> R<sup>m</sup> in Christo Patrem Episcopum Crac: ex ratione aberratorum sensuum, non esse instructum propria gerendi negotia, tanto magis officis Pastoralibus preesse plane attestatur. Quare pro supremo nostro Patrocinio, innitendo mentionati Anno 1638 Constitutioni, faciendum esse duximus, ut eidem in Curatores Magnificos Petrum Malachowski Cracoviensem, Mathiam Soltyk Sandomiriensem Palatinos, Venerabiles Adamum Przerembski, Custodem Coronarum Regni, Canonicum Cathedralium Crac: Michaellem Soltyk Decanum Cathedralis Crac: daremus et assignaremus, prout quidem damus et designamus presentibus Literis nostris, datet et concedentes eidem Curatoribus plenam et omnimodam facultatem, potestatemque non tantum Bona quodvis per ejusdem possessionem, administrandi, gerendi, et gubernandi, sed et summas ex receptibus in hoc ad levandum provenientes (scilicet pro via earundem de lege requisitione, ac servanda securitate) levandi. Singulariter autem et proprius injungentes, quo ad Personam valetudinariam, morbo hodie deprehensam, medicorum adductione consulendi: imo quodvis practabilia media ad reintegrandam mentis ejus sanitatem, pro prima eis cura adhibendi; ceteraque quod bonos veros et fideles Curatores de iure spectant, exequendi; nec in Bonorum tantum administratione, sed quam maxime sanitatis ejus reintegranda, studium, curam, nomen, ac officium gerendi, exequendi, et adimplendi. Quamprimum vero mentionatus Adm<sup>m</sup> R<sup>m</sup> in Christo Pater Episcopus Crac: pristina restitueretur sanitati, prefati Curatores Bona omnia mobilia et immobilia, tam summas, una cum Calculo, ad mentem Regis, eidem extunc restituere tenebuntur, salvo per omnia dato infelici casu, continuandi ejusdem, ad extrema usque tempora morbi, iure sanguinis, proximioribus successoribus, de gesta hacce Curatoria, in Foro de lege competenti, calculo praecustodito. In quorum fidem presentes nostra subscriptas, sigillo Regni communiurupsumus. Datt. Varsaviae Die 9. Mensis Aprilis A. D. 1702. Regni vero nostri 180. Anno Stanislaus Augustus Rex = locus sigilli minoris Cancellaria Regni Ignatius Janiszowski S<sup>e</sup> Regia Majestatis et sigilli minoris Regni Secretarius = Procancellarius Illm<sup>s</sup> et Excell<sup>m</sup> D<sup>n</sup> Hyacinthi Comitis Malperz a Malachowice Malachowski Procancellarius Regni, Radostycensis, Grodecensis Sandecensis et Capitanei sigillatum. Quorum quidem Rescripti Literarum originale idem offerens rursus ad se recepit

Oblata Literarum  
S<sup>e</sup> Regia Majestatis Rescripti Illmo Soltyk Castellano Zawichostensi  
super additione Curatoria Celsipimo Illmo et Dno  
Cayetano Soltyk Episcopo Crac: 1702 d. 3. Aprilis

Veneris personaliter Ad acta presentia Terrestria Palatinatus Crac:  
G. Theodoras Lowczowski de: ut supra.

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniae de Magnifice Soltyk Castellane Zawichostensis, sincere Nobis dilecte Gratum Nostram Regiam. Quod cum non sine gravi animi nostri dolore, innitendo Constitutioni anni 1638 pro iure nostro Regali ad Curatoriam super Adm<sup>m</sup> R<sup>m</sup> in Christo Patre Cayetano Soltyk Episcopo Crac: non solum proximitas sanguinis iure, sed et publica estimatione ditatos viros provocaverimus (scilicet enarrantes id sitis mentionati Curatoria de data ejus die 9. mensis Curr: Aprilis Instrumento) sed quia



sed quia Magnif. Petrus Masachowski Palatinus Crac: ob varias lega-  
litates hancce Curatoris functionem assumere recusat, planeq in pro-  
missis literis suis ad nos directis, hocce munus in manus nostras Regias  
resignaverit; reliqui vero Curatores desiderium suum sinceritatem ve-  
stram pro loco receptuantes collocandam esse nobis exponunt; idcirco annu-  
entes hucce deinceps et supplicationibus ad nos directis, quam optime persua-  
si de profuso semper Patrie tum Familiae propriis merendi conatu, sine-  
ritatem vestram ad Numerum Curatorum assumimus, et superaddimus,  
requerentes et expostulantes, ut munus hocce, boni, veri, et fidelis Curato-  
ris, junctim cum specificatis in instrumento super dicto Curatoribus, ju-  
cta nexum, ligamentum, et obloquentiam toties dicti instrumenti,  
in locam Magnifici Palatini Crac: assumas, idq digne expleas; perachi-  
ra est sinceritas vestra pro Grata nostra, et Officii sibi commisi, debiti:  
In quorum fidem presentes manu nostra subscriptas sigillo Regni com-  
muni jussimus Datt: Warszawa d 30. Mensis Aprilis. et Dni 1782, Re-  
gni vero nostri 18vo. Anno. Stanislaus Augustus Rex = locus sigilli duntaxat

Zdany

Jasnie Wiele: Imci P. Potockiego Pisarza w. Lipskwa Lit: na sepy

Rady Nieustajacey. D. 3. kwietnia. R. 1782

Jakie błędy kapituła krak: y z nich jakie bezprawia? co za skutki przemul-  
czenia Rady, czego obawiać się za zwałcenie Prawo należy? co czynić  
zapobiegając państwem cięgnącym się bezprawiom? to wszystko należy:  
Panie słosownie do pierwszego głosu ponownie y z wytyżeniem rzeczy  
prawa y porządy, y poprzysiężoną Obyczajnie wiernością przedsiębrać.  
Błęd niezmierzny kapituły krak: ze czyni przeciwne swym innuemanom,  
a morem intencjom z srogosci wrogu Biskupiego Dekretu, jako mniemam, nie-  
prawne y nieprzyzwoite; życia regularności precyzyjne szalenstwem udare-  
demencya albo pada na zmysły, albo pada na rozum; w pierwszym wzglę-  
dzie, umysł człowieka widzi, słyszy czuje, nie zgodnie z tym, co około niego  
duzie się, zmysły przestają sturyc umysłowi, stanowią nad umysłem, y tym  
rycerne tworzą istoty. W drugim względzie, acz przy porządku zmysłów  
ustłodzić, zaprzecza człowiek prawdę prawdziwą, gardzi powołaniem nie wio-  
temi moralney nauki daniami, najlepszym prawom nieprawność przy-  
pisuje. Zgoda sam się Prawodawcą swego y cudzego postępowania robi,  
y utracą popołite prawidło rozważania z tych od dobrych czynów. Inne  
umysłu błędy spadają na ludzi przez zbytek miłości, przyjaźni y ambitu.  
Słowem przez zbytek w wszelkich pasy; a w tym widoku nie ma ciekaw-  
do podziwiania w rozważowaniu wolnego. Je powołanie y rzetelne ro-  
zumu ludzkiego wady mieszcząc kapituła krak: wszystkie szalenstwa  
przypisuje: wcale jak gdyby błędowi rozumu ludzkiego jedna naswie-  
cie znajdowała się przyczyna, a ta demencya  
Nieśdoga kapituły krak: tak winną, aby tey oczywistej rozruchy między  
zupełnie obłąkanym umysłem, a umysłem błędnie z słabości powodow-  
mogącym nie znała. Ale wygodniej tey kapituły wypadło, wszelkie  
przeciwności od Biskupa, zwałie na szalenstwo, w mniemaniu, iż ten  
szrodek takwo skracając postępy prawne, y bez zgiełku, człowieka dgo-  
laca z wolności y własności. Znała zapewne kapituła krak: że Prawo  
dochodzenia szalenstwa, wyznaczenia do Ordy magistru Kuratorów,  
ze najszybsza tey opieki czułość w prawnych obrotach, należy do Praw  
Majestaterskich w. k. m. c. Nie przeciwia się duszając tey prawdzie, ale  
chciała dowieść to prawo królewskie, z mniemanyim onym prawem: wnie-  
w poproszą rożnocy królowi Prerogatywy, a w cięgnąc przyznajmocy w.  
k. m. c. do uznania potrzeby postępienia o szalenstwo nieprzyjaźni jego  
sobie Biskupa. Orzeczam in pe cele, bo się nie winnych tykać nie mogą,  
a wspomnienie dorysować widoczne y chamebne.  
Wyznaczytes w. k. m. c. kommissyą, ale iur po zwalcenym swym prawie przez  
kapitułę, ale iur przez obywatela, oczyśczonego przez manifest wowie wo-  
dzitwa krak: do obywatela ostawionego o demencyę, skrzywdzonego ima-  
nem y



niem y wzurzeniem nieprzyzwolonym; a co naywypksza, odprawiasz ta komisyja w towarzystwie innych duchownych komisyji, z udziałem prawnej władzy z nieprawnemi władzami, które zupełnie w oczach Narodu druzelo w. k. Młci ruszczy, y Mayestatyczne Prawa na nowo gwałcą.

Nie mało do pomyslnych w tey mierze Kapituły Krak: kroków pomogło prze-  
milczenie y ciągła Rządy nieczynna cierpliwość; potrafiła Kapituła Krak:  
nie usprawiedliwiać się w Radzie, wciąż gnać i zezeli nie wyprostować  
przestępstwa, to przynajmniej publicznego wzgorszenia. Departament  
Wojskowy, który, jako List Hetmana Rzewuskiego zapewnia, wydał Ordynanse  
Komendy Krak: poddałcy Łonkarom Biskupa Chełmskiego;  
tak dalece, że zeszerepsliwy Biskup, nie już tylko zatrzymany od duchownych,  
ale razem y od wojskowych, bez prawa, bez konwicyi zostaje  
Jezeli dłużej dusieysz przemudry Ordynanse nieprawne, jak poprzedni-  
cze przemilczały nieprawny detency, gotowy tryumf dla Kapituły,  
gotowy grobowiec dla wolności. Żada której obowiązek, aby dra-  
wa exekucyą miała, ustąpi Burzytelom Praw, tey swobody. Tej listy  
rekwizycyjalne y napominalne, nie tak przestępstwo gromie, jak wy-  
pytywać się o wiadome przestępstwa będą. Porządek pilnowania y strze-  
żenia exekucy Prawa między Sejmem a Sejmem w Państwach  
Zreczypley, przestanie być Rady Niewstańcey celem y sprawą.

Tak pomieszany spokojność publiczną oddamy w ręce Sejmowców blisko  
Stanów Zreczypley, gdzie powstanie głośno na zgwałcone kardynalne Prawa,  
na Gwałcieliów, na Ordynanse wojskowe, na komisyje duchowne, na  
kuratele, na samą Radę milczącą. Słoty te zezeli nie będą nową Praw  
spoką, będą nasieniem na dalszy czas do miennej Prawodawstwa, będą  
obfitym źródłem przyszłej niezgody. Smutny wystawiam obraz, ale  
trudno nie zasmućć prawdy. O' gdyby widok dalszych skutków podał nam  
na dniu dusiejszym pomyslny o nim sposób zaradzenia! Co czynić ma-  
my naszym ciągłym się bezprawiom? Należy najprzód koniec zatorze-  
w samej Radzie milczeniu, y zikodliwej wolności, należy uwolnić niepra-  
wnej y okrutnej detencyi Xigricia Biskupa Krak:, przywrócić drisiaj  
Oyczyźnie Obywatela, Narodowi kardynalne Prawo. Jezeli przytomni w  
krakowie krewni Xigricia Biskupa ośdzą potrzebę opieki około zdrowia  
tyle im szacowanego, mamy wotpuć, zezeli w. k. Młci nie uderzą; mamyż ich  
o niecierpić, lub o nie wiadomość porządzać?

Do tego porządku wrócić się rzeczy należy, z którego wyszły. Należy także Ordynanse  
Departamentu wojskowego, listem Wnel: Hetmana domiesione kom-  
misyji Krak: Biskupa chełmskiego poddać, instantaneę cofnąć, a duchow-  
ne w krakowie napomnieć Juredykcyę, aby Mayestatycznego w. k. Młci  
przestaty tykać się Prawa. Przystoi nakoniec, wezwąć amore Patrie Lw.  
Hetmana Rzewuskiego, aby tą, którą ma do Xigricia Biskupa Krak: przgia-  
żniq, starał się umysł onego skłonić do uspokojenia rozgłoszonych duchów,  
aby dla własnej spokojności, y jak się teraz zdaje, przywrócić, wezwał do  
udziału prac duchownych przybranego sobie następcę, aby jako ciągłym zycia  
swego czynił, nie tak o własnym zalu, jako o Oyczyźnie losie pamiętał. Ten o-  
statni szkodliwy szkod, że sprzeczki nie mające: a że dwa poprzedzające już do-  
znaty przeciwności, oba formą Propozycyi podają do Łaski, na fundamentach  
Prawa, które konsyliarzi proponowali co bpdne sgoru potrzebnego, zosta-  
wione, wolność.

Wzywam Najias: Panie powtórnie, acz przy Prawie litosis, nie tey co w rzd  
nie wchodzi, co skutkiem miękkości będzie, na zalu przestaje, ale tey co mi-  
żnie ciwie, y niezręczności zaradza —

Zdanie powtórne

— Jęz. J. w. Smu. P. Potockiego na sepyi R. 1782 d. 5. kwietnia.  
Datem Najias: Panie, powołności mojej dowody, dostępuję na sepyi ostatniej  
od przewrżenia do tur num dwóch Propozycyi nayprzód odem nie podanych,  
trzecey Propozycyi, acz z przekonaniem moim nie zgodney: muso mi jest powta-  
rzać skutkiem to orwiaderzenie, iż tak własne mam zdanie, chodre szanuj. A  
jako



jak o wielka rozrzuca między niezgodnym zdaniem, a przeciwnym ser-  
cem, tak sądzi, iż cokolwiek w brew podanej Propozycji powiem, to czystym  
powodom, w sprawiedliwym Przesw: Rządy zdaniu przypisanym będzie. List  
Hetmana Rzewuskiego do istoty zważywszy, do wyrazów zważę.

Co do kapituły krak: Zaskarża Hetman czyn, przez który charakternie naykaży-  
niejsze Prawo jest złamane; y to zgadza się z zdaniem niektórych  
konsyliarzów w szereg Rządy równostownemu.

Co do drugiego Czynu: to jest do poddania komendy krak: rotkarom Biskupa  
Chetmiskiego, mniema Hetman, iż ten skutkiem jest odebrania władzy He-  
tmanskich, iż zginęła ta władza z wolności Obywatela, iż tego mierzyscia do  
świadca Xigry Biskup krak: Bileby Hetman, iak jest, był postuszny Prawu mai-  
mae more y mowie o niedobroci Prawa, Słaba Prawu podległosc, nieodey-  
muie wolney myśli; ani wolnego głosu: Ja rotnica zachodę między niewol-  
nikiem, a prawodawnym Obywatелем. Nie ia, ale Prawo objaśniające libe-  
ram vocem et opprobrium Civem w te słowa mowi = w stanie Republikań-  
skim wolność Obywatelow do statum sporobiegających się, słusznie należy in  
potentia sentiendi et dicendi, ani datur tego, porwołonego od Boga zabra-  
mac prysłoi = Jereli departament Woy skowy względem swych oddyń-  
sów, okaze niedowodność domieszenia Hetmana, cały łaciut spądnie nakon-  
mehdanta, który zapytany wyrwał, iż ma rozkaz departamentu, słuchac  
Biskupa Chetmiskiego.

Kommissary w. k. Mł., List Hetmana nie narusza; Pierwotnostwo w niej trzy-  
mać ce mu, winną pochwałę o stódkim obęysciu oddać; iereli przytomny  
jurata. De donosi, że Xigry Biskup krak: znowu jest zupełnie na zmysłach,  
zdanie swoje podług sumnienia wyraża. Jereli mowizestem tak dobrze przy-  
siggy Zrecypke y w. k. Mł., iak H. Wł. kommissarze = przysiggy Prawo wyraża.

Zapytane się Hetman, co czynić będzie Obywatel, który na swoy majstek, dęrgę  
a more, y życie, żadnego w kraju nie ma zabezpieczenia: Ostreżę, iż takowy  
Obywatel ommeli się w obcych siłach poszukiwać obrony. Mowi = nieda Bore,  
aby do tego przysię mało, czego się lekam = y toz ma być brane za chęć sru-  
kania obcy pomocy y za groźbę. To jest: boiarz ma być brana za nadzieję  
albo za umysł. Coz na Senatus Consilium po zerwanym seymie, słusznie ulu-  
biony w. k. Mł., Mgr, Jędrzej Zamoyski Augustowi III bez obruszenia Rządy  
powiedział = kto ubezpieczy more, rzekł Onze, stałszy ostatnią przycismony  
desperacyą, ciułych nie będzie używał Bogoro. = Zaduwił bym Rząd, gdyby  
Prządka tego Jana Zamoyskiego kanclella w. kor: mowięcego do Zygmunta  
III przywołał słowa. O wielu tam wyrazów, któreby drisiay nie przywoła-  
mi chnieć, które w owym czasie Prządkiwre nasi z pochwałę słuchali, które  
zrywanię młodziuńca zgrybiały starze nie z miejsca, ale zblizony do Tro-  
nu mowił, dla tego że siły ciała, y samę wymowę na usługach Zrecypopo-  
litey stracił.

Jur przechodził najias: Panie do samych wyrazów, o które strofowanie de prom-  
ptu na seji ostatniej słyszałem wyraz = znoszący się w gminie obaczają-  
cych w. k. Mł. podchlebecy = porusza troskliwosc, aby ten wyraz nie spadł  
na Rząd, kiedy on widocznie spada na los, iak sam Hetman mowi, wszystkich  
krolow; a s muiem mowie, spada ławrey na dobrych. Nie wątpię że w. k. Mł.  
maż w naszey Rządzie prawę a prawę Rząd; wiem że nie mniey porad  
potrzebujesz, ale przy ławym sił do dobre oznaczaj przysię, mozesz z R.  
w. k. Mł. uniknąć opacznych doniesien, fałszywych dan. y podchlebnich gło-  
sów. Czy idzie z tym, że w. k. Mł. zgromie zley porady nie zwykles, że sey  
szukasz, że nie powodujesz się. Ja sądzę, że cęsto krolowie znowu zte ostre-  
żenia, aby dobrych nie tracili, że ustronney Monarchy, szkodzi wra jest  
do ławego przysięnu

Powstawały, Przesw: Rząd Miusłaigca, w dawniejszych Zrecypke Crazach  
zamachy na wolność głosu, Senatorskich, doznał z tych powodów przesłado-  
wania Jerzy Lubomirski a baczna Zrecypka na seymie 1699 ustanowiła aby  
Dekreta seymowe in contumaciam, na wzajem tylko wolnego głosu, z to-  
scig ławką wymyslane y formowane, kassowane były; a in posterum, aby  
się jakoż aggrawacye nie dwały praecautum firmissime = to prawo man-  
daty y porządy, które by eo nomine wychodzić mogły in quocunq; subsellio  
nuszcy, karę na powoda rotnięga.







Biskupa Chelmskiego. a ten mu dał rozkaz, aby Xigrzcia Biskupa Krak:  
z aresztu, do dalszego tego rozkazu nie wypuszczał.

Izereli tedy Xigrz Biskup Krak: jest w areszcie z rozkazu Departamentu wojskowego, iuz tedy jest gwałt Prawa y Obywatelom uczyniony od tej władzy, którą Zlecipka dla zastony Obywatelom postanowiła.

Pozwol sobie W. K. M. C. przypomniec, iż gdy Władza Hetmanska nie była jeszcze zniesiona, s miałem się W. K. M. C. parazie, y zdanom przez swe rady sprzeciwiać, y nie ruszyłem Wojska na Mikorskiego Łapanie o uwiedzenie Panny Kroznowskiej, s dorożnie nie przeko na niego, Prawa y przysięgi mojej pamiętać.

Trzecie czynu Napias: krola, to jest Kommissya od W. K. M. C. na Xigrzcia Biskupa Krak: wyznaczenia. Wiem iż ona ma moc Prawa, krolom jest pozwolona, ale y to wiem, że nie może być wydana, tylko na rozkazanie, czyli kto jest mente captus czyli nie: który to wyraz mente captus, nie znaczy, ani czo wie ka na gwałt mu uczyniony, za siłom jego, ani na ustawione sprzeciwu na się czysto gwałtownego, ani na dorocipne koncem popędzenia popędliwosci ułożenie ucisnienia tkliwie ciutego: ani na koniec dla zapomnienia utraconey wolności, rozrywki sobie jakie być mogą w zamknięciu twórczego; ale szeregulnie cztowika z rozumu y z zmysłu obranego w którym Xigrz Biskup Krak: ani był, ani jest. Widzę go codzien, y widziałem go kiedy Kommissya od W. K. M. C. wyznaczenia przysięg do siebie. Wyznało to iuz dawniej manifestem swoim iuz w oświeśdztwo Krak: wyznać y ia teraz jurata fide (a jestem tak dobrze przysięgły) Zlecipki popolitay y W. K. M. C. iak Jch M. C. Kommissarze) że Xigrz Biskup Krak: zupełnie na umyśle zdrowiest, y że ich przysięg nad cztowika wolnego, acz z uwagą Praw narodowych przez gwałt zatrzymanego. Ale stądki w obeysciu Kancelarz W. K. M. C. nie mógł się w tej mierze spodziewać od Xigrzcia Biskupa Krak: tylko wrzucił mi, tak iak grubo popędliwi na Xigrzcia Biskupa Krak: kano nicy, nie mogą tylko wyzwaną popędliwoscią do niego być zapłaconemu. Teraz proszę W. K. M. C. zastanowić się nad tym co powiem: los okropny Xigrzcia Biskupa Krak: przetraca nas, y ostrzega wszystkich, boimy się, aby kiedy znemu to się nie stało, co dziś z Xigrzciem Biskupem Krak: Maigtek y Urządy nasze, są rzeczy takome, są to pierory szalenstwa do wymuszenia Łatwe; przykłądy wzięcia nieprzekonanego s dorożnie Obywatela, iuz dane Kommissya na mente captus, Łatwo wypędna na Kommissya: Władza Hetmanska zniesiona, a Departamentu Władza wojskowego na pogrzebienie wolności Obywatela iuz raz yta: słowem gotowe są z nas ofiary dla pierworzego mocniejszego, który Prawo podlegnęć chce.

Tu się pytam W. K. M. C. co ma czynić Obywatel, który maigtek swoy maigtek a more y życie, radnego nie ma w kraju zabezpieczenia, dla którego to Prawo = Neminem condemnabimus nisi iure victum = słabsze jest od pałeczyny, na dżię y zastony? Czyli on Obywatel nie będzie miał prawa o skutecznymsposobie sworego bezpieczeństwa? czyli z ten skutek nieczy bezpieczeństwa sposobie nie może być w siłach obcych poszukany? A gdy będzie w siłach obcych poszukany y znalezione, pytam się W. K. M. C., izereli siły obie, własnych sił nie zastony? y co w tym razie, gdzie każdy Obywatel nie przez siebie, ale wszystko przez obcych będzie znaczył krola y Zlecipki Napias: krolu! upadku potężnych Mocarstw, częstokroć male były przyczyny. Iżis bersilnosc naszej Zlecipki upadku jest przyczyna gotowa y wielka. Wiedzą Bona, aby do tego przysię mogli, czego się lękam, ale zmesione na osobie Xigrzcia Biskupa Krak: publiczne bezpieczeństwo y nie wypuszczenie onego, podobno koley na nas, nam zapowiedziano nieomylnie, ten los Polski za sobą pociągnać. Maigtek krew y życie nasze mamy na pogotowiu Polacy dla Oyczyzny: ale iak, iak, krew y życie dlatego łozę, aby się kto nad nami nie zżęcał y pastwił, nikt z nas nie chce. W ryku W. K. M. C. jest rzecz zapobiegć: iak mówię; abym w tej mierze Bogu y Oycyźnie nie był winny.

wiem że



Wiem że nąydą się w gminie okracających 10. k. Mc podchlebcy, którzy 10. k. Mc y niewstańcy Radzie inaczey radzić będą; ale 10. k. Mc racz pamiętać, iż 10. k. Mc los ten sam jest, co innych królów; to jest, że rzadko kóło siebie mają wernych, a najwiecej takich, których szerszliwość króla w ustach ich umiera, a serca ich nie tykają.

Konecz napiasniesz królu, prosząc y błagając 10. k. Mc, abys tym podchlebnym radom uwiesić się nie dał, abys Xigricia Biskupa Krak: tak najprędzey wypuscic kazał, abys tym zatrwożone umysły nasze uspokoił, zaigłżone serca ulagodził, nie nawisł, która się wiecej przeciw Bratu 10. k. Mc, Ko adjuktorowi Krak: ugasł, y wrystkiemu złemu, które w kraju y z kraju przysieć mogło ztey okoliczności nieszczęśliwey i ednym razem za pośredz raczył.

Alc Epistola instantum irritaverat Regem, ut ea perlecta concecaverit statim Consilium permanens in quo instabat, ut prefatus Illmus Supremus dux Militia Zewuski per Instigatorem Regni citaretur ad iudicia imminendum anno hoc comitorum: Verum post supra descriptos sermones mitor Rex factus, respondit: libero Regno imperamus, liberum quoque est Cuiq: Civi pro sua libertate quicquid ipsi visum fuerit dicere vel scribere, et illico solvit prefatam sepiorem.

### Conclusio Rmi Capituli Crae:

Petitionis faciendae Celsissimo Episcopo Crae: Sotthyk, ut in Seminario arcensi causa peragendae Curationis remaneat. 1782. d. 23. Febr:

Perillustres Reverendissimi Domini Praelati et Canonici, modernum Capitulum generale celebrantes, maximo cum dolore perpendentes facta Celsissimi sui Episcopi, quotidie maiorem animi infirmitatem demonstrentia, rebus sacris, Religioni et Ecclesiae vilipendium, Fidelitatis Christi scandalum adferentia, Ordinis Episcopalis ac Ecclesiastici, tum Illustissima Familia famam denigrantia; praesertim eo attento, quod sua Illma Celsitudo, talem suam infirmitatem minime agnoscat, ac providere nullas persuasiones amicorum, familiarium et addictorum sibi ad faciendam aliquam valetudinis suae curationem admittere velit; hinc promde Reverendissimi Domini in tantis angustiis et in afflicto Ecclesiae et Diocesis huius statu positi; parte ab una cupientes, prout ex Conscientia tenentur, opprobriis in sanctam Religionem et Ecclesiam redundantibus scandalis quotidie pululantibus, infamationi de die in diem crescenti, tam suae Celsitudinis, quam Illmae eius Familiae, tum plurimis infelicibus consequentis obviare: parte ab altera, ex sua vero erga suam Celsitudinem propensione providere, ut valetudini illius ad depellendam animi infirmitatem modo possibili; remedia cura Medicorum applicentur. Si quidem sua Celsitudo die hodierna post peractam totam in somnem noctem, ad faciendam Ordinationem Sacram ad Oratorium Seminarium arcensis venire appropinquit, praecavendo etiam Reverendissimi Domini, ne Celsissimus Episcopus infirmitatem animi patiens, Sacramentum Ordinationis nullitati exponat, ut pote iam visus et auditus, multa in administratione rerum. Sacrarum, aut ommittere necessaria, aut de suo addere incompetenter, Concluserunt unanimiter, statim ac Celsissimus Episcopus ac Oratorium praedictum ad venerit, praesentare se si ibidem capitulariter in Corpore, ac humillimas et ferventissimas petitiones si exponere, tum ne Sacra Ordinationi manum apponat ut ita nullitates Sacramentorum vitentur; tum ut causa vitandi saevitatem numerosiorum, quae si semper magis sanguinem inflammare visa est, faciendae efficacius opera adhibendorum Medicorum in tranquillitate curationis, circa restaurandam suam valetudinem in eodem Seminario aliquo tempore commorari velit; pleni fiducia, quod forte Celsissimus Episcopus huiusmodi ferventissimas Capituli sui preces, verum bonum suum et salutem pro unico objecto habentes, gratiose acceptare, usque acquiescere dignabitur. Conclusionem praesenti ad praemissa mediante.



Publicatio Possessionis sive Jurisdictionis

Illm<sup>o</sup> Episcopi Præmislensis in Diocesis Crac: Partes Gallicid &c 1782  
Josephus Thaddeus de Kieri Kierski Dei et Apostolica Sedis Grata Episcopus Præ-  
mislensis Diocesis Cis-Vistulana Crac: in Regnis Gallicid & Lodimerid  
sita in Spiritualibus Generalis Administrator, Eques Aquila Alba.

Universo Clero tam seculari quam Regulari Diocesis Cis-Vistulana Crac: Nobis in  
Christo dilectis salutem in Domino— Noveritis Dominationes Vestras quæ  
cum occasione Arresti celsissimi et Rm<sup>o</sup> Capetani soliti Episcopi Crac: Ducis  
Severitæ, Augustissima Cæsarea, Regia Apostolica Majestas mediante Summo  
Decreto Aulico de die S<sup>ta</sup> Marti Anno currenti gratiosissime resolverit ut  
Cis-Vistulana Diocesis Crac: Pars, ita administraretur, ac si Sedes Episcopalis  
in his Regnis sita vacaret, neq<sup>ue</sup> illius actus temporales aut spirituales à Cel-  
sissimo Episcopatus Crac: Coadjutore, sive Rm<sup>o</sup> Capitulo Crac: in his Terris  
susciperentur, exindeq<sup>ue</sup> omnem Jurisdictionem Spiritualem in eadem Cis-Vistu-  
lana Diocesis Crac: Parte per nos qua viciniores Sacratissima Majestas  
interea administrandam esse voluerit, prout ex Literis Excel<sup>si</sup> horum Regno-  
rum Governii, de die 16. Mensis Marti immediate præteriti ad nos Leopold-  
um datis intelleximus. Proinde parendo huic Altissimi Voluntati, nec non commodo  
spiritualis ejusdem Cis-Vistulana Diocesis Crac: propiciendo, ut faciliorem in  
occurrentibus negotiis recursum, et celeritatem Administrationem Justitiæ ha-  
bere possint, Perillustrem Joannem Duwall U. S. Doctorem Ecclesiarum Col-  
legiatæ Woyniczensis et Parochialis Radoviensis Præpositum, Delegatum Judi-  
cem nostram constituendum esse duximus, uti quidem in Dei Nomine per  
speciale Instrumentum sub die hodierna ex Cancellaria nostra emanatum  
constituimus, eidemq<sup>ue</sup> necessarias quasvis facultates, ad exercendum officium  
Judicis Delegati requisitas concessimus.hortamur itaq<sup>ue</sup> Dominationes Ve-  
stras, ut nos in Spiritualibus verum Administratorem præfate Cis-Vistulana  
Diocesis Crac: jam vero Perillustrem Duwall Delegatum nostrum Judicem  
esse sciant tamq<sup>ue</sup> nostris Ordinationibus, quam ejusdem Delegati nostri Judicis man-  
datis quibuscumq<sup>ue</sup> obtemperent.— Si quidem autem non nullus illis præsentem  
Parochus et alius Presbyteris, qui in vicinia Diocesis nostræ Præmislensis  
possident Beneficia, ob distantiam loci, difficilior est recursus Tarnoviam, pro-  
inde, sive ad Cancellariam dicti Judicis nostri Delegati Tarnoviensis, sive etiam  
ad nos officium nostrum Brzozoviam, pro expediendis suis, quas per Aluthe  
Dn<sup>os</sup> locorum Decanos ad singulas tam Parochiales, quam Regularium dictæ  
Crac: Cis-Vistulana Diocesis Ecclesias, dirigebat hanc mitti, populoq<sup>ue</sup> ad Divina  
audienda congregato per respectivos Parochos publicari et intimari volumus.  
in quorum fidem etc. Datum Brzozovia in Palatio nostro Episcopali die 13<sup>ta</sup>  
Aprilis Anno Domini 1782. Josephus Episcopus. *mp*

(L. S.) Joanne Poinarski U. S. C. C. Curia Episc: Præmisl: Notarius

Revocatio seu Restrictio suprascriptæ Publicationis

Per Epistolam a Governio Leopoliensi ad Perill: Joannem Duwall.

Officialem Gratem Tarnoviensem: die 24<sup>ta</sup> Maii, sed reddita id Junii 1782

Perillustri ac Rm<sup>o</sup> Dne — Placuit Sacratissima Majestati, perlectis  
Relationibus, quas Governium super præsentibus circumstantiis Re-  
verendissimum Dn<sup>um</sup> Episcopum Crac: concernentibus submisit, medi-  
ante Decreto Aulico dato 7<sup>ma</sup>, et recepto 22<sup>da</sup> Maii Anno currenti  
resolvere, ut huic omnis aditus in hæc Regna tamdiu non admittatur, donec  
causa ejus in Regno Poloniæ plene decisa, atq<sup>ue</sup> ipse pro donec aut non ido-  
neo ad officium suum obeundum agnitus fuerit, atq<sup>ue</sup> ad hoc usq<sup>ue</sup> tempus  
ab eodem nulla mandata sive in Spiritualibus, sive in temporalibus ullo  
modo accipiantur, et sequestratio Bonorum, tam Episcopatum, quam Ca-  
pitularium, cum Summa exactitudine executioni mandetur.

Quam proinde Augustissimi nostri, voluntatem Perillustri ac Rm<sup>o</sup> Dn<sup>ationi</sup>  
Vestre pro statu sua notitia, ac eo fine notifico, ut nulla omnino jura neq<sup>ue</sup>  
a prædicto Dn<sup>o</sup> Episcopo, neq<sup>ue</sup> ab ejusdem Coadjutore deinceps acceptet. Quibus  
expressis



expressis solita cum destinatione persevero, Perillitris ac Lmē Dnaōnes  
vestra Obligatissimus Seruus = Josephus Comes Brigido - 24. Maii 1782

Uwradomienie do Powrzechnosci od Dyrektora Cyrkulu kęskiego  
przez Cyrkulę Gallicy de rozesztane

Jego Cesarzsko-krolow: Ml. raczył pod dnem 20. Aprilis Anno Curr. iak nayt a-  
skaucy renkarac: ze gdy Xięcy Biskup Krak: iesze zye, y teraz do ptero  
formalny koniec kommissy, czyli Inkwizycy, względem tego zdrowia oczre-  
kiwany być musi. Ine X. Officjal Generalny Tarnowski, ktoreu od przyrwoi-  
tego Biskupa wladzy ma swoiey funkcyi, restaurony być powinien, y mu-  
sibę obiasnienie tej sprawy, y iuz poczynki kommissy koniec oczekiwany.  
dokędo sekwestracya tak Biskupich Dobra, iak Kapitulnych brwae ma, a gdy  
Naywyżse Gubernium, te naywyższę Rezolucyę tak Imei X. Biskupowi  
Przemyskiemu (ktoremu administracya tu strony części Diecezy, Krak:  
Prowizorya nadana była, a teraz się znosi) iako y Imei X. Officjatom Tarn-  
nowskiemu wydała: przeto się tak Duchowienstwo iako y Publicum o tym  
uwradomua. Z Cesarst: krolowskich Rzędow Powiatowych w kętach Die  
15. Junii 1782. Absilewicz mpp

Uwradomienie o Driesycinach

Naywyższę Gubernium raczyło dnia 8. Marca nakazac, azeby tymi w krotce  
skrotę Polskim rozkuwym, y tu w kordonie Curam animarum nie małym Du-  
chownym y klasztorom, ktorym się Driesycina tylko Nomine Fundationis  
z tego tu kraju dawala y daie, tak zaległa, iako y currens, wiecey od tego w  
dawaciu nie była; y owozem iak nayświowerę nakazuje się, zeby w sz-  
stkie mieysce zwierzchnosci tu do Rzędow Powiatowych medowoloz na  
w przeugę dni trzech, a die recepty, zupełną relacyę uczyniły, iako wro-  
tak pułkownicy iak y inney Duchownym dawali y daie. Co się do iak nay  
punktualniejszego wykonania, pod woyskową Exekucyę zaleca. Nakazuje  
się, ze iezeli by ktore Dominium utailo taką Driesycinę to nie tylko taką  
do skartu zaplać by musialo, ale y surowey karze podpadać =  
Z Cesarz-krolowskich Rzędow Powiatowych. w kętach D. 14. Junii 1782 (15)  
Interunaliqui hoc factum fuisse motuo vindicta — Absilewicz mpp  
occas. Episcopi detentia Capitulo Crac:

Kopia Listu

J. O. Xiępcia Maspalskiego Biskupa Wilenskiego do J. O.

Xiępcia Sotyka Biskupa Krak: 21. Martu 1782. z Meszorez.

Okropny postypek, ktory w. Xca Ml w Liscie swoim mnie do wiosles nie  
tylko raduwanie, ale y sluszną indygnacyę we mnie wzbudził. Tak niego-  
dne traktowanie Ludzi Oyczyzny y Kozciolowi dobrze zasturonych, nie  
tylko nas Biskupow, lecz wszystkich Cnoty Oyczyzny y Religij kocharzacych  
dotykać powinno. Nle wglęz, ze ta burza w krotce przeminie, y  
stanie się okazy, do iasniejszego okazania cnoty niewinnie przesta-  
dowanej. Poniewaz ras w. Xca Ml Rady umnie szukasz; ia teraz  
inney dac nie umiem, procz tej, zebyś w. Xca Ml ten przykry ciōs z tym  
męstwem, y z tą umysłu spokojnoscą, ktora wielkim dusiom jest wlasciwa,  
a ktorą iuz w. Xca Ml nie raz okazywas, znoscie usitował. Dawne w. Xcey  
Mlci wrystkim wiadome zastugi, y terazniejsze swigłobliwe obowiazkow  
Pasterskich wykonanie, glōbno wolac będzie o krzywdę temu wyrzędo-  
ną, a Publicum smutnym tego przypadkiem wznowione, uczyni mu  
pewnie zupełną sprawiedliwosc, ktory w. Xca Ml przy swiadectwie  
nie skarzonego sumienia w spokojnosc umysłu oczekiwac moze. Chp  
tne poproszę ku pomocy w. Xcey Ml, skoto się potrzebowac będzie, za-  
wsze będe gotowym do okazania mu czynne mędowności, winnego  
porzadowania, y szczerę a radawmonę przyiazi, w ktorej restauracyę  
prawdziwego uszadowania

J. O. w. Xcey D Ml Dobr: z Serca zyczę wyac stęga

Ignacy Xiępcia Maspalski Biskup Wilenski mpp

Kopia Listu



Kopia Listu

Wielmożnego Imei X. Wacława Sierakowskiego Kanonika kathedra-  
lnego Krak: do pewnego kanonika Luckiego mied: <sup>Kall</sup> 1782.

Wybacysz mi we Pan Taskawie, iż na szacowną Jego odczyt aż do dnia  
driszeyszego Respons odłożyłem. Chciałem albowiem wypisać dokła-  
dnie wiadomości o całej historii z Osobą J.O. Xcia Imei Pasterza nasze-  
go idarzoney; przeto ostatnich iey stopniow czekać należało. Kierz nad-  
to iur pewna, że nasz Xigz Biskup wpadł w pomieszanie umysłu, kto-  
tylko zastanowi uwagę nad odmiennością per extrema sposobami życia  
Jego od czasu iaktylko z Moskwy powrócił, przyna zapewne, iż zaiste con-  
nie naturalnego, co nadzwyczajnego w nich się nabywało. Pierwsze mie-  
siece, powrociwszy z Moskwy przebywał w zyrwociach niezmiernych, kto-  
re zadrwienie y politowanie wyciskały, potych znowu, odłudne, przeszło  
lat Osm w pokoiu zamknęcie się; przepędzone dni na samym spaniu, uni-  
kając przymowań kogokolwiek, niechcenie widzieć na miłszych da-  
wnych przyjaciół, a nawet Osob Kapitulnych; niechcenie pokazać się niko-  
mu, ani do kościoła, ani podczas Jubileusza wielkiego, co osobliwsze o nim  
mnie marne na świecie, y słusznie sprawiła. Ale niezasiggażąc lat  
dawneyszych, swiere w początku roku tego, nagłe znowu nadto Xigz Biskup  
Biskupa otwarcie się, komunikacy y wyrabianie scen wielo rakiach,  
okazało dowodnie że ma umysł pomieszany. Gdy tego pierz kilka tygodni dał  
rozmaite dowody, gdy czynionych sobie przez najpoufalsze Osoby kapitulne,  
reflexy przyje nie chciał: brankliwa kapituła nasza o rigdzie tak obszerney  
Diecezy, który Xigz Biskup przez swoją chorobę, zgruntu wywracać zaczął,  
przymuszona była na fundamencie Praw Duchownych zaprosić do Rig-  
dow Xigzcia Imei koadjutora. Lecz gdy Xigz Imei Pasterz codziennie wykrył  
pokazywał pomieszanie umysłu, gdy się w administracy sakramentow z-  
bieraniu nieważności wdawał, a radney kuracy czynić nie chciał, gdy cię-  
głe dni y noce bersenne y w ustawicznej agitacy trwał, zdrowie ru nowat  
w furę wpadał, na poimiewisko Osoby swojej y swoje rzeczy exponował;  
chcąc kapituła nasza, z obowiązka sumienia zapobiec nieważnościom  
sakramentow, oraz z prawdy przychylności ku Osobie Pasterza zara-  
dząc o zdrowiu Xigzcia Imei gdy d. 23. Februaru przybył sam na tądyna-  
cy kapłanow do kaplice wewnątrzney Seminar. Arcensis, tam kapituła  
wśródziy in corpore, z najwyższym Respektem, uprosiła go aby ordyna-  
cy zamiechał aby został in Seminario dla czynienia spokojnie kuracy, na  
które proby kapituły, chytne przestał, pierz kilka dni w najlepszym spo-  
sobie zachował się in Seminario. Zaczęły regularnie, zaczął słuchać Medy-  
kow; zgola wieszka była nadzieia uleczenia pierz karmey chorego umysłu.  
Xigzcia Imei. Tak mu ras in Seminario sturzył cały Dwór Jego, tak w sz-  
stkim dysponował, iak w własnym Palacu: bo tylko w zamysle kapituły było,  
aby oddalony od tłumy ludzi, którego wzdzie oścaeraty, y krew bardziey  
zapłatał, mógł czynić potrzebną kuracy. Ale dopuszcz P. Bóg okoliczno-  
ści, które poróżniały słabosc umysłu Jego. Znalezli się tacy, którzygo nawie-  
drając, sprawili mu impresy: że Cesarz uymuje się za niego. Stalos się potym,  
że y Obywatele tu mieszkający zamiesli Manifest, iakoby o gwałt rakowys pierz  
kapituły. Prawom publicznym, na Osobie Xigzcia Imei, rozpzd zony. Dowia-  
dując się o tym wszystkim Xigz, codziennie w większe wpadał krwi zapalenie,  
y imaginacyi pomieszanie; iur od owego czasu zaczął głosić, że go Cesarz  
wzwał za Medyatora między sobą y Papierem; że oddał do Jego dyspozycy,  
przed uesigł Tytocy woyska: iż go zaprosił, aby go koro nowat na krzesłwo  
Węgierskie: że wszystkie Potencye sprzymierzały się do mżczenia się za  
niego na kapitule; że kapituły kaze ciwertował, y że Imei X. Suffragan ob-  
dignitatem characterys, sam scinae bydnie de. Nie tylko raz podobne rzeczy  
mówił, ale y w wielu bardz pismach rozpisał de Tym czasem wypadły do kra-  
kowa wyznaczone trzy kommisye, krolewska Muncyatarska, y Prymasow-  
ska. Pierwsza



ska. Pierwsza odprawiała siedm kommissarzyow, z czym musi byc we Panu  
 wiadomo. Druga dwach Biskupow, Poznański y Chelmski. Trzecia Biskup Chel-  
 mski, iako vicarius Episcopus. Te wszystkie trzy kommissary wyprowadzały przy  
 siegłe Inkwizycye, super dictis et factis Xcia Biskupa, iereli okazywały y okazy-  
 choroby rozumu, doswiadczaly przy tym, przez osobiste bywanie u Xcia Biskupa, i  
 sporodu jego zycia, mowienia y barwienia się: wszystkie tandem uznaly, ze w  
 pi prawdzie pomieszanie umysla, lubo nie wciqz, (- pomiewaz w niektorych  
 momentach bardzo dobrze rozumie) ale per intervalla: gdyz w niektorych ci-  
 kie rzeczy wygaduje y czyni. Kommissary krolewska przekonała dowodami, in-  
 formowała krola Jme, iz kuratorya na osoby Xcia Biskupa wynosi powin-  
 na. Wydal iq wice krol Jme, na pierworznych z Famulic: to jest 29 kw. Wojewode  
 Sandomierskiego y kasztelana Zawichostkiego Soltykow. Jme XX Trzebiebskiego  
 kustozia, y Soltyka duekana katedralnego krak: Ktory 2. kw. Kuratorowie  
 ziaehawny się do Krakowa, wypelniajac swone obowiazki starania okolo osoby  
 Xcia chorego y jego Maigtku, radosc uerynuli; dom rozporzadzili, klegnoty wy-  
 stkie y piniqdz, ktore w skarbcu katedralnym depozowane byly, podlug rejestrow  
 zwoeryfikowali y odebrali. A uenajac iz nagwygodney Xcia chorego ma byc  
 mieszkanie w Kielcach, tam go z Krakowa dnia 15. cur. Aprilis, wyprowadzili; z ktorym  
 dwuch kuratorow, to jest 2. 10. kasztelan Zawichostki y Jme X. kustoz kor: poja-  
 ali. Kommissary tak chunyaturska, iako y Prymasowska approbowaly zapet-  
 nie Akta kapituly Naszey, przyznaly pomieszanie umysla Xcia Biskupa,  
 y potwierdzily oddanie Rzadow Xcia Biskupa koadiutorow, ktore 20. Tebruarii  
 objete sprawuje. Maza tedy we Pan wierny Respons tuberszych wielkich y  
 rzadkich czynnosci. Zapewniac nas, iz wrysztko co wyrazdem jest nagre-  
 kelney szq prawdy. - Pomniarkuesz przeto we Pan, iak niewinne ka-  
 pitala nasza cierpi porostale przeciwko sobie okrzyku. Zadano tedy iz do-  
 wego Xcia Biskupa in seminario osadzila: Ale trzy kommissary expe-  
 dyowane przyznajace mu pomieszanie umysla, o czyszczeniu nas z tego  
 zarzutu, Zarzucano nam, izemy klegnoty y piniqdz zabrali; wnak to powinno  
 sciq bylo kapituly, gdy się zabrudniata ulokowaniem osoby, aby ter zabespreczta  
 maigtek. Zgromadzila go wice, y depozowała w swoim skarbcu, aby w iakq  
 szarpawiny nie porzecz. bo ty zato byla w stuzney depozycji. Drisiay miz ku-  
 ratorowie te klegnoty y piniqdz odebrali; wice zato na chwalę, nie na nagany  
 kapitula zastawila, ze zabespreczta maigtek, z ktorego fenika lednego partycy-  
 powac nie mogla, ale go dochowała, czyli to dla Xcia chorego, gdy do zdo-  
 wia przyjdzie, czyli dla tego sukcesorow. K rzyerz na nas, izemy iakies  
 Prawo zgwałcili, ale nikt nie more pokazać, ktore to: czy kracowe, czy du-  
 chowne, bo wozetkie Prawo nawet naturalne y sposecznosci ludzkiej po-  
 zwala ludzi pomieszanego rozumu zamykac, aby sobie y komu nie szko-  
 dzili. Wywiodl to doskonale w mowie swojej na Radzie Chciaigcey  
 2. kw. konzyliarz Bialopiotkowiez, ktora y wtamtym kraju byc musi wiadomo.  
 Godzila się kapitule, porwalae z indyfferencyq, aby Biskup pomieszanego rozumu,  
 nie waznie Bierzmował, nie waznie kapitanow brzynował &c. Osobliwym  
 iednak we Panu rzecz donosiz, ze 2. kw. Biskup Chelmski, qua Commis-  
 rius Metropolitany przyznawny Xcia Biskupa pomieszanie umysla  
 pochwalawny odebranie mu rzadow, ukarat iednak kapituly na szesc tysio-  
 cy Grywien favore szpytala S. Barbary w krak y na miesiqc Rekollek-  
 cie z iakiey przyczyny. Oto zke, ze nie ma wyraznie w Prawie Duchownym  
 napisanego, aby Biskupa szalonego zamykac; Rozmiesiez się we Pan nad tym,  
 ale w rzeczy samey uerynil to Jme Xcia Biskup, czyniac iakowqz sakysfakcyę  
 Obywatelom, ktory konieczne sakysfakcyi z kapituly domagali się. Nie ta-  
 kiewszego kapitule, iak takowq sekret obalic w wryszym sadzie, pokazując  
 contradictoria: nawet bo tenze sam sedzia, karzac kapitule, ze Xcia Biskup  
 kupa in seminario ulokowała, y dwuch kanonikow do szary Jego wyzna-  
 cyła, w ordynacyi swojej pod tymie samym dnem, raze m z Dekretym publi-  
 kowaney, rotkaral, aby go iluz kanonicy y daley pulnowali. Skarawsz tedy nuby  
 zagrzech, rotkaral za pokute ten sam grzech popelniac. Jakor a die 3. Aprilis  
 do publikacyi



od publikacy Dekretu az ad 15. Maji, muieli kanonicy z rokazu Jego, y ra-  
zem z nim nawet, zawrze in eodem Seminario muezkacy, ten grzech popet-  
niae, pulnuje Xiqzcia Biskupa, no krey go z Krakowa nie wypieriono.  
Alle kapituła nasza, iako we wystawce s woih czynnosciach, obowiazek ty sko-  
sumienia y powinney troskliwosci wypetniała, tak choc by możyła tatwo  
skasowae has pānalitater; woli rēd nak dae z siebie przyklad moderacy y  
ulegania okolicznościom. Gdy Ichelle Obywatele satysfakcy, y wyraz nie Re-  
kolekcy zgdali, chce pokazać kapituła, iz ta zabawa Duchowna, Duchownym  
nie jest przykra. Wzięli my rezolucyę odprawie no kilku ter Rekollekcy, aby  
widzieli Ichelle Obywatele, powołnosc naszą. Mam tedy w Plan zhior wyry-  
stkich zkolizności Historyę Xiqzcia Biskupa y kapituły naszey wytusiera-  
iccy. Przer cały czas byłem wystawkiemu przytomny, z nim wszystkie Akta,  
iżem wszystkie partykularności, nawet, sam kilka tyg dni na strazy in Semi-  
nario byłem, przeto wszystko najrzetelniey we Panu wypusalem. cży mu na  
was była wiadom konkluzja kapituły naszey, wględem prorrzenia Xiqzcia  
Imci aby został in Seminario, przyczeram mu tey kopię ex Akts. (videtur supra)  
Jak zas we Panu miła jest prawda, miły honor kościoła, Duchowienstwa  
y kapituły, tak upraszam abys insze uprzedzone tam umysły in nemi wra-  
domosciami, nurveyszą moię Informacyę zopacznyh in neman wy-  
prowadzie racyst. Polecam miie de-Scripta forsan paltimus Maji.

Postquam Pastor noster Episcopus receperit, seu potius translatus fuerit,  
Kielecior, extra 15. Milliaria situm Oppidum in sui Palatium ibidem, vident  
Varsavia eundem sub custodia tutiori esse, tutius jam ceperat iuxta sui  
intentionem res tractare. Et sic suspensa. Causa ex appellatione a iudicio Episco-  
pi Crac: ad iudicia Metropolitana quod unus Ianuarii terminum dyadicatio-  
inter Instigatorem Curie Episcopi Crac: et Rmā kollqta, posuerat, ut suppo-  
ex Citatione patet, modoptimum in Mayo post discessum Episcopi Koshri, cum  
nemo speraretur contradicatur, causa hāc ventilabatur in suprafatis  
iudiciis Varsaviē, Procursatore ex parte Fiscalis Curie Episcopi Crac: dgre  
ob timorem, causam defendente. Causa hac Varsaviē finita, Rmā kol-  
lqta venit Cracoviam cum extracto Decreto Primatiali, quod latum die  
22 Maji, die 15. Junii Sabbato in Capitulo presentavit et ut Canonice hui  
Cath: res tutuatur petit. Quo recepto Capitulum Cath: obstupuit, quod ne-  
mo a tali Decreto moverit et responsionem ad aliud tempus interim dis-  
tulis. Decreti huius ejusmodi tenor est

### Decretum Metropolitanum

In Causa inter Instigatorem Curie Episcopi Crac: et Rmā kollqta  
Ratione privationis omnibus Beneficiis ad Curiam Prima-  
talem appellant: 8 22 Maji seu Teria idapost Trinit: 1782  
Pro Perill: Rmō Hugone kollqta. U. S. Doctore Ecclesiarum Cathedralis  
Crac: Canonico, Parochialium in Mielec Preposito, in Kryzanowice  
Commendario, a Supremo Publica Institutionis Praefectorum Collegio  
ad Principem Regni scholam Delegato Visitatore, in eadem Regni Scho-  
la Theologico Socio Imenito, principali appellante et Recurrente, con-  
tra Venerabilem Fiscale Curie Episcopalis Crac: ex adverso Citatum  
appellatum.

Coram Perillustri Reverendissimo Dño Veneslao Wrazewicz Alma Ecce-  
sia Metropolitana Gnesnensis Scholastico, Malicensis et Zukowiensis  
Preposito, Causarum Curie Primatialis et Metropolitana, Celsissimi Illu-  
strissimi, Excellentissimi et Reverendissimi Dni D. Antonii Casimiri de O-  
strow Ostrowski, Dei et Apostolica Sedis Gratia Archiepiscopi Gnesnensis  
Legati nati, Regni Poloniae et M. D. Lith: Primatis Primus Principis,  
Obobas Commendatar Tinecensis, Ordinis Aquila alba Equitis, Auditoris,  
Generali Iudice, in ejus publica Causarum Audientia, comparuit perse-  
naliter supra scriptus Perillustri Appellans, in Terminis ex Akts legiti-  
me proveniente, contumaciam praedicti V. Fiscalis Citati, quatenus non com-  
parentis



parentis, accusavit, et in ipsius contumaciam, post suspensionem Resolutionis, tam quo ad admissionem Appellationis et Recursus, quam quo ad declaratum incursum in Excommunicationem Perilli Appellantis, et demandandum in negotio principali ulteriorem Processum in causa occasione praetensa convulsiones Jurisdictionis Ordinariae per editam Illustris Krzanowski ad Iudicia Commissionis Status Regni, Citationem, prout latius in Actis Iudicii a Zuo continetur, primo in V. Iudicio Curiae Episcopalis Graeciae: mota, et gravaminose decisa; deinde via Appellationis ad Tribunal praesens devoluta et pendente, pro ductis actis in eodem Iudicio prima Instantia gestis et formatis, tum Iuribus, Privilegiis et documentis Personas Academicas a Jurisdictione Ordinaria in causis Civilibus et personalibus eximentibus; nec non in formatione pro parte Appellantis conscripta: ex quibus quoniam constat Perilli Appellantis Jurisdictioni Ordinariae in omnibus causis Beneficialibus, et statum Ecclesiasticum concernentibus, semper paruisse, in causa vero praearum mota, nullam convulsionem Jurisdictionis Ordinariae attentasse; siquidem extradita pro Iudicio Commissionis Reipublicae Paucationis Status Citatio, solummet eundem Illustris Krzanowski, non vero Jurisdictionem Ordinariam tangat et officiat, recursusq. ad eadem Iudicia Secularia, causam in Iudicio Ordinariae cum ipso decisam non invertat, dum nulla mentio quarelae de insubsistentia ejusdem decreti in eadem Citatione exprimitur, quinimo ab eodem decreto pro insubsistentia illius, via Appellationis, Remedia Juris, in Tribunali praesenti exportata esse apparent, dictaq. Citatio tum et alii actus pro integritate Iurium et Privilegiorum Status Academici, ac Supremae Auctoritatis et potestatis super omnes Academicos exte adenti, ex vi muneris appellantis, ac in fundamento Regulae Juris = dictorem sequi Torum Rei debere = subsequuti, solummodo Jura Academica in causis Civilibus et personalibus juxta Bullas Pontificias, Reverendissimorum Regum Poloniae, Leges Patrias, et Statuta Principis Regni Schola pro illius versitate concessa et laudata, ad praesens producta, tutari liqueat, licetq. idem appellans in fundamento praemissorum, nullam convulsionem Jurisdictionis Ordinariae se commisisse in eodem Iudicio Prima Instantia, si stitit averit, et in vim exceptionis suae in causis Civilibus et personalibus a Foro Iudicii Ordinarii, praedicta Jura et documenta allegaverit, ac Bullam Martini V. Papae quae incipit = ad reprimendas = causa praesenti et casui in applicabilem esse remonstraverit, ac eo nomine dilationem ad producenda Jura et documenta petierit, nihilominus idem venerabile Iudicium a Zuo, his non attentis, non concessa Dilatione, Decreta multiplicata pernalitatis protulit, ac eundem Perilli Appellantis pro Excommunicatione declaravit, eademq. Decreta illico ad rigores et executionem deducere curavit, taliterq. Appellantis summovere gravavit. Idcirco attentis praenupis Iuribus, Privilegiis et documentis, tum attentis illegalitate et injustitia Decretorum Iudicii Prima Instantiae, suspensionem, per antea decreta factam resolveri, ac praevia admissione Appellationis, memorata Decreta gravamina cum omnibus inde secutis circumscribi et revocari, Appellantis ad possessionem Beneficiorum restitui et reintegrari, intrusos quovis amoveri, et ad restitutionem omnium fructuum et proventuum indebite perceptorum, praevio calculo, obligari, mandatumq. quodvis necessarium et opportunum, de restituendo Perilli Appellantis ad possessionem, et intrusis amovendis, ac restituendis fructibus decerni, et extradi mandari. Quia vero certum est ex Jure = quod stante et pendente Appellatione, nihil quidquam veniat attentandum = sed res in eostatu, in quo ante decisionem causa fuerat, remanere debeat; jam autem V. Fiscalis, nedium ad Canonatum Graeciae sed quoq. ad Beneficium Chelicense Institutionem favore avarum Personarum procurare, ac in possessionem inducere, in convulsionem litis pendente et appellationis; non attenta etiam inhibitione a Tribunali praesenti emanata, attentavit, ac Perilli Appellantis possessionem spoliavit,



spoliavit: ideo ejusmodi attentata circumscripti et revocari, et pro iisdem  
Citatum puniri, ac in damnis et litis expensis condemnari postulavit.  
Salvis de omnibus

Præsente Generoso Stanislawo Ruckowski, tanquam V. Fiscalis Curia Episco-  
palis Crac: Principalis ex adverso litat, legitimo Procuratore, Salvis de Si-  
quidem Perilli: Kollgaj in causa cum Illustri Adm Rdo D. Krzanowski, prout  
nem potuit, ita nec fecerat ullam Tori Iudicii Curia Episcopalis Crac: exce-  
ptionem, quam e converso, in causa personali lésionis, tanquam Presbyte-  
ri et a Presbytero ad Iudicium spirituale conventus, non esse lésionem  
sese defendebat, et tamen post decretum die 3ta Mensis Novembris anni  
1781 prolatum, pro aperta evocatione sui, Citationem ad Iudicia Commis-  
sionis Educationis edidit, prout testatur Relatio ejusdem met Citationis coram  
Actis Terrestribus Crac: Feria 3ta ante Festu S. Martini Pontif: proxima  
die sc 6ta mensis gbris 1781 eodem 1781 recognita, pro qua Evocatione  
ad Iudicium primæ Instantiæ conventus, licetsi in ordine reflexionis sui  
Terminum præfixum habuerit, attamen Iuribus Canonicis derogando, Cita-  
tionem ad Iudicium sæculare editam fortiter manutenit; cum porro obstante  
Iure Canonicis, Clerico contra Clericum, idq in causa personali, omnino præ-  
scriptum est Iudicium spirituale, Et Perilli: Kollgaj pro ejusmodi Evocatione  
ad Forum sæculare commissa, per decretum Iudicii Curia Episcopalis Crac:  
sub die Mercurii 3ta Decembris a. 1781 prolatum, iuste punitus est: pro  
inde circumscriptis Iuris Remediis Perilli: Appellante, in damnis et litis  
expensis condemnari postulante. Salvis de omnibus

Perillustis Reverendissimus Dñus supra nominatus Auditor Iudex Generalis  
Metropolitanus Gnesnensis pro Trib. nali sedens Terminum habuit preservato.  
Quem Terminum pro servato habitum idem Perilli: Cuius Auditor et Ju-  
dex Generalis Metropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens, ap-  
pendo: Auditis Partium controversiis, allegationibus et defensis judica-  
liter factis, atq visis Actis in Iudicio Primæ Instantiæ, videlicet Curia  
Episcopalis Crac: gestis, et respective, visis et lectis decretis ejusdem  
Iudicii inter V. Fiscatem prædictæ Curia Episcopalis Crac: ab una; atq Perilli:  
Adm Rdu D. Hugonem Kollgaj Canonicum Cathedrali Crac: parte ab al-  
tera. Primo quidem sub die 23. Novembris anno elapso lato, quo de man-  
datus fuit Perilli: Kollgaj receptus a prosecutione Causæ ad Iudicia Com-  
missionis Educationis Nationalis, contra Ill: Adm Rdu P. Antonium Krza-  
nowski Ecclesiæ Collegiæ S. Floriani ad Crac: Propositum instituta; tum  
altero sub die 3ta Decembris eodem anno præallegato, quo mediante,  
dictus Perilli: Kollgaj, Canonicus conventus, pro attentata per extradi-  
tam prædictam Citationem, in actione personali ejusdem Illris et Adm  
Rdu D. Krzanowski, ad Iudicium præfata Commissionis evocatione, in  
Excommunicationem humo Pontifici reservatam incipere declaratus  
atq penas per Bullam Martini V. Papæ incipientem = ad reprimendos =  
sancitas incurrere pronuntiatus, nimirum Canonicatu Cathedrali Crac:  
Crac: et alius Beneficiis per eum possedis privatuz, et ad alia in posterum  
obtinenda inhabilitatus, ad manendum per quadrimestre in Semina-  
rio Diocesano cum absolventibus Recollectionibus spiritibus obligatus fuit:  
Visa demum præallegata Citationis ad Iudicium Commissionis Educatio-  
nis Nationalis edita Relatione per Ministerialem coram Actis Terrestri-  
bus Crac: die 6. Novembris anno præterito recognita, visis præterea Pri-  
vilegiis a Serenissimis Regibus Poloniæ et Almi Universitati Crac: collatis,  
tum Bullis Summorum Pontificum, quibus prædicta Privilegia confirmata,  
ac reursive prærogativæ et immunitates prædictæ Universitati imperpetuum  
esse compertantur, visis et lectis Protestationibus per Perilli: Appellante, cum  
justificatione gestorum suorum intuitu præmemoratorum Recursuum Judi-  
cialium, ex ratione strictæ in causis omnibus Beneficialibus, et statum Ecce-  
siasticum concernentibus, observata Iurisdictionis Ordinariæ Episcopalis,  
Officiore factis. Visis deniq alius documentis literatoris et literis missi-  
vis per Partes exhibitis, usq omnibus matura deliberatione perpensis et tru-  
tinatis: ex



finalis, ex quibus quoniam constat, litem originaliter in predicto Ju-  
 dicio Curiae Episcopalis Crae: inter dictum Illustrum Krzanowski Pro-  
 positum Collegiatum S. Floriani, et Perill: appellante, super con-  
 sentibus, et injuriis personalibus occasione Tenute Villa Brencon-  
 ad Praeposituram Collegiatam S. Floriani Cleparadi ad Cracoviam sitae,  
 mediantibus Privilegiis Serenissimi Regum Poloniae per Constitutio-  
 nes Regni approbatis, et una Universitati ab antiquo una cum eadem  
 Praepositura incorporata, exortam fuisse pullulante, quod negotium postquam  
 per Sententiam definitivam ejusdem Iudicii, citra oppositam per Perillustrem  
 Kollatay exceptionem Fori sub die 1<sup>ta</sup> Novembris anni elapsi prolatam,  
 terminatum fuisse, per Recurrentem in eadem, ut ab adverso prae-  
 batur, causa, edita supra allegata ad Commissionem Educationis Nationalis  
 de die 6<sup>ta</sup> ejusdem Mensis Novembris Citationem, memoratum Illustrum Adm:  
 Rdm Krzanowski conventum extitisse pro ejusmodi Evocatione Perillustri  
 Kollatay actionem ex instantia et Officio V. Promotoris Fiscalis Iudicii Cu-  
 riae Episcopalis Crae: ad eodem Curiae Iudicium institutam, et prout supra  
 exarato Decreto patet, decisam fuisse: ab huiusmodi Sententia Perillustrem  
 Kollatay recursum per extradita ad Tribunal praesens Illi Metropolitani  
 Remedia Juris fecisse. Et licet ex praedictis, Generosus Procurator Citati  
 P. Fiscalis praedicti, fortiter pro manutenenda secunda Sententia Prima  
 Instantiae contra Recurrentem sub die 1<sup>ta</sup> Decembris praeterlapso anno  
 promulgata decernat, verum siquidem ex praedictis allegatis Juribus et defen-  
 sis a Perill: Appellante adductis justificatum fuit, ipsum ad extradendam  
 ad Iudicia Commissionis Educationis Nationalis Citationem suprafactam,  
 motivo Privilegiorum ac Constitutionum suprafactorum, Forum coram  
 Lectore Universitatis in causis civilibus et criminalibus levioribus inter Perso-  
 nas Academicas s. cuiusmodi Privilegiis Perill: Recurrens, uti ejusdem Univer-  
 sitatis Crae: Emeriti, ac in Collegio Theologico socius, nec non ad eandem Univer-  
 sitatem a praefata Commissione Educationis Nationalis Delegatus Visitator futuri  
 se contendebat, statuentibus, inducitur fuisse, quoniam compertum, quod Illustri  
 Adm: Rdm Krzanowski coram Iudicio a quo, per prius actionem ratione respe-  
 ctuvarum sua Personae injuriarum, per prius ejusdem Iudicii Actus sub die 16  
 Octobris recedens, edisserit, movisset, in sequenti vero termino die 5. Novem-  
 bris secuto, lesiones aeri totam Universitatem afficientes, contra Recurren-  
 tem introduxisset, talique modo Perill: Recurrenti occasionem ad Iudicium Com-  
 missionis Educationis Nationalis, tanquam in negotio personae academi-  
 cae totamque Universitatem tangente, ex vi et motivo Jurium Academicorum  
 citandi praebisset. Deinde attentis Conclusis Universitatis Crae: die 13  
 Novembris Anno praeterito emanatis, cuius tenore, ad quaestionem a Cel-  
 sissimo loci ordinario in ejusmodi objecto = Utrum Illustris Krzanowski  
 competenter pro injuriis personalibus Perillustrem Kollatay ad Jurisdic-  
 tionem Episcopalem convenerit? = Resolutionem ejusmodi casus, uti inter  
 pretationem Legis, ratione subjectionis Universitatis Jurisdictioni Commis-  
 sionis Educationis Nationalis, exinde conflictus et collisionis duarum  
 Jurisdictionum involventis, ad Consilium Permanens pertinere declarans =  
 Litera deinde missae a Celsissimo loci ordinario ad eandem Commissionem  
 Educationis de die 25. Novembris anni praeteriti scriptae in originali pro-  
 ductae demonstrant, praefatum Celsiss: loci ordinarium Deputationem al-  
 cuius auctoritativa Personae ab eadem Commissionem in ordine discernen-  
 dae collisionis Jurisdictionum, decidendae praedictae literae faciendam acce-  
 pitasse, et acquisivisse: interea tamen non acceptata resolutione dictae Com-  
 missionis, ad decisionem causae ejusmodi contra Perill: Kollatay prout su-  
 perius dictum est, processisse. Ex Propositione etiam praedictae Citatio-  
 nis ad Iudicium Commissionis Educationis emanatae, non patet actionem  
 contra Fiscalem, verum contra ipsum Illustrum Krzanowski movisse:  
 et converso apparet Perill: Kollatay Jurisdictionem Fori Ecclesiasticae, in gra-  
 du appellationis ne utiquam declinavisse, cum causam praesentem per viam  
 Recursus



Rekursus ad præsens Tribunal introducere in tempore, eamq. promovere non intermisisset. In Protestatione demum per eundem Recurrentem coram Actis Universitatis emissa, Jurisdictionem ordinariam debita animi promptitudine se venerari semper, manifestatur. Et cum insuper ex Iustificacionibus et parte Recurrentis judicialiter adductis liqueat eum non animo rebelli declinandis iudicium ordinarium Curia Episcopalis Crae; verum ad effectum exporrendi ab eodem iudicio declarationem: quo scilicet in casa, ex li Privilegiorum Academicorum. magis competeret Recursus inter Personas Academicas, Foro iudicii Academici, suo Procuratori missas edictum hite ris de die ima Decembris Anno elapso scriptis commisisse, et instantia antea descripta, non absimilem Instantiam ipsi porrexisse: eundem vero Procuratorem ad mentem compulsi, dilationem pro productione Privilegiorum Academicorum non petisse, sed solum modo ad anteriorem Instantiam exceptionis Fori sese retulisse. Ex quibus omnibus supra deductis eruitur Perillustrem Recurrentem, neutiquam animo protervo et rebelli Jurisdictioni Ordinariae obstipuisse, perindeq. non posse ad casum præsentem adstrui rigores præallegatae Bullae Martini V Summi Pontificis, ex quo pãda in eadem contra temere inobedientes, et nequaquam resipiscentes statuti sunt.

Quapropter Perillustri Reverendissimo D. Auditor et Iudex Metropolitani Gnesnensis, resolvendo suspensionem per antea decretum suum factam, prævia admissione Recursus et appellationes: dixit, decrevit, et definitivè sententiavit; non constipuisse neq. constare de demeritis, quibus Perill. Recurrens pãnus in Bulla Martini V decretis succumbere videatur; et deo decretum iudicii a quo sub die 5. Decembris Anno præterito latum cum omnibus pãnalitatibus contra Perill. Kollgaty declaratis circumscripsit et revocavit, ipsumq. tam pãnas huiusmodi, quam censuras Ecclesiasticas ibidem extensas neutiquam incurrisse, ac providè liberum esse declaravit, attentata insuper quæcumq. post ejusmodi decretum Prima Instantia stante appellatione et Recursu ad Tribunal præsens facto, secuta casavit, Perillustrem Kollgaty Recurrentem ad Canonatum Cathedralis Crae; aliq. Beneficia Ecclesiastica, quibus eodem decreto privatus existerat restituendum, et reintroducendum esse censuit: ac Mandatum de restituendo decrevit ac extradere iussit, Decreti præsentis vigore. Et ita de Venceslao Wrazewicz Scholastico Gnesnensis et Auditor et Iudex Generalis mpp.

Ex Actis Tribunalis Metropolitani Gnesnensis extractum et sigillo Celsissimi Illmi, Excellmi et Lm. Dni D. Antonii Casimiri de Ostrow Ostrowski Archiepiscopi Gnesnensis, Legati Nati, Regni Poloniae et c. h. D. Liti: Primatis, Principis, Abbatis Commendatarii Tynecensis, Ordinis Aquile Albe Equitis communium = Locus sigilli = Antonius Opelewski Metropolitani Tribunalis, et Curia Archiepiscopalis Gnesnensis. Notarius mpp.

Cum Extractis authenticis de verbo ad verbum concordare testor. Vincencius Szymczykiewicz Cancellarius Episcopi Crae: Regens mpp. Suprascriptum decretum attulit Varsavia Crae oriam q. 13. Junii, et statim die eadem quidam Canonicos Cathedralis Crae avisavit, et Capitulum extrahendum ad sui retransmissionem postulavit, unde q. 15. ejusdem ad Capitulum congregatum venit præfatum decretum monstravit q. quod responsu recepit, se prius scripturos Literas Varsaviam ad Celsissimam Co. adiutore quoniam ejus sensus fuerit, et sic ac in spe speciosa relictus præsentat se Cracoviã, contra quem et præsertim contra præfatum decretum, quod Procurator Partium Episcopi et Fiscalis Curia languide causam defenderit, et nullam appellationem ad quem de Jure interposuerit. Et Affixes Perill. Trzebinski uti installati post Privationem Perill. Kollgaty mordermi Canonici in Consistorio Guali Crae: ejusmodi detulerunt Manifestationem

Protestatio



## Protestatio

Magnificorum Onuphrii Orarowski Subduperi et Simonis Darowki  
Notarii Castrensis Crae: contra superscriptum Decretum Me-  
tropolitani, tanquam sanguine iuncti Perilli Benedi-  
cti Trzebinski moderni Canonici Cath: Crae: in Consistorio

Generali Crae: facta die 1782 Die Junii

Comparentes personaliter coram Officio et Actis Consistorii Generalis  
Crae: Magnifici Onuphrius Prandota de Orarow Orarowski Subduper  
Palatinatus, et Simon Werycha Darowki Notarius Castrensis Crae:  
Nominis Perillustri Lini Benedicki Sylchra in Trzebinia Trzebinski  
Canonici Cathedralis Crae: sanguine secum iuncti, ex quo ad presens  
in Regno Poloniae absentes, Rema commorantes, solemner man-  
festantur, tum contra Decretum Metropolitani Gnesnense, in causa  
casationis Processus et Decreti Celsissimi Cayetani Soltyk Episcopi  
Crae: Ducis Severia, una cum adiunctis a Reverendissimo Capitulo  
Crae: Deputatis prolatis, favore Perilli: et admi Rdi Dni Hugonis Kolligay  
emanatum, quam contra Fiscalem Curiam Episcopalis Crae: sive De-  
fensorem quempiam ejusmodi Causae in Curia Primatili Metropolitana  
Gnesnensi, ex quo ab eodem Decreto nullam interposuerit Appellati-  
onem. Et in continenti idem Manifestantes ab hoc se Decreto Metro-  
politano Gnesnensi nomine cuius supra ad quem de Jure appellant.

Salvis de — Contestatio seu Recusatio

Illustri: Magnificorum et Generosorum, Senatorum, Officialium et  
Incolarum Palatinatus Crae: a Manifestatione supra  
scripta ejusdem Palatinatus in Actis Terrestribus

Cracovi: Anno Dni 1782 Q 25. Junii

Veniens personaliter ad Acta praesentia Terrestria Palatinatus Crae: G. D. Ia-  
xa de Ofpinow Ofpinowski Thesaurarius Laticroviensis, infra scriptam  
Contestacionem, Illustrium, Magnificorum et Generosorum Senatorum  
Officialium et Incolarum Palatinatus Cracovi: modo infra scripto factam  
et in Exemplaribus unius ejusdemq: epentia octo, subscriptam, Actis  
praesentibus ad ingrossandum obtulit, ex quibus Exemplaribus unum de ver-  
bo ad verbum cum subscriptionibus, sequenti extrahitur modo =  
Zapamiętajmy się na czuły Jasnem Wielmożnych Senatorów tudzież godnych Urzę-  
dników y Oficjalistów Woięwodztwa Naszego pod Dniem 1. Marca przed  
Aktami Ziemstwa Luteyskiego zarządzenie o przytrymanie J. O. Xięgią  
Jmci Kayetana Soltyka Biskupa Krak: przez Kapitułę naszymi: lubo  
wiewniemy równo zniemi przykre ciępieliśmy uciucie, iednak dla  
zapamiętyszego rzecy porozumienia, do wyrazu publicznego wstę-  
paliśmy się. Wyglądaliśmy tęskliwie, czyli sprzyjny rzędu krajowi  
go od roztrząszenia y ukarania postępku takowego użyte nie bę-  
działyśmy doznaliśmy ciuley zawiść i Napias: kłota Jmci P. O. Chłt: do  
przymania w karbach Prawa y przyzwolenci, opieki skutkow, kredy  
dla doyscia istoty zarzutu do Kapituły J. O. Biskupowi Krak: ucywione  
go na fundamencie Prawa 1630 wyznaczone jest komisya, ktorej  
sam Drob wybor, radney skarie niepodleglych, o sprawiedliwym zapie-  
wianiu skutku. Co zay do Duchownych Praw roztrząszenia: nie  
zaniedbala y Metropolitalna Prawami swemi ugruntowana Zwiem-  
chnosc zstac z ramienia swego godnego Delegata J. W. Grzyza Bis-  
kupa Chelmskiego, iako Vicinum Episcopum, koncem nie tylko pora-  
nia, ale y ukarania Priestynstwa, iakie tylko w tej mierze pokarae  
się bę-  
nie mogło. Uspokorona w tej mierze tym bardzy trością wo-  
nasza, kiedy co do zaswiadczenia z komisya J. K. Chłt. wypadającego  
prze konary restesmy, z nawię J. J. W. W. Komisaryow gręnt y Charakter  
niezadowolny, ze sama rzetelność tam gorle z Prawa nalezy, jest de-  
niesiona. Co zay do ukarania Priestynnych, wdrożmy co odnie ze Juris  
dykcyi.



dykcya metropolitalna naymnieysze y nawet w przestępkach nie opuszcza-  
 winy zay karę na kapitułę, z byt w przytrymaniau Biskupa y Senatora po-  
 rywca; a w ulokowaniu Jego niewzględna, w celu zgrómnienia przestęps-  
 twa forczga. Co Dekret w teyże kurydykcyi pod oktem D. 3. Miercia kure-  
 tnia dokładney dowodu. Domyslamy się, że raczey pewni jesteśmy, że nage-  
 ze S. 1010. Senatorowie urzędnicy, y wspol obywatele wojewodztwa nasze-  
 go, iako z regułą w zaraleniu swoim pod oktem wzwyż wspomnianym,  
 mator y troskliwosc o dobro publiczne przed oczyma mieli, tak teraz matoruq  
 takie spokojnosci publiczney zagran, nie tylko od swiego zaralenia do-  
 pełniony uinaq, ale nawet tyż zaraleniem, komużkolwiek, a moze innym  
 duchem y celem thingemu, wruszac tey spokojnosci niedozwola. Myżas wzpol-  
 nie teyże porządek tey spokojnosci kmiowcy zagran utrzymaniem, za prze-  
 wodnictwem czystego sumienia y myśli nas tey idocy, oświadczamy się pu-  
 blicznie, że gdy przestępkach zmarane karę, przeto wżółka w nas zarale-  
 nia w tey mierze upada przyczyna. Działo się w Responcyi. Naszych Dni  
 Miercia kurydykcyi. Roku 1782.

Prez. z Janowic Chwalibog Skarbnik wojewodztwa krak. = Romuald Kolumna  
 Walewski = Jan Strzykowski = Wincenty z Zakliczyna Jordan = Piotr Celestyn  
 z Góluchowa. Góluchocki = Józef z Lubranca Dąbski = Teodor z Zakliczyna Jordan =  
 Szymon z Janowic Chwalibog Podwojewódzki Powiatu Proszowskiego = Młarski  
 z Chłkowskiej Chłkowski = Jan Chrenowice Chłkowski = Stanisław  
 Krzysiełski Chłkowski = Gabryel z Chłkowskiej Chłkowski = Wincenty Dem-  
 binski = Stanisław z Chłkowskiej Chłkowski = Benedykt Ogórnicki = Hi-  
 lary Ranyż Kosiecki = Antoni Łęgowy = Pydak Jasztynski, Benedykt z Psar  
 Psarski, Chambełan J. K. M. = Alexy z Zarow Zarzski = Ludwik z Chrenowice Chro-  
 nowski = Wincenty z Janowic Chwalibog = Tomasz z Janowic Chwalibog =  
 Jan: Kosa Kowalski = Zygmunt Ranyż Kosiecki = Franciszek Dembinski = Ale-  
 xander Gorayski = Antoni Łęgowy = Augustyn Zarzba = Paweł Zielinski  
 Burgrabia Zamku krak. Ignacy Linowski. S. S. Krak. =

Janem in uo Exemplari subscripti Contestationis subscriptiones una con-  
 sequuntur tales = Michał Gródzki Kasztelan Oświęcimski = Stanisław Kostka  
 Wieletołowski Burgrabia Zamku krak. S. W. Kri. Józef z Michalezowa Michaleze-  
 wski = Szymon Chwalibog = Ignacy Wieletołowski = Jacek z Chłkowskiej Chłkowski =  
 Jan Zarzski = Piotr Kosiński z Jęzorkowskiej = Józef Stochusłowski K. G.  
 krak. = Wojciech Zarzba = Antoni na kiedrzyńskie kiedrzyński = Bartłomiej M.  
 Trepka = Ignacy Prus Głowacki = Stanisław z Chrenowice Chrenowski Burgrabia  
 Zamku krak. Karol Słobocki Podstarosta Grody Oświęcimskiej = Stanisław ko-  
 stka Chomętowski = Kazimierz Słobocki = Józef Antoni Straszowski = Florian Stra-  
 szowski = Kazimierz Kolumna Walewski Chambełan J. K. M. = Franciszek Chom-  
 ętowski = Andrzej Braczkowski = Felicyan Ciolek z Wornik Wornicki Chambełan J. K. M. =  
 Józef Chomętowski =

Ex 3 hio Józef Kolumna Walewski Podstarosta wojewodztwa krak. = Michał Wieletoł-  
 owski = Jan Mieworski. K. W. K. = J. Mieworski = Józef Tamucki = Bonawentura z Psar  
 Psarski Chambełan J. K. M. = Wojciech na Dębianach Dębieński = Franciszek Ogiński  
 kowalski = Wawrzyniec Jaxa Offinowski = Jan Jaxa Offinowski = Wincenty Ogó-  
 rnyk Wysocki = Józef Chrenowski = Ignacy Chrenowski = Michał kiedrzyński = Józef  
 Wieletołowski = Józef Łodurzyński = Jakób Strzowski = Jan Korycki = Wojciech Zarzski =  
 Karol Trepka = Karol = Franc. Trepka = Dom. Bleszyński. K. W. K. P. S. = Stanisław  
 Fink = Józef Stoki = Wincenty Wierzeberg = Józef Offinowski = M. Komornicki =

Ex 4to Maciej Bleszyński = Sta. Odrowąż Podowski = Grzegorz Józef Kosiński  
 Kłomowicz = Franciszek z Szykowa Baranowski = Dominik Borek = Teodor  
 Rakusz Włodarczyk Burgrabia krak. = Alexy Lemiszowski B. z Kri. = Michał Lewie-  
 cki = Antoni Gorayski Chorgyż Tarnowski = Karol Wierusz Kowalski S. W. = Lu-  
 dowik z Woli Kmita = Jan Mępomuc Szrelecki = Stanisław z Ryza Czornowski =  
 Tomasz Gorayski Podkom. J. K. M. = Jan z Młdku Młdecki = Antoni Kozera =

Ex 5to Mikołaj z Brzezia Łubowski W. M. Kri. = Wincenty Zakrzewski = Józef Rab-  
 czynski = Stan. Wolczyński = Michał Rabczynski = Józef Krosiński =

Ex 6to Stan. Lipski = St. Krzesnowski = M. Lipski = Ciolek z Wornik Wornicki = Antoni  
 ni Adamowski Młar. Bilski =

Ex 7mo Kazimierz Wierzeberg = Jan Rabsztynski = Seweryn Szpinet = Józef Schar-  
 Rylski = Michał Piekarski =



Ex Dvo et reliquis subscriptiones ejusmodi = Jozef Lorelogowski S. 20. k. = Miko-  
 Taj Gortkowski = Jan Zanewski = Jozef Lorelogowski S. 10 k. = Michal Kononacki.  
 P. X. Quorum quidem Exemplariorum Originalia circa dicta praesentia relictis sunt.  
 Actum Cracovia coram Actis Terrestribus Feria 3<sup>a</sup> post Festum Nativitatis  
 S. Joannis Baptiste proxima. Die 25. Junii A.D. 1782

### Recessus ad Manifestum

Contra Rm<sup>o</sup> kollatay pro parte Rm<sup>o</sup> Trzebinski et quidem =  
 Imo ex parte M. Darowski Notarii Castri Crac.  
 Coram officio Actis praesentibus Consistorii Gralis Crac: constitutus per-  
 sonaliter S. Thomas Boratynski uti Mag: Simonis Werycha Darowski  
 Notarii Castri Crac: Principalis Plenipotens Recessum a Manifestati-  
 one per suam Principalem coram Actis officii praesentis sub die Sabbati  
 15. Junii anno currenti facta, in originali ad ingrossandum usdem Actis  
 officii praesentis obtulit, quod prout de jure obtinuit, cujus Recessus  
 tenor sequitur = Magnificus Simon Werycha Darowski Notarius  
 Castrensis Crac: a Manifestatione sui, nomine Perilli Rm<sup>o</sup> Benedicti  
 Trzebinski Canonici Castri Crac: contra Fiscalem Curiam Episcopalis Crac:  
 de insubsistentia Decreti Metropolitanani Gnesnensis in causa Capationis  
 Processus et Decreti Celsissimi Cajetani Soltyk Episcopi Crac: Quibus Decretis  
 prolatis, ad Acta Consistorii Generalis Crac: sub die 8<sup>a</sup> mensis Junii anno  
 currenti 1782 illato recedit, in cujus reisdem praesens Manifestatio sub-  
 scribitur. Dat: 8<sup>o</sup> mensis Julii A.D. 1782 Simon Werycha Darowski Nota-  
 rius Castri Crac: mag: praesentibus Cancellarius Notarius

Imo ex parte Mag: Orarowski Subduperi Crac:

Coram officio et Actis praesentibus Consistorii Gralis Crac: comparens perso-  
 naliter Mag: Onufrius Prandota de Orarow Orarowski Subduper Palat-  
 inatus Crac: ut Perilli et Rm<sup>o</sup> Rde Sylchra in Trzebinski Trzebinski  
 ad praesens Rm<sup>o</sup> commorantis sanguine junctus, palam, sponte, libere,  
 ac per expressum recognovit: quia ipse a Manifestatione coram A-  
 ctis praesentibus die Sabbati 15. Junii anno currenti nomine suprascri-  
 pti Perilli Rm<sup>o</sup> Rde Trzebinski, tum contra Decretum Metropolitanum Gne-  
 snense in causa Capationis Processus et Decreti Celsissimi Principis Rm<sup>o</sup>  
 et Rm<sup>o</sup> D. Cajetani Soltyk Dei et Apostolice Sedis Gratia Episcopi Crac: De-  
 cis Reverendissimi, una cum adjuncti a Rm<sup>o</sup> Capitulo Crac: Deputatis lati fa-  
 vore Perilli Rm<sup>o</sup> Hugonis kollatay Canonici Cathedralis Crac: nuper prola-  
 tum, quam contra Fiscalem Curiam Episcopalis Crac: sive magis Plenipo-  
 tentem et causam ejusmodi in Curia Primatialis Metropolitanana Gnesnensi  
 Defensorem, ex quo ab eodem Decreto nullam interponeret appellatio-  
 nem factam, cum interposita ad quem de jure per eundem Manifestan-  
 tem appellatione: eandem Manifestationem, sic ut praesens est nomi-  
 ne cujus supra, annulat, capat, et pro invalida habet, ab eodem cujus  
 supra recedit. Itac sua recognitione et Recessu ad praesentia mediante.  
 Onufrius Prandota de Orarow Orarowski Subduper Palatinatus Cra-  
 coviensis mpp (L. S.)

### Copia Decreti Metropolitanani

Cassantis Decretum Sequestrationis Beneficii in Krzyzano-  
 wice latum in Curia Episcopali Crac: 1782

Anno Dni 1782 Die vero Lund 27 mensis Maii Varsoviae = Pro Perilli:  
 Rm<sup>o</sup> Hugone kollatay Ecclesiarum Cathedralis Crac: Canonico Parochi-  
 alis in Aueles Praeposito, in Krzyzano wice Commendario Principalis  
 Appellante et Recurrente, contra V. Fiscalem Curiam Episcopalis Crac:  
 Citatum Appellatum =

Coram Perillustri Rm<sup>o</sup> Dno Venceslao Wiazemski, Almo Ecclesiae Me-  
 tropolitanae Gnesnensis scholastico, Maliceni et Zakowien: Praeposito,  
 Causarum Curiae Primatialis et Metropolitanae Celsissimi Rm<sup>o</sup>  
 Excellenti ac Rm<sup>o</sup> Dno Antonio Casimiri de Ostrow Ostrowski Dei  
 et Apostolice Sedis



et Apostolica Sedis Gratia Archiepiscopi Gnesnensis Legati Nati;  
 Regni Polonici et. M. D. LXX. Primas Primus Principis, Abbates Com-  
 mendatarii Tinecensis Ordinis Aquila Albi Equitis, et Auditor Generalis  
 ac Iudice: in eius publica Causarum Audientia comparuit per-  
 sonaliter superscriptus Perill: Appellans, in Terminis ex Actis indiem  
 hodiernam legitime proveniens: contumaciam predicti V. Fiscalis  
 Citi, quatenus non comparuit, accusavit, et in ipsius Contumaci-  
 am in causa occasione Sequestrationis Beneficii Ecclesie Paro-  
 chialis Krzyzanowicensis, prout latus in Actis Iudicii a Duo, con-  
 tinetur, primo in V. Iudicio Curie Episcopalis Crac: mota, et grava-  
 minore decisa, deinde via Appellationis ad Tribunal praesens devo-  
 luta et pendenti, quoniam his respectu legalitatis Provisionis Apo-  
 stolice favore Perill: Appellantis de predicta Ecclesia Parochiali Krzy-  
 zanowicensi emanata, inter Partes interesse habentes, ad mentem Con-  
 stitutionis <sup>Regni</sup> M. 1775. sopita ac resoluta, accedente assistentia et as-  
 sistentia V. Fiscalis Curie Episcopalis Crac: iterum per V. Monasteri-  
 um Vitorviense Ordinis Præmonstratensium contra mentem ejusdem  
 Constitutionis Regni sit in Curia Romana rescitata, et ibidem  
 pendeat; stanteq; lris pendente Perill: Appellante in possessione Præ-  
 positura Krzyzanowicensis, de qua, servatis servandis promissis  
 remanet: jam autem V. Iudicium a Duo, perturbando possessionem  
 Appellantis, non præmissa convictione, idem Beneficium Krzyzanowec:  
 sequestravit, et deputationem Commendarii sive Oeconomi decre-  
 vit, taliterq; Perill: Appellantem gravavit. Idcirco attempta illegalita-  
 te ejusdem Decreti a Duo, Appellationem et Recursum admitti, ac cir-  
 cumscripto memorato Decreto gravaminoso, cum omnibus inde  
 secutis, Perill: Appellantem circa possessionem predicti Beneficii  
 manuteneri et conservari, ac ab impetibus V. Fiscalis liberari, ac  
 eundem in lris expensis condemnari postulavit. salvo de omnibus  
 Presente Hs. Stanislaw Rutkowski tanquam V. Fiscalis Curie Episcopa-  
 lis Crac: Principalis ex adverso Citi legitimo Procuratore, salvo de  
 ac protestando de Quoniam in Causa deputationis Oeconomi ad Bene-  
 ficium in Krzyzanowice Iudicium Curie Episcopalis Crac: nihil ampli-  
 us fecerat, quam quod Decretum Tribunalis Nuntiaturæ Apostolicæ  
 sub die II. Mensis Februarii A. 1786 prolatum ad executionem deduc-  
 it; nam quamvis a Decreto predicto Tribunalis Nuntiaturæ Aposto-  
 licæ sit ad verbum appellatum, et ejusmodi Appellationi, cum præfixione  
 trium Mensium ad docendum de illius prosecutione sit dilatum, at-  
 tamen istiusmodi appellatio prosecuta non est. Breveq; Commissio-  
 nis subsequenter exportatum per non usum illius evanuit, et ita fata-  
 libus Appellationis intercedentibus, Decretum Nuntiaturæ Apostolicæ  
 ad executionem deduci incumbebat. Decretum vero Iudicii Curie Epis-  
 copalis Crac: sub die Veneris 23. Mensis Aprilis A. 1781 nullatenus  
 super iniustitia sui incursari potest; quia solummodo est ad executionem  
 deductum, ac insuper dum et quando Beneficium, quale est in Krzy-  
 zanowice, remanet litigiosum, semper eundem Oeconomi dandus est.  
 qualiterq; processum in hoc Beneficio per Decretum memoratum Iu-  
 dicii Curie Episcopalis Crac: ac deniq; quando Perill: Hs. Kottgaj  
 propter evocationem per Decretum sub die 5. Mensis Decembris Anno  
 1781 prolatum, omnibus Beneficiis privatus est, tunc stante validitate  
 et iustitia memorati Decreti, ad Beneficium in Krzyzanowice minime  
 reverti potest, ac ex his Decretum hæc in Causa sub memorata die Ve-  
 neris 23. Mensis Novembris A. 1781 prolatum, iuri ac iustitiæ est con-  
 forme. Propterea circumscriptis Iuris Remediis, indebitè per Perill: Hs.  
 Kottgaj



kollqay a Tribunali presentis exportatis, ipsum in damnis et litis expen-  
 sis condemnari, petente. Salvo & omni &c.  
 Perillustres Rmū Dnū supra nominatus Auditor et Iudex Generalis Me-  
 tropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens Terminum habuit proseruato  
 Quem terminum pro seruatū habitum, idem Perill: Rmū Auditor et Iudex  
 Generalis Metropolitani Gnesnensis pro Tribunali sedens aperiendo  
 viso Decreto Iudicii Curia Episcopalis Crae: incorporationis Ecclesie  
 Parochialis Krzyzanowicensis Monasterio Hebdouiensis Ordinis Præ-  
 monstratensis inter v. Fiscalem ejusdem Iudicii Actorem ex una, et  
 Adm Rdm ac Religiorum Chrysologum Lecherzynsis Ordinis ejusdem  
 Præmonstratensis Monasterii Witouiensis Presbyterum Professum  
 Citatum, nec non Adm Rdm ac Religiorum Joannem Nepomace nam  
 Lyminski Ordinis Monasterii Hebdouiensis Superiorem, suo et totius  
 ejusdem Monasterii nomine Interveniētem parte ex altera, sub  
 die 22. Mensis Martii 1787. ex controversiis lato: tum viso Instrumen-  
 to Provisionis Apostolicæ de eadem Ecclesia et Beneficio Krzyzanowicen-  
 in Commendam perpetuam, ob non presentationem intra semestrem  
 ad dictum Beneficiū alicujus Presbyteri Regularis per Monasterium  
 Hebdouienſe, favore Perill: Rmū Hugonis Kollqay Canonici Cath: Crae:  
 de data Romæ apud S. Mariam Majorem ad 1778 8to Monas Octobris  
 emanato, et in Personam Illm et Rmū D. Francisci Podkanski Episco-  
 pi Patavensis Suffraganei et Officialis Generalis Crae: pro executione di-  
 recto, ac per eundem post verificationem Narratorum executo, ac in se-  
 quelam ejus, Institutione et Introductione favore ejusdem Perillustri  
 Provisi Apostolici ad dictam Ecclesiam sub die 16. et 22 mensis Janua-  
 riæ 1779 subsequens, necnon Decreto Illm, Excellm et Rmū Dni Sunti  
 Apostolici Iudicis Delegati Apostolici inter Monasterium Witouienſe  
 ex una et v. Fiscalem Curia Episcopalis Crae: atq Perillrem Kollqay Pro-  
 visum Aplicum Citatos Parte ex altera sub die 11. Mensis Februarii 1780  
 lato, quo mediante Literas mentionatas Provisionis Apostolicæ favo-  
 re Perill: Kollqay non esse exequendas declaratum, ac causa ad Iudicium  
 Consistorii Crae: pro constituendo Oeconomo sive Commendario ad  
 prædictam Ecclesiam, do nec aut Religiosus Rakorowski, vel quatenus  
 ipse iuste requeatur, aut alter Religiosus Witouiensis a sua Communi-  
 tate nominandus constituatur, remissa existit. Atq post interpositam a  
 præfato Decreto Appellationem, et admissionem illius, cum præfixione Ter-  
 minum trium mensium ad prosequendum, Instrumento Communionis  
 et Delegationis Apostolicæ in Personam Celsissimi Illm et Rmū Dni  
 Srembek Episcopi Coadjutoris Ploecensis Ducis Sieluniensis die 22. Maii  
 Anno eodem 1780 pro parte Perill: Kollqay emanato, tum quoq Copia  
 Citationis, cum avocatione Causæ jam alias delegatæ ad Curiam Ro-  
 manam per Monasterium Witouienſe contra Perill: Kollqay expor-  
 tatæ, per Cram Apostolicum legalisata, nec non Decreto ultima-  
 rio Curia Episcopalis Crae: in executione mentionati Decreti Illm  
 Excellm et Rmū Dni Sunti Apostolici, Deputationis nimirum Oeco-  
 nomi sive Commendarii ad præfatum Ecclesiam Krzyzanowicensem,  
 Extraditionisq Communi Præd et Administrationis in Personam sibi  
 bene visam, sub die 23 mensis Aprilis 1781 lato; visisq  
 aliis videndis, et consideratis considerandis, nec non controversiis par-  
 tum hunc inde judicialiter factis exauditis. Ex quibus quandoquidem  
 luculenter constat, quod post Incorporationem Ecclesie prædictæ Parochi-  
 alis Krzyzanowicensis Monasterio Hebdouiensis Ordinis Præmonstra-  
 tensis de Anno 1767 per Officiū Ordinarium factum, et per Constitutio-  
 nem Regni a 1775. approbatam, eadem Ecclesia ob non presentationem  
 alicujus Personæ intra semestrem per Monasterium Hebdouienſe Ordinis  
 Præmonstratensis, et ex ratione motæ litis et parte Monasterii Witouiensis  
 ejusd: ord:



ejusdem Ordinis in Curia Romana, collisionisq. Jurisdictionum, Perill:  
 Kollatay Canonico Cathedrali Crac. per Provisionem Apostolicam, ac  
 illius Executionem, in Commendam perpetuam sit collata; ac vigore illi-  
 us idem Perill: Kollatay subsequenter ad sãp̃dictam Ecclesiam institu-  
 tus et introductus existerat, subinde vero gravatus Decreto Illm̃i, Excellm̃i  
 et Lm̃i Dñi Nunti Apostolici Iudicis specialiter Delegati, Appellationem  
 ab eodem Decreto ad S̃m̃u dominum ejusq. S. Sedem interposuerat,  
 et admissionem illius cum termini prefixione trium mensium ad  
 prosequendum obtinuerat, ac in tempore prefixo, prosequendo eandem  
 Appellationem, instrumentum Communionis et Delegacionis Apo-  
 stolicæ, causa in personam attestati celsissimi Illm̃i et Lm̃i D. Zembet  
 Episcopi Coadjutoris Ploccensis pro decisione finali exportaverat, ve-  
 rum in prosequenda vigore illius Causa, pro insubsistentia memo-  
 rati Decreti, coram memorato celsissimo Illmo et Lmo D. Iudice Delega-  
 to Apostolico, per intimatam sibi Citationem ex Curia Romana cum  
 Avocatione Causa a Iudice Delegato ad Instantiam Monasterii He-  
 domensis et Religiosi Rakowski preterea ad dictam Ecclesiam Pre-  
 sentati prædictus fuerat, propterea q. actualem litem pendentiam in-  
 ter se et dictum Monasterium Witorienze in Curia Romana motam,  
 et ventilem, sufficienter prebat, qua stante executio memorati De-  
 creti Illm̃i, Excellm̃i et Lm̃i D. Nunti Apostolici, neutiquam fieri potu-  
 it, ad quam Iudicium Primæ Instantiæ attentata, et in convulsionem  
 litis pendentiæ per Deputationem Commendarii sive Administratrix  
 procepisse dignoscitur. Insuper stante præfata litem pendentiæ reso-  
 lutionem Consilii Permanentis in Regno, de die 27 Martii 1781 Anno  
 Editam, qua mediante, standum esse constitutioni Regni Anno 1775 (quæ  
 Decretum Curia Episcopalis Crac. d. 1787 Incorporationis Præpositum  
 Krzyzanowicensis Monasterio Hebdornensi Ordinis Præmonstratensis  
 approbavit et confirmavit) declaratum extitit: nec non subsequenter concor-  
 diam inter præfatum Monasterium Hebdornense et Perill: Provisum Apo-  
 stolicam de manuteneudo ejusdem ad memoratum Beneficium Krzyza-  
 nowecense, Provisione Apostolica die 9. Aprilis 1781 Varsovia factam  
 et acceptatam pro majori Juris Provisionis Apostolicæ sãp̃dictæ corro-  
 boratione intercepisse comperitur, Proinde ex præmissis idem Perilla-  
 stris Iudex Metropolitani, resolvendo suspensam anteriori Decreto  
 suo factam, prævia admissione Appellationis et recursus, memora-  
 tum Decretum Iudicii a suo, cum omnibus inde secutis, circumscriptis  
 et revocavit, Perillustremq. Appellantem ad Possessionem prædictæ Ec-  
 clesiæ Parochialis ac Beneficii Krzyzanowicensis restituendum fore  
 et esse censuit, ad eumq. effectum Mandatum executivum quatenus  
 opus fuerit, extrahendum esse decrevit, prout restituit et decepsit, de-  
 creti præsentis vigore. Et ita de Venceslaus Wiazewicz Scholasticus  
 Gnesnensis. Auditor et Iudex Metropolitani mpp = Ex Actis Tribuna-  
 lis Metropolitani Gnesnensis extraxit et sigillo celsissimi de com-  
 munitum = Antonius Opelewski Tribunalis Metropolitani et Curia  
 Archiepiscopalis Gnesnensis Notarius (L.S.)

#### Copia Literarum Romanarum

Citationis et Inhibitionis, per Perillustrem Trzebinski contra  
 Kollatay expeditarum in Capitulo Cathedr. Crac.

Die 22 Ibris 1782 ejusd. Capituli Actis inserens

Franciscus Ardeo Iuris Utriusq. Doctor Lm̃i Dñi Nostri Papæ Capellanus  
 et ipsius Sacri Palatii Apostolici Causarum et Sacræ Rnd. Rotæ Auditor,  
 Causa cui titulus = Cracovien: Canonatus = Inter infrascriptas Par-  
 tes Iudex Commisarius, Apostolica Auctoritate specialiter electus et Depu-  
 tatus. Uni-



tatus = Universis et singulis R. D. D. Abbatibus, Prioribus, Praepositis, Decanis, Archidiaconis, Archipresbyteris, Canonicis, Lectoribus, ceterisque Presbyteris, Clericis, Notariis, ac Tabellionibus Publicis quibuscumque, illis vel illis, ad quem seu ad quos praesentes nostrae litterae pervenerint, seu praesentabuntur, salutem in Domino = Noveritis fuisse Nobis apostolica auctoritate praesentatam Commissionem tenoris sequentis videlicet = Beatissime Pater = Per sententiam definitivam celsissimi et Rmi Episcopi Crac: et Iudicis Capitularium adjunctorum, Hugo quidam Kollgaty Presbyter, declaratus fuit incidisse in penas contentas in Constitutionibus Apostolicis, praesertim in Bulla Martini V. quae incipit = Ad reprimendas = obrecursum habitum ad Iudicem saecularem, in causa quadam diffamationis et denigrationis honoris adversus Antonium quendam Krzanowski Sacerdotem: ideoque decusum fuit, dictum Hugonem Excommunicationem incurrisse, Sanctitati Vestrae reservatam; et privatus fuit Canonatu Ecclesiae Cathedralis Crac: quem possidebat, aliisque Beneficiis, per eum pariter possessis, vel in quibus jus aliquod ipsi competebat; nec non inhabilitatus fuit ad alia Beneficia obtinenda. Cumque per huiusmodi sententiam supradictus Canonatus Crac: vacaret in mense Ordinarium, collatus fuit ille Benedicto Sylchra in Trzebinia Trzebinski devoto Sanctitatis Vestrae Gratiori, amoto dicto Hugone Kollgaty. Hactamen deinde ad Curiam Metropolitanae Gnesnensem appellavit, et in eadem Curia sententiam subripuit, revocatoriam praecedentis Iudicis Curiae Episcopalis Crac: et Collatio Canonatus facta Gratiori, nulla et irrita declarata fuit. Quae quidem sententia cum non modo alterius esset revocatoria, sed etiam nulla et iniusta: ideo statim pro parte Gratioris appellatio ad sedem Apostolicam interposita fuit. Supplicat idcirco Gratior ante dictam Sanctitati Vestrae quatenus dignetur causam et causas Appellationis et appellationum nullitatis et nullitatum exhibitis et notoriis iniustitiis a supradicto Iudicio Curiae Metropolitanae Gnesnensis una cum omnibus aliis incidentibus deprecis et emergentibus: totum negotium principali cum clausula, quam et quas attento quod agitur de causa Beneficiali ultra Montes excedente summam Viginti quatuor Ducatorum Auri de Camera alicui Sanctitatis Vestrae Palatii Apostolici Auditori committere et mandare, cum facultate citandi et inhibendi, quos, quibus, quoties, ubi et quando quis fuerit, diebus feriatis et non feriatis, praeterquam in honorem Dei ferialibus, et una cum omnibus aliis facultatibus necessariis et opportunis Constitutionibus et Ordinationibus Apostolicis, Stylo Palatii et Curiae, ceterisque in Contrarium non obstantibus quibuscumque. Statum propter = De mandato Sui D. Off. Pauperum. Audiat Magister Franciscus; citeat, inhibeat, procedat, ut petierit et iustitiam faciat. = A. Rufus Regens = Placet D. Nostro Papa = A. Cardinalis Negroni = Cuius quidem praedictae Commissionis vigore, instanter requisiti. Vobis omnibus et singulis suprascriptis, et vestrum cuilibet in solidum committimus, et in virtute Sanctae Obedientiae, et sub mille Ducatorum Auri de Camera Locis Rursus arbitrio nostro applicandorum et pro illis mandati executivi, et in Iuris subsidium, Excommunicationis suspensionis, et Interdicti, aliisque Ecclesiasticis Sententis, Censuris et penis, prout tangit, incurrens; stricte praecipiendo mandamus, quatenus statim, visis receptisque praesentibus, et postquam pro parte supra scripti Ad D. Benedicti Sylchra in Trzebinia Trzebinski Principalis, vigore praesentium fueritis requisiti, seu alter vestrum fuerit requisitus, suprascriptum Hugonem Kollgaty ex adverso Principalem, omnesque alios et singulos, in Executione praesentis nominandos et cognominandos propter: si ipsorum Personarum commode habere poteritis, sin minus, domibus seu hospitibus eorum habitationum, si ad eas vobis tutius patuerit accessus; alioquin in Ecclesia Cathedrali Crac: ac in Parochiali seu Paribus, sub quibus degunt et morantur, peremptorie citare curetis, prout nos eodem sic citamus



citamus per presentes, quatenus sexagesimo die a notificatione presentium eis facta computando, compareant Romae in iudicio legitime coram nobis, per sese vel per Procuratores suos legitimos, cum omnibus iuribus et documentis, ad causam faciendam, certificantes eodem sic citatos quod si dicto Citationis Terminum comparere neglexerint, non ad Partis Instantiam ad ulteriora, usq. ad sententiam definitivam, alias graviora, per Audientiam publicam, Literarum contradictarum S. M. S. N. Papae, ut moris est, procedemus, procediq. curabimus Iustitia mediante dictorum Citationum contumacia vel absentia in aliquo non obstantibus et ulterius vigore dictae Commissionis et presentium tenore, sub usdem p. n. inhi-  
beatis, prout nos ita inhibemus, omnibus et singulis D. n. s. iudicibus tam Ordinariis quam Extraordinariis, Delegatis et Subdelegatis, ac aliis quibuscumq. et praesentibus dicto R. d. D. Hugoni Kollgaty Principali, omnibusq. aliis et b. singulis in executione presentium nominandis et cognominandis, ne in causa et causis huiusmodi, sic coram nobis introductis et indecisus penden-  
tibus, in Iurisdictionem nostram, imo verius Apostolicam Sedis contemptam et vilipendium, dictiq. R. d. D. Benedicti Szylehra in Trzebinia Trzebin-  
ski Principalis praesidium et gravamen cludeant seu presumant quidquam attentare vel innovare, aut attentari vel innovari, facere quovis sub praetextu, ingenio, causa vel quodvis colore: quod si secus factum fuerit, revocabimus, ac revocari iurabimus iustitia mediante; absolutionem vero in praemissis, nobis vel superiori nostro tantummodo reservamus. In quo-  
rum fidem nos presentes fieri, et per Notarium nostrum, infrascriptum subscribi et publicari mandavimus, soliteq. sigillo communiri fecimus.  
Datum Romae ex Aedibus N. r. s., sub Anno a Nativitate D. n. Iesu Christi 1702 Indictione 15. Die vero 10 mensis Julii. Pontificatus autem S. M. S. N. Patris et D. n. nostri D. Pii divina Providentia Papae VI Anno eius  
Ovo, praesentibus D. n. s. Thoma Cicelli et Odvardo Targhia Connotariis Testibus = Locus sigilli signo & Notarii = Et quia ego Michael Biddi unus in Collegio D. d. S. Palatii Apostolici Causarum S. N. r. s. Notarius  
Notariorum Notarium, de praemissis rogatus fui, ideo hoc praesens publi-  
cum Literarum Citationum Inhibitoriarum Instrumentum subscripsi, signavi et publicavi requisitus in fidem = Ego Andreas Cherezewicz  
M. S. Clericus Ecclesiae Cathedrae Graecae Copiam praesentis Citationis et Inhi-  
bitionis ad manus Perilli D. n. s. Hugonis Kollgaty reddidi, Authenticum monstravi, et omnia in vim executionis presentium Literarum Cita-  
tionis ac quae intro mandantur debite executus sum. A. D. n. 1702 Die 19 Septembris horis antemeridianis, Cracoviae.

A. D. 1702 Idibus die 19 Septembris In Officio Consistorii Generalis Graecae  
circa Relationem pro ductum et Actis ingrossatum = Concordat cum  
Originali = Mathias Podgurski Apostolicus et R. m. Capituli Cathedrae  
Cracoviensis Notarius m. p. p.

Huiusmodi Citatio et inhibito non diu robur habuit, nec suum finem sortita  
est. Nam postquam Ill. m. s. et R. m. s. Olechowski Archidiaconus et Audi-  
tor Curiae Episcopalis redierit Varavia, primum in privato, dein publi-  
ce in Capitulo detulit voluntatem Celsissimi Coadjutoris Episcopatus Graecae  
Ill. m. s. Michaelis Tomiatowski, ut posthabita Citatione I. m. s. stetur Decreto  
Celsissimi Primatis uti Mostroplita Regni, et quantoque praefatus  
Perilli Kollgaty reintroducatur ad pristinum Canonicatum, quod etiam  
factum est in Capitulo Generali post Festum S. Michaelis in Octobri  
Anno praefato 1702 in absentia ejusdem Kollgaty.

### ORDY NAPS

Kommissyi Woyskowey Urodzonemu Marcinowi Wierzbowskiemu  
Majorowi w Regimencie Swardyi Konney Komendantowi

Zamku Kieleckiego. W Warszawie 1702 d. 2. Septemb.

Podlug Raportu, ktory nam Wasza Wernosc uczyniles. Nayias: Pan  
Przesiw: Lada nieustajaca, przez Nas Departament Woyskowey,  
takowq Waszey Wernosci przypisujemy Legity dalsza posly powania,  
ktory masz



ktorych masz zachować iak nayscisley, pod warunkiem obo-  
stronnym w artykułach Wojskowych. Wiele nam wszystkim y ca-  
temu krajowi zawisło na przebiegu życia tak i nakorniego oby-  
watela, tak wielkiego Biskupa y Senatora S. C. Xigrzcia Soltyka Bis-  
kupa krak: którego straż waszey werności, szkodki skądcaigce  
życie tego Pana, przykazujemy aby mu bronie wzręskiemu spodobam  
chowania Pokrow, zlewania napoiow; a to w ten sposob: Aby mu  
drugiey potrawy nie dacie, pokrey pierzyszey nie zle, y talerza pierzore  
go nie dacie: toz samo w napoju; aby mu inne dane nie bylo, pokrey  
pierzorego nie wypicie, y naczynta nie dacie. Wina Węgierskiego iak  
naymniey dawacie, to iest maty kubek: rzeczy niestrasznych mu nie do-  
zwalcie, iako to masła, sera y innych. Sniadania aby innego nie-  
zarywal, iako kaffe lub herbatę, y to raz tylko; aby obiad regularney  
y smaczney iadal. Gdy obiad iest bydzie porzno, to iest wieczor, iez  
nie ma iez wieczery, ktorato wieczera ma bydz skonczona przed  
połnocą, iak nagleksia y iak naymnieysza miesna. Cogna z fajerka  
w Pokoiu nie zostawiac, ani donowalc cognia na komin, iakotez i on  
kiego naczynta, wagi lub cytronu miedzy, z zelara lub z innego me-  
talu zrobionego, czy zkiego lub drewnianego durnego, nawet ani tyżki  
ani porzerek, ani szczyptow, gdy by ich na zle zarywal. Kieszta y  
stoliki aby iak naymocney utwierdzone y przybite byly, a by ich z  
mieysca ruszyc nie morna bylo, ani rednego nad drugim postawic  
Okien nie okierac, aby znow wilgotny y zimny każdemu szkodzi-  
cy alis to wie Dobr Duchowoni, oprocz domowych, wzręskiego gahen  
kurzemieslnicy, nie maig miedzy przystępu do Xigrzcia Sme, wyig  
wzy konieczną potrzebę rzemieslnikow, lecz ci maig robic, wartę  
zastowien, aby Xigrz Sme, niemaigcych dla siebie postusznych, gnie-  
wem się nie uwdził. Czte ma Xigrz odgrazac paleniem swiętych  
Pokoiow, przez co y siebie samego mogłyby spalic; kępc iezelity to  
chciał czynic, odebrać mu mocę swiatła, y do tego niedawac mu swiet-  
do Pokoiu, ale przed Pokoim blisko wartę czowiecic. Przestrzegac  
wzręskich fetorow w Pokoiach. Xigrzcia Sme, tak dalece ze iezelity  
ie sam robił przez wyrzucanie lub rozlanie czego smierdzącego  
to mu zaraz odmowic tych rzeczy, ktorych nadordzey domagac się by-  
dzie, iako to mleka, orszady, limoniady &c. Poniewaz nadchodząca Fe-  
sien a porzey zima nie zę podatne przez siwerość wilgotną powie-  
tra, polepszyć zdrowia, atym barduey nog, rany y czerezo nose maig-  
cych na sobie, uleczyć, cwrzem naymnieysze zarybienie iest szko-  
dliwe: przez to w tym czasie nie ma Xigrz Sme ani się przereźdzać,  
ani do konciola chodzie. Wyszucha go Bog taskaoy y w Pokoiu. Chto  
dla się za niego Duchowoni y Suroczy w konciolach, w nozgu siwe serca  
do nieba wryscy umieigcy czcie y szanowac Cnotę. =

Całe rozporządzenie tego Ordynansu, ma bydz tak dluogo zachowane,  
dopoki nie odbierzemy iak naydokładniejszego uwiadomienia, iż Xig-  
rz Sme zupełnie ma nogi wyzdrowiał, ie nie tylko dziur w nogach nie  
ma, ale y naymnieyszey czerewonosci. Trzeba się y oto usilnie starać,  
aby mu nie donowalc kłusowicy żadną nog smarowac, ani sosami ma-  
czac: gdyż podług zdania naydokonalzzych Doktorow, przez to, mo-  
zesię wdać Gangrena, po mimo wszystkich nasze troskliwe starania  
okoto ualenia zdrowia tego Pana, zawrze uczynic nas, y wa-  
sę wernosc w odpowiedziem restauracatemu starodowi y swiatu.

Ten Ordynans



Ten Ordynamek wydany z kancelaryi Departamentu Wojskowego  
z Pieczęcią y podpisem Prezydującego Dnia 2. Septembris 1782.

L 154

Do J. O. Królowa Jmci Księcia Soltyka Biskupa Krak.  
Jasne Oświecony Mści Xęz Dobrodzieu.

Dał mi się przywzanie do Osoby J. O. W. Xę Mści Dobr: bo przesłto  
od lat czterdziestu na to miejsce mnie sprowadziło. Dał mi się słyszeć  
nieszczęśliwy los, że Bóg z nieprzeprzanych wyroków na W. Xę Mści do  
puszczał pomieszanie zmysłów. Dał mi się słyszeć czynności tego kra-  
kowskie racje do nowego Roku. Jedne chwalebne, drugie miałem  
za obywatne, kłóciłem przyznawać się nie wierzyłem. Tym koncem ziacha-  
łem tu do Warszawy, y już od szesściu niedzieli tu jestem, abym się, ile  
w Stolicy istotnej dowiedział prawdy.

Dowiedziałem się na przykład, iż kuratorya stała nad W. Xę Mści, z wola-  
dzą krajowej przez komisyję moc Prawa mającej; chcąc się dowie-  
dzieć, co takiego W. Xę Mści robisz, że cię to tak nieszczęśliwy try-  
mać niedoli: a postyszawszy z kieleć co Rady nieustającej ustawiczne  
o sytuacji W. Xę Mści y czynnościach Jego, że przychodzi Raporty, tam  
się udamem iako do źródła prawdy, y następujących dowiedziatem się  
rzeczy; nad któremi śmiałem prawde, y tak mnie niezmownie dotknęły,  
to jest: że W. Xę Mści króla łazi, bieża, y maszego za dekonizowa-  
nego, co jest szczerym fałszem; bo jak panował, tak panuje, tenar na Sey-  
mie, na Tronie zawsze na Sębach żywa, y iago zawsze widzę y z nim roz-  
mawiam.

Uroilo się W. Xę Mści w głowie, iż wzywszy Monarchowie Europejscy,  
ustąpili ci włości swoje, tak w Europie, iako y w innych częściach swa-  
ta, y poddał się pod rządę Twoje. Młoy Xęz Kochany! sam osąd, jeżeli  
byś kto zdrowego rozumu, mógł o tym bez zastrzeżenia się pomy-  
śleć, a dopiero to mówić, żeby tak wielcy Monarchowie mieli do tego  
przyjąć poddać stopnia, żeby się partykularnemu królestwu iakiego  
Biskupowi poddać mieli.

Obstawiasz przy tym upór, że ci wolno celebrować, Msze mieć, kawa-  
łek chleba, bez żadnej potrzeby konsekrować, y przyprowadzać ludzi do  
bawo chwałstwa, kiedy im karesz przedprostym kawałkiem chleba  
kłękać, który nie ma wartai do żadnego warne y godziwego sprawujący  
sakrament, powinien być z wszelkiego Prawa w swoim czasie; a rząd  
wielki grzech Świętokractwa popełniać przez to. A do tego, kto kiedy  
widział prostego Xędza, a dopiero Biskupa aby miał Mszę w kaftaniku  
iako W. Xę Mści czystokroć miewasz bez przyzwoitego Apparatu, bez kre-  
lika, bez Patyny, Hostyi, Mszału, y innych rekwizytów. Pod czas tej Mszy  
mnie maney chodzą po Pokoich, y ludzi łazi, bieża, przeklina, y  
przez co y wgardę y nieuszanowanie Boga skazujesz, y sam siebie na  
pomiewisko ludziom podajesz.

Coż gorszego: oto W. Xę Mści ludzi bies pytkami, kaleczy, czym mozesz,  
rzucasz na nich. Żebyś zaś bóg swoi szkaradny ukształcił, pokrywasz  
go ptaszczkiem zeloty o honor Bóski, że ci ludzie, których bjes y  
kaleczy, w Boga nie wierzą, y onego bluźnią. A w kielcach wzywa  
sz katolików w Boga wierzących, Jego czcących y kochających: a zrobisz to Bis-  
kupa?

Przyznajesz sobie moc ze Papieża bluźnierczego wotnoci zabieć, a koncili-  
um Generalne na Marcellinie Papieżu czyniącym Ofiarę Bawianom  
Poganskim, zernato, że suprema Potestas a nemine iudicatur - jeżeli się  
do cie dopiero zabijać go niegodzisz.

Coż jeszcze



Cor reszere sproszniewszego: Oto ze W. Xca. Mł. często się obnaraz y nago  
chodisz: a przystoisz to nie tylko na Biskupa, ale y na naylichszego  
człowieka uczeniwe się rządzącego

Aco mnie naybardziej dolega; y czego mnie y wstyd psae, do takiego przy-  
szedles upodlenia, ze własne feces zbierasz, z nich paszteciki chcesz robic,  
na talerzach nad świecą odgrzewasz sibo ci sprawiedliwie ognia do potu  
nie daig) a tak się rozgniewasz to niemi na ludzi rzucaś, przeciwko wszel-  
kiej uczeniwości, y suknie implamiesz. Przypomnę W. Xca. Mł. ierelidm  
wzyciu swoim o takich sproszniewszach y niegodziwościach od naylich-  
szego człowieka popetnionych słyszał.

Mniemasz W. Xca. Mł. ze go chceg okuc, zabic, y koniecznie zgubic. Zapewniam  
śo na honor, sumnienie y duszę moją, ze to jest szczerze przywiderzenie  
Jego: bo wżycy tego pragnę, rebys w naydokonalszym a nayprędzszym  
drowiu był jak nayduszey.

Gdy ja wżycie wżyskie niezaawodne powziętem wiadomości, przekona-  
ny zostałem o zupełnym zmysłow W. Xcey Mł. pomieszaniu, y dla  
tego serdecznym a nieutulonym pomysłem sobie zalem: y tento jest  
tak wielki Biskup, który zaocalenie Boga y wiary dobrowolnie w prze-  
sity pięcioletnią poddał się niewolę. Tento jest wielki Senator, który  
za wolność y bżysze Prawa, nigdy własnego nie ratował życia: Ten  
ze to jest wielki ucielny Xiążę, tak w własnym Narodzie, jako y w obcych  
nueskazytelny stęgnął sławę y powagę. Poznałem zatem, iż ta to jest  
przepaść, którą W. Xcey Mł. własna, tego w Liscie swoim wytknęła  
kapituła w owych słowach = nad przepaścią stoisz = W tych troskliwych  
uprzykrzonych zostających myślach, dworistą powziętem wiadomości:  
jedną niezmienne ciężką, drugą niezmienne mnie martwiącą.

Pierwsza ze Imci P. Morelli powodziwizy z kiele od W. Xcey Mł. do Warszawy,  
donosi Publico, iż Xiążę Imci Biskup krak: iereli przydzie do regularnego  
życia, rebys punktualnie o dwunastej godzinie obiad iadał, a kolacyę o  
czmiej, rebys to iadał, co mu przepisał, rebys regularnie spać chodził, oto go  
zebrałszy się, na łóku, rebys porzucił te sromotne bródności swoje, a dał  
się krować, w krótkim bardzo czasie, za niedziel kilka, do zupełnego  
przyszedłby drowia. Ta wiadomość niezmienne mnie ucieszyła. Cor  
potym, kiedy druga nieskonczenie zmartwiała, gdym usłyszał, iż *decisum*  
est w żuwerchności krakowej; iż iereli Xiążę Imci Biskup krak: tych nie-  
godziwości nie przestanie, które czyni; iereli się nieporzuci krować for-  
malnie; wscisłszy poypnie kuratelę, y wszelka wolność y wygoda dypła  
mu bżdzie. Tu już ledwom życia nieskonczył: niezmienne dotknęty,  
gdy ten ja iestem Mł. Xiążę, który w wszelkich obradach publicznych  
nigdy zdania W. Xcey Mł. niedostępowalem, któremus najwżkszych  
powierzał skrytości. W tych przeto zostających obowiązkach, naygżysze  
do W. Xcey Mł. ranorę prosiy. Pomóżcie Mł. Xiążę prawdziwą choro-  
bę Twoją; zastanow się nad niezręczliwym stanem Twoim, a porzuc  
szacownego przez kuracyę poratować drowia: rebys szostką pocie-  
szył Familij, anam wżyszkim dobrze Tobie życzącym, porzucił po da-  
wnemu wiecznie sobie służyć. Przypomii W. Xca. Mł. ty naybarwień-  
niejszy fadę od tego, który z naygższym iestem Respektem: J. C. W. Xcey  
Mł. Pbr: z naybrwniejszych, nayobowiazanszych. J. C. S. B. mpp  
z Warszawy 13. Obrus 1782

Sequuntur materia tractata circa hunc Pontificem in Comitibus Generalibus  
Varsaviensibus, quae licet typis non data et publicata, hic tamen memo-  
ria causa in unum conscripta sunt =

J. W. Imci P. Suchbátalskiego Posta Lubelskiego, Szambelana J. Kłk w  
Warszawie w Izbie Senatorskiej 2. 1782 dżi Obrus mianę.

Ktokolwiek



ktorkolwiek z nas ieszcze stodkim wolnego Obywatela niewzgardził smie-  
niem, ktorkolwiek na tę rzeczę wolności = *neminem captivabimus*  
*nisi iure victum* = miłym pogląda bkiem; komu ieszcze mągiel, hono-  
ry i zdrowie przykrym na tym tu świecie nie stały się ciżarem; ktorko-  
wiek naostattek ma tylko otwieszenie, y zna iak powożętnie koley mi-  
dy zygacem sięga nieszczęśliwych, zaczęci na postępek kapituły krak.  
z Biskupem, a wyznay bezstronnie, iż gatunek występku radzieckiego  
w nowej y niestychanej dołgd nigdzie, okazał się perfaci. Czyli albowiem spoy-  
szremy na oskarżonego o demencyę, czyli na oskarżających, czyli na zu-  
chwalając w obeysciu się w tym punkcie z oskarżonym; będy na wzgardę  
Praw w uuprzeniu go, czyli w reszcie na sposoby, któremu postępowano,  
czyli na żołnierza Rzeczy; którego ioto iomieszano, wzięcie litos, spwa-  
wiedliwość, konieczność utrzymania Rzędu w swych karbach, winne chy-  
wać bezpieczeństwu, niekarnosc żołnierza wola na nas o przykład  
kary: bo smutne w postarzeniu. występku dla każdego cnotliwego, w  
przyszłość wystawia skutki.

Bunt kapituły, troisty stawa mię najprzód przed oczyma: zbuntowała się  
kapituła przeciw kapitułce: zbuntowała się kapituła przeciw Biskupowi;  
zbuntowała się kapituła przeciw wszystkim Prawom y Sursydykcyom kra-  
iowym. A przeto popelnia *Crimen status*: najprzykładniej takim ka-  
rana w tym wolnym winna być kraiu, bo wolność zgwałciła.

Co do pierwszego, zostawmy Sęd Duchownym: dla nich gorzej iezeli się w  
scisleyszej skromności utrzymywac nie będy. Niech musie gędzi przypo-  
mniec im tylko, iż żyjemy w wieku, gdzie pulne rękodo krajowych ory-  
wost rząsać zaczynać ich czyni: więc ich powinności, iżroczności wta-  
sne naprawiac. Co do drugiego: mamy pole zapytac się, iak Obywatelowi,  
a takimi to prawem ich *Me Mor* wielce *Me* Panowie uupruli Sena-  
tora bez Sędu, bez konwikty. y kiedyż to? w iakim to do tego miejscu? Oto  
postrońnie, w miejscu Bogu na ofiarę oddanym, do święcenia kapitanów  
przygotowanego uwiodł się Pasterza, tę Duchowną postugę czyniącego, w ię-  
cono do więzienia na Zamek. Pytano się tu zaraz: Co do trzeciego? To  
Krolowie Pakłami konwentami zaprzysięgac nam będy: *neminem capti-  
vabimus* ac kapituła ma być wolno w iępie. idźmy dalej: Niepor-  
watare się na Prawa Tronowi tylko uduelone wystania Komisji  
in ordine rozporozania demency; to ieszcze pōd niektórymi; a ta o-  
skarżyła, osędziła y uuprżyła sama! I iakże more się wywiklas, iż nie  
popelniała *Crimen status*.

Iezeli w ięch oczach Biskup tylko okazał się być zmieszanych zmysłów, za-  
cor w oczach drugiej potowy cnotliwej kapituły, był uznany y widziany  
zdrówym. Za cor Obywatela przytomni tam, a ze w ięch miał w iary go-  
dni, to w zaniwionym publicznie *Manifestare* dali mu rozwiadczenie: za  
co ustawione nań patryge *Manifesto*, innego niechciato dać suwadectwa,  
tylko stusowane do Manifestu Obywatelskiego? za cor na koniec oskarżo-  
nego w iępie. Okazał go było; a widziany w tym stanie, litos by był, y po-  
zadowanie wrzucił w Pospolskore, a niezagroził, iak się stało, zburze-  
niem powozek nego pokoju. Wszakże kulka nie winnych mała nie ubito  
Lęzy: winowaycy ras, ucieczką iedni, wyparciem się smion własnych  
drudzy, życie zaleciwie uratowali.

Lecz nie merna było ukarać Biskupa; robota to dopiero zaczęta była; trzeba  
było z naturalney ryworci tego profite wac, trzeba go było gniewac martwić,  
grysc, y istotnie zrobieć pomieszanym. Iakor tak się pōdobało stało. W ię-  
nowy a gorzsy ieszcze kapituły występki: bo kapituła popelniała zaboy-  
stwo na mągielku, honorze, y zdrowiu Biskupa. Kapituła nieprzyzwoi-  
tym obeyscia się z nim krokiem, zburzyła Pospolskore, zagroziła nie-  
bezpieczeństwem tyli życia ludzi, a iakże nie popelniała *Crimen status*.  
Nie rozprozna wrescie porzywczocię kapituła stała się przyzryną utraty za-  
iżytych w kondon Biskupich dochodów, a iędo tak znaczą Rzeczy: przymoła  
szkodę;



szkodę: a ktor zna nieuzna, iż w tym punkcie popełniła Crimen Statu. - zasw  
 Tak więc gdy uczyła sama kapituła, iż ustanowionych na pierwiej nro  
 sió tach: o puszcza krok ieden, na który by się gwałt i niesprawiedli-  
 woscią nie sprzegat. - a nie wazywuy Prawa krajowe, rucila się  
 na Prawa Ludzkości, wdzięczności, stanu y wyrzutek obowiazkow  
 razem, im slepszą nadot, tym zuchwalszą okazującą w postępowaniu  
 Jakże pamietae mogła na Ludzkosc? kiedy w zdrowego szalenstwo wmo-  
 wie odwarzyła się. Jakże na wdzięczność? kiedy tego, co ich choyne mi-  
 obdarzył łaskami, wgardził y charby w oczach całego skryta swia-  
 ta. Jakże na Stan wolał? kiedy z nagwieszą wręczył szereg kosciot,  
 który nawet występnym dobrodzieist okrycia od kary nie domawia,  
 dla nieszczęśliwego Biskupa stał się miejscem dorady y ostateczney zguby.  
 Nieukontentowana tym iestere kapituła, iż Biskup już przez nią osz-  
 dzony y uwieziony został, udała się do rzadca, w którym to dopiero  
 uwyzerpniła nieodbyte przyczyty, dla czego chorować był powinien.  
 Odszła dom tego z Maigtku, oszczędzone dochody w gotowiznę, y te  
 co zostało w skarbach, y te co w depozytach ztoronie były, wyrzutek  
 pod sęd y rozrządzenie własne zagarnęła: a gdy w miarę uwiłosci  
 sumy klejnotow, sreber y mobilow powiększał się występki tego,  
 rednotajnymu glosanu Dekret kar osobistych y workowych na biednym  
 rządykowali senatorze.  
 Przebiegła na ucisk, nie była bydosc silnej, iak go uskutecznic, ile po wydanej  
 do Departamentu Rezolucyi Rady, iżby nakazał przestrzeganie bezpoczestwa  
 publicznego komendantowi w Krakowie. Stało to lukienka niewinnosci Rady  
 dale się, iż nie co okrywac od współczesności wystęku z kapitułą otamania praw  
 kardynałskich. Zobierzmy, iż z niej, rzuczy razem okiem, czyli Departament  
 postusiżny był tej wyszley Rezolucyi, a wyrzemy cięty łancuch grzechu z adzatego  
 nagwałcie, y skonczonego nagwałcie. Który goy wydu, lekaj się cnotliwy, abyś  
 marne życia twego wśród naguko chansrey nie zakoneżył cyczyty.  
 Przeczuwał nadwopozgłkach, te okropne skutki utworzenia tej flagistratury,  
 a nieszczęśliwie doswiadczona prawda wypera sprawiedliwy brkliwość tego.  
 Sdony wiekopomney pamiatki minister Xięży Marszałek to. ker: dowodził czułość swą  
 na Prawa Narodu, kiedy nie tylko w pierwiastkach ustanawiania o niebezpie-  
 czenstwie tej flagistratury ostrzegat, ale y po ustawie ministeriatem zastępcę  
 miejsce, chciał iż przynajmniej w obywatelach y powinnościach własnych utrzy-  
 mał: a przypominajordy tej nappierwizną straż Prawa kardynałowego o uwolnie-  
 nie nieodwrocne domagał się. Wypada per turnam Rezolucya Rady na explikacyę ka-  
 pituły czekać.  
 Iak daleko od celu pldnowania Praw catoci obłąkała się, iak nie uważa w nappierwizny  
 szym charata się. Dowodzi też iż o ogólnym Prawo axioma, a wyrzuty obywatelstwa  
 sności, nappierwizny przyurocony byt powinien, czyli przegromiła, czyli tylko na  
 ten moment zapomnieć ustanowić.  
 Otor maie nayas: Zreczy: Stany pierwizy szerep grzechu wtey okolicznosci Rady na  
 tyle potym rozkre wiohy galezi: Tammy się, iż byśmy się gorzkie niedoczekali owocow:  
 niedosyc, atoli nadmienit, przekonac trzeba, otak wazney prawdzie.  
 Mlecy Rada, y ile robi: przyklad ten nastawie kapituła, y gorze czyni: a bezwinnym senator,  
 stare się łupem y grzeżący zwierzchnosci, y wykradajcego spisku.  
 Nieczutey Rady wola glosić dalej prawdziwie patyotyczny, rownie przeszo przykladne  
 go Marszałka, iak druz konsyliarza H. Pisarza Lili, iż przepulcrana explikacya od  
 kapituły, nie już powiększa samego Biskupa wdzięczność, lecz cały tworzy Narod,  
 obrazajac zwierzchnosci krajowe: a wdzięc z ralem bezskuteczny głos Prawa, wywa-  
 glosu rebrzacego listosci dla nieszczęśliwego; za którym goy rocznie następowata bezsku-  
 teczność, wsparty wdaniem H. Markownikiego godnego współkollegi swego, wnoszą  
 o ztoronie Ordynansu Departamentowego, czyli stosownie do Rezolucyi wydal Rady.  
 Ztorony, a ten zgodny z wyrazami Rezolucyi Radney, dalsz się nieco choc na moment zapo-  
 konae brkliwość obstawajacych przy Prawie, catą ruby obalać wimp na nieposła-  
 szenshow komeńerująccego. Białadzieli sobie przekonaniem tym wielcy ci obywatel  
 teie niegodziwość, iż wnie wykradajcego w subordynacyi żołnierza, latwicy u  
 karac, iż z łupem przestęptwem flagistratury, aż do seymu czekać.  
 Złotywa nieszczęście Biskupa gorliwie ciutych obywatelow, tam gorze sielisko wprzód wola-  
 dy, a potym stateczny lihu tego było.



chy. - Zawiadczaję jedni w nim nieostabioną umysł; iakże nie wierzyć tym, co zły z pum  
wspólnie, za których nieskazytelności, y charakter, y stan ich mówi razem. Zdobieg  
tu Senat, Zdobieg Stan Rycerski wspoteczestwem z nami: Niechaj to ponowię ustnie,  
oczym w publicznych kraiu gadał: Aktach. Zaporzą druidy pokornie do Tronu  
J. K. M. za Xigerciem prorbę y szukaig Łaski. Dozwiać czony Obywatel, y ro-  
wnie gorliwy Minister J. W. Helman Polny kor: wierny dostrzegacz przysięgi swojej, Rzeźni  
wrenie do Rady sile doruesienia, a upewono ny o komendant, ze wotadzy dieho,  
wney chanbigym smy żołnierza oddany nakazem, rozup ruc za wistg dla  
niektorych Rady Osob nakenczas zagadkę, y uerz idonych, co y dla czego uczynili  
druidy, iak Ordynans miał pobocne zlecenia, które y moc Ordynansu, y moc pra-  
wdy ostabiaty zarowno. Tutay cnotliwych Rady mprzo nie nierachowana gorli-  
wosc, nowey nabiera sily, umauriaig się w Radzie o Ład, y bronig do Rady Ład,  
kiedy ta niesyla niewinnego Biskupa zgubieniem, y na Helmana nawet ze bro-  
nit niewinnosci, sącu wotaj; J. W. Potocki by w tym miejscu mowig zaprawdę, za obo-  
wazkiem, za glosiem wolnym, za nalezystości Ministra, co winien z urzędu Kraso-  
wlasnemu. Ty mowig, nayprawney, naydokladney mowig, y dowodzący grzech Rady  
odebrates wszystka, co ty mowidus mowic należało; zotawunmy to iedynie, co ja, co  
ci każdy porzeczuy poniedruce winien. Iezeli niedbaty na wartosc, y zastugi wrek, w  
ktorym zygmy, mileremem y niepamiętig zastugi twoie racierae ze chcej, sprawiedli-  
wa y wdryz nieysza w wymuerze swoim następnośc, tak cy potomkom naszym na  
cel przykladu y forekomyslnosci wystawiac będzie, iak ty wartych niestartego drugia  
prypomniates nam Polakow.

Ala wrocmy się do Rady: ta nakoniec kwit Departamentowi dare, wyrażaig, <sup>nie</sup> iez mearagan  
nego w postępkach z Biskupem nie popełnił: co przeto okazuje, pytam się. O to nayprzod  
iz była wspólniczką tajnych Departamentu krokow, to wina pierwsza: iz się wotaj nad  
moc, y przepis swone, wlasnosc Ręynowladney Rzezy: kwitowania Magistratury,  
to wina druga; iedna nad drugą silniejszy. Nakoniec licząc chiejc smylki Rady,  
było by to chiejc wyerespnge zrodo, co z ubytą kroplą tysięczne mu przybywają, y z  
wlasnych samo wrracha powodzi.

Przestaliśmy dawno, łkając się, cierpliwość waszą Nayas: Rzezy: Stany miedowac, ale  
dla tego wotaj Ład znagdujemy się swigtny, zehymy iedni drugim mowili prawdy, y re-  
oni do drugich, chajc przewlekley dostuchiwali. - Mowmy iak można nadyżurey, to  
przez lat dore cale cierpiec, a naymniey poniedruce nie można będzie.

Ala mowilibym w tym miejscu, gdybym konieczney potrzeby nie widział, tamowania zawiad-  
czen radu, y nawet z moay prawia o sąg się nie dopraszał na gwałciwelow w Radzie  
Rady, ale domawiać zawiadczanie nie wrystka, byto było czyste zardno z szkodnym  
posgicac kękołem, y tym co wysłpek cnoty nazywał imieniem. Niechaj stozony  
Protokol y zapisane zdanie konsyliarow dokryig nam tych, co w sercach y szuzno  
sci Narodu naywysig zasturyli chwaly: a wysłknę tych dowodnie, ktoray niq  
wresnie w przekonaniu wlasnym wrzarduli.

Bydga w miejscu swoim w nosit kary na kapitulę krak: a iezli dorowny wazney  
przestępkow znalezic trudno, szukajmy ta krey przynaymniey, ktora odsq zaig  
ich ab omni aktivitate, y czechy chędy dnacraig, wstyt do wysłpku, a pospiech do  
cnoty we wrystku ozupnać będzie.

Bydga osobno przy karaach na Departament Woyskeroy obstawal, y tam gdzie on kwit  
z czynnoci niesusznie dopraszac się będue, ia o sąg naysluszney łodac nieprzeskig.  
Ala gdy w moment ten o samey Radzie mowa tylko, nie ubliżam iey zawiadczania, lcz  
zty ciutencig nayuroczyney warup sobie ostrzezenie; pewny, ze wolnego Na-  
rodu mowig ustamu: izby cnotliwie pulnuigcy strazy Prawa, dobierali chwaly,  
a przestępcy szuzney łpkali się kary.

STOS

J. W. Adama Rzeuskiego, Hetmistrza kawalerji Narodowej  
Posta woię wodziwa Osiwołodzkiego w Izbie Senatorskiej  
Na sepy dnia 22 dbris R. 1782

Nayasniejszy krolu, Przesw: zgromadzone Rzezy: Stany  
Pierusz raz glos moy okwieraig w tym łozow Oyey, zny caley składowe mulo  
mi jest, naypieruznemu punktow Instrukcy money, o nayriekelniejszyey  
sktonnoci serca porwiczic: to jest, podniese go na uwielbienie wysokich Tronu  
prymiotow w. k. M. P. M. na ktorego w nieszczesliwym sierodzwa swego  
stanie rucil wzrok swoy stworzonig okropnym okropnym przewidzeniem  
Narod caly, y rownego sobie wyniosł na ten naywysig dostoienswa stopien.  
Do rzdzenia



[illegible]



wali dla wziętości w narodzie, lub dla zdolności do prowadzenia intryg nie-  
 bezpiecznie: z tego wynikały kłopoty, zabójstwa, zdrady, nieporządek, i bez-  
 prawia. Krayby się tamie nie w duktą pustynią mieszkającą przez Tygryś. Osm-  
 nasze Tysięcy wojska nie dołączyłyby uchronić we wnętrzu tego kraju porządku. Gra-  
 nice żołnierzem okryte były by nie mogły, trzeba by pomnożenie wojska: lecz  
 i gdzie w ubogim i wycieńczonym z grosza kraju wybierać podatki. i który tak  
 będzie podstępem, aby na nie pozwolił, kiedy i teraz dajem nato, aby nas gnębiono;  
 gdy i takny żołnierz aby strzegł bezpieczeństwa i fortun naszych, więc jest na-  
 odebranie ich nam również z wolności.

Lecz mówi Kapituła Krak: że ostrzegła o niedolności Biskupa swego rządzenia die-  
 ceryą Radą nieust: ale kiedy ostrzegła: wrzask iur Biskup pod kotłą i pszał,  
 gdy od niego wiadomości została Łada, i dopiero ona własnie tak by ciesząc się  
 i postępku kapituły, i chwalcę jej zbrodni, oddała pod komendę Duchownego,  
 Recyp: Regiment.

Uczyniwszy sama sobie sprawiedliwość, bo bez dołżenia się wyszły in ney Jurysdykcji  
 uwrzła i trzymała zamkniętego Biskupa: orzay mu dopiero Ładzie o stanie  
 zmieszania jego zdrowia Ładcy swego, rządu by iey wytknięte były sposoby  
 do zapobieżenia na diecyrę zdarzonego nieszczęścia, sama niegodziwych  
 ch wyćwicy się. Lecz pocor mam tu prozno słowa tracić, gdy iur Kapituła gło-  
 powrzech ny skargi dore obowin. Sąd kommisyi wyznaczonej od Łok. o. k. uznat  
 bydz winny, ale za pieruny i niesłychany w narodzie wolnym występki, kara  
 tak lekka, jest to chrost niezwiązany fasyny, rzucony na ogromny potok;  
 i jeżeli podam Projekt sprawiedliwej na kapituły kary: w Łokelskiej łbie górze  
 bpdziem Prawodawcami: tu koniec o kapitule, a idę do Rady. O' bogdaby z myśli  
 zniknęła mogła pamięćka seymu 1775 roku, który złożył król szczęściu naszemu,  
 był poczętkiem chanby i ugardy, w której teraz zostawem: gdzie podły zwał się  
 smutnym dziwakiem. Gdzie Łok. o. k. dli zabroniono bydz dobrym i chciano by  
 wypniałq i dobroczynną przestoczyc duszę, która Łok. o. k. bez Berla czyni  
 godnym porzucania, y blask zwróty korony przynosi. Ten seym i y każdony  
 do siebie ukute oddat Ładzie nieust: aby ta Ładca cały nemi trzymała bez-  
 bronnym i słabym, lub dore obszerną władzę oddat iey chagistraturze, prze-  
 pisat iey lednak powną tamę y granicę. Uważmy czy i y nie przestąpiła. Łada:  
 Wpierwney Rezolucy daney departamentowi Woyskowemu, radney wzmianki  
 o Xigrciu Biskupie Krak: niemogę; ale iak skoro ta Rezolucya chce mieć aby  
 komendant Krakowski bezpieczeństwa publicznego pilnie przestrzegał, y  
 tak w stanie świeckim iak duchownym gwałto w hości radnych, a mianowicie  
 osobistych czynić nie dozwalał; y gdy na mocy tej Rezolucy Departament  
 Woyskowy wydał ordynans komendantowi, wola Łady Humanarce, racor pomiz  
 neony komendant gwałt taki uerznie pozwolił kapitułe na osobie Biskupa.

Wierc albo od Łady nieust: ten Contra-Ordynans nam niewiadomy albo Kom-  
 mendant swego nie dopełnił obowin. Przy ordynansie danym od departa-  
 mentu Woyskowego jest przyłączone osobna Instrukcyja do kommandy ma-  
 iacego nad Garnizonem Krak: oim przystępu do roznieszenia tej Instruk-  
 cey, gdzie misie spytae, czy konstytucya seymu 1775 roku, który ustanowił y  
 stworzył Ład nieust: powoła Departamentowi Woyskowemu wydawać oso-  
 bne zlecenia do komendantow: bez uciypionego Laportu Ładnie in pleno.  
 o wzorem niewiem w jakim by miejscu Łada sama mogła pokażet Prawoda-  
 wania takowych Instrukcy.

Departamentu Instrukcyja zaczęła się od tego: że dowiedziała się Łada o zmiesz-  
 nym zdrowiu Xigrcia Biskupa Krak: = czemuż okey zatorney niewnie nie  
 nie wymie na Łada w Rezolucy swoiey daney temu departamentowi  
 Woyskowemu: Wierc albo Łada osobną iaką Rezolucyę wydała, albo też Depar-  
 tament swoim domysłem złożył na Radę, czego w Rezolucy brakło. O' gdyby  
 mi wymowa tyle słow dostarczała, ile mi słuszna podać ochyda! Odebrać  
 komu wolność, majątek, władzę, małe to są dla przemocy ofiary: trzeba  
 iezczere do tyłu ciurów, dodac chanby, trzeba koniecznie nie słabą zwinność  
 zupełnie poddać y poniżyć przel mocą, podległości: y cor się znaczyć majątę  
 słowa = wziętości zasz duchownych, komenda znosić się ma z kapitułą  
 y przegdującym w nuy, a szeregelnym z J. J. Potkańskim Suffraganem  
 y Gorzeńskim



y Gorzenskim Referendarzem kor: Wiadom ze Prze Bog. sędzię o  
 zaigcy przed koncem sprawy y potpieniem przeciwny strony, ma  
 przydany sobie asystentem cyg wojska do gnębienia naturalnie  
 nieprzyjaciela swego borozrucego się interesem. Mater sy ie-  
 szcze prerogatywy Duchowneńskie: trzeba aby Duchowny był  
 Senatorem, konsyliarzem komendentem y nakoniec Tyranem.  
 Jakimże więc niestęchanym zasłupiercem, y ciemna nawet do zasła-  
 zania Departamentu wojskowego Rada doyrzecz nie mogła. Jaz  
 przeciwnie tyle widząc y w Radzie y w Departamentcie nad zamiar  
 Prawa przywłaszczony z uszczerbkiem i Narodu wladcy, na ten pochwa-  
 lę, czyli w podobnych słowach zamknięte zaswiadczenie porzucić nie  
 mogę; bo lekam się aby tak obszerne wladcy ubrojona Magistratu-  
 ra niestala się podobna owemu Parlamentowi wiecznemu w Anglii  
 który stał się strasznym Tronowi; y te najwyższe a niezgwałcone  
 Prawa wrogące króla z Narodem potargali. Nic tu niepowinno krzy-  
 wdzić osoby dopełniające wierne przepisy Prawa, y przestrzegające  
 do jednego celu wybranych konsyliarzów w ostryjniejszym wygadaniu  
 wladcy danej sobie: tym większy blask chwaliły spływać naniż, im mniej  
 gra ich liczba. Ciekaw Dwie wieki tego, abyście smionami waszemu na-  
 większemu przy niesi. Niech, abyście do nich dostali tytalow cudzych ludzi,  
 rothopnych Radców, y brokliwych o wolności Narodu swego chyciwa-  
 low. J. O. M. Liqiz Marszałku wielki kor: któryś nigdy i nigdy y tymie  
 samym bydl nie przestał; forost: wolności, Prawa y sprawiedliwosci przy-  
 tacielem, rozprze jak y ty J. W. koshowni podskarbi podskarbi iadowny  
 kor: J. W. dypowni kasztanue Czechowki, J. W. Markownik Dory y  
 Kielnicki, y ty J. W. Potocki Disarzu W. X. iłł. który przy diuomali, z  
 szacunkiem Prawa, z chotną dla pokrywania nomoy, a swoim naj-  
 większym zaszczytem obowiązek Marszałka Rady niestajacey.  
 Wyieci gromcey niegrypszem burzy oprzeci się umieli, a nie ugraszanie  
 ciutost Praw kardynalnych bronie pokarali, z moment teraz niegry, jest  
 uwas niezym, przy sitorze wszystkim: pracując do niewdzięcznych, a  
 Ziomkom, Potomkom wdzięczność acz prozina, lecz nie nieprzerwana zyska-  
 cie: a tu ządza trwała y ustawiczna stawy, które wam wrzok wasz  
 ku przysiorci obraca, postawi was obok wielkich Zamoyskich y Gzo-  
 linskiich.

Uwolnit mnie od zalu y stuzney ochydy Protokół Rady niestajacey teraz  
 czytany, gdy zabaw chany tego, który za list bezstronności duchem ich na-  
 cy, co go brokliwosc y przysięga podala kochajacego obowiązku swoje Mini-  
 stra, cheiał na sdy seymowe porzować; w tym chyba kraw gade się być, y bez-  
 karnie przesładować cnotę, gdzie nie masz Prawa. kto nie umie oczy na tola  
 szemu widzieć, y własnym forumem myśleć, podły jest, y godzien pogardy;  
 kto w drugim mitorze opierzy y honoru gam, y naniż powstaje w ty jest y go-  
 duen kary

Nie jestem dumny czyieg podłym narzdzieniem, idę za własnym przekonaniem bo-  
 cheby do zgonu, i koncy tylko sprawiedliwosci y prawdy niewolnikiem: bo bym  
 się męgo własnego ciemna lekiał, gdybym moją obowiązek, nadzieję moich Współ-  
 Ziomkom, y sumnie nie zdradził. Nic nie pomoresz dyczyćnie (mówi kłoz z boku)  
 a zgubisz siebie: Niech y tak będzie: pomog wielce, gdyby karnie grzeszącym, y bez zary-  
 zot zlosliwym pokazy: ze ich zdrady y wybici, nie są tak tajne, aby nie oko cnotli-  
 we odkryć nie mogło. Nie masz zapewione czego się spodziewać w tym i Narodziu  
 gdzie uprzywilejowana podłoscia przemoć, prawomocny nie małchość odbiera:  
 gdzie drobne intrygi narod drelg: gdzie interesy szeregulny od interesu ogol-  
 nego dyczyćny oderwany: gdzie kraj cały w a się byz pod uelonym naciskiem  
 Rządze, szeszkanców: gnybigych, zgnębionych, tyrannów y niewolników.  
 Ale czyż dla tego winnem niechey prawdy Współ Ziomkom moim, jako czo-  
 łwik, jako wolny obywatel, jako Polak.

Widzę wokropney Perspektywy ubogstwo y nędzę moją, i la tego wczesnie nie wiesz, czy  
 re pientyscia moim będzie dziełem choty y stał się moim. Zapomniany, wgardzony, prze-  
 sładowany, wysmaany za wolam: dyczyćno pakiz naki ten, jest toowde tego nasionia,  
 które dobiecynna ryka huoria, kiedy się reszcie z pieluch do ciebie wyduerai, naki kłi-  
 we rzuciła serce



Stos

Jasnie Wiel: Adama Llewuskiego Rotmistrza kawalerji  
 Narodowey, Postla Iwone wodztwa Nowogrodz: w  
 Izbie Poselskiej miany 1782

Przeswytlny Stanie Rycerski

Czyliż nie na wieki w drzwiach naszych ma truć ię imię Sprawiedli-  
 wości a na jej miejscu, we krwi moczonym piorem pusze mają oko-  
 licznosci, imię okropne gwałtu?

Na każdy, występek Rządu nieust: ciut iz warta ukarania, czemuż  
 się nie ośmielicie, rzucić z serca to iarczo, wstydne dla każdego, a  
 okrutne dla kraju borażni?

Sejm idzie po sejmie, niechajże ieden nie wywraca dui drugiego. Iganit  
 Rząd nieustalając sejm przesył, niechajże ten dopieśni zamiar chwale  
 bney ochoty tamtego

Rzucić eagle na ię zachwałozę, pokiey ieszcze mamy sobie pozwolony

Przywilej ukarać ię przemoc: bo ta Magistratura iak straszna, na

szę ośmielona trwoga, ieden tylo przesyłozę stopien, a iur będzie po

wolności, nie po Rzeczy pley. Bezskuteczne iest, czynić iak raskarzać ię,

a ię Rezolucji nie uchylać. Choć nasładowymy tego Gospodarza, który kara-

łny starowine dorysować Abrys przyszłego mieszkanca swego, chowa

go troskliwie między papierami swemi, pokazuje z radością przyjaciółom,

z wigard dla teraźniejszego mieszkańca iest dusza rozmowa, tego, ję

tym czasem dom ow, który miał być z barbarzyń, swego przesył

mieszkanca

Chcemyż na zawsze być spokojnemu y szczęśliwemu? potoczmyż Rząd

nieust: tam, któraby ię w pewnych y trwałych ramach granicach.

Ten Rząd iest szczęśliwy, gdzie na równej szali występuje iolące kraiove

szę zawieszono: gdzie iedna Magistratura nie iest potraczem dla drugiej,

gdzie ioten czas to iolące z sobą się łączą, gdzie iedne ocalone Naro-

du y krola.

Co przywierzemy Braciom Naszym? co przywierzemy? Przywierzcie im wiele,

gdę sprawicie, iz Prawa kardynalne czcymy nie będą dla obywatelów

wyrazem, gdę ilone bionęą gorę w narodzie zawisłozę y przysłumie

zdechcie, gdę bezprawa zmieszczę y obalę iolące

Iereli trądne to iest Prawa, cnoty y przyduszo, zbrodnie wykorzenić, ten

przy najmniey wiele robi, kto temu będz gorzszym niedopuszcza.

Do tego dąży Projekt hooy J. w Lubelsku, który tym większą ci przy nosi chwa-

stę, im czystszy iest tego zamiar.

Bronąc ciute, słusznie, gorliwie, podpowagą swiętobliwej przemoży scisno-

ng nie winnożę Xigycia Biskupa Krak:, doudużę iz łoreklich Potockich

dużę, w twoiey ramkach, twemi kierując ustami; serce twoie z ustoo

ich, przesłodożę wrystkich. Wierze iaki cię los czeka? oto nie cofnu

nych pędym biegnąc do stawy, z nądużę nadrodze szacunek cnotliwych,

y wzrask radionny niesprawiedliwych nieprzyjaciół.

Przeswytlny Stanie Rycerski! pomniet na to, iz rozpasana muleżeniem naszym

zachwałozę Rządu nieust: wyrzucić Magistraturę z ich władzy, a oby-

watelow z ich Majestkoro.

Naganie Rząd, uchale niektore ię Rezolucje natęż. Mowię przy Bogu, Prawore,

sumnuen y Prawdzie; mowię, bo sprawiedliwość w sercu moim ięży,

bo ludzkość się widryga, y wywołuje. Mowię gae ieszcze: ukaracie, zgny-

bie, dumę Rządu nieust: a iereli gfor moy wystuchany nieb: dzie, iereli Pra-

wo nieznosim się dla was idąc będz cię ratem: iereli mam być świadkiem

wigard y waszemu dla wolności, ochydy dla sprawiedliwości. Ziemo o traci

się mnie raczej przenosić swob, w nich dazę mi ushronie, gdzie mnie prze

śladowanie wspól ziomkow moich nie nądużę, one mnie ukryją, iolock rodużę

raucy serca ciute, iolock cnoty zgnybione, a zbrodniey pomysłne

Przymow:



# Przymowienie się ex Turno

J. W. Adama Rzewuskiego Rotmistrza kawalerii, sta-  
rodowej Posła Woiewództwa Ostrowieckiego  
w Izbie Senatorskiej 1782

Mayas: krolu Przesw: Zgromadzone Rzeczy: Stany.  
Słuchatem z tkliwą ciekawością Słosu w. k. m. k. Słosu tego prze-  
darł się do duszy mojej, a słodką przekonania namowę, dał się mi  
prawo nabwet nad wolą moją. Gdy atoli godny Minister Zgromadzonego  
szalek w. k. k. przytoczył Prawo y przykładał, gdzie nadworet przytoczył  
szedł turnus; tak silnym pobudkom za nim mówiącym oprzeć się nie u-  
miałem, y nie widzę, czemu by przydał do rozwiadczenia Rady k. k. u-  
st. J. W. Czerniechowskiego podany, iako sprawiedliwy, prawny y isto-  
tny porządek krajowi naszym, nie miał być wazny.  
Nieporozumiem ani wiek mój ani sposobność, ani czas na to nie napelnie  
namyśle, y obarczyć się za rem niepoliczonych konstytucyj; a iż tak nie  
k. k. zatorze w głowie mojej Prawo Archivum. Słosu atoli serca, tak dwojnie  
mówięcy, wola na mnie abym własnego słuchał przekonania. Władcy  
przed sobą tego krola, który szacunek y używa do usług swoich, za roz-  
kazem y natchnieniem sumienia swego iogących obywatelów. I abym  
się wywrzekał, gdybym niezgodnie z przeswiadczeniem moim  
miał w zdanie. Przedkowie moi byli wietnymi Majestatow, czuli y  
kochali krolow, swoich, ho steps byli postuszni Prawu: i a torem od nich  
ubitym potępię, cheć mieć w osobie w. k. k. m. k. najlepszego z krolow  
y naysprawiedliwiego i ludzi. Panie! wes sobie wrystkie dni życia  
mojego, a pozwol mi ten moment porwać do Prawu y przekonania.  
Piszę się za projektem J. W. Czerniechowskiego z przydatkiem —

## M O W A

J. W. Niemcewicza Lewiatyckiego Posła woiewództwa Bresskiego  
miana na seji w Izbie Senatorskiej 1782 p. 21. Obris  
Nie mówię dla tego żeby czasu oszczędzić, nie mówię dla tego, że mówię  
to samo, iest co nie mówię, spiesz się do pisania Prawa y z załatwieniem  
beiprawia; robie nowe ustawy, y od dawnych skutek podde wry-  
tliwosc; nie moze być zabezpieczeniem troskliwosci tego, kto w-  
przysięgamu własnym spokojności, w wypełnieniu obowiązków u-  
rzędu swego szuka nadgrody. Jaka ustanowienie Rady k. k. u-  
st. p. m. n. nam spochę, zapomnieć raczym. iaki cel był Prawodawcom  
stanowiących Radę, i gadywać niechcy; i akę z ustanowienia Rady dla  
narodowy korzystać, przemulera. A gdy mi tylko mówię o ciej działaniach  
nie o istocie dusi wolno; naprzód nad wyjawionym w Prawach Ra-  
dy zastanawiam się celem —  
= o ile wdaję się w Prawodawstwo, ani w władzę sudowniczą, ubiły mywa-  
= być nie spokojność zewnetrzną y wewnętrzną. Niec baczność na rach-  
= wanie Praw, opowiadać obywatelom strach sojuszu = To iest za-  
miał Rady, to cel przysięgi, która wzięła k. k. Magistraturę między  
sejmem a sejmem Praw dotrzymującą. Lame Prawa bywało przestę-  
pstwem Rad poprzedniczych, kładzenie im rozwiadczenia, było cechą  
Obywatelskich umysłów, przemocie pierwiastkowej dyktowała Radzie.  
Ja następnym drogą dwoorzysta zgorszenia. Lekliwa Narodu, na cwoch  
wolnych sejmach wukaraniu słabie, z powolności korzystać dozwoli-  
łaj; poeztkowe przestępstwa wprawili Radę w rzycey greszenia. Sł-  
trworzący się na wzmaganie się wrystym nad Prawo tej Magistra-  
tury, był głosem przeciwności; stawał przy prawach gwarantowa-  
nych, przy Prawach olemnych, było obroną Rady; stało się wolno na wry-  
stkie beiprawia Rada. ustawy narodowe gwałcić zaczęła solemnie y  
zapomniały o Prawie o przysiędze: dozwoliła kapitulę krak. wry-  
słaheica, Senatora, Biskupa, dozwoliła Lame Prawa kardynalne, Pra-  
wa



wa inter materias status 1760 Roku umieszczone = hejmunem  
capitulari permittemus, ni si jure victum = dozwolita chanbie  
ten reszce iedyne naszego szlachectwa zaszczyt, ktoreny zagra-  
niczna woladza, inne gwalce, ten przecie szanowac dozwalasiz u-  
stawy. Sami Polacy, same Magistratury targau sig na Tamane Soju-  
szow w tym szeregulney punkcie, ktoreny ostatek ich zabezpieczania  
swobod. Zolnierz kraioy wspiera bezprawa, a przeciwe uzbrowio-  
na, swego przeciwo swoim uzywaja orza. Brano na Seymie Senat z krze-  
set, Zyccers hoo z law Porelskich, krowozliwa nieczulosc, czyli raczy u-  
legasiea podtosz zimny krowa nato patrzata: a tak zabor Osob poprze-  
mit zabor kraiu. Bierie dris Polaki Mieszkawce Senatora, bierze nuszey  
wyszego w ugrzy, a Zolnierz narodowy stury przestypstwu. Zolnierz,  
ktorego krowawym opłaca Obywatel potem, stawie sig instrumencie  
mieszczescia Obywatela.

Przebog! zgromadzone Stany: z smutnego tego doniadczenia bierz my  
nauke, y sroiszych nader lekamy sig ciowow; nie daymy sig tudzie wy-  
biegami, pororami stuznosci. Mowia ze brali Duchowni Duchowny o-  
sob; ale czy dla tego ze brali Biskupa, nie brali razem y Senatora? A  
go y go ur tak obranego z magtku y wolnosci widzymy; Ty reszce kro-  
lu Mayias: wytyrony nad nim nie dazesz dokonywac usilnosci. Bo-  
lec twe serce zapewne musi, ze Powaga Mayestatu Twego zgwalcona,  
od synow Oyczyzny, zgwalcona od bey kapituly krak: z ktorym Przed-  
kowne Twon Ludwik y Woladystaw Jagello, w ponuzaniu przy: Hazi-  
czony obierania Biskupow woladzy nie mato doznali pracy. Kazi-  
mierz Syn Jagetty, ten wiekopomny narodowi zostawit pamiatke ze  
sig pokrafit opzeci Apostolskiej Stolicy, umiat ponuzyc kapitulę, go y  
nominiowanego do Papiera Biskupa krak: drugiego do kapituly,  
nie przyigł, a sworego natym ustrymat dostoiensktwe. A tak zagrun-  
towawozny powage Mayestatu sworego, zostawit ig do dochowania  
nastepcom swoim.

Doniata szeregulnym ciagiem Panowania Twego Krolu Mayias: nie  
day sig z niesz dozwierac, nie day gwalcie, uwylic tego, ktorego stanowic  
Ty ieden masz Prawo. Mowia do Tronu Twoiego z tym zgwalconym  
dostoiensktwem Tworzytor Prerogatywy Tronu. Wolta razum krew  
Zbigniewa Olesnickiego Biskupa krak: ktorey nieosieczdzau wale-  
czy ten Mag, zycie Krolowi swemu ocalit. Lora gniy Krolu Mayiasn:  
sliiszne na kapitulę kary, ktore Twore zgwalcila Prerogatywy, ktora  
zgwalcila Prawa kardynalne, ktora zgwalcila Prawo Boskie.

Przysigga kapitula Biskupom w te slowa = Et Tibi Illustrissime Lou-Gr  
dinario, Tuusq Successoribus debitam Reverentiam et Obedientiam juro =  
Zduer iest Duch Religi: takze ponuzcone Osoby, czyste Bogu do of-  
tazza winne niesc opary mogg: czynic ofiary gwaltu y zemsty: tego  
co sig stal opary ugary y wolnosci. Tak istotne przestypstwa zastanaw  
swigtorciq; go y Prawa kanoniczne, wyraznie te przeciwo nim mowi  
słowa = Capitulum nihil posse in prejudicium Episcopo statuere =  
A rortgeraige nadwa nadwa stany istotę woladzy, sede plena, nie czy  
nie kapitulę nie dozwała. Sedem raz Vacantem w tedy tylko urnare,  
go y Biskup smierciq, przysciem, ustapieniem, lub zruceniem dostoi-  
ensktwo Libera.

Chcemy chold winny Naywyszeemu oddac Jestestwu, czciymy tego wyzepisy  
ale nie porozbiortce swigtobligosci Osoby: nie orwalamy aby przy-  
sigga szeregulne Tamano w kraiu naszym ustawy. Konstytucia 1775,  
Roku pod tytułem obiazniwie Libera Vocis: te zawiera wyraz = Zenukt  
in Relictis pro libero Arbitrio et sensu suo, chociazby ten nie na Ziardach  
publiczn.







y Dekret Duchowny obwiniający kapitułę. Iżeli postępek kapituły  
krak: był skutkiem nieuchronnej potrzeby, iżeli nie był zrzucenie  
niem Biskupiej Władzy y gwałtem osobistym: za co Zwrócenie  
Duchowna karała kapitułę: y za co znówu, to co karze Duchowne  
Prawo, świeckie daleko surowie przemiłera.  
Pytam się Przew: Zgro madzonych Stanów, czy Przywileje Duchowne  
wzięty wazę, iżeli kardynalne Prawa Narodu. Byłbym ja tego  
zdania, aby kapituła krak: nosiła na sobie dorgonu Biskupa swego  
namyć publiczney nagany; aby mowę nie cała kapituła, ale raczej o-  
soby z niej, na wzięcie y uwięzienie swego Biskupa w kapitułę z mo-  
wione y spusane, wyrokiem Sejmowym, przez ten cały czas Przywileja  
swoje miały zawieszzone, et carcant omni auctoritate, lubich postępek  
do sądów sejmowych odesłany, tam Sprawiedliwości Wyrok za na-  
ruszenie Praw Narodowych odebrał.  
Granice Ładów Nieust: przepisane, tam iey tylko w Rozłuce Prawa wda-  
wac się dozwalać, gdzie Prawo wątpliwe. Lecz radney nie było wątpliwo-  
ści, że W. k. k. k. maż Prawo wpisać karatele, z solemnościąmi przez  
Prawo opisanemi. Nie należało nawet interesu tego do Rady wprowa-  
dzać, ani Ładów wprowadzony Interes przyjmować. A iżeli był wprowa-  
dzony y przyjęty, należało Ładów Nieust: na pierwszy ogłoso wzięciu  
Biskupa, uwolnić karze, z nagany postępku, a okoliczność poznania  
demeny zstawić królewskiemu Prawu, które przezornie y prawnie  
wykonane było, a nie cierpieć aby kardynalne Prawa przez Kapi-  
tułę naruszone zostały.  
W tym miejscu, należy mi winne Dzięk tym szlachetnym szlachetnym, którzy w  
Ładów Nieust: y podówczas znajdując się, przy prawie uwolnienia Bis-  
kupa krak: acz nieskutecznie dopraszając się, obstawali. A nayszcze-  
gulney szlachetny Jmci Lubomirskiemu Marszałkowi W. kor. powaźne  
mu w Narodzie, a zastępcy w Ojczyźnie rozonemu Przodkowi swo-  
ich sławnych zaszczytkom. J. W. Podskarbiemu Radcy kor. J. W.  
Doboszkowskiemu Kasztelanowi Czechowskiemu. J. W. Potockiemu Pisarzo-  
wi Litt. dawney z temu Marszałkowi przesyłay Rady, z cnoty Senty-  
mentów ulubionemu w Narodzie. Y. J. W. Markowskiemu Konsyli-  
arzom podówczas przytomnym naszym Dzięk.  
Departament Wojskowy w ciągu tych robot, smutney ieszcze od Rady  
wmieszany w współczesność czynów z kapitułą, gdy iey Wojskiem  
Rzeczypley, pod rozróżnieniem idąc się dopomagac porożami, gdy poddal kom-  
mendę krak: Duchownych osób współzawadywaniu.  
Gdyby za Władzy Hetmańskiej z pomocą Duchowną, ubyt druziay Sena-  
tów pierwszy druziay Prymasie Senator, szlachetny, szlachetny, szlachetny:  
zasturony, słysze libysmy zapięte te same glosy sejmowych prze-  
ciw tej Władzy obrocone, które druz wymawiały Departament Wojsko-  
wy. Szano się tej Władzy Hetmańskiej wiekami niewinney, wiekami  
zasturony, bez przyczyny: a Departament Wojskowy szlachetny, bo  
nieporusza troskliwości Narodu, tam nawet, gdzie do gwałcenia Praw  
kardynalnych przyczynił.  
Dzie przyczyna Instrukcy przy Ordynansie za zdaniem Rady wypadł,  
a każdy się przekona, że kapituła anuby smuta wrogo swego Biskupa,  
anuby pohrafiną dokonać tych zamysłów, gdyby wojskowej pomocy  
nie było.  
Kiedy Departament Wojskowy tak widocznie przyjaźnym czynom Ka-  
pituły krak: okazywał się, zmalat się Hetman Polny kolega mój przy-  
jaciół meższlachetnego Biskupa, który Nieust: Radę, jako Senator, dargwał  
conym Prawie, jako Hetman o komendy postępkach ostrzeż.  
Tu zaś serce scisła: Rada Nieust: która na nieprzyzwoite czyny, nie  
strofowała kapitułę, strofiła Hetmana, nuby na nie przyzwoite wyrazy,  
z gwałceniem



z ywaczeniem Prawa de libera voce. Daley mowię List Hetmana  
iemu tylko przynosi nagany, a Departament Wojskowy rozwiad  
czenie niewinności, w sposób kwitu od Rady odbiera, z wyrazem tak  
pochlebnym, iż ani ciemawiny na sobie nie zostawia.  
Co się do kapituły krak. co się do Departamentu wojskowego sięga,  
po rozterzonych Szlach. Stary Rzeczypley zechciał zaradzić, aby y przy  
ktąd kapituły nie poszedł w ugorzenie, y Departamentu Wojsko  
wego arbitralna wstąpiła w wyrażay.  
Teraz gdy idzie o rozwiadzenie Rady: sprawiedliwie dwoch się domagam  
rzeczy: nayprzód, aby Prawa kardynalne o osobistej pewności y o głosie  
wolnym zabezpieczone były: a potem aby stosowny warunek odmienne  
na Rezolucyi z prawem niezgodnych, był przygodany.

STOS

J. W. Imci P. Jozefa Hrabi Ankurera, Kasztelana Sandeckiego  
na Sejmie Warszaw: d 22 8bris 1782

Najcięższy Krolu Panie Mitosciwy.

Story gorliwych szlach do mego swiadectwa odwołujących się,  
iuz mi dżurey milczec niedozwalaia. Story wdrucznosci, która na  
petruone jest serce more dla najlepszego z krolow, wola podobier  
na mnie, abym naygłębsze stoył u Tronu W. K. M. P. M. dżurey  
nienieza konferowania mi Kasztelana Sandecką podobrowolnym  
Oycamego ustąpieniu, wrocil W. K. M. P. M. Ociec mój swoy urzad,  
gdy ostabione zdrowie trudnym od tąd czynito urzędowanie: zosta  
wilt sobie tytuł mowcy, Krolowi y Oycyźnie Obywatela, a zastawia  
w dżure, gdy w naywiększym interesow krajowych zamierze, nieska  
zytelna wiernosc Monarsze y Panu swemu dochował scisle.  
Mto jest zdrowie y maigtek narazie w okazyach dla Krola, który nay  
mnieyszy nie zapomina usługi, który cnotę iessze y wprost  
pkach cnotliwego nadgródza.

Stech wzrechmocna Reka zwraca od starodu iuz tyłu nieszczęścia  
mu obarczyło nego, wżelakie, osobliwie z domowego zamieszania pocho  
dzące kłeski. Krolu: chętnie bym zycze w podobnych przypadkach toyst  
przy dostoiensztwie Panskim; lecz dżurem to wolal iessze chętniey u  
traic, gdybym w zamian wyskal dla Oycyzny moiey szczęśliwozre a dla  
najlepszego z krolow tę spokojnosc, któraby to waruysze, od tąd w  
jak nadgródza lata W. K. M. P. M. M. y przeszłych zryzot mogła bydz  
nadgródza, y razem pomocą do wykonania zamystow Oycowkich W.  
K. M. P. M. ku polepszeniu losow naszych, dżurey zardze.

Czas obradom Sejmowym tak potrzebny niechcy skracac dżurey mowieniem,  
chociaz umysl nie zliczone podaje mi przyczyny wroelbienia Krola, któ  
remu starosc tyte winien, y ktorego dobroliwa Łaska umieszcila mnie  
na rawnie w publicznych obradach. Dozwol Najcięższy Panie, bym do br  
czynna ucalował Reke w naygłębszym dżurey nienie, pierwsza do  
pełni się powinności: zostanie druga, bydz dżurey wdrucznym, a ta  
jest iedna z naywiększych dla mnie.

Gdy J. W. Kasztelan po ucalowaniu Reki J. K. M. wrocil się

na miejsce, Story swoy tak kontynuował daley =

Najcięższy Krolu Panie M. Przesi: Rzeczypley Sejmowice Stary. Wracam  
się do miejsca mego, lecz go zagladam nie bez uczucia we wntzrznego  
pomieszania. Mngl moment ukontentowania z otrzymanego dostoiens  
stoa: zniklo to oamienie z przed oczow, co z miłości iolazney wynika,  
y podobna wystawia latwoz dopelnienia urzadu ohowy z kow; iuz z  
za owoy zastoy samą tylko postregam rozciagone przyzycz y urz  
dem powinności. Stasna jest obietnica, którą Bogu w Tiboriey przy to  
mności Najcięższy Panie uczynilem; przykry y ohowyrek obowiazania ko  
kolwiek



kolumnę: lecz ten który odebrał przysięgę wierzaniem Imienia swe  
 go potworycom, zporiera y w tym momencie na serce, czyli jest zgo  
 dne i danyim przyrzeczeniem, patrzy czyli te usta nie lekają się  
 dris prawdy y urnae, które są wyznawać obiecasy w każdym czasie.  
 Zważając Kapituła Krak: Prawa Kardynałne, wolność y małgtek odbiera  
 ię gwałtownie, y bez prawnego przekonania, silachcicow, senatoro-  
 wi Biskupowskiemu. Winna y Łada chętności, jeżeli ten gwałt  
 Prawu uczynie dozwolita. Radzie uczyniony zarzut, radbym usprawie  
 dliwiony widział: postępek Kapituły nie usprawiedliwie nie potrafi.  
 Nie sturzy Prawo = Neminem condemnabimus nisi iure victum = poruczenia  
 zmysłów i słowiekow, wolno jest y własne mu sturzeniu uchylcie za rze  
 Pana swego, gdyby w nim potrzebę szalenstwa: Lecz hore dnie, 12 Xig 22  
 Ime Biskup był szalonym, gdy go Kapituła zamykała, jest uwerzyć czer-  
 nastu Osobom powiesci, przechwilo kilku nastu tysięcy ludu zasuradzenie.  
 Wziatem sprawoy nie miał wystaw, tego nieszczęśliwego Pastora, y  
 zgodne tawne z nauką przykłady, patrząc na jego uczynki, mówiętem  
 w sercu: są jeszcze ludzie, których bliźniego dokucza nędra: którzy z  
 nagiętych stopniów wyciągają rękę do leżącego w barłogu. Ubogiego  
 try upuszczając; w tenraz cieszyłem się przez miłose ludzkę, iż nay  
 wyższą opatrzność zawzięte i nędze takich, co się niemi wyrywa. Lecz  
 nigdy nie przewidywałem, by który obdarł miły, miałby bódz cno-  
 ty mieszkaniem; by ten do ostatniej przyszedł nędzy, który z nię wy-  
 ciągnął niejednego z druzięcych swych nieprzyjaciół. O Boże! także  
 widoczny następstwo losów dowód: iak strasza przestroga dla  
 występkich w najlepszym szczęściu z nędze uciekających się.  
 Nie był szalonym Biskup, gdy go do więzienia wzięto; i z natemto i o cła  
 nieszczęście y dris z natem poprzysiężną Bogu wiary: przez mnie widoczna  
 Reka Borka ukryte, jeżeli była przez usta moje mówię.  
 Wzięciem narządem miejsce do którego Biskup wtrącony został, bo sam  
 nawet Dekret J. O. Imi Biskupa chełmskiego, miejscem nieprzystojnym  
 dla Biskupa, senatora, y silachcica nazywa mówię = in loco dignitati  
 Episcopali et Senatori, ac Illustrissimi Familiarii sud incongruo et an-  
 gustiori, multoq; incommodis obvio Capitulum retinuit =  
 Lecz na co rzecz iasną dalszemu zhorodząc dowodami. Stał się gwałt  
 Prawom Tronu, y Prawom Kralowym. Jużby do tych czas z rze mię  
 zmieszane były popieły J. O. Xcia Imi Biskupa, gdyby go W. K. Ch. C.  
 P. Ch. niewsparta pomoc, wskroś niepraktycznie wadym przypadkiem prze-  
 rzone serce W. K. Ch. C. P. Ch. dala ratunek nieszczęśliwemu. Uczył się  
 się W. K. Ch. C. P. Ch. z prośbą woiewodztwa mego, do naklonienia J. O. Xcia  
 Biskupa Plockiego, aby przyjął rząd tej Diecezji, w anarchii bun-  
 tem kilku nastu osób i obłąkcy. Wystales Ch. Krolu, Osoby urzędami y za-  
 sługami w dytynie z nako mite, do rozrządzenia rzeczy całej: nie było  
 zaś w mocy tych godnych kommissarzy, uwoić nam Pastora, bo i u  
 wten czas cieszyła się Kapituła skutkiem słowu sworey, do nieważliwie  
 smutnego stanu przyprowadzający Biskupa: Lecz los jego polepszyli ci  
 woiecy i Herowie, ich czynny opowiedzą zupełnie tym chęciom to kille  
 P. Ch. których tam wykonanie było im zlecone.  
 Głym przestał mówić o występkach Kapituły, a z nagiętych widzieć nędze  
 łose y miłoserdzie uwerliam najlepszego z Krolow, czemu moc so moc  
 sobie odista o karę wołae, choć na występnym. Czyli to duchownego mił  
 siędzia, którym słymiesz Nayias: Panie, przechodzi do serca mego, gdy  
 do Tronu obracam mowę, czyli serce nieprzystojne cudregg egdae  
 nieszczęścia: czyli nakoniec te obydure przychylny tłumia mój głos dal-  
 szy. Oprze się nie mogę temu duszy wzruszeniu, które mnie osmiela, bym  
 was prosił. Nayias: Stany o które nad Kapitułą, zapewne i u swoy  
 bład urnaigę.  
 Koniec i u głos mój, lecz przy końcu usłysysz krolu Nayias: y Pres:  
 stany i uci, które i istoty zarycam Bogu iako karzącego krzywo przy-  
 sięstwa. Ow nieszczęśliwy Biskup, ow stancie od całego swiatła szacowa-  
 ny, od samey



szacowany od samych tylko kapituły, do kilku osób z kapituły, wgardzony,  
gdy zamknięty siedział w Seminarium: a o manifestację na Obywateliom  
był uwiadomiony, że do przytomnych wyrekl słowa: nie mojego, ale pu-  
blicznego bronię interesu, nie odemnie ale od Narodu spodziewające  
się wdzieczności. Ja od was żądam abyście nie wołali o ukaranie nieprawy  
miał moich. Leka to Borka dotyka mnie, pozwólcie mi być niezaczep-  
nym, bym się tu wyptacił. Sprawiedliwości Borkę, za dawne moje prze-  
winięcia =

Doraz najcięższe stany należy sędzić teraz, czy szkodliwym był y gołym  
zamknięcia obywateli, temi których maksymami, na których sięgłoby Religi-  
narzy gruntować się. Jam zrobił moje powinność, oddając prawdziwe  
niepłciwe świadectwo. —

§ 105

J. W. Jmci P. Józefa Chybi Ankurera kasztellana sądeckiego  
ex Turno na sejbie d. 30 Octobris 1702 r. miana

Najjas. królu Panie młoy Młt. Przesławetny Senegie.

Juz rozumiem, że dris znouu kłopot mój będzie musiał zażyć do ro-  
sney obrony; bo początkowe wyprawy w Młowe J. W. Jmci X. Biskupa chełm-  
skiego słyszane, i dawaty się podawać w wątpliwosc to świadectwo,  
które w przytomności występkich stanów, dajem tu o niezalenshore  
J. O. Biskupa krak: przed wrzecerem; a świadectwo wrzera po przysię-  
żoną zaprzeczone

Dalza atoli teyże młowy J. W. Jmci X. Biskupa chełmskiego osnowa wa-  
cami spokojności. Ja sam chętnie wyrażę, iż Jmci X. Biskup gdyżni  
relacyę jako spiera tej sprawy, a czyni na fundamencie prywatnych  
wiadomości, zasięgniętych z wystuchanych inkwizycy, bez mojej krzy-  
wy i swojodopelnia powinność.

Prosiłem J. W. Jmci X. Biskupa chełmskiego w krakowie, aby zapomniał  
iżeli wrzera urazony był ostrzeżem Xcia Biskupa krak: wyrażam: mo-  
wiem iż to są skutki rozstrzonego gwałtem umysłu: ale y to trzeba  
mu przyznać, na wrzera, że on obok tej perswazyi kładł drugą: aby  
uchyliłoby się przyczyny wrzera iżące gniew w Xierzeu Biskupie, do  
sye już zmartwionym nieprawą detenyę. Jako wystuchał prośby mo-  
jej, jego rozrządzeniem iżmien Xierz Biskup krak: przyczynę nie roz-  
gód y rozpoznać nie nie wrzera swego

Juz bym to powiedział w młowy do twoho wazna, ale reszcie to, co wpo-  
mniał J. W. kasztelan Woynicki, zostawie bez odpoowiedzi nie mogę.

Przypomniał mi ten goły kolega iż nie byłem tego dnia w krakowie,  
kiedy Biskup był wrzera; nie byłem prawdą, bo ceterum ad niam iż przed  
wyjściem; ale co przybyło przez ten czas iż dowodów probuigeych  
Biskupa szalenshwa. Ja słyszę iż en tylko że chciał się wyć kłeryków do  
przyjmowania Ordines niegotowych

Tego błędu usprawiedliwie nie mogę, ale ani potrzebuję tenże niepo kras-  
tym. W ocerach obywatela szwreckich praw tylko wiadomego, że się dać po-  
znawae występkę, które tymże prawom lub spoleczności szkodzą: kano nowo  
zas wiadomości, jest tak obęq dla mnie, iak dris jest obęq ex kura dla

Narodu, gdy ma słuzę za przyczynę usprawiedliwić kłeryków kapituły.  
Z tych kilku dni nie bytności mojej w krakowie, przeciag zaprzerał mi Publi-  
cum y kilku adiesigł nappierwionych obywateli. Ich listowny rekwi-  
zycyę sprowadzony do krakowa, gwałt zaskarżyłem; a gdy restaney in post  
komunhyi do W. K. Mł. P. Młt. daję wrzera, przystoi, abymnie dana była.

Chęć Biskup krak: szalonym, kiedy go po młala kapituła; iżeli more y in-  
nych świadectwa nie są donoszące szersze aby kenwinowały: wszak  
słyszales Najjas. Panie, co depuero mówił Jmci X. Biskup chełmski,  
wyznał



wyrwał ten godny y bez stronny Senator, iż Xęz Biskup kręki z nay  
wyrkszą spokojności powodował się. Schillaom XX kanonikom bierzącym  
go w dekeny, ani się im bynajmniej nie broni. Jeżeli więc spokojność  
umysłu tego niezręczliwego Biskupa jest cechą wargacy, coż iuz  
będzie cechą zdrowego rozumu?

czas uwerzyć prawdzie: ja nie odmiennie przy niej obstać, piszę się  
za Projektem S. W. Lubelskiego affirmative

Proderunt quoque sermones pro parte Capituli Crac: tam ipsius Legis, quam  
Fratris Epus Episcopi Plocensis et aliorum, qui, quia reimpresbuerint  
Cracoviā Impensis Illm. Olechowski Archidiaconi Crac. et Auditoris  
Curia Episcopalis, idcirco eos sic impresos hic apposui; addendo sermonē  
licet in alia Materia Celsi. Stanisłai Poniatowski Filiastri Regi  
et Mareschalci Consilii Permanentis reddentis rationem de factis  
prolati Consilii per immediatum biennium.

Słot

Has: Os: Xęzcia Jmci Stanisława Poniatowskiego Marszałka  
Rady Chęst: przy usprawiedliwieniu Czynnio teyże Rady Chęst:  
Dnia 23. Października. R. 1782 mianę.

Przypomina mi to miejsce obowiązek usprawiedliwienia Rady,  
lecz spoczywające Narodu zaufanie na wyborze swoim, na Relacyi  
delegowanych do przywrócenia czynności naszych, a nade wszystko  
na wysokim W. K. M. w teyże Radzie Przewodnicząc, idęmu  
ze mnie postać Chęst, wkładając nader odoobniejszą wielbię  
la Stuzności y dobroci waszych  
Niepozny, cnotem potrzebny użyć przy usprawiedliwieniu czynności  
Rady, odbywać się poimien z przyzwyczajoną y użytkiem dla Rzeczy,  
a z radością powzięć obywateli. Pierwsza Naród granice iota  
dzi, którą powierza, poddać chętnie obywatel kroki swere pod roz-  
trząszenie tych, z któremu również dzielcie sobie zakładając dar wol-  
ności, czy w stanie krolestwo, czy w odpowiedzi, czyli okierowanie  
spraw y czynności władzący dorożonych. Corzystkie więc pro-  
staci, są rownym temu, który dar użycia wolności swojej ceni umię,  
a nieskaytelnie dochowując w obywatelstwie Towarzystwo i not  
obywatelskich, skromnie y nieprzeszypnie pastował władzę sobie  
powierzoną. Zbliżył potym do mety, którą Prawo urzędowania  
iego zakłada iednostaynym dostępnie umysłem, bez przesądu o  
potrzebie y cnotach swojej, lecz pełen cnotliwych y pomyslnych  
dla Oczęstny chęci.

Któremu podobnym zdać się może Przeswytnym Rzeczy: Stanem, wart  
umieszczenia na stopniu zaufania Narodu, wart naysierwszy po-  
znawae Oycowski zamysły, opatrzonego y nayskawkowego krola; wart  
jest razem z gronem, w którym łaskawe lospot obywateli obranie  
umieszc go chęci; nieś teraz przed oczę. wasze zbior popraw dla  
Dobra kraju potrzebnych. W dopełnieniu takowego dzieła, nayskawniey  
okazae się może, iż Rada zachowując przywołyż Zarząd Stom Rzeczy  
związek, któremu dioutetnia przerwa zdaje się nader przeciwną. Gdy  
bowiem upływie czasu, zwierzchność iuz regna rządow; odbiera  
nowa Rada procz władzy swojej, skład nie skutecznych zamę-  
słów Patriotycznych, poznanych potrzeb krajowych, zgoła obywateli-  
low, którym rząd baczny czasem dogadzać może.

Te dochowawszy, y przywołym szłanem podług swego rozważenia  
umiar kowalowy; uczyniliżmy Projektów układ, który przehosi Rada dostępną  
woy Jęby, gdzie Przewodniczo W. K. M. jest rownie skuteczne, rownie ulubione.

Mata



Mata liczba projektów radnych, zaswiadczać może ich użyteczność, więc  
książkowiem głowniejsze Humie pokrajaby.

Z tych zastanowienia waszego Przewo: Stany, godny jest zapisać projekt  
o wykonaniu Dekretów

Nierazmy albowiem Narodu, który by w tak pomysłnym zjednoczony zo-  
stał Towarzystwie, iżby bez śladu obcy się mógł, a pewnie iść  
iż nie ma śladu, którego by w rok były tak dogodnie, iżby w przesłan-  
czeniu stron, miały dla siebie zapewnione uskutecznienie. Gdy się  
wzię takową nadzieję mieć nie można, pamiętać należy, iż w każdym  
razie, gdzie Prawa są potrzebne, państwo bądź jasne, w każdym wia-  
domość y morne, aby obywatel stał się w nich przyzwoity i nędywał  
okuch, a równiejszy niedrażniony lecz uskrępowany bywał.

Mogłbym nie mniej mówić o użyteczności innych projektów Rady, lecz  
przyzwyczaję, którą w obradach waszych, rzeczy użyteczne wstąpiła do  
kładny mi czyni przepis, iż nie potrzebuję w tym natknienia i przestro-  
żek, których staraniem Ojczyzna iuz potrzeb swoich uczyniła powierze nam;  
atym samym najznakomitsze ich Prawodawcy z namości

dala swiadechwo.  
Dość będzie dla Rady, jeżeli poznac zechcecie Przewo: Recepty Stany  
iż jako ich czynności bądź mają czysci, y nieco przygotowanem robot  
waszych, także w śladu te wstępować starała się, które dawniejsze  
mi obradami, y przytonoszą potrzeb Ojczyzny miała sobie okazywać.  
Szczególniejszy w tym cel mając: Rząd obiasniać, tenże ubezpieczać,  
y utrzymywać, któren, jako z woli członków zstosowany, tym doskonałsze  
go społeczeńia potrzebuje. Jeżeli nam przyszło takową czynić mo-  
nadzieję, przedsze doświadczyć obiecy; statosze wprzedsiećwzięciu, y prze-  
zerne przyszłych skutków dostrzeżenie. — *Legislatoris iudicium non  
de singulis, nec de presentibus, sed de futuris et universalibus.* —

W takowym przyszłych rzeczy przygotowaniu, wyszło kilka Rozłucy  
Rady, które z dawno wymagalnym krajowym potrzebom, pierwsze nie co  
przyznoszą zaradzić.

Znata dobrze Rada iż fundusz extraordinaryny, najwłasniwiej jest  
funduszem publicznym, któren na potrzeby nagłe, a nie mające in-  
nego opatrzenia, powinien być użyty. Jeżeli go należy oszczędzać,  
nie wolno odmawiać gdzie dobro kraju onego wymaga.

Uznać podobno zechce Przewo: Recepty Stany, iż nie przestąpiła Rada  
granic własciwych dozwolonego sobie szafunku, gdy za przetożeniem  
synduow, wykład przez nich czyniony, na wyzwanie więc i nic, po-  
wroconym został.

Potrzeba y doświadczenie, nowoz tego wydatku dostatecznie usprawiedli-  
wić mogg. Ani z spokojności krajowg, ani ze słuszności zgodne  
nie jest, aby obywatel, któren dla własnego ubezpieczenia, iż na-  
opłaca podatki, reszcie obywatelom się wzięt do utrzymania zto-  
czynców swym kosztem; lub ich schwytawszy, obarczył wyzwanie-  
niem synduow niepłatnych, straż reszcie przyzwolity nieopatrzoneg,  
a ztąd powrzechnie do wypuszczenia onych przymuszonych.

Ten krok może być użyty, za najpotrzebniejszą ku urządzeniu bezpie-  
stwa wewnętrznego w kraju. Wykład zaś nie stanie się nader znacznym,  
gdy przy dobrym ułożeniu oszczędności zachowana będzie.

Powrotny wydatek, któren sobie Rada dozwoliła, sposobem jednak awan-  
su, jest na zapomnienie Fabryki Tarsfawey. Okazywać sztuk przy-  
swiadczyc i, iż teraz dać należy pierwszemu przykład skromnego za-  
słania pracującym w rzeczy potrzebnej, daleko iuz doprowadzoneg,  
z której zagraniczne kapno jest dla kraju korzystone.

Takowe trwające potrzeby, nieznośny dotąd wchodzą wzrost mało wy-  
par-  
tey indystry, przepuszczać należy przyzwolonego zachęcenia, którego tym  
mniej



mniey odmauiac nalezy, gdy sie uozrela na iuz pokazujacych sie skutkach znacznych y pewnych na dal dla kraiu uzytkow Pokrey w tych obrybach utrzymyioac reche Rada wydatki swoje na wykre-  
szenie premyslu, mniey znaczne a skutecznieysze bydq, gdyz na dzieia uwzględnio Rady, nie uoięduie nikogo do chwycenia sie rzeczy ochybnych lub mniey krajowi potrzebnych

Oszerechnosc funduszow publicznych, iezeli jest sama w sobie potrzebna, nie rowniez uoycey dla dobrego przykladu, ktoreu rzqd kazdy oby-  
watelom iornien, naybadziey za w Narodach wolnych, gdzie docho-  
dy skarbu sq szeregulnym umiarkowanym udualem mialtku za-  
mienionym na iostasnoe y uzytek powozrech nopei.

Ofie dla tego wspomnam okolice noie nader smutny oratnego powie-  
trza y kilkuletniey szarany, iz bym zqd chcial dla Rady chwalyzyskac,  
gdzie tylko pilna bydz nieza niedbala, lecz abym mial sposobnoe wy-  
razenia, wiele tuteysze kraie nawet winne sq gorliwosci obywatel-  
low Prowincyi Ruskich. Gdziez im oddac te sprawiedliwosc, gdziez  
ich zachycac do dobrowolnych y zakonitich dla wspoznomkow  
swych uslug iezeli nie przed wyborem z powozrechnoscia tey Oyczy-  
zny, dla ktorey prace y wydatki swoje lozyl; a choc iuz widoczne iosta-  
sne nadzieie zniszczone, tak usilnie ubezpieczeniem innych Pro-  
wincyi zapei sie okazali, iz dalby more nasz kraj pierwoy przy-  
klad zupełnego zniszczenia tey kleski, gdyby zagranicz ne potu-  
dnowe, czyskie iey nie nasytaly obtoke.

Finalna determinacya granic krajow Rzeczypley z Danstvom oloskie  
roskim, jest po wiekszey czysci dokonczona: co sie zastygze poro-  
stare dzieia, spozdzewac sie nalezy, iz radney zawiadoci, mniey ie-  
szcze przeszkodom nie podlega.

Lecz przeszkod wspominae nie mozna, gdzie z uoiębiem stuszności,  
Izeczy nalezy stodka wdzierznosci plamyc ku Monarchii, ktora czysto  
swa okazuie przychylnosc, szeregulnieysza reole swoia dala porzadac  
aby kraie w. k. Al. y Rzeczypley doznawaly uzytkow y korzysci wzrel-  
kich, spokojnego y zyskowego sziestwa.

Iezeli Rada skutkiem y uzytecznoscia dzieł swych iuz zastuzyla sobie na  
przyswiadczenie wewnytrne sere wasnych, iz w duchu owoconego  
obywatelstwa sprawowala czynnosci swoje, tym pewnieysze bydu dla niej  
tego ogiggnienie, gdy porwalasz nayias: Panie, aby naywaznieysze rady  
y czyny niee mogly cechy opieki y pracy twoiey. Przyemnieysze tym sie  
stana wyzyskie ofiary nasze: bo z wyrey reki woli starod odbiera, co iego  
pomyslnoe przyspieszae, lub utwierdzae more. Iezeli nie od krola, dla  
ktorego sziadczye, a Narodowi odbierae, wzajemnym stalesz zwozraiem.  
Dzyskie teraz starod w odprawowaniu tyła seymow wolnych podopiecz-  
twoia swobod, ktore daly sie pierwoy bydz dla niego skarbem rzeczy dro-  
gich, lecz do uzycia nieusporobionych.

Chciates nayias: Panie aby te bogactwa przestaly prozonym bydz tych obarcze-  
niem, ktorych byly iostasnoe, staly sie y owozem ordob y kore za wol-  
nego starodu, ktoreu Izeczy zaufanie z wiencoscia, w mowie rce iak w two-  
ie przywozicy skladac nie umie, takowe dla Oyczyzny pomyslne przyre-  
czenie: serui legum simas, ut liberi epe possimus =

### Monitor

Maganiacy Monitora zdanie

ktoreu pisal przeciwo ztemu uzywaniu w chowach y listach  
tego slowa dobrodziey

Parva cura loquuntur, ingentia crimina silent. Salust:  
Narim zyta nie porzany uatnka  
Trywoy siana na romano uleue



Lecz idarto pierza putorma putniarka  
 kur się czubaty ch dochowano przecię. *Anonim:*  
 Własnie goy się uczę czytać, dano mi dla wyprawy, musli łoc pana, nad czę-  
 stym tego słowa Dobrodziey używaniem wyrażone. Iżeli łoc panu  
 idato się o to słowo napisać uwagi, mnie się też idato nawracem  
 wyrazić mu następujące idania. Arzeżona arzeżność to mowieniu,  
 przyozniz iaki spoteżenshou uszeżerbek. czyż nie iaką nie przywo-  
 itore. rorywar kraj, uboryż obywatelowa. lub naymnieysze cię-  
 gnież za jobę rle. Sądęż zatyż że nie z powodu stusze naci, pi-  
 sma łoc pana wysiło, ale też nie miał co robić, więc tym zaba-  
 wie się chciatę. Piękny jest łoc pana zamiar, obidrac y zastanowiac  
 obywatelow nad nie przywoitociami; ale chcięż łoc Pan nad in-  
 nemu pomysłec y pisac: naprzykład. Pisz łoc Pan że kraj roz-  
 wany przeto, że obywatele niechcieli sami sobie podatki da-  
 wac na utrzymywanie tak licznego woyska, iakiego rozległy kraj  
 potrzebuje. Pisz łoc Pan że nie gore, ale już gorzał Ukalegon, że  
 w sąsiestwie na ugaszenie pożaru o wodzie myśleć potrzeba a-  
 by daley nie sągłęst. Już części kraiu utracone, już z nich ofe-  
 narchowie znazne biorą zyski y mocnię się. Pisz łoc Pan  
 że sobie samym podatki by żalować nie porożni, iżeli cheć że  
 by ich w czasie komu nie dawali. Pisz łoc Pan żeby Postow y  
 Deputatow nie Panierow obierano; dla tego że ma o czym  
 Funkeq odyc, a doniaderenia y umiężności nie ma, y ro-  
 wnie nie umię radzić w Warszawie, iak sądzić w Lublinie.  
 Niech każde woiewodztwo obmyśli pensyę Postowi y Deputato-  
 wi. cłownię muerń: bo nie potrzeba aby parada zaszczycata wo-  
 iewodztwo: niech się tym chelpi: obratys my ludzi sumiennych  
 poczcinych, rozumnych. Pisz łoc Pan iż iżeli rle jest, że z kra-  
 iem utracono sol, gorzeż me rownie, że przez wprowadzone  
 Monopolium, każdy człowiek zostat idartym w kraiu, dla tego  
 aby kilku miastnemi się stało. Pisz łoc Pan że kto sobie dat sol  
 odebrać, niechże przy najmniey na odebraney nie zarabia. Pisz  
 daley, iż kto o pomieszczeniu z myślow doniesionym zostatue,  
 niech Rada Nieustajęca staranie obmyśli o zdrowiu zapadłego,  
 a nie iak winowayę pod żołnierską brzymia strażą. Pisz łoc  
 Pan, że czerwony złoty rugęż nie ozłatał, a zatyż nie trzeba go  
 zabierać w kuratelę. Pisz łoc Pan że Prawa się stanowią, a prze-  
 szpni bez kar nemi zostają, y umiarkować o porędynkach szę-  
 laniu się. Pisz łoc Pan że obywatel wojewoda z Long na zwie-  
 dzenie kraiu obcyte, wyprowadza z sobą wiecey iak Trydzie-  
 sci tysięcy Czerw: Złot: a wprowadza w kraj gotowalnego pra-  
 wozwego drzewa Macchoru, z padołkami bladeju piękne, y  
 z niefałszowanego Argerefnahor, z flaszeczkami na per-  
 fumi Weneckiego szkła, y pasy cingielskie nowo wymysłone,  
 ekstrakt napowietrzeu. Pisz łoc Pan na bezkarnosc krajowe  
 go żołnierza, tak exorbitującego, iakby nie przyznał nie owia-  
 t, choćby go nawet z drutkiego Irakánou wybrał lada. Oto kawaleria sta-  
 rodowa Imu P. Szarawinskiego, z porządku naroolney dżdze wyciągngiożę,  
 skrzywdziła; dla tegoż to obywatel dale na żołnierza podatek aby od niego  
 potym cierał. Tenże to żołnierz hardow, który szrotem byż powinnem  
 kraiuwożo bezpoczciństwa, a on sam iest nie bezpoczciństwem. Pisz łoc Pan  
 że obywatele u zagranicznych monarchow przyjmują służbę, a w swoi poży-  
 znie służę niechę. Z resztą ia brzymam iedno z łoc Panem, w rozrzuć o ob-  
 korym



którym tytuł Dobrodzieci dawany był z powołaniem; najwyższemu zaś Panu-  
 igrzech Osoby. I ci krolowie zastępowali, aby po śmierciach przysiężąc im storoż do  
 brodziej, którzy tak w calosci kłasy utrzymali, iak wolnym obraniem obywateli  
 imgo oddali. W czasie burzy Sternik go nie myśli o skutku, iak ię wykierować y  
 ocenić, zostawiając go Pana Danu, czy nalezy go dobrym nazwać Sternikiem.  
 Co się tyczy ze go Pan Lubomirski, Jablonowski de przyznaje tytuł do  
 brodziejow: bo rzekłszy prawdę Taskis od nich dobierał; ale ię ośmieli Pana  
 Danowskiego y Zakrzewskiego kłomienika, udobrodziejowany; czy mogą mo-  
 wie, Lubomirski Dobrodziej, Jablonowski Dobrodziej: kiedy mnie Zakrzewski  
 y Danowski do brodzie. Day więc Pan ten naganie pokoy, ludzkorcia nikt nie grze-  
 szy. Patrz więc Pan nie podchlebnie na kray, a nagańdziej licznę do piona powody —  
 w Pekunie 1782. go Pana najwyszy Sluga. Chrot. Aba-Machonet

UWAGI

nieinteresowanego Obywatela na Sejmie R. 1782

Gdy publiczna wiadomość uprzedza pierwej każde o wielkich cieka-  
 wosciach następującego Sejmu, teraz nieyszego, albo iędynie na ustatkow-  
 nie sprawy o postępek kapituły krak: z swoim Biskupem, opierały się,  
 lubo w prawdzie nie wierzyłem, żeby tak naturalnie prawu sprzeciwiały  
 ca się, mogła roznąć sejmujące Stany. Bo nie myślałem żeby przez kogo  
 była broniona: porachalem umyślnie do Warszawy, abym ujrzał to wła-  
 stasne miocyma, co też znaczy Narod w Obywatelach, a Obywateli w  
 Narodzie. Bo to okoliczność ogłosiłem za nagły zwyczaj do ustanowienia  
 rzeczonej prawdy. Stągnęłem w Warszawie w czas publiczny, y niemożące  
 go się uspokoić zamieszanie, między chcącemu mieć ukaranie Kapituły krak:  
 za wznieście Biskupa, a Ład y Departament Wojskowy za pomoc do u-  
 czynienia gwałtu temur Biskupowi; a temu który ten cały postępek w zu-  
 pełnej przyimując spokojności, od wszelkiej nietyłko kary ale y winy, kapi-  
 tuły y Ładu, wolną mieć chce.

Tyszałem słowy Boreyko, Podołskiego, Potockiego, y Suchodolskiego Lubelskich:  
 Niemcewicza Brzeskiego, Rzewuskiego Ostrogrodzkiego, Lubowieckiego  
 Chelmskiego Postow: wszyscy iędnostajnie zamierzali koniec ukarania  
 Kapituły y Ładu, wszystkie były stodkie y mocne. Bo ośwercność materji nie  
 dawała im innszej pracy nad to, którą ię każdy powierzyć co myśli; a kto  
 czuł y myślał, że Biskup w jakim kolwiek bądź stanie zdrowia, czyli pomye-  
 szanych zmysłów, do swojej kapituły iest imającym, pasmo niezliczonych w tym  
 uwag zabiegalo. Ięgo aliterji, których niepodobno nie wyrazić, gdy ma kto  
 wolność mówić. Zyczyłbym iędnak sobie, aby iak Boreyko po Obywatelsku,  
 Potocki stoicko, Suchodolski przytomnie, Rzewuski prawnie mówili, tak żeby osta-  
 tni nie zgała przywrocenia władzy Hetmanom. Bo ile iest sprawiedliwosci,  
 zdadć kary na Kapitułę y Ład, tyle iest partyalności myśleć, aby Hetman do da-  
 wney powrocili powagi: gdy oprócz innych najmocniejszych przyczyn, do ięgo iest  
 natek: że gdy władza ta, tak wiele interesująca Narod, z ręk iędney Oroy prze-  
 lata się w rownym podziale na kilkanaście, ię w ręce byłoby niebezpieczeństwa  
 obawiać się bezprawia do iędnego; iak dżis more bydz nadziei, obawiać się opo-  
 dobne od kilkunastu; tym więcej gdy postępowanie Departamentu Wojskowe-  
 go y całej Łady, iako doczesnych, na każdym Sejmie roztrząsać y odmieniać  
 mierzno; miasto że kroki Hetmanow, iako dozwolnych zamulczano bywały.

Tyszałem słowy broniące kapituły, o których y nie wspominać, bo ani przypadek  
 miał obrony, ani serce, które za ięgo iest do prawdy mówiącego, z naturalne  
 go wyrzuca się ślediska; dawało się widzieć o bbronach kapituły y Łady.

Choczylibym na tym całe opisanie Sejmu, gdyby mi interes przy kapitule, krola u  
 silność przeciwko kapitule Hetmana, a ślepa podstępność krolowi wojewody  
 Łuskiego, do ięgo iestnie całego nieobymowały. Bo de uwarani przeciwności  
 w aktych mówiącego y nie-mego, widzącego y ślepego, tyle rachdzi różnicy,  
 aby krol, Hetman, y wojewoda Łuski kam byli czynnemi, gdzie żnich każdy,  
 iędo za naturalnym swoim obowiązkiem, wcale maciej tnczyliby powołaniem.  
 naprzedo krol, który oprócz chęci y serca do ięgo dla Narodu, nie iest ięgo  
 politycznego dla niego nie uczynił, który nieczynności dżis ięgo Polski,  
 ar co najwyrazniejszej chanby w Europie porunął, y spokojny zabor krayu,  
 ospalstwo



ospalstwo Prządoko sworach, y przygotowanym dawno do rabierających nas  
Sąsiadów uderzeniem przypuszywał. I owszem, co może być, karał się za to wiel-  
bic, że los do tego tylko osoby jest przypisany, że nie ciał tożsaka ciudem podda-  
na Panowaniu: że trzeba było podpisać oderwanie części krajów, aby reszta  
ocalała. Krol ten nakoniec, który w każdym momencie nie fałszywie jak przy-  
najmniej powzięch nosz pokazywała, w mowach chciał w każdego, iż gdy bez siły  
y bez wojska obcych okoliczności usiłowaniu przeszkadza nie może, że węgry  
kraju nie dopuści nie szkodliwego dla Narodu. O ten ten krol w okoliczności,  
w której wielkosc popełnionej przez kapitułę y Rząd wyistniała, y rozognienie  
całego Prawie porzucanego kraju, niepowinny to być inaczej, jak tylko na swo-  
nym pokrywionego Biskupa y obarczonej Złoty nałone: przecię z  
uporem, a uporem zamykającym oczy na wyistnienie, czyni przeciwko prawom: y  
mowię nie Biskup, ale Kapituła jest usuniona: że tak krol, kapituła jako  
oppreßis dabit auxilium; bo te są słowa przez niego na sepyi rozgłaszający były  
powiedriane.

Krolu! widziałem w twojej postaci wielką stodołę, która cię nie męczyła, y nie kaza-  
ła; bo i ja mam od natury dano. W poszarze najczerniejszych importów y pocisków  
od Narodu, za meszczysławości krajowe, a najwężey roduat kraju, rzuca-  
nych na ciebie, nie obiasniałem cię w niczym; bo ile mogłem, y umiałem, docho-  
dziłem, że co zaplanowania Augusta kraj cięps, na toby na swoim miejscu,  
y w tym składzie rzeczy każdy inny patrzeć musiał, gdy do tego bez siłności da-  
wana nasza, y naturalny porządek w upadku największych okoliczności, y czynnych,  
a wzrost chociaż szczupłych, aby na siebie baernych, koniecznie kraj nasz uspo-  
biały. Ale abym się w ciarodzie przeciw Narodowi działającym, abym o uciśnienie  
burzy sprawiedliwej, na gwałt prawa ubiegającym się; że powiem, z największą  
prócz okrykniomych Prawotamców krolującym, kiedykolwiek w życiu moim wi-  
dział: pierwszy Biskupa Płockiego, dobrego utrzymującym sprawę Ponurskiego  
Podskarbiego, nikomu nieustanym. Okęckiego kancelerza z przyimnością Mini-  
strom włościwym, na publicznych obrzędach mówiącym; nakoniec Ładziwła Wo-  
jewodę Wileńskiego, chociaż do podobieństwa prawdy ogłaszającym widzieć,  
dozwadzić spodziwiałem się.

Krolu! ciegór Naród potym postępku do troski twojej y przypisaniu do sta-  
rodu, o którym zawsze upewniam, oczekując more. Wszak nie możesz się wyma-  
wiać stającą kraj wzięciem Sąsiadów; bo nie masz okazyjnego nas okoliczności,  
któreby ten występki pofundowało. Nie wyniknęło to z żadnej umowy wiedeńskiej,  
Berlińskiej y Petersburga, aby Biskup Krakowski y Litewski pomieszczenia zmysłów  
był wziętym w jakimkolwiek bóg stamie. Zakończ Kapituła, a instyktami Rady  
imany. Powiedziałes się nie być spodobnym utrzymać Polskę przeciwko pręmo-  
cy Sąsiadów, y prawda. Ale co powiesz, że węgry pokrywionego Obywa-  
tela, Biskupa y Senatora nie broni? y owszem gwałt na osobie tego pojedy-  
ny uwielbiasz. Wszak, powoł się zastanowić; że okoliczności postępku Kapi-  
tuły y Rady jest taką, której spodziwiałes się nie można, aby nastąpiła podobna;  
a z tymże jest się w tej nie pokazał być nieparumnym y niewygodnym o  
bezpieczeństwo krajowe; y z tą nie tylko ostatek, ale podobno zwyciężną w Nar-  
odzie utracił ufność; co będzie drugiego, że się oczyszczył y upewnił Obywatelów,  
że krol z porodu Narodu wybrany. Pomysł na los tych, z pomiędzy których do Pa-  
nowania werowany jestes. Zdało ci się powieścić na porętku wyżej wypo-  
mnionej uli w twojej = że iuz troski Panowania twego na grodzie = Za od-  
powiadam, że ie masz na grodzie nie ipso facto, gdy jestes krolesem. Ale powie-  
czym się Narodowi wyplacites, że jestes krolesem. Nie wyplacites się y nie wy-  
placasz ocaleniem poddanego. Zgódem Twoim krajem; bo stały krol, stałemu  
panując krolestwu. Nie wyplacasz się we węgry Narodu, bo zimną krową  
gwałt najistotniejszych Praw krajowych znosisz. Węgrzy kiedy się wyplacisz?  
Wszak nie zaprzeczysz temu, że nie los uderzenia, ale serca Obywatelów posta-  
no wili cię krolesem. A z tymże jest to za sprawiedliwie, gdy każdy myśli, iż tu  
bo jestes krolesem, ale mógł bys nim nie być: a z tymże krolujesz, państwo  
własności uroczyście przypisanej dopełnić.

Z tym wszystkim winien jestem przez sprawiedliwość na oczyszczenie takie kol-  
wiek postępowania Twojego wyznać: że jest Naród winien po części, iż w sobie  
pożytecznego dla siebie nie zapłaci krola. Bo jeśli gdy miszcie prawie siebie,  
za pomocą nieskrytych szafunków w obywatelstwo, ludzie, którzyby dłużej  
prace do Panowania przypisane, dodawali tylko sercu Twojemu iednemu z naj-  
lepszych,



lepszich, sposobu uszczuplenia Narodu, a zostates jednak w wyborze  
 swoim zawiedzionym: y ani dla siebie idowczych, ani dla Narodu przy-  
 chylnych w tychże nieznalaztes pomocnikow straciles w nich ufność, y roz-  
 mieig, bezpoczciwie na krewnych opieraes się radzie, smutną koleją osta-  
 bles na szkodliwe zamiary Biskupa Plockiego, który dobre y dalekie odzady  
 wierząc w tobie serce, pod różnem pozorami zaprowadził cię, aż do takiego pu-  
 ktu, iż w ten czas dopiero ciuesz słabosc swoią zawiedzioną, kiedy roztrąpnosc  
 nie dorwała wyznac, res się dat uwnese. Dla tego więc najlepiej y najpożyte-  
 cniey dla Narodu, natchwalebniey dla siebie uczynisz, gdy uwolnuwszy się od  
 tak szkodliwych pouszech nosci rady, własnych y naturalnych pytaes się bierz  
 instynktow, a te cię zapewne do tak nie miłych dla ciebie, nie zaprowadzą skutkow.  
 Zgrieszył Krol, że gorze bierz nayczynnieszym, y naygorliwiey skutkiem okazawae  
 przywignazne dla Narodu tylokostrnie zaprzazne, powinien, tam był przeciwno to  
 Narodu. Ale zgrieszył y z swojej strony Hetman wielki kor: że gorze wypra-  
 znie Krolowi sprzeciwiaes się niegodziło, tam mu był przeciwny  
 myślę ja, abym w postępku Kapituły naygorzym, to brał za cnotę Hetmanowi,  
 żeby za Kapitułą myślał. Bo nie widzę takiego rodzaju Taski w ryku ludzkich,  
 aby dla niey cztowiek o powinnościach stanu swojego zapomniat. Ale uwa-  
 zam Hetmana w dwóch postaciach: pierwzey do obrego Obywatela; drugiey  
 obrego cztoweka. Zastanawiam się nad tym: że te dwie własności przywignaz-  
 ne do niego, są nierozdzielne: że każdy wie, że pierwey y jest cztowiekiem, iak  
 Obywatel. A z tym powinności przywołte iako cztowiekowi, iezeli nie pier-  
 wey do wykonania przychodzie powinny, iak Obywatelskie, to przy naymniey dla  
 Obywatelskich, przemieszanemi bydz nie mogą.

Nie trzeba się nad tym rozszerzae, że Krol z swojej osoby uczynił tyle dla Hetmana,  
 ile w naturalnym porządku rzeczy, sam Bóg bóg Krolom Polskim, uczynić by  
 więcej nie mógł. Nie przeczę ja temu, że Hetman tyle uczynił dla Krola, iako  
 Obywatela; bo w ow czas iezeli Krol nie był. A z tym tenże sam Obywatel  
 zostawry Krolom, żeby uczynił, gdyby nie był swemu. Dobrodziejowi wdziecz-  
 ym. Lecz się to scięga do darów ordynarynych w szafunku Krolewskim by-  
 ących. Te zaś których tak znaczny udział Hetman odebrał, pytam się, czyli  
 są oiocami powrzechnych funduszow Krolewskich? czyli raczy Krol nie  
 dla tego starał się mieć one, aby ich użycznikiem był Hetman? Nie ieden  
 powie, że aby Zleczyta cztory nayznacniejsie Starostwa ofiarowała  
 Krolowi, wspomógł go swoim przyjaściolom Hetman: y prawda. Ale gdy  
 pytam się, gdzie w rezsutym wieku, w którym nie zastugi osobiste, ale y  
 znaczenie y potrzeba utwarza wielbicielow, czyli? czyli by Hetman był  
 w Starostwie użycznik w narodnie przyjaściol, gdyby nie był Hetmanem? a  
 bytby nim, gdyby Krol iako dobry, na zaodzieczne nie przyjaźni Hetmana,  
 nie starał się go mieć Hetmanem?

Dalej: Krol zdaje od Zleczyty nadgródny miał prawo: bo lubo nie więcej zastu-  
 ronych, ale przecię w rpe Obywatelskie wyznut się z całkowitego tytułu Pro-  
 wentow swoich. Lecz Hetman od samy Zleczyty czyby to mógł odebrać,  
 co odebrał od Krola? więc iasnieysza nad słonce: że naypierwey Hetman wypo-  
 wadził Krola w obowigzek wdzieczności dla siebie, broniąc życia jego: ale  
 iezeli na ow czas, iako Obywatelskiego. Że Krol, iezeli to Hetman uczynił dla  
 tego, że go miał dla siebie obligowanym; wywignazł się z swojej powinności,  
 gdy go uczynił Hetmanem: że na koniec, ten sam Krol, na dopetnienie Taski  
 swoich, dał to iednemu Hetmanowi, czym by Zleczytu doze przywoicie uszczu-  
 plenie y onych mógł sobie obowigzac. I to jest raco się iezeli Hetman nie  
 tylko niewypłacił Krolowi, ale darow danych przeciwko dawcy używa.

Wymagay niech mnie nikt nie posądza, żebym zdat, aby Hetman w okoli-  
 czności szrecho Kapituły y Rady Iębił się z Krolom; bo powtarzam com wy-  
 rezę naćmiał: że nie ma Krol nie takiego, czymby godziwie mógł wzmocnić  
 w obowiazanych sobie pod danyh, żeby go wkray do rąk od rad zamiaraech  
 użycznik wano. I owszem myślę y mów Hetmanie, przeciwko Kapitułe, prze-  
 ciwno Radzie nakoniec przeciwko Krolowi, gdy Krol Kapituły y Rady broni.  
 Medopomagać Krolowi bronić Kapituły y Radę, moim y przyjaściolom sużem,  
 bo bys zradził Oyczyznę. A procz tego, iż inam cię nad to, żeby cię opodołną  
 posądza



pozgodzi intencją, jestes i ministrem nie króla ale Ojczyzny: atym samym mo-  
zesz być przeciwko królowi, gdy tego chce Ojczyzna. Ale też powagi znaczenia  
y bogactw swoich, to jest tych darów, których jestestwo y własność łowienes kro-  
lowi, nie używasz przeciwko królowi.

Do wszakże przy toż tego nie uczynisz. Jako Obywatel y minister dopełnisz swo-  
ją powinność, gdy cię o partykularnym posiedzeniu, czyli na publicznych ob-  
radach, powiesz że ten postępek kapituły y Rady, że jedna y druga kamie-  
ni będą poumny. Przeciwnie zaś jako Ciotnik, wdopuszny swemu dobroczyn-  
stwu, gdy nie masz sięścia nakłonić króla na stronę sprawiedliwosci, y wyprowa-  
dzić go z tego uprzedzenia, ktero go w słabość otaczających Ironu wprowadziła:  
ubolewasz nad nim, ale nie rob dla niego party przeciwników. Zostaw tych, kto-  
rzy za swoim idą zdaniem, przy ich przełożeniu. Chiełby oni nie opowio-  
ni twemu instynktowi, samu w nadgodę prawdy naprowadzić się będa. Iużli by  
los y cnoty Obywatelskiej, która nawet cnoty będa, kara się przez to, że mogąc  
sama siebie pochodzić, wydać się do swojego dependowac skłonienia.

Jeżeli cię zaś jeżeli szeregulny gorliwość unosi, i rozumiałbyś sprzeciwie się po-  
winności dobrego ministra, y Obywatela; abys oprocz własnego zdania, mogąc  
y przyjacielskiemu utrzymać pokrzywdzone y zwałcone Prawo, przeciw  
tego nie uczyni; nie mam ci za złe. Wierzę cię, ale dodam to myśle jako czo-  
łowiek, iż jako powinności będą dobrym Obywatel, ale razem y dobrym czo-  
łowiekiem, tak że byś był jednym y drugim; oddaj królowi ten dar szeregulny, któ-  
rym cię chciał ująć. Powiedz mi, iż cię obciąża ta taska, za którą król krywdzi  
cię naród; wymaga ofiary. Wrzuc z siebie to Prawo, które do serca y przyjaźni  
twojej król rości: y o wzajem zrob go po części własnym sobie: oddaj królowi  
ten dar szeregulny: to jest: w ręce to co mu dała Rzeczpła: a jako król, ofiarę  
Narodu zatrzymując przy sobie, grzeszy, że od Narodu ubogaczony, przeciwko  
najistotniejszemu Interesowi Rzeczpły zła: tak ty powrocciem  
królowi uczyniwszy darów Ojczyzny okazez się obowiązany królo-  
wi, a kochającym Ojczyznę. A dopiero ciarod cystem y nieuprzedzonym  
patrzeć oczyma, ujrzy w tobie cnotliwego Obywatela, wielkiego ministra,  
a co najwzajem, dobrego ciotnika. O to to jest, co mi się z dzie być w samej  
cnotie winę: że gdzie Hetman mać obowiązek w zdaniu swoim być  
sprawiedliwym dla ciarodu, a w znaczeniu obowiązny, dla króla, tam jest  
przeciw najczynniejszemu przeciwko królowi.

To już król y Hetman na teraz nieyszym Sejmie, nie podług naturalnych sprawit  
się instynktów; teraz nastawieyszą do przekonania się; jak Woiewoda Rus-  
ki przeciwko powołaniu stanu y urzędu swiego zgryeszył.

Nasprawiedliwienie postępków Woiewody Łuskiego, w mien jestem do tego za-  
czę; iż mać serce ićne z najlepszych, a ciutę cię swoją przytomne, tylko  
obeymując rzeczy, łatwo bardzo osłabiać się zwykt nato, czemu widziatnia i-  
kowić pomoe uczynić more. A z tym ztąd idzie, że widząc króla w naturie  
stodkim, nawet dla nieprzyjaciół niemiłym, w zgłębienie siebie konfere-  
wanym krzesle po tak wielkim senatorze, doyle przychylnym, od obowiąz-  
nych Obywatelów odstąpił; przy obowiąznych albo ochydzonym w Narodzie  
albo niebronionym; znalazł dla siebie iakoby napomysł nieyszą obo-  
pokaże mu, że nie cierpi y ićnego momentu do uchybienia królowi. Ić w  
czności, do ktorej go król pociggać idzie się: ić osoba swoją chce zastąpić  
te wszystkie niesmaki, iakich król od obowiązanych sobie doswiadcza.

Surzobliwa nader intencja "wreku swoim natchwał nieyszą, w każdym in-  
nym czasie, y w każdym innym ciotniku, wydata by się będa o karalę, pomimo,  
że nie jest w Woiewodzie Łuskim.

Do spoko Sejmu teraz nieyszego uważałem Woiewodę Łuskiego naspraw do-  
wzajem Obywatel. Lub go ciarod, bo spokojnie z sobą swoją, nie z tego  
przeciwko niemu nie myślał y nie uczynił. Nie mógł go nie nawinąć król,  
bo lubo wyssawiać kreć osobistych króla nieprzyjaciół, przeciw mu ni-  
gdy ani szkodził, ani chciał szkodzić. Prawda jest, że król nie cierpił  
na obowiązność ciotnika, ktorego zawsze rozumiał sobie być przydatnym,  
w podpisanych kadukach y Przywilejach; na cząstki dobroci Woiewody Łus-  
kiego, znać ował mu sporoby zafawiana taska y pomocy swojej, y za po-  
przednictwem onych, chciał się wystawić Woiewodzie mocnym y szkodliwym,  
iżeli by się z nim nie zgrył. Ofte ten iako słuszny Obywatel, a razem y dobry  
ciotnik



ciotowiek, nie posłuchał króla, aby go przez narobne wynalazki nie cił ku so-  
bie, y w istocie rzeczy szukał dowodów, na obronę Proceśców; rozumując bōż  
rzecz naturalną, że król podpisuje Przywileja na Dobro, w suppozycyi aktu-  
alnej, że są królewskiemu. Także: czyli taki sposób myślenia y postępowania,  
nie jednego z najlepszych ciotowicha y obywatela znaczy?

Jeż na usprawiedliwienie domniemy sursiey, teraz z strony Woiwody Łuckiego  
powiedzieć mogę; i rzekł: że król nieszczyśliwy, y zego ratować przeciwko  
przemocy obligowanych mu obywatelów chwalebna. Pierwszą y drugą nie-  
dobitkę są prawdy. Nieszczyśliwy jest król, nie mówię w druzieyszym pomieraniu  
wysypku kapituły y Rady. Bo wielbiłbym przez naczynie, żeby w tym przypad-  
ku murey nawet miał szczęścia. cile nieszczyśliwym jest, y w dobrych zamiarach.  
Dobra jest rzecz ochraniać go do usiłowania, choćby mu szkodzić nieprzypaciot,  
ile tych, których król na nieprzypaciot formować nie miał mądrym myśli; ależ  
uważmy, iak nie bacznie, dla niy w swoim celu chwalebnej namysłności,  
siebie a razem y króla w nie nadgodzoną Narodu podajmy nie nawisć. Po-  
miam, że przeciwne otwieramy najchwalebniejszą materię dla nie przy-  
paciot, okarać się przy pomocy odstępnie króla, aby ocalali publiczne dobro.

Bo wszakże dobywało wiele fałszywemu o marności prawdy, y oczyszczając  
z tych użytecznych porozów, kteremu Partyzaney kapituły następując oczy-  
wistosc, przyemie onę starali się; czyż nie jest raczej niewglądliwa, że spra-  
wiedliwie cały staro prawo uprzęcioną, z ktorey go opinii nie niewpro-  
wadzi. Szczęśliwi Biskupów, czyli pomieszaných jest zmysłów: zawsze złe,  
zawsze nieprawne zahyżniwanym jest przy tych, którzy z dwóch Choro-  
kterow ogółając Biskupa, mieli lub inne prawo tylko do jednego. Ze  
jęby zbierający owoce z pracownych Biskupa zbiorow, istotnie starodowi  
o stanie tegoż chlebi: ac przekonanie, z tą samą ofiaryścią z ktorey go u-  
mieszczono w kielecach, zaprowadził by Biskupa do Stolicy, aby go cała do  
wreckność wiozła w tej Sytuacyi, w ktorey niy Biskupem y Senatoren  
być nie może. Ze nakoniec kapituła, niyem nie jest, tylko masą wyko-  
nywaczow interesowanych Projektow: że nagle porzucenie osób cywilnych  
w Woiwodztwie Krak: a Gorzenski co w Order ubraną, y Referendaryę ko-  
ronną zaszczyconą, są to sposoby, przez ktore znalezi czeby, do Exekucyi  
tak gwałtownych ufozen, iakowe się pokazały.

Wyciek tak w swojej naturze portano wiozły ten postępek: czyli obrona takowe-  
go dzieła może zastępować czynną cnotliwego obywatela? iakim  
restes Woiwodo Łucki. O toż to jest, dla czego dwor dotąd w Narodzie  
za mitoruka prawdy y sprawiedliwości, za niekarmiącego się ambicją zna-  
czenia: abys tylko swolę dopełniał powinność pożytecznego, wystawit na  
wieki staro, żeby hooy sposób myślenia y postępowania dotąd najchwale-  
bniejszy, upowazniał obywatela y schanbioną w kraju robotę; żeby mno-  
stwo obywatelów oczekujących z niecierpliwością zdania twoiego, y za-  
nim, iako dotąd nieposłakowanym, nie ochybnie postępować spodzie-  
wując się, wyznanie przeciwne, a te iakoby z najmocniejszego prze-  
konania pochodzące, z ust kłóich na stronę kapituły y Rady styszeł.

Jeszcze Partyzaney kapituły, dostąpił celu zamiarow swoich. Bo styszał  
cię staro przeciwko sobie, przeciwko spokojności y bezpieczeństwu we-  
wnętrznemu mowiącego y czynnego. A reszty, czyż doszedł do mety, ktorey  
sobie intencją twoia ratował, nie persadował nikomu, aby postępek  
kapituły y Rady był dla tego lepszym, że go bronisz. Bo y owym ktorym  
sercem każdy czuł nieprzyzwoite dzieła, y broniących go, tym samym ra-  
tował ciebie, że lubo nie z serca, przeciż dopełniał liczbę z nie nawidzo-  
nych następną potomności obywatelów. Zwypkszyłeś prawdą biesil-  
nych pierwej Partyzantow; ale w tym miejscu zastanów się: czyli to  
dzieło godne pracy ciotowika, ktory serce najsposobniejszy do dobrego zamysłu.  
Chceć iak kto chce, wielbi poczętek naczynia twoiego u dworu. Ja iednak nie  
nie powiem, iak to: że zwypkę twoją z dworem, osłabia czynnych nieprzy-  
paciot królewskich: ale kiedy y w iakowpł momentach ciotwida? oto kiedy  
kiedy ci dajmy że przypadek, ale dobra, ale za popularności, za dogłosem  
naturalnym y obywatelskim, nakoniec, za najoczyszczszą prawdą postę-  
pując obrazając przeciwnością swoją cnotę serce najlepszego, a oraż naj-  
nieszczęśli.



nieszczęśliwego króla. Ty wtenczas zapalałeś powolność swoją do tego najchwałobniejszego, ogniem litosci nad zmartwionym królem, wchodząc w jego interesy, pokazujeś się być w akcyi przez niego utrzymywanej, posuwając się na polepszenie powierzonego ci y krótkie znaczenia królewskiego w Narodzie. Przewyższasz prawdą liczbę obrońców spokojności, y niszczysz najchwałobniejsze ułożenie do ukarania kapituły y pokromienia ruchów Rady. Ale co z tego wszystkiego za koniec? Obalasz nieprzyjaciół osobliwych królewskich, y osłabiasz istotnych Oyczyzny obrońców. Sam zaś stoisz na celu szukających partykularnego tworego wsparcia. Tamtych umartwienie dla nieutrzymania, chociaż najdawniejszego Projektu, nadgrada wdzięczność powołachna: chluba Tędogłych sykulku niepozłakowanych Ministrów, y tyler najcnotliwszych Posłów. A które ukontentowanie z utrzymania wprężności zdan, iereligo czujesz, czy nie napelnia goręcej okrzyk publiczny do powołachności, od ludu zadowolony y bez interesu myślących. Ze w pierwowym wstępie usługi tworego dla Narodu, iestes przeciwko Narodowi. Ze okazywasz, iż flegma postępowaniu twemu właściwa, może się czasem oburzyć. Oburzasz się, ale dla upowrzenia jednego, z najgorszych przypadków.

Niech będzie coyc natym, że woiewoda Łucki na obalonych fundamentach Przeciwników królewskich swoją grantując powagę, zmniejsz ich znaczenie u Dworu, tak niebacznie, iż ci dla tego mieć będą większą u Narodu, do którego on wnikł proste y zwyrazę nie poramykał dla siebie drogi.

Skonczyłem, co mi się zdało być z godnym zastanowieniem na Sejmie 1782 Roku, iereliko z wyrażających rzeczy mnie dostrzliwe porzucić o przychylnie szczerą gulną dla kogoś: nieznajdźcie na to wistocie dowoda, gdyż tyle, ile w działem każdemu odkrywamy winy, zdajemy aby każdy w granicach powinności stanu swojego zachowywać się, ani dla tego że jest królem, ani dla tego, że jest możnym, ani dla tego że jest bogatym, nie zapominać że jest Obywatel-em y człowiekiem.

### Zdanie

J. O. Xierzcia Imci Stanisława Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Kori na Sejmy Sejmowej 2. 23 Październi. 1782  
Zdanie przy rozstrzygnięciu Izby Poselskiej od Senatu

W Exekucyi Prawa, że w. k. M. P. M. M. Sejm Oroynaryny ku potrzebom Rzeczy: Taskawie złożyć raczytes, głębokie u Tronu Jego składam podziękowanie, kto rego Sejmu gdy trzes. Stan Łycerski, oddał się w ręce tak godnego Marszałka J. W. J. P. Krasinskiego Obornego w. k. M. P. M. M. niekazytelna jego dla króla y Oyczyzny wierność, a w tylu funkcjach publicznych doznana gościnność, gruntownie powołachną czciścica publicznego nadzieję.

Odzwarcia dawnych Traktatów, kraj Polski do Nowoserwii terzej, podlegał nie rozprawnym iestże granicom, a z tego nieustanne spory, y zabory zachodziły. Gdy teraz wyznać ich kommissarzy, ograniczenie uskutkowali, a tym samym koniec sporom, y na zawsze rozpołożenie między temi Państwami zabespierzyli; iestem pewien, iż Sejmujące Stany Rzeczy, wazając wielkoc y wazność tych okoliczności w Tronowych od w. k. M. P. M. M. przelozonych, o wiele pomniezuone Łatychkacy Sejmolog skłonerdą.

Projekt naukowy do cel stakanie soli, y kruszczenia drogich, w swym zamierze chwalebny, względem pomyslnych skutków, godzien najwyższego zastanowienia się. Co do wynalazków podobnych zamierza, wazone być powinno, y po dobieństwo z do odkrycia innych, y spór nakładu dostarczających robocie, y nakoniec, bezpieczeństwo, gdy raz odkryte będą. Tym szkodkom gdy się zaradzi, nie przypisując tego, iako zarwiadywając tak waznego dla Oyczyzny dzieła, polecie kommissji Skarbowej. Tym czasem byłym tego zdania, umocować też kommissję, aby za pomocą nichwoem Rady nieust: małego wstąpię negocjowania y traktowania z Zagranicznymi Potencjami o Traktaty Handlowe, zawierające mogła konfrakty o soli dla kraju przedobrze potrzebna, y tym przepisem, aby Skarb kor. nie wysła dla siebie, lecz soli dla Obywatela, w kanney cenie, bez straty własnej, iak najpulsiej poszukiwał.

Rząd Mierzący Traktaty konwentary, fizyzer Stany w. k. M. P. M. M. powołachony, gdy w. k. M. P. M. M. koncem ulgi corocnym wydatkom, z gady mieć kommissji Skarbowej porzucony, y te Traktaty cząga przypisywać powołachny myślom, kiedy bierze gnoję, w zupełnym, iak do publiczne y nagorczedniwym wydatkiem, aby skarob tej potrzebie, bez szkody dla państwa, w tych osobliwych czasach, gdzie równie kommissji, rozmaitej pracy, y rozlicznej przybywa Expensy, a to ledynie z Sufferat, iur od Rzeczy, prawem przelozonych.

względem



względem Projektu do Departamentu Wojskowego, podać się mającego, względnie  
należyć, iż Departament stowowny Stanom Rzeczy: uczyni przelozenia, a do aktualnych  
potrzeb, y do Prawa L. 1780 pod tytułem, Wojsko, w którym Seymowi Rzeczykcy Stany  
to się i przypatrzeć materiały, iur postano wity.

Powiększenie Senatu, materiały będąc kardynalnemu Prawu iurawarstwu, materiały na Sejmie 1776  
pluralitate nawet przez Stany Rzeczy: nie przysięgły, stuzony urzędowi trokli wozu względem  
Projektu w tej okoliczności podać się mającego — Urzynie W. k. M. iurawy należyć drżk-  
czymenie, iż Projekt na przysięgłym iestże Sejmie od Rady Rucy: przygotowany byco  
wskazywać na wiaz trokli wozu; a z tym przeczonym krokiem, y Departamentu Wojsko-  
wego pewniejsze w oddaniu Brachotw przepisuje granice; y samicy Rady oszczędn-  
czaga, w rozstrząsaniu względnych w tym względzie przypadków.

Opatrzenie i Narzadzów Trybunałskich y Deputatów, tym słusznie W. k. M. przypomina 1752  
Stanom Rzeczy: iż duszby Stan Lyczerski, y w własnym majątku, przez mezerpścia krajowe  
i naczenie usyły, y z szafunku starostwo ogoloeony, cyzar ten z uszerbkiem sworey wła-  
sności bez nadgród przynosi. Lecz gdy wiadome Worewodzie Instrukcy, wszelkim uchwa-  
tom podać kołym, iednomyslnie są przelozione, iestem tego mniemania, iż wczesne na  
przysięgłym po Worewodztwach w tej materii przelozenia, iestem przelozby co do tego punktu,  
pomysłniejsze iestem zlecenia, który duszby, cy directe, cy indirecte, nowym pod-  
tkom, z woli wspot-Braei byr muszą niepowolny.

Zbyt Tatowy przelozby, Indygenatów szafunek Szlachectwa Pol: sprawiedliwie W. k. M. pole-  
ca, aby prozby y rekomendacye z temu, który orobogardow przyniesie mają, mogły  
poryskać skutek pomysłny. Iednego Narodu w oczach Publicznych zgromadzonego,  
i edony z naczelniejszych iest Prepropagacy, przywlaszac Oyczyznę garmacych się do  
niewracanych szafunku, y tego używać Prawa, które w innych krajach, Panujących iest zagrzeciem.

Oddanie W. k. M. publiczne zaturadzenie, rozkopnego Rzadu majątku publicznego w rycie  
kom mufyow Starbu powierzonego; winniśmy szafunku w tej c. Majestatuse zaturadczym,  
publicznej iedupierzone, którą iedolag sobie coraz bardziey powiększa, gdy w Tabacznym  
podatku, iedolag oobuenu Monopolium w takow szafunku, która dochód publi-  
czny pogodzi z iedolag tych dochodów, to iest, z rozmnożeniem krajowego Produkta,  
z przeloznym Monopolistow, z nacze nie iur z mniemzonego

Lecz Majestatuse. Przewo: Rzeczy: Stany. gdy się ustawami nowotnem y prawda aktem,  
zaprzętam, należyć mieć bierzność, aby nie postuszeshwa, y inweyga Praw daczonych,  
nagady y poskromienia dopowiadało. Napkardynalnysze Narodu Prawo — stemu  
nem captivabimus nisi iure victum — nie zabrymalo kapitulę krak: w postępku  
naprzetwke iedolag Biskupa, a Rzeczy: Senatorem. Nowitem w tej mierze w Radzie  
Rucy: qua Konsyliarz, ponawiam iedanie moje na Sejmie, z obowiazku Urzędu,  
iż iako Prawa swiętszego na obywateli wolność nie znam, tak smielczego zgwalcenia  
nie widzę, nad to, które do dzis dnia, bez poszukiwania kary przebaczone zostaje,  
slyszane gorliwych obywateli glosy, zapanowiać miue, iż Stany Rzeczy: niedowiodą,  
aby ten nowy w Oyczyznę przykład w iedolagzenie porzed, a Prawo iedolag naszym  
tak pamielne, przypomnieć byco.

Powiększenie Majestatuse, szczere W. k. M. ozwiadczyć drżki, z Ministerium przybytemy  
w przeciugu dwurocznym kolegami przydobie racy, kiedy nayprzod po ascensach  
na większe Ministeria, Pierez kor: 1. 16. Malachowickiemu, Łazko szafunku: Litz. 1. W.  
Mousichow. a wakiugia Butan: 1. 10. Jyszkiewiczowi W. k. M. Łaskawie po-  
wierzytes. Łazko miue do nich pokłowneshwa z iedolag, lecz naysusley przeloz-  
czenie, iż dane sobie do W. k. M. sławenia Oycy: nie uiggle sporobnosti, uiggle  
na uiggle spowienie, wyboru W. k. M. chwale. Przy tym drżkiemieniu, sprawiedli-  
wo do W. k. M. zanoz prozby, aby podskarbi szafunku: kor: w rycy: sworey, z podskar-  
bim Litz: porównany zostal, iako miaz za którym nie tylko sama słuszność mowi,  
lecz uiggle zastugi y obywatelskie serca, które cnozie iedolag z winn nadgród przy-  
znawae wykly.

S L O S

J. W. Starustawa Potockiego Podstolego kor: Posta Worewodztwa Lubel-  
skiego na Sejmy D. 21. Października Roku 1782

Majestatuse. Papie. Narzadz: Przewo: zgromadzone L. P. Stany.

szere i powierzenia Rady szafunku: moey Prawo szlamaczenia, Rzeczka nowa ola  
nich honorze, y pewne dla uczynionych obywateli ucieczke miue chciad, iedolag  
nie raz z publicznym poklaskiem wdzielismy swo wybranych tych miaz kolegor-  
luwe przyprawie iedolag obywateli. Zaprzęta nam się godzi, przy iedaniu spra-  
wy iedolag letney Rady czynności: czemu wbrew Prawu, czemu bezwzględnie na  
glosy gorliwych iedolag kochających Oycy: z ng synow, nęstychany gwałt Prawa  
y szafunku iedolag naymerwzege w Rzeczy: doborenshwa, szlamym radumieniem  
smatkiem y iedolag serca obywateli nadpiera.

Mo iedolag gwałtownym a nie prawym normanue Xcia Imei Bisk: krak: mowię o  
nadwierzemu powierzonego w iedolag bezpierrezhwa, zgwalceniem naykard-  
nalszego y naysusleyzego dołg Prawa — Memnem captivabimus nisi iure victum —  
pytam, iedolag iedolag, iedolag rycarzem z mniemna ta szafunku wolna, y podpora-  
tionym gwałtem, nęstychanym bezprawem, szzerokie dołg choorysta pole. Niechay  
Łazko szafunku Departament Wojskowy okaze, na czym sworey grzeczneye wyroki  
nad Prawo iedolag szlamow, nad glosy wolnych sercach wrodozby, nad iedolag  
nowy, bo Oycy: nie posuwie szlamow, w której uslugach iedolag szlamow, iedolag  
konca szlamow szlamow iedolag nie moglo nad te mowię iedolag naysusleyze y  
naysusleyze



najsusleysze spolecznosci zwierzki, swoja rozciaggauci wladze, zerwolita na  
 permarue Obywatela, Senatora, Biskupa, co wykaza, nieskarzylney cnoty  
 Maza: Odmaiwajac mukey Obrony, ktore Prawo ostatniemu z Obywatelow nie-  
 wzruszenie obwarowalo. Oczereh, gwałt ten (choe nam o tym nastypne kroki naj-  
 mnieysze nie zostawiaj wplywosci) bez iey widzei, bo z iey wdania siy byl po-  
 pelniony. Pytam: czemu nie uobraisc siy ta moc, ktora iey Rzeczpla na obrone  
 Prawo y niewinnosci redynie powieryla, namistnym a slusznym wykraz-  
 iq cych pognebieciem, Prawu y zdanom Obywatelow zadepc nieuczynila. (Cemu  
 Wolnosci przywrocila, maigtek oddany zatrzymane gwałtowne kroki, niebylo  
 skutkiem wolajacych reworad o zgwalcenie Prawa glosow publicznemu Mianu  
 festami y liernemu raskarzeniam, dore rasiwaderonich.)  
 Rowny gwałt, rowne bezprawie widzei w zerwoleniu, w rozkaze, cy w poblaczaniu  
 Rady. Cierpiec publiczne wykroczenie, nie jest ze to stal siy iego ucarstrukiem. Przy-  
 tlamic moc na obrone wolnosci powierzonq, nie jest ze to iedno, co iey gwałt u-  
 czynic. Co Prawo nie tylko zlamac, lecz gotzycym zruszyc go przykladem. Przy-  
 ktadem tym straznym (iz Zley pochodzi wki, ktorey szar Prawa powierzona mo-  
 ca, na utrzymywanie iey wydzialowq, z gruntu zniszczona sie widzi) a zniq bezpr-  
 czestwo kazdego, wolnosci osobista, maigtek za niepotenore do tego podany. Kiedy  
 wipce, co by raskonq Rady bydz miało, moc nieyszym nad pierwizy nawet przeciwo  
 niey stale siy raskatem: kiedy w skutku dalszych czynnosci nie niewolzei co by  
 iq do tak slusznego raskarzenia wymowic mogło. Szukam w powodzie do tych  
 krokow slusznosci, ktorey szrodki zarzadko wykonania ich, zapewne nie miały.  
 Po pycioletnym, a chwalebnyim od Oyczyzny oddaleniu, gdzie niewygody, zgrzyzeta,  
 czulosc na stan niecierpliwu Rzeczypley, w zywo y gorlune ciuicym sescu Xcia  
 Imci Biskupa Krak: glosboka, a niewieczona radaty rang, kiedy w wlasney niedoli  
 publiczny klesky optakuie, nadwyrzaniem zdrowia, (sczuly a ciei godny oka-  
 zat ten Senator) ze z wiekiem niewygasta w nym ta mitorc Oyczyzny, to wol-  
 nosci, y dobra publicznego zdanie, ktorego zpdzone zycie, chwalebnyim bylo  
 swiadechcem, z tego zrodla (iz ze tak powiem poswieco tego w umyslach dobre  
 myslq cych Obywatelow) splynione nieszczescie na Xcia Imci Biskupa Krak:  
 slabosc nawet iego droga y slacowona, czynie powinnno bylo. Dales tego dowod  
 nayias: Panie, dali nagmierwi w Rzeczypley olgze wie, dali Obywatela dat ten  
 lad caty, kiedy w teyze stolicy, w tych ze murach, w tym krolow nagrych szelisku,  
 powracaiqcego do Oyczyzny, piznym a wzec nie namistnym (bo cnoty kize  
 wng cym przykladem) w szrod powrzechnych cyplau zord, w szrod tez, ktore  
 czulosc, y szersziworych pamieci czasow wyeis kata, z publicznym, ze tak rzeko,  
 przyimuiqcy tryumfem, przebaczytes Nayas: Panie slabosc strokanego umyslu,  
 y wrodzona pokrytes iq dobrocia. Bo w tym mylic nam sie niepodobna (iz cze-  
 my wyzyey byli swiadkami) iur, w tedy skolatane y ostabione zdrowie Xcia  
 Imci Biskupa Krak: potrzebowało spocynka y starania.  
 Podlugiey burzy, po spzdronych w przei w nosci latach, przyszed czas spoczynku  
 pod ktory (sobie wrocony) a Boga w osobnosci y milczeniu reszty wreku swego  
 porupiedic, scislych Obywatela y Senatora dopełniwizy Obowiazkow, fizyczne  
 mu uslugami ka Oyczyznie wyprczony, swietygo Biskupa, kochajcego Trzodu  
 swoia Pastera od swiata oddalony, zbawiennego dokonwal powolania. Tak  
 lat dnie wipce spzdronych, przy zycia kresie, do drizby ierzere rownym cignety  
 sie pasmem, gdyby domowa nayraufarzego sobie Audytora niewiernosci,  
 ofigz ten ka przyznan, iak ka Oyczyznie tkliwy zprzestachem (iz tak rzeko) y gwał-  
 towie przebudzony, nie widzial w uszerzoku znacznym, maigtku swego wmy-  
 wlasny krzywdy, (ktora ten umysl wiparnialy takwo przebaczał), iak niewiar-  
 przyznan, raufarnu wdrizcznosci ucywionq; y czarno w oddaleniu od spole-  
 cznosci, maluiqcy sie nie wdrupeznosc tego, ktorego przyznanu raskrycat okryt  
 dobrodzieystwami. Porobornu, io szrod siorata y rabau, szukal leczycey smutne-  
 to uczucie stodyczy. Oczereh umysl y sere zbyt wylane, w nieprizyworcie (iak  
 mowiq) wciaggnily go kroki, sezei podawane (iakby na umysl) nowe coraz gnie-  
 wu y zaratetia przyczyny, zapodem iakim mlieysce caly: wazyc nam i drazney  
 strony nalezey, zgroznadzone stany! z iak swiety gotliwosiuq, dopełniaic (pod ow  
 czas) kapitana y Biskupa obowiazki, tacyt laponore i surowosiuq, ciezyt szapionych,  
 maigtkiem wypierał nieszczesciowych, y nalono nioz choyne zeb rank wylewat  
 skarby. Brzmie do drizdria Krakow glosiem dobrodzieystwa iego, ptacia sieroty, ndznu  
 y wdbwy utraczonego Oycia, ratue kraj caty dobrego Pastera. To swiadek pier-  
 wipych Orob zalenia, to niewinnego ludu oremie do Boga wolajace glosy.  
 Clich thawym serca mego uczuieim przerwuczy. Meszukam w waszych Przewo:  
 zgroznadzone stany wzbudue uprzeczenia, ktorego sluznosci sprawy nie potre-  
 buie. Szukalbym razei, iak zamulirec naymnieysza y nay mestsizniysza cipe oney,  
 Stale Xcia Biskup Krak: z myslq do nobis now daleka (iz iey szlachetne dusze nie znaq)  
 w szrod tey kapituly, w tonie ktorey, zadnego nie ma, ktorego by dobrodzieystwami nie  
 raskrycat. Stale niespracowanq (mimo swej slabosci) Pastere, swietyim pororem  
 (iz do swycenia



(i do surpenta kaptanów uwiedziony) stał z tym zaufaniem, które niewinność  
 gnocie dać, w środku domu Boga porwionego, gdzie zbrodni nawet przeciw  
 prawu, ofiarę schronienie, tam licząc zgromadzonych kanoników i kleryków  
 zwrócić zgraię oficerów, poimany, jak zbrodnic, na gwałt niesłychany, na  
 zuchwałę młody i podłe urąganie tego (którego dobroczynna ręka jego złoty  
 i nędzy, ku pieturnym kordoba rozrytom wyniosła) i złą umysłu spokojny  
 noszący, i niemiłosiernego serca słodczy; smiem to głośno powiedzieć, narzuty po-  
 wolnie odpowiedzieć, stał się dobrowolną tej rozrady ofiarą. Tym ostatnim (ago-  
 dnym umysłu prawdziwie chrześcijańskiego) dowodząc krokiem, iż nie był wtedy  
 innym staniem, w którym go nam dziś malują. Icyż zamknięta cnota, gdzie by  
 iey nappieronięsza ucieczka być powinna. Icyż przez tych wpruona, których  
 chyba własne dobrodziejstwo przeciw niej uwróty. Tu się wznoszą głośne sta-  
 rodu wołanie: na te wrese okropną, zalsuska serca obywatelów; każdy czeka  
 w ukaraniu kapituły i w uwolnieniu niewinnego biskupa, dopetnienia im  
 wa słuszności. Młody Rada, ten gwałt czy cierpieć, czyli go wlać; na praw obro-  
 ny iedynie sobie polowierzoną popierać. Młody na wołanie starodu, na głos  
 Prawa i słuszności, na dobre myślenie, a w końcu swoim umieszczonych oficerów  
 znane dobrze zdania. Stwierdza co raz bardziej umysł zamkniętego Rastera ro-  
 wnie bezprawności postępku (wbrew Prawom świeckim i duchownym prze-  
 ciwnego) iak ciżarem niebezpieczeństwa i wzmagać mi go co raz bardziej kapituły  
 postępkami uciśnionego. Narycznięszych, a znuż wrażliwych obywatelów  
 manifest, zdrowym być w tedy świadczą. Lecz czego się słosić wpruena, przy-  
 kre postępek, tkliwy sercu dobremu nacycznięszych nie wdzięczności widok  
 na strapionym nie doła umysł. Jakiegoż pomieszczenia w naryzdrowym zmieści-  
 wieku, tak nagła niesprawa odmiana. Widziałem go, Przesw. Zgromadzone Stany,  
 w krótkim poły mierzczliwym a pamiętnym poimaniu: yten widok, tkliwie  
 zawiąże w ocerach morch bódzie. Bo tak nieprzywołane miejsca, w którym go  
 wpruona, nie zdrowa szczytore, zbrodni chyba przywołanego wpruena nacisk  
 podwoynur otaczający go; bo z żołnierzy Grecyckich i Xirz ztoroney strazy okro-  
 pny miejsca smutek; tak mówię głęboką w sercu moim zastawit pamięć. Bar-  
 dziej pomieszczenia, głosem swym radziwoim iak szalony: bardziej żywy w mo-  
 wie, iak w uczynkach niebezpieczny; tkliwy na swoje niebezpieczeństwo, y co tylko to  
 wspomnienie uręcić mogło; zły mierzczliwy starzec w ustawicznym strachu y  
 niespokojności, słusznie tak gwałtownym przerażony postępkem. Malował zwam  
 Przesw. Zgromadzi: Stany, ciche podstępny, podobne sporobow przeciw niemu dołd ucy  
 tych, nie jest rzeczą moją, donie iawnie skutki mówię. Prawa zgwalcenego bronie,  
 y ostatniej ofiary zgaby którego umysł w nacycznięszych, przecz: ciaga, k. nierwu-  
 szonym wolności y wiary okazał się obrońcą, moim było za miarem. Raz chwa-  
 lebną stawia się ich ofiarę dusz nie wiem, iakim powodem stał się Tupem  
 zuchwałych, a nieprawnych kapituły kroków; y równie prawu przeciw niego  
 Rady postarania: którego ani słabość zdrowia Xcia Jmci Biskupa krak. wymownie  
 nie doła, ani następne wydane przeciw niemu komunię wyroku. Bo słabość,  
 po większej przynajmniej części, skutkiem gwałtownych bódce postępków, acz go  
 dnym wrażliwym zeznaniem komunię zawiąza (znuż) na mępiejsze zaskarżenie  
 Szkołowej Rady ku kapitułce powołano, nie za słabe narwet sławy more iey upamiętnienie  
 Karalem Jmci Przesw. Zgromadzi: Stany, iak raz iur mierzczliwym własnym y kraju  
 nie doła strapiony za powrotem swoim do Gycyzny, był tkliwy y ofiar ten podobny  
 podpadł słabości. Jak nieprożne cnotliwych w Bogu zaufanie, z dziećmi ołtarni  
 wstępu spoczynku, zdrowie ma przywrócić. Jak czarnym zgaby iego szukarg-  
 eych podstępem, wygasta w nim z wiekiem żywość powołanie zapaloną zółta-  
 ta. Jak w środku nocy, zbytkiem chyba (ierli tak mówić można) dobroczynności zgre-  
 szyl, iakiemu nako nieć szkodkami, charyebnie poimany, surowo wpruony: zaniast  
 lęzacy słabość taką słodczy y spoczynku, znalazł w środku swoich niepokoj, przy-  
 kroc y utrapienie, którego (iak mówię) do ostatniej rozpaczy y szalensztwa przywołał.  
 Jesq more przeciw kapitułce zaskarżenia, to słusznie serca obywatelskiego przeciw,  
 Radość zaradzenie. Zgromadzi kapituła, zuchwałę deprecie Prawa świeckiego y duchow-  
 one, zgromadzi Rada, czyli ie tamig, czyli przy ich zachowaniu gorliwie nie ob-  
 stawiać. Do was należy Przesw. Zgromadzi: Stany moc prawu zgwalcenemu przy-  
 wrocie, do was ubespieczyć się przeciw wzmagaćcy się nad Prawa władzy; do was  
 dołd ie niewzruszenie obywatelów. Do was nakoniec wola z smutnego wpr-  
 uenia, głos politykroć w teytu Praw swiętych na ich obronę stylizany, głos obywa-  
 tela uciśnionego, senatora z nieważonego, starca, mierzczliwego. Nie morego  
 (mowion) zatuszować, ani reszty życia, które m. rad. był usługom Gycyzny y koscio-  
 la poświęcić; z niewagi Praw płacić, y gorącego rownie w przyszłym przykładu.  
 Ołd to ysem, calonci Pława y kraju przetrwać. Ołd to kich dni strapioney ratu  
 i z siurkny, lecz sługich pisać mierzczliwie, któremu wam gwałt ten g. roci.

W Franciszka Piusa Boreyka, Stalnika y Dorota Podolskiego na sefya  
 dnia 23 Października 1702 miary.

Najjasn:



Nayias: krolu P. N. Mst. Przesw: Zgrom. Rzeczn: Stary.  
 Od szerszej W. k. Mst. Plekcyi raczywszy, czyste i rozkazu Worewodowa Podol-  
 skiego publiczne na poselskie usługi, z nam pelne Oycostwiej taskawosci serce:  
 i do pilne wlasniowych kazdego obywatela obowiazkow kontentue dopelnieniu:  
 a winne W. k. Mst. stodkiego Panowania tego z wdziacznościa uwielbienia wyra-  
 zy, ze czasowi obradom publicznym oznaczonemu pozwiesc pragniesz Nay-  
 ias: Panie, pamietny jest tego dowod przez usta krolewskie nam pod ten czas  
 Poslom i Przes: Senatowi ogloszony. Woli wiecej upodobaniu Panskiemu poslu-  
 szny, wymowniejszym ustom, a nakoniec naysprawiedliwieszy potomnosci  
 slawie, niespracowanej W. k. Mst. o uszczesliwienie narodu trokliwej, w nay  
 mierniejszym ku Mayestatowi Serce, winne zamyslanie wyznaczenia  
 N. P. niemuial szersze Seym raden, ani tak zamieszranego porzadku, ani wycienczo-  
 nego czasu, iak terazniejszy, a co naywiecez, ze y oprzyrzeczenie tego spoznie-  
 nia, niebydkiem umiec wspot Braei naszym oddac rachunku. Radbym otrzadzic  
 te drogie porzadzki obradom publicznym momenta; lecz gdy wyznaczone mu  
 do Examnu Przes: Rady nieust: rozwarzam ulozony obowiazek przez Przesw: Zgrom.  
 w slowach = y cokolwiek Prawu przeciwnego, lub nad moc Prawem tezyze Radzie  
 porozwolona przywlaszczonego porzadku, albo iakie tylko na przeciw tezyze Ra-  
 dzie odbierze zaralenia, to wzystko Stanom Seymuiczym wiernie doniesc =  
 Lubo uproszonego przez J. W. Przesesa imieniem calej Deputacyi J. W. Posta Sando-  
 mierskiego, chwalebna y uslugna praca dokladnie (ile czasu porozwolita szerszej) =  
 ulozony jest Protokul, z ktorego o czynnosciach Rady: Przes: Stany informowane  
 bydz mogg, czuac atoli powinność, y mnie doniesc zastanowienia sie.  
 Anayprzed niech mi sie godzi uczynic to u Przes: Stanow ostrzezenie, i z rachowugc  
 naysusleysza skromnosc, iezeli wywierzugc sie z ostrych przysigi obowiazkow, o  
 niektorzych Przes: Rady defektach mowic bode. Ito co mi sie albo Prawu przeciwnie,  
 albo nad moc Prawem porozwolona przywlaszczonego idawac moglo, oglosze.  
 Gdy berstronnym umyslem, za samym wezwonczym idy w tym przeswiadczeniu, nie mo-  
 ge sobie nieobiecować, i nie tylko na nagany, lecz na nieczyg zastuzyc nie powinie-  
 nem uraz; zwlaszcza gdy mi, iak nie powinuinem, iak nie myslę decydugcym mo-  
 wie tonem; lecz w tym czasie y miejscu iako deputowany relative oswiadczy.  
 Dodane do niektorzych sepy w Protokule przez Deputacya podpisany, adno-  
 tacye dadyz porzadzki Przes: Stanow niektore Przes: Rady omytki, iuz to przeswida-  
 que sie in iudiciaria, iuz to przez przywlaszczenie iakoby Legislacyi; nakoniec  
 mniey szerszego puni dyshafunku; aczym w czasie przyzwolitym decydować  
 Przes: Stany bode; iak tylko o sepy 121. mam honor doniesc.  
 Na doniesienie konsyliarow y potozenie Manifestu Autentycznego Obywatelow Wo-  
 rewodowa krak: o wzyciu gwałtownym, bez naymnieyszej konwikcyi Rzgpcia  
 Biskupa krak: w areszt, przez kapitulę krak: y na dopraszanie sie tychze Osob Ra-  
 dnych, o uwolnienie tego senatora: ulozona w Radzie Propozycja w tych slowach =  
 = Czyli ma bydz wydany od Rady rozkaz uwolnienia instancie z ocleneyi Reia  
 Biskupa krak: = czyli czyli na rezolucyę od kapituły. Wypadla ex pluralitate  
 decyza: czeka na rezolucyę.  
 W tym miejscu odasie, i z Przes: Rada naywiecez popetnita wykroczenie; bo ze mia-  
 la perwosc Rada o wzyciu w areszt senatora y Biskupa, a o przyrzeczenie, nie wie-  
 duata; sama, nawez Propozycja. Czyli zonc w tak gwałtownym przypadku gre-  
 kac trzeba bylo na Rezolucyę od kapituły, ktora nie mogla radney szerszej dac  
 exkury, gdy radnego do wzycia Obywatela y senatora nie mogla okazat Prawa;  
 ani teg iakiemu kolwiek doniesieniu niepowinien byl tamze z aresztu odpowiadac.  
 Ztez jest az nad to iasna, ze gdy mogla Przes: Rada (y orozem powinna byla) wshy mac  
 czyli cofngc zapd kapituły targalugc sie na ztamanie kardynalnego Wolnosci  
 nazrey Prawa, a tego dopelnic nie czuata, tym samym ten gwałtowny autoryto-  
 wala postpek, ktory przepelz potym y duchowym Gdem y listem nawet Rady zganionym wstet.  
 Nayias: Panie, w czyszych intencjach y zbawiennych dla uszczesliwienia narodu zamia-  
 rach ta naywiecez utworzona Magistratura, czyli y W. k. Mst. iako trokliwego  
 o dobro powiechnie zycia y Pana, y wzystkich obywatelow que ra wiodla nadziwi.  
 gdy madię sobie Prawo wolnosci y publicznego b'spiereznstwa polecony doroz, y tym  
 koncem, skarb, woysko, y sprawniedliwosc to sey ztorone Reku; dopuszcza z nay  
 delikatniejszego Prawa krzywdę tak niezporne gwałtu; aczym wiecez po-  
 wrem: ze go swym upowazaię wyrokem. Przeczuwat to sam Seym 1775. Ann, gdy  
 trymanie sie Przes: Rady, w granicach Prawem opuszanych ostrym obwarowan-  
 ny gorem; a ze na Seymie 1776 sluszne byly obalowania sie powiekszenia sey pita-  
 dy, osobliwie co do Praw flumaczenia, ktore tems, ruszyc nawet odwarzysie,  
 Przesw: Rada, skutek okazat.  
 Nayias: Panie, nie masz Obywatela, ktory by to naymniez nie czut serca napetnione  
 go stodycz; ze nie tylko nam nayias: Panie, umowionych z narodem w naymniey-  
 szym punkcie dochodowiesz ustaw, lecz nieustraszonym o uszczesliwienie poddanego  
 tobie ludu sta ranyem, nie przestasz nowych coraz wkładac wdziaczności y miu-  
 Lecz pozwol Mst: krolu uzalic sie przed Tobą, iako taskawym Oycem y dobroklnym Panem: Ize  
 na Stan



na stan Duchowny (któremu wszelkie nam uszanowanie) sarknęć muszę, gdy nie  
tylko w swreckie wdaje się Jurysdykcję, a Osoby Stanu sworego, choćy czasem y w cię-  
żych obywateli wykresemach, od stuzney (gdą chce) pokafia ochramac sprawie-  
liwosci, nadto wspanczym rzecy z wrotem, niewinnego nie przekonanego, Obywate-  
la, Biskupa y Senatora, z pogardą Prawa, z zgorzleniem publicznym, z zamieszaniem  
powierzchney spokojności, brać y wręć gwałtownie doożarają, iako robił z kapitułą  
krak: O której sam Duchowny namieć sekret, że Xycia Biskupa in loco incon-  
gruo et angustiori, osadził.  
Cyfalsmy zdania Osob Radnych przeciwne wypadłey Rezolucyi, w których nawet y to się za-  
mykało, że Woyskowa kommenda była z danego sobie zlecenia pomocą kapituły.  
Znam ią fo, iż rezolucya nie ma y decyzya posłpku kapituły krak: w tym nie może być mu-  
sci; lecz wniem byłem, iako deputowany, biernie donieść Przer. Stanom, w iak delikatney  
okoliczności, że stać ma Prawo Przer. Rada; a przed fo. k. Oleg na takowy gwałt uzali-  
się, z tego powodu szukając tego protekcy, że Lex opprimit in subsidium dantis.

5205

J. 20. Adama Krewuskiego Rotmistrza kawalerji Narodowej, Posta-  
z Worewodzwa Nowogrodzkiego d. 31 Sbru 1782. w Izbie Poselskiej.  
Przesłany Stanie Rycerski.

Narodzie! iereli sprzyśniętych okoliczności spisek wydał ci wszystko, iereli bez siły,  
bez sławy, bez pokoiu, i kraiu raktoconym, ubolewan nad niedostatecznością Prawa,  
które przynajmniej s miałym, pokae, iż czułość twora, iż przywiązanie do wolno-  
ści, iż szanowanie Prawa, iereli ci lonu hołowego ulepszyć nie mogą, przynajmniej  
kłóski ostodę, a wporzą, nieszczęście y niebezpieczeństwa, wielkim y godnym po-  
szanowania w ocerach Europy uczynię.

Jaka jest Rzecz wolnego zasada? na czym moc jego polega? co sprawuiego najmil-  
szym y godnym zadrosi? Stos wolny; o czym najwiecej przodkowie nasi napu-  
sali y do wypełnienia nam podali. O glosie wolnym, iaka jest chęć naysprawiedli-  
wysza y naysprawiedliwsza, nie tylko wolnego Obywatela, ale każdego pod  
iakiemkolwiek względem zycznego ciłownika: aby to powiedziać co myśl, aby to na-  
pisać co czuje; wypełnić to Hetman Polny kor: Przelakt się zbrodni kapituły  
wyraził twogę ió liście pisany do Rady Nieuś: iakż odpowiedź. Oto  
mylezenie, oto wgardę stopnia, z którego pisał, oto zart z przysięgi y obowiązku  
Ministra: Gdy ma więc nieodpusala Rada, zgrzeszyła przeciw Prawu, przeciw  
wolności, przeciw sobie samej.

Cieriałbym wredzieć, czy powinien być w wolnym Narodzie słyszane bez ochydy, i oby-  
wateł more w nieprzywoitych wyrazach powiedzieć prawdę? Już tam wolność  
chył się do zgony, gdzie prawdę bez przyprawnych kolorow mówić nie można,  
gdzie ię trzeba uduiać w barwotę.

Dat mi się słyszeć glosu, iest temu dni kilka, iż listy za Xerem Biskupem krak: nie po-  
dług myśli, y wewnetrznego uczucia pisane były. Ten co tyle cierpiał y cierpi dla Prawa,  
miał by więc myśleć dla bezprawia? y natężyć się ku groźniamy, a zęby w zęby  
mocnym piorem, s rarsać dwadziecnoś. Najsłorsi, nie wol, nie przyjaciel,  
są to zapewne naysłowniejsi Prawa y krola. Inu, w ich zysach krew płynie dla  
ochydy Despotow.

Jeż w ich serdach wore chęć, aby ię przelać za obronę wolności y krola: niech czyta  
kto swiadem Historji, co Ludwik XII krol Francuski, mówił tym, którzy mu radzili,  
aby brali się prawdę, y smiercią tych na których ona ustać nieskała, wchód  
spoy, a iey sławy y niesmiertelności dowiodł: Poddani moi! słuchajcie Prawa, a ię  
bóg słuchał prawdy; gdyż Prawo iest to rozumna wola krola, a rozkaz iest to  
chęć podła iego niegodnych Faworytow. Cyfajcie odpowiedzi rozumne, odważne,  
y stan nędzny a prawdziwy Panstwa malując krolowi, sławnego Kanclerza  
Hospitall: cyfajcie moroy Peprzeowników, waszych, prostych lecz rzekomych, nieumie-  
rtych lecz szczerzych, y odważnych Polakow, a poznacie że można pełnym dla  
Tronu uszanowania glosem, dokrywać przed krolow y mardem, wady odmia-  
ny, a przesydy obalenia potrzebujące.

Nie wywracamyż. Przecież! nągorz z tego dueta rak własnych, ten nieprzymuszony  
spoy obgyszenia, który iest postrachem dla zbrodni, pobudką dla cnoty, hasłem dla  
dobrych przyniotow, podpora wolności, studycią y powabem nągorzszym kar-  
dego, co myśleć umie. Rzućmy wzrok pogard y polubowania ku Poludniowi, co  
tam robi obywatel: oto catując rękę, z której rany dobiera, duszę własney czu-  
ści, truje obłudnym usmiechem y radością; a w iey gruncie, przeklina ten mo-  
ment, który go na gurat wydał. I iakież tam są skutki mleczenia: oto uspiomy pod  
perzyną ptomien, oto cisza powietrza, rodząca nagłą y gwałtowną burzę, oto  
niepokój kentowanie powierzchni, oto bunt.

Gdy więc Rada nie stała radney na list Ministra do powiedzi, że i robiła: i kamy się  
Polską, władzy tej Magistratury, która wzywała inne przemocą swoy obarczała.  
która Prawo swym ciżarem przywalała, robi go bez skutecznym: albo młecze, ko-  
ra nowe podług okoliczności, y szorowane do interjsu y przemocy sworej, stanowi.

Gdy pisał:



Gdy pluralitas w Radzie bardziej jest mocna, nizeli sejm, nizeli krol; coz sie zostane przy sejmie? coz sie zostane przy krolu? Oto ochyda Lacy, champa Narodu, rozpacz cnotliwych: oto wladza sprawiedliwa y potrzebna krola, poddana pod bezprawia Rady: oto wgarda nakoniec stawnych z nieprzerwaney przytyle wreko cnoty myslwa Polakow. — Przewrotny Stanie Lyczerski: kochana Oyczyzno! bezcenna wolnosc! poznay co to jest Rada; oto okropna pod swobodami waszemi przepasc. Perotazam iezicze: kochana Oyczyzno! wolnosc moja, zycie moje, moy mągiel, moje zdrowie, moja spokojnosc, moi przyjaciele, moi krewni, moja chęć cnoty y slawy, twój jest wlasnosc, hwoim nathwieniem; oddaj ciwice moje przyrzazanie, iako sprawni wiodliwa w upiecznosc, tych darow, które mi mnie tak choywie oddawasz. Tak jest zapewne, gdy w następnym po nas czasach, straci na koniec Narod tę zelachetną smialosc mowienia prawdy; tyżde, która razwze była panującą w sercach Polakow, gdy porwoli miec w Radzie nieustajacej wladze tak nieograniczona, y niestęchana, rebdne mogła nakazac milczenie wewnętrznemu ueruciu, cisną temu się do ust cnotliwego obywatela, że ię Narod na sejmie zganic nie będnie miał mocy; wtedy kiestusze aleganie ięgo na krywdzące cnotę, szczerosc, powhale, odpowie temi słowy, których niegdy użył Tyberys: gdy widząc przed sobą podle plaszczy się Senat, Rzymński, y chcący go w Porcie Bogow umieszcic, zawolat do okaczającego go sworzan Hannu: O gens ad servitutum nata!

§ 105 tegoż

J.W. Rzewuskiego Łotmistrza kawaleryi Narodowej Posa z Woje wództwa Nowogrodzkiego. p. 2. Listopada 1702 w Mieście Poleskim

Przewrotny Stanie Lyczerski.

Prawo zmarane bezprawiem, cnota wgardą okryta, odwaga mowienia na prawdy buntem nazwana, wolnosc przemocą zagazona, okropny boglos pwniechrey w narodzie shargi, ptonną nazwaną wiescia; niesmiatę Obywatelstwo shachem pogrozek omamione y przyuszzone, szczerosc niemozhynosc shambiona nazwiskiem, wyraz tworzący zbrodnie nie nawisci dla niewoli, gdy gwałciec low wprawie, szatyniowy nazwany Patryotyzmem, maską, pod którą przywrotny interes ukaiony oddycha, y wzrost nieprawdy bierze. Te to są gorzkie wysypkow owoce, których Rada nieust jest drzewem.

Wymienilem walcie moim miarym na dniu 22 Octobr: co złe wobila Rada, iakie wydawała Rezolucye w interesie krak: Departamentowi Woyskowemu, iak do parlament na mocy ich, przecione wydawał wygnanie komendantow, iako niezgodą y nieporządek, krwala przez czas ten cały smutnej dla kraju i pokój y iakże ta dyskrakatura ma wewnętrny utrymac porządek? Ktaw obrybach swoich zachowal się nie umiejąc, sama zoba ku uszczęśliwieniu kraju rozrządzać nie umie. Odebrano Xigrciu Biskupowi krak: wolnosc y wladze, rebyt nie wolny zagrac mągi-huem y diecycy swoig; a iakże Rada nie maby z do obrania wladza, gdy nie umie ięc użyć, chyba na uszczęśliwienie wolnoci y Prawo narodowch. Odebrano iest Xigrciu Biskupowi krakowskiemu wolnosc y mągiel, reber braku dochodami swemi zafugc, wycienzat mtrahy swoje, na ostodzenie losu nieszczysliwym. Wic grzechem iest wlasnosc swoig komu darowac, a wroliwym rozumem y cnotą, nieprawnie rzecz cudzą odebrać? y tego zachwaleć nieprawiecliworci, wlasnie iak z nadywiznego chetpie się zaszczytu!

Przetoryt tu godny moy kollega J.W. Porzanski, iako przytomny uradek zbrodni kapituly, iakie są ięc przestęstwa, y iak przy kładnego warte ukarania, y ktor swiadection tak godnego Posa, swiadection tyłu racnych Worewodztwa krak: Obywatelow, owinie kapituly, a krywdzie Xigrcia Bisku na krak: nie dawar 14. Lecz ciemuz ci gorhan kapituly y Rady shroncy zapomnieli, powiedzie, 12 iaz sama Rada nieustajaca w liscie napominalnym, kapituly i szanym, po dotnionym przez nie wyspku, gani ięc = nieprawna porzywercie dze goy nieprawna, zaty prawu gwałciec, a zaty iak naysurowiezy go-dną kary. Gdy więc wola się Rada w rozpinnanie wyspku, ciemuz nie obmyśla sposobu ratamowania ięgo? Iestze iaka dyskrakatura pod słońcem, ktoreby się godulo shdne, a niegodulo karac? Gdy by Rada nieustajaca rzucila wyrok swoy na kapituly, bylo by to wyzsc z granic wladzy swoiey, a exekucyą zamienie w legiscacyg: lecz ode stal kapituly po kary do umocowania na to shdu od Rady, bylo by to wiernym dopełnieniem ięc obowiazku, bylo by to sprawiedliwoscig a naywysiq ięc Rady chwata, co goy nie ucrnita Rada, neasigca, zaty ięc Rezolucyą w tym punkcie, iako Prawu przeciwną uchylam. —

Oraho ad plenos ordin:



# O R A T I O

ad plenos Ordines Regni pro Cayetano Soltyk  
Episcopo Cracoviensi Duce Severis 1782

Orationem hanc Serenissime Rex, dum pro Cayetano sola erga Virum tanti meriti Veneratione, conficere me compulsus video, plus quam certiores me reddere possum, non alia pro oculis habuisse, quam ea potissimum, quæ Majestati Tuae sacrosancte debentur. Quapropter si eadem hanc felicitatem assequi potuerit, ut sacra Majestas Tua, ipsam me pro magnitudine ingenii, pro assecuta in Scientias Supericritate, pro tam amplissima eruditione tua, illam perpendere, trutinare, de eius ipsam et rectissimum iudicium suum ferre dignata fuerit, proculdubio est, non solum sacram Majestatem tuam, eandem gratose approbatu- ram, sed etiam in ubiitate ponderosissime effaturam, me iusto, ac ideo tantum in facinorosos inderisse, ut eam illorum calliditatem, nane publi- co, ac et posteritati patefacte ostenderem, qua ipsi vesanam suam ma- lichiam, astutissime tectam habere voluerunt: ausus vero suos quasi fultor, et idcirco ab omni responsione tutor, studiose ostendere non prætermi- serunt.

Nam dum Regibus, potissimum verò ad solium Liberarum Gentium ere- ctis, præ omnibus æternitatem famæ curandum sit, proinde tanto in facinore, animos malevolorum detegere, Majestatisq. puram, et ab abo- minabili actione mentem alienam ostendere quis negabit idem esse quod et tempestive prævenire, ne sera posteritas quod reprehendendum aliquan- do inveniat. Sin autem huic Orationi, in veritati et virtuti semper impro- pitium futurum obtigerit, ut sub adulatorum, sicut commune flularum con- tagium) sententiam subiciatur, nihil valere potuerit, quin eadem effugiat sinistrae interpretationes, ac dein atrocissimam condemnationem: ast ta- men et rigorosissima censura, haud efficient, quin eadem de integritate et veritate, cui innixa est, aliquid deperdere possit, dum quidpiam de ferri nequit ad probandum eandem aut ab oculo, aut ab inextinguibili zelo, et minus adhuc a quadam conflata esse perversitate.

Nunc me ab eadem summa in Cayetanum existimatione demum indispensa- biliter esse coactum, et ad vos Procures, Senatores, Ministri, Equites Dignitati- bus et Titulis vestris ornatissimi distinguissimiq. hoc totum referre negotium, et vos jam ipsimet sat ample cognoscetis, quod in referendo, dum præstatis po- tius quam defensionis, quidrela quam eloquentia, coloris quam ingenii, a- me susceptas esse partes perpendetis: vel minime me convictum me red- dere habito, quam benignitas vestra, et summa ingenii rebus dexterrit- tas si aut acius aut liberius aliquantum egero, tantum huic Orationi concedere teneret, quantum eo pro dolor et debito erga tam præstantem Ecclesiasticum quodq. sæculari Dignitate Virum, ac purissimo quoq. zelo pro iusto concedendum putaverit.

Reg enim præstati conjunctus dolor, quam hic meus ex teneritudine ac reverentia Religionis unice susceptus, neq. iracundia minus reprehensibilis, quam huius quod me illorum scelere inflammat, qui excussa omni munere et obedientia recordatione, præcepta Ecclesiastica, et simul ac leges publicas repudiarunt. Sed dum hanc à vobis expeto gratiam, nec minus et hanc expetere præfermitto, quatenus paululum avertatis serenior a facie mea oculos, nec illam (cum sit testis intrinsecoræ animæ motuum, exindeq. numum ex tam inadivito casu, dolore facta) vel ex improviso vobis ad- spicere contingat, omnem ad audiendum me favorabilis benevolentiam vestram procul acderepente a me amoveatis. Tantum enim facinus quod vobis a me expetendum superest, tanta in se continet pericula, tan- tam illatam nobilissimis Gentibus vestris labem, ut nec narrari, nec audiri nec minus adhuc percipi possit sine summa mentis animiq. excitatione. Quis mihi daret illam proliquis suavitatem oris, illam fortis eloquentia gra- tiam, quæ elevatissimarum mentium vestrarum condigna foret. Ob cau- sam idcirco, vel cognita tenuitate mea, et enormitate facti, par de causa, si a subitanea aliquantulum horum facinorum narratio ne abstinerem, ne forte aut a nimia recognitione eorundem, extenuato nimo meo, aut pulcherr-



pulcherrima temperitudo, innataque humanitati vestrae, a ponderatione eorum, nimis lacepsit, id de repente contingat, quod accidit famosissimo illi scriptori (a) qui cum effigiem Bruti, saeculo suo summam ingratitudeis reddidit, et marmore excubere praesetisset, et dum iam ad maiorem similitudinem pariter perfecisset, atque pro magnitudine artis suae, amplius et amplius eandem perfectiorem reddere conaretur, de repente in mentem sceleris venit, et abstinuit. Hanc ergo ob causam vos deprecari liceat, ne patientiam vestram enervare videar, dum suspensa ulteriori expositione coram vobis totius facti, ipsos prius Patres colloqui consilio duxero.

Vos! tanti Sacramento Juramenti calati Conjuratores, liceat mihi vobiscum quantum naturam facinorum vestrorum perscrutari: aut ne vobis molestior cadere videat, atque meis absit injuria verbis; Clarissimorum Virorum Sententis tantum utendum constitui. Sed dum multitudinem eorum, quae patrastris, aspicio; a quo mihi incipendum sit dubium, ne hanc re, fateri cogor. Dum itaque ingratitude omnium maxima dux sit, ad horripilissima quaeque tum de muni ingratitude neminem reprehendendo, mentibus et animis inculcando emittam, et simul deorum ac humanitatis rem agere, proinde patiamini, ut ea de ingratitude, gravissimum in antiquitate Viri effata, quae quasi videntur, ut tot saeculis propheticis quodam spiritu ac vos emanata vobis in memoriam reducantur. Erunt: dixit ille motu virtutis excitatus Sapiens (b) Tyranni, vaptores, Sacrilegi, Proditores, intra ista omnia ingratus est, nisi quod omnia ista ab ingrato animo proficiant, sine quo vix illum enorme fauies crevit. Aut ulterius ille de ingratis ita effatur = (d) = Nemo non ingratus, qui malus est, habet enim omnia negotia et semina = Sed audite et alium non minus gravitate praestantem qui assentit (d) = Tanto esse turpius, gratiam non referre, quanto honestior causa referenda = Sed forte eo ab ingratitude vestra purgare vos intenditis, quae benemeritum liberalemque iucundiorum debitor gratus, clariorem autem ingratus faciat. Quis enim vero vestrum sit? qui a Caesariano multa non receperit? Si pro illa pecunia, quam tantam Capitulo vestro, ante aliquot dies largitus est? Si pro iis, quae pro Patria passus? Vos quasi simul omnes de nobili stirpe non essetis, nihil illi debere cogitatis? Si ob questam tanto cum splendore Episcopalem Functionem, pro nuntio, quem vos tanquam minora ejus luminaria, exinde ubique capiebatis. Vos penitus nihil ipsi retribuere, obstrictos declaratis: neque vos omni humanitate exutos, omni sensibilitate privatos, et exinde perditissimos palam ostenditis? De quo redar quod vos illud sumemus propositum (e) = Quis autem dixit (si ita tulisset fortuna) perire benemeritis referentem gratiam, quam ingratus vivere = Quis enim, quis vestrum est? qui ab eo non promotus, in aeterna necessitate non pulchre, affabilitate, et urbanitate non superatus sit? sed ab omni gratitudine subtrahere vos eo adhuc posse creditis, quia condigne officii ejus respondere non valeatis. Sed abducite vos ab hoc falso argumento, quo et mentes aliorum oberrare, et conscientiam propriam eludere satagitis. vel ad monitione illa Themistoclis (f) quam Atheniensibus non obstituit repetere = Quid o! infelices Desahgabamuthi saepe numero beneficis ab illo receptis, tumque tempestate oborta, sub arborem hanc confugiebatis, cuius in post serenitate reddita, inter disgreduendum frondes strinxistis, et peritus confregistis =

Sed dum infelicitate gubernati vestri nullum iudicium ad provocandum de ingratitude institutum sit, perindeque impune ingratos apud vos esseticeat. ad Aeneas, a Dicasteria (g) ad minimum re multam, ut dum studiose perpendere, quanti sancta ibidem lege pro tanta honorum morum transgressionem, pro tanto transgressionis crimine baculi, plantis vestris adici decernantur: enormitatem saltem criminis vestri, vel exinde mente et sensu percipietis. = Et absque dubio enim creditur (h) maximi criminis esse reus, qui malum pro bono reddit, cum etiam malum pro malo reddere non licet = Et apud Persas enim dabitur iudicium (i) in crimen ingratitudeis, in quo serio animadvertetur in eos, qui cum possint, gratias non referrent. Arbitrabantur enim ibidem: ingratos homines imprimis nulla deorum iura, nulla Parentum, nulla Patriae, nullaque affici posse, neque amicorum.

(a) In Museo Florentino collocatum est Bustum clarissimi Viri Bruti inchoatum a Michaeli Angelo, aut non finitum, cum inscriptione quae cruciacionem eorum in mentem revocat. Dum Bruti effigiem sculptor de marmore ducit.

(b) Seneca lib. 1 de Beneficiis: Cap. 10. et ibidem lib. 7 Cap. 21 (d) Plinius lib. 8 Epist. 12. Sed et Plinius pro iis in vita sume nunc pag. 101. ibidem de Propter: an Plinius qui Plinius pag. 101. Plinius pag. 591. et in Cyonibus pag. 101. (f) Themistocles: an Plinius qui Plinius pag. 101. Plinius pag. 591. et in Cyonibus pag. 101. (g) Salviang. de Suburno: de pag. 104. (h) Xenophon lib. 2 de Rebus pag. 9. Themistocles: de Amicitia pag. 11. (i)



sed cum Antecessores vestri ingratos spernere potius, quam in illos animadver-  
tere, pro magnitudine generosi animi duxerunt, quanta exinde mala, et vobis et  
Patria eveniant, alio in loco discutendum non extra materiam putavi.

Nunc tantum restat mihi, ut vosmet ipsos quotquot estis Patratores vel com-  
plices, de turpitudine facinoris vestri amplius et amplius convictos red-  
dere, possim vos, vel qui exemplo selectissimorum è gremio vestri Virorum  
in emendationem inducere, qui minus de huc ab ulteriori persecutione  
illiciti actus vestri vos arceri haud minime passi estis.

De istis qui vobis exemplo praefuerunt, et prohi decolor: quia tam pauci inter  
vos reperti sunt, dicere debeo = Beati viri illi, beati servi illi, (1) qui semper  
stant coram te, et adiungunt Sapientiam Tuam = Atst etiam si illos probita-  
te antecellent, imitari non necessarium putabatis, non ne debueratis  
ad minimum charismata meliora imulari, et concinnatum orium  
vestrum ab executione Propositi vestri reflectere; considerando, quod illi  
honoris et conservationis intaminati characteris studiosissime, nequa-  
quam actus vestros probabunt, nequaquam congruos illos dignitatibus  
vestris esse sentiebant: sed dum vestros iniquos in Casetorum Conatu, quod  
obstricti estis iuramento ad secretum capitulare revelare non potu-  
erant) tamen a complicitate vestra vario sub praetextu sese subducere  
non praetermiserunt.

Nonne debueratis omnino pra oculis habuisse illud effatum (2) = Non est ve-  
nim potestas nisi a deo, quod autem sunt a deo ordinata sunt: qui ergo re-  
sistit Potestati Dei ordinationi resistit = Tum demum illud (3) = omnis  
anima Potestati sublimioribus subdita sit = Nec minus et hoc (4) = Esto  
subjectus Pontifici Tuo, quasi animam Parentem suscipe =

Capitulum vestrum, semper ad usq. vocabatur Seminarium Episcoporum, nunc  
et Seminarium illud, et Capitulum vestrum, quod amplius vetabit spelun-  
cam Episcoporum nominari.

Non vultis vobis eheu! ad metum delinquenti, ipsius Religionis Sacrorum  
praesentia urgeri; nonne sancita Canonum, quod vobis praescripserunt  
munera (5) erga Episcopos celebraturos, consecraturos, aliq. munia Pon-  
tificialiter obituros, debuerant vos a tyrannide arcere; quia vos patien-  
tiam ejus lacehere, bilemque movere studuistis. Nonne vos sacri lego et Pro-  
ditores satis patefacte ostendistis: dum illum, cui non licet ad huc civitates  
Diocesis illius Pontificaliter ingredi, neq. praetura ibidem Cruce uti, neq. in  
sede Episcopali sedere: cum inquam, quod ipse jam longe ante an. nat. Ar-  
chi-Episcopi sollicitationibus commoveri passus est, debitam ejus veneratio-  
nem in Coadjutum suum vacillantem ostendere popet; vos postquam statu-  
tis vobiscum (6) sit autem fortitudo nostra lex injustitia, eorumq. variis obla-  
tionibus, suggestionibus in auxilium illiciti actus vestri concitare non pra-  
termisistis: de quo ex literis ipsius 20. die Mensis Febr. a. 1782 luculenter  
constat: ut tandem ipsi sese ad declarandum ad Suspensionem a Sacris, soli  
Papae reservatam (7) sibi ad ad iudicandum plenariam administrationem a vobis  
adducere permiserit: vos hac quasi auctoritate quadam fulti ad quendam (8)  
non minus sacrilegum conficiendum decretum, in Capitulum convocastis,  
ibidemq. multos in expertos, multos debiles in conspirationem, et tam erimina-  
lem sententiam vestram, tanquam, tanquam in verba perditorum Magistro-  
rum juratam reduxistis; quo perducto ad maturitatem actu, non solum Anti-  
stitem vestrum ad Sacra celebranda sese preparantem, a Sacris: tum quoq. a con-  
secratione pro illa die indicta arcuistis: sed et ad audierdum tam vestrum de-  
cretum, quam et alia, quod illi in Capella legenda habere voluistis, vi compelli-  
stis: tum demum concitatis, et scandalizatis Clericis, manus in eum iniecitis:  
atq. electo Seminario, ut propinquiori loco, pro carcere usi estis, ibidemq. condu-  
ctum Antistitem vestrum, in cella conclusistis; quo in facinore, ut vos a iusto  
furore populi, enormitate vestra exagitati, tutiores redderetis, militibus armatis  
s: qui non minus et ejus securitati propicere debuerant) propicere, et arcem  
circumdare extraordinarie iussistis: ac pro exequenda tam majori apparatu for-  
tis manus incarceratione, horce milites, in Siliis, vobis bene visos disponere: sed  
generare non ab horruistis.

(1) 3. Reg. 10. (2) 1. Tim. 2. v. 15. (3) 1. Tim. 2. v. 15. (4) 1. Tim. 2. v. 15. (5) 1. Tim. 2. v. 15. (6) 1. Tim. 2. v. 15. (7) 1. Tim. 2. v. 15. (8) 1. Tim. 2. v. 15.



Sed dum vos hac nulla facinorum vestrorum expositione, tyrannos, proditores sacrilegos, ita clare ostenderim, ut ipsi met plusquam satis convicti, non solum nihil quidquam ad defensionem adferre valeatis, sed etiam videmus, non tam erubescere quod vobis pericula jam omni verecundia impossibile est, sed tantum intrinsicce exagitati, pro horrore et tremore, sanguine perfundi. Adhuc vos Raptores, non minus patefacte liceat mihi de monstrandis, vix enim tam prohibitam incarcerationem perfecistis, et protinus aliquos furciores e gremio vestri deputastis, qui sacra auri fame exagitati, nullo habito respectu immunitatis, Edes ejus cum strepitu involarunt, ibique armaria et pegmata vi reserare superunt, omnemq; paratam pecuniam, et omnia pretiosiora quodq; rapuerunt, correptisq; etiam et singraphis, tanquam Vulturii homines, Civitatem percurrerant, monasteria, et ubi ex hunc singraphis confisam ad depositum intellexerant pecuniam, perturbaverunt superiores, eisdemq; vexaverunt, et ab eis multis comminationibus extrahendam sibi ex deposito pecuniam demandarunt, et ita ex omnibus locis, omnia quae illis visa sunt, pro non relinquendo vestigio, pro reddenda difficiliore investigatione, sine ulla interceptorum connotatione deponerunt. Atque cum inaudito scandalo ex tanta dignitatis Prælati, Spoliatores alienae fortunae, tantorumq; Mobilium, tumq; Violatores Locorum immunitate gaudentium, sese una eademq; die Publico ostendere non abstinerunt.

Quid amplius? at tam obduracy cordibus, aut Charitatem Christianam, aut a nexu sanguinis prefluentem teneritudinem adhuc requirere iudiciorum esse putare potestis. Populi ne illa pulcherrima mentis ac cordis qualitates (cum tantis pravitatibus, quod quondam (s) etiam Fratres ad vendendum Fratrem concitarunt) monstrare in simul de quibusdam cuius bono omnino requisitis attributis, si vobis o! excessum superexcessum cumalantes, vel minimam partem retinere contingeret, et hoc quod et non mirum foret, tantis exagitatum adversitatibus, si forte verum esset, animum Antistitis huius aliquantum melancholia laborare, nonne pro debito proxi-morum, vos deciperet, non solum omnia ejus de via, velare, sed sine protrahone, cum veris ejus amicis et addichoribus Parentibus, congruam et talem valetudini curam ejus adferre, de qua nec extranei, ne vel ipse met notitiam habere poterat. Talis est tanta generositatis plena fraus (non haec quas patristis) intererat, Charitatis bene ordinatae, et conrenerat summè eam intaminato Characterere, talis inquam fraus, o pulcherrima centies millies! potius vos exornasset, quam distinctoria vestra a pura vanitate excogitata.

Sed quid erere variis suggestionibus commovere bilem, atrocissimus Literis exagitare sanguinolentum temperamentum; legere in facie ejus opprobria et calumnias, adhibere Clericos ad avellendum eum a genuflexione, manibusq; (t) illorum impiorum eundem trahere, ad concludendam eum apud iniquos in sordidissima omnium cella, denegareq; amicus et domesticus omnem ad illum aditum, nonne remedium morbo pejus fuit? sed potius et revera atrox, et quam in venosis-simum excogitari potest toxicum, quod etiam nullo existente iudicio morbi, saluberrima menti, robustissimo corpori, non solum incurabilem insaniam, sed mortuum caducum, paralysim, et subitanam mortem de repente adferre valeret. Tumq; turpitudinem actionum vestrarum, si vos adhuc propria ad eo de vobis ipsis ardet existimatio; vel ex his pulchritudini charitatis, et elevatae mentis oppositis effectibus, ipsi met cognoscite. Putatis ne, quod calliditas vestra velata ita sit, ut valueritis, lateat illum, qui summus servator cordium est.

Spectat, spectat Prælaternus ille dominus de arce sydereâ malitiam vestram, sed spectat et simul humiliationem et gemitus huius innocentis, Spectat suspensio totius Diocesis erga tantum Pastorem summa veneratione exardescens. Spectat lacrymas pauperum, quibus illi largissimi Benefactoris deplorant infortunium, qui non solum pleemosynas illos providebat, lignis contra frigus praemunibat, indesinenti de valetudine eorum sollicitudine mortis ac morbi eripiebat, sed non et alienam ad ignitatem Pastoralis duxit, eisdem dapibus, quibus ipse met vesceretur saturare; ita ut omnino de illo dicendum sit (u) major est sapientia et opera tua, quam rumor quem audivimus.

Crederetis ne adhuc illi tam bonarum quam malarum actionum justissimum remuneratorem divum se culpatum non putari, tanta exemplarissimè antistiti ejusq; indelebili characterem illato, et tam temere violentiâ. Crederetis ne illum virtutibus cordibus humanis inepte adhuc vobis credere fas est?



me licet nullo cum vobis nexu conjunctum, non solum omnia quae mihi esse possunt, sed et sanguinem meum litare non dubitasse, si mihi per Superos licuisset, vel per discrimen meum a tanto in Divum fœdatus Nomine vestra facere vos præservare.

sed quid ego vobis cum de virtutibus tempus tero, dum jam persucco vos contra hanc paucis, quod etiam tam moderate attuli, in vesanum prorumpere furorem, et contra hoc solum, quod vento forti rapi non putatis, ostendendo potentiam vestram, novum Decretum Capitulare meditari. Ite, Ite post fores Capituli vestri, ibique tanquam clarissimum opus edituri (postquam sat desudaveritis) mandate flammis, Senecam, Plinium, Ciceronem, et postillos Saluvianum, Savantum, Resenshuell, Lucium Ferraris, Concilium Tridentinum, Doctores D. Pauli, Pistolas, Divinag in Libris Regum, Jobi, Sapientia et alibi contenta eloquia pro disculpatione vestra, ad quem de his Libris, medius jacentem in flammis, cum manum comburentem scevola dicite: quia non tetigit; verum tamen ante hanc omnia admonere vos patiamini; laborem hunc exiguum, plus splendoris a flammis, recepturum, quam quisque summus illi amator probitatis et veritatis, aliquando possit illi augerari.

sed dum proceres dignissimu, hanc meam ad facinorosos allocutionem, tam fauorabiliter audire non dedignati estis; polliceor mihi exinde, adhuc vos non impatienter laturos, ut et ipsi Cayetano, quasi hic adstanti, liceat jam diu presumere evomere dolorem, et velius ad vos urgere sermonibus.

evomere dolorem, et vel his ad vos urgere sermonibus =  
Optimi Patres Patrie: quis a patrato per Boleslaum Martyrio, tam familiaris  
barbaris (: hinc in quondam felicissimo Regno fuit.) ut Antistitem suum non  
columet, ego ille post Stanislaum vere secundus, qui etiam si non promeruerim,  
Martyris Coronam, assequi tamen non possum, etiam circa debitam humilita-  
tem non gloriari: aliquam quidem partem tam ab inimicis Patrie, quam ab  
his mihi oblatae fuisse; de quibus non improprie dicere liceat, (v) Sors mea  
et Pontifices tradiderunt me = et si cum statutum sit (x) non queras ultionem,  
nec memores injuriæ a Civibus tuis oblatæ = Non competit etiam meo vir-  
tuti, quam integre servare debiti mei est, adeo usq. deperdere patientiam,  
ut expetere a vobis vindictam aliquam videar. Sed ac simul, non licet mihi,  
si Senatorium respicio in me munus, vos aliquando abducere, ne hoc ex casu  
id statuam, quod magnitudine consilii vestri, tam ad ultionem Regum, quam  
ad dandum exemplum, indispensabiliter statuendum perspexeritis: Adcir-  
co quidcumq. tantum pro dignitate status mei, pro exponendis motibus eorum,  
quod unquam gessi, adferre mihi congruit, ne à nimis elevata propria mei  
existimatione suppeditatam vos suspicari patiamini, et mihi me mihi  
extat exornatum.

Revoluite illa infelicissima Resp: tempora in quibus, illam non jam fluctuan-  
tem, sed vere demersam aspexerim, non solus, sed cum ceteris captiva-  
tis (4) et quasi sententia mea dignissimus socius sapientiae dux. (2) nul-  
lum pro Republ: periculum vitandum nobis esse, ideo quod aliter, et vel ma-  
xime bonis, convenire non potest, nisi ut illi, qui pro Republ: perire no-  
luerunt, necessario cum Republ: pereant. Et quoniam omnia communia  
a Patria accepimus, nullum in commodum pro Patria grave patandum  
est. Ergo qui fugiunt subeunda pro Patria pericula stulte simul sibi ac  
Patriam consulunt. Nam neq; incommoda effugiunt, nec grati in Patriam  
reperiuntur. Et si qui Patriam pericula suo periculo expetunt, hi non solum  
pau, sed ipso facto sapientes se se ostendunt, cum et in id debent et hono-  
rem, et omnia quae debent Patriam reddunt. Pro multis enim in perire, ho-  
nestius semper, quam cum multis. Vehementer iniquum enim duximus,  
vitam, quam a natura, propter conservandam Patriam eminentiori sorte na-  
scehdi accepimus, naturam cum cogar reddere, Patriam autem et potissimum Fidei  
cum roget, eandem non recusare. Et dum possumus, summa cum virtute et honore,  
pro Patria et Fide orthodoxa interire, minus per dedecus et ignaviam, eandem pic-  
tus otiose et misere protrahere. Itaq; uti condemnandus, qui navigando, se potius  
quam navim suam vult incolumem, ita magis execrandus est, cuius Senator, Anfi-  
stes, qui in Republ: et fidei discrimine, sua plus saluti, suis plus negotis, quam Pa-  
(v) Joan: 17. v. 35. (4) Levit: 17 v. 18. (4) sic: ad Herennium. (2) Pessimis et eruditissimo (trid. comm  
Zaluscio, Fortissimo et distinctissim Viro ac Duce Campeski Zewuscio, ejusq; maximarum  
virtutum dignissimo haerede Zewuscio Capitaneo pro hunc dolineri, nunc autem Duce  
Campeski Regnu.



trid commodis, et iis ad quod iurejurando obstrictus est, consulit. Illius enim  
 illuximi decii exemplum nobis praesto praeculis fuit, qui se pro Regionibus  
 suis in medios hostes contulit.  
 Sed hic nihil plus restat, quam de quennali captivitate referam, in qua nec unum  
 testem miseriarum mearum, vel ex domesticis meis mihi habere permisum  
 fuit. Reducem me autem de captivitate, praecipue cum conspexerim, quod  
 accessus meus ad urbem, tam incredibili hominum multitudine et gratulatione  
 florebat, tanta hilaritate et aspectu dignissimorum concivium, tam intimorum  
 meorum, correptum me vidistis, ut vel ipsi, ex illa me excedente exagitacione  
 comprehendere, sat potestis, quatenus zelus erga Patriam, quantus amor erga  
 dignissimos concives meos, meis praecordius inustus sit, dum nec ipsum tam  
 longum captivitatis intervallum, extinguere vel minuire potuit. Sed dum jam  
 satis exultarato a tam jucundissimo optatissimoque aspectu animo meo  
 dedissem: qua denuo tristissima emolitione correptum me non vidi: quanto  
 dolore perstrictum me non sensi: cum omnibus viribus, nervis, ac antiquo de  
 core orbatam Patriam penitus animadvertirem. Sed quanto magis, de etiam  
 me animo non adinveni, dum perspexerim nihil penitus mihi superesse, quo  
 illam a casu relevare possem, tali exinde inenarrabili dolore peresus, con  
 silio duxi lacrymas meas, in angulo diocesis meae recondere. Sed cum in eandem  
 me contulsem, et oculos ad rem familiarem convertissem, clare percepi, non  
 solum traditum me fuisse (aa) sed et populum meum, ut contereremur et peri  
 issemus. Exinde operatus debitis, non aliter lapsis rebus consulere potueram,  
 nisi parcendo sumptibus, et his impensis, quas eminentia status mei indispen  
 sabili ter exigebat: et ne aut de nimia parsimonia, aut sordide quadam ar  
 qui videat.

Atqui me semper spectatissime me florentem asueti fuerant, arguere me posent pri  
 vatam aliquantum ducere vitam, constituendam mihi pro congruo iudicavi,  
 in qua me ab omni dissipatione abstinere, aui magis mea, cum diocesis tum  
 de munus rei familiari unice vacare, in eam constitui. Cumq; hoc modo res  
 meas relevassem, subditosq; meos ad florentem pristinum statum adduxissem,  
 coegit me denuo pravitas eorum, qui excusio omni timore, exinde (s: quod me  
 nihil animadvertere amplius putarent, hoccirco ex praescripta orbita exciderent.)  
 ut longius in illa voluntaria solitudine degere non potuissem, et quia cor me  
 um non abiit post thesaurum, quem parsimonia cumulari, impendere ipsu  
 pro praescripto canonum protinus non neglexi; tumq; pro debito Pastoralis  
 Curae (specioribus potius exemplis, quam mihi concessio rigore) mores corruptos  
 resarcire duxi. Sed quanta haec ex debita sollicitudine mala super caput meum  
 recondaverint, vos mihi me latet: idcirco expetere mihi a vobis de necesse  
 tantum incumbit, quatenus statuere non dedignemur, ut status, dignitas  
 et anni mei reverentur.

Perferte Auctoritate vestra qualeso, ut sinant me materiam vivere more meo, ut sinant  
 me a vitis uti libertatibus, quia liber sum, et eo magis liber, existimatus, quia nulli  
 unquam turpitudini inserui. Sinant me vacare officiis meis, ad quod iurejuran  
 do obstrictus sum. Video ego, sed et vos non minus clare perspicitis, quale sit id,  
 quod in me institutum est, sed tamen, licet sine pane tribulationis (bb) et aqua  
 angustia sustentor; officium meum non dimittam: praestate, obsecro vos, ut ea  
 qua pueri suscepimus, series posteris relinquamus. Spe enim et opinione mea,  
 non evenit, ut Rempublicam laedere non patiamur, cui nunquam expedit, ut  
 ingratus sit =

Num autem, dum jam plus quam satis, intelligo Vos o Proceres dignissimi, ad me  
 huius discernendum hocce negotium, plura a me (s: quam ipsi Casetano modesta  
 exprimere permisit) desiderare, expetendum mihi a vobis est, ut antequam susce  
 pto a me muneri me ulterius accingam, prius adhuc me conferam ad exponen  
 da vobis ea, quae conservanda saluti Respublicae summo opere intersunt, potissimum  
 in eo, ut omnino lex, vel ex his paucis motibus in ingratum statuatur.

Quid enim intra omnes Nationes, tam felix unquam fuit, ut tantis ad remunera  
 da bene merita, se provizam beneficis gloriarı posset ingrati hodo; haec omnia  
 Antecessorum vestrorum sapientissima instituta sustulerunt: nam dum iis scilicet  
 ius distributioni ne gratis concedere fuerint, perspexerit, se sibi una ex illis  
 collata, Nonaginta novem invidos cumulasse, et de mun centesimum gratissimum  
 (aa) Testes x.v. 4. (bb) Sylvester Papa in Epist. ad Amatorum spue: ex Insula Pontis data. cc



catum, ingratum lucrari paruit potius distributionem tantorum beneficiorum e manibus mittere, quam se tantis ingrati tudinibus pati amplius exagitari. Tum demum dum jam splendidissima corona juri electo subsit, nonne interest, vestrum et Patriæ securitatis? ut illi qui tam insigne obtinet beneficium, lege positiva ab omni quavis ingrati tudine, tam in vos quam in Patriam arceri possit. Nonne adhuc, ut detur iudicium contra ingratos, vel ipsum commodum præcipue vero tenuiorum, a vobis exponat? Nam quis post hunc enormissimum casum, amplius al. quem ex Clientibus, vel tenuioribus promoveri aut elevare ardentius curabit, ne forte postquam illum ad eum pervenerit gradum, in quo jam amplius ope ejus non egerit, benefactori suo det locum conquerendi = tactavi lupum uberibus meis, et ecce fera in me redit. Est nunc summam ad attente me audiendum, gratiam a vobis dignissimi Proceres ultimario expectare incumbit, dum jam si ne ulteriori digressionem, non solum totum negotium, sed et succum totius istius rei exponere, me jam cum summa accingo diligentia.

Duo enim omnino in quovis crimine spectanda sunt: potissimum animus et eventus. Si animum facinororum illorum penitus perscrutari volueris, non tantum adinvenies eundem non procul abfuisse ab eo, cum quo famosissimus ille ex Proditoribus ad apprehensores illos sanguinis accepit, protulitque = quid dabitis mihi, et ego vobis illum. tradam = sed (: dum nullum in humana vita (cc) scelus reperitur, quod non ob pecuniam amorem patretur) cognoscens adhuc illum pessimum malevolam animum ex aliis non minus pressis feris fontibus profluisse. Nam dum Antistes ille ex multis, quos in consortium suum admittebat, intellexerit solitudinem ejus, aliquomodo variis causam dare ad ducendam laxiorem vitam, ex quo ejus presentia ab excessibus non amplius arcerentur, sacro commotus zelo, non solum sese publico, cum antiquo splendore monstravit, sed de omnibus sedulo perquirere non neglexit. Displicuit proinus, non solum illis, quibus consurgere ex pravo habitu grave visum fuit; sed displicuit et illis, qui se injuriosos credebant, ex rei dispositione in prioribus collecta parsimonia ejus pecunia: displicuit adhuc ulterius potissimum et illis, qui illa (in illa voluntaria degente solitudine) principalia obibant munia, ne quid repente de auctoritate sua deperderent. Et quo nam noverant ipsum esse Episcopum sobrium (dd) prudentem, ornatum, pudicum, hospitalem, Doctorem, non cupidum = ipsi autem e contrario sese bene sciebant esse (ee) impudicos, bilingves, vino deditos, turpe lucrum sectantes = propterea gravem sibi illum sentientes ad videndum, quoniam dissimulatus fuit illis vita illius (ff) et immutatus sicut videtur ejus ab immunditiis = hanc ob causam de subtrahendo illo e gremio, serio cogitare, sese quasi coactos viderant. Et cum nihil habuissent quod illi obycere graviter posset, ad inducendum illum in opprobrium, laqueo diaboli usi sunt = loquebantur proinde (gg) adversus illum lingua dolosa, et sermonibus odi, et circumdederunt eum, atq. pro eo, ut illum diligerent, detrahebant ei, et posuerunt adversus eum mala pro bonis, et odium pro dilectione ejus = ceperunt denique arguere verbis eum, qui non erat æqualis illis, et dicebant, quod eis non expediebat, cum de superet copia eis ipsis ad admonendum, (nam si amplius voluissent contendere cum eo (hh) non potuissent illi respondere unum pro mille) consilio duxerunt, contumelia et tormento interrogare illum; idcirco composuerunt in Capitulo literas falsis objectionibus, durissimisque expressionibus plenas, quas illi tanquam ex auctoritate Capituli emanantes porrigi curarunt, quibus resecatis, ad ostendendum statim impudicicam malevolam, non solum easdem impertinentes literas, sed et consentaneum Responsum suum typis mandari iussit.

Sed dum ex his licet tam paucis, vos sat cognovisse exedcatum animum facinorosum haud dubium est; nunc quales eundem criminales effectus secuti sint, monstrandum restat.

Prætantum impudentis ausum, Motores huius contra Antistitem suum conspirationis, oblii. juramenti, quod circa Installationem præstant in hæc verba = Et tibi Illustrissimo Soci Ordinario, tuisq. Successoribus debitam obedientiam et reverentiam iuro = adduxerunt mores sibi melius notos, et usq. inferiorem, ut superiorem suum literis suis a sacris celebrandis interdicere, sibiq. Jurisdictionem appropriare.

(cc) Isidorus Pelusius lib. 2 Epist. 140 (dd) ad Timot. 3. v. 2 (ee) ibid. v. 9. (ff) Sap. 2 v. 15 (gg) Gal. 1. v. 3. (hh) Job. 7 v. 3.



proprietatem. Sed de legalitate actus huius, potius tempore quam dolori servienda, nihil amplius adferam, dum notum omnibus, a tempore, in quo Clemens V. Beatus Benedictus XI tandem Joannes XXIII et Post-Benedictus XII Provisiones quo ad Cathedralis et Archiepiscopales Ecclesias, sibi unice reservarunt, iis dumtaxat ab hinc ullum Capitulum non amplius influat in electionem Episcoporum, nec a Capitulo, nec a quopiam, inconsulto Pontifice Romano, de nihilo unquam in hisce Ecclesiis amplius provideri potest.

Ast hic vobis remonstrandum adest, ut et Decretum illud Capitulare perspicere et fructificare velitis, quo ipsi contra dicta Pontificum Jurisdictionem eoque in Antistitem suum adeo usurparunt, ut illum captivare praesumpserint. Sed si aliquod jus in Antistitem suum se habere putarent, nullum certe se habere credere potuerunt in Civem, in Principem, in Senatorem, qui illa Majestatica Lege Regni = Neminem captivabimus nisi jure victum = ab illorum impetu vesanoq; furore tutus et immunus omnino esse debebat.

Captivarunt autem illum cum omni ostentatione, quia non solum manus in illum sacrilegas injecerunt, arcem (in qua seminarium illud situm est, ubi locum ejusdem incarcerationis praefixerunt) militibus armatis circumdari extra-ordinarie curarunt, se etiam adducto ostio cella, tales circa eundem excubias posuerunt, ut nemo vel ex amicis vel ex domesticis illum adire potuisset, qui in manus eorundem, conscriptum ab illis juramentum prius non praestitisset.

Minime tantos horrores Cere, Dathan, et Abiron (kk) summum ambientes sacerdotum, contra Moysen commiserunt, et tamen terra viros absorpsit, murmurantes unice contra illum, quatuordecim milia septingentos consumpsit incendium.

Et vos non dubitabitis contra hos muneris juramenti praescriptarum Legum oblitto, iusto furore exardescere, et congrua illos afficere poena, quia forte Sacri vobis vi deduntur. Sed cum ille Sacer potest esse, cui nihil sacrum est. Antistes illorum, quem per tantas contumelias, supplantationes, vexationes, fere sepulchro attriverunt, nonne fuit Episcopus ille (ll) qui Testimoniam bonum praesto habuit ab illis, qui foris erant = Perpendite non tam Manifestationes, quam luctus desolatae Familiae et publica acta perrectas. Sed si illas tanquam minora Testimonia ex eo quod a junctis sanguine profluant, recensere volueritis. Perlegite illas, quas Dignissimi Senatores, tam extranei huius Palatinatus, quam et Incolae ejusdem, tum quoque distinctissimi Dignissimi cum summa veneratione et laudabilissimo zelo erga suum Pastorem ad octa Terrestria Cracovi in tanto numero subscripsi porrexerunt. Perpendite illas Literas maximi et zelosissimi pro Patria Viri (mm) ad Regem et Consilium permanentes edictas. Irubinate vota et effata illorum Sapientissimorum et dignissimorum in Consilio Permanenti Virorum (nn) qui tanto cum zelo, tanta cum eruditione Cayetano non solum omnes objectiones falsas, et a vesano animo excogitatas fuisse ostendunt, sed et illatam ei injuriam condemnandoque commonstrant: Ius Episcoporum, nisi his omnibus virtutibus insignis fuisset, quas in Episcopis Doctor Gentium (oo) desiderat, haud universalem non solum Diocesis, sed et Regni totius conciliare sibi potuisset venerationem, et talem quidem, ut nemo fere sit probus, qui de ejus humiliatione sese summonere afflictum non ostendat.

Ast facinorosi munime volunt scelus suum, vel eo, quod illud patraissent ob causam ejus dementiae. Sed si vel minimum mente laborasse infelicitatem habuit, pro hunc Cayetanum cognosci potest non solum ex tam variis testimonius maximorum et intaminatae fidei Virorum, sed ex edito sub d. 10. Februar. 1782 scripto, quo Auditorum suum ob causas justas, a se officiis privatum declaravit, tum quoque ex edito praefato die mensis et anni ejusdem ad Capitulum Responsio, in quo cum multos adinvenisset inobedientes, vaniloquos, quos redargui oportebat, quia in hypocrisi loquebantur mendacium, idcirco in illos instabat epertine importune (qq) arguebat, obsecrabat, et increpabat in omni doctrina. Sed quia protine fuit tempus, in quo ipsi Sacra doctrinam sustinere non potuerant, sed ad sua desideria coacervarunt sibi magistros murientes auribus et a veritate auditum avertentes, ad fa-

(ll) In da et zia Regula p. Ferrus Cancellaria. (kk) Numer. 18 v. 30. (ll) Timoth. 3. v. 2. (mm) Litera bina Kreuzky ad Regem et Consilium p. 1m. datae Grae. (nn) Volum. Principis Lubomirski Mares. hal. Regi. item Volum. Potocki Not. ill. d. 2. l. 1. et aliorum in Consilio Perman. (oo) ad Timoth. 1 v. 8 oportet Episc. esse sine crimine. (pp) 2 ad Tim. 4 v. 7. (qq) 2 ad Tim. 4 v. 7.



bullas autem sese converterunt. pro mentecapto eundem jam a reditu ejus ex captivitate, proprio ausu declarare, sese non abstinuerunt, licet illi et hoc adhuc considerare debuissent, quod si ille a tanto tempore mente laboraret, o mnia illa, quae aut eis, aut alicui contulisset, nullius essent valoris, quia statuta Poloniae ad valide formandum actum, sanum quemque corpore et mente esse debere declararunt.

Aut si quis adhuc tam malevolus, tam perversus reperiri posset, qui ex Cayetano ad Capitulum dato Responsio, aliquid mali eruere vellet (dum ex uno eodemque flore mel et venenum simul, pro bonitate et malignitate sugentisoris, extrahi potest) ad illas eundem, Cayetani posteriores remitto literas, quas ipse tum ratione supplicationum, variarum injuriarum sibi illatarum, tum ratione interceptarum sibi pecuniarum, ex carcere ad varios dedit, quae cum legerentur a multis in urbe residentiali, nemo non attonitus exiit, Cayetanum pro mente capto denuntiatum fuisse. Si denique vel astutissimus Cayetano invisus, ex huiusce aliquam debilitatem mentis indicere voluerit, plus certe malevolentia quam equitate, plus ipse met mente, quam unquam Cayetanus laborabit. Dum itaque sat ample revelari (ss) pudenda omnium istorum facinororum, nec non munus ad eorundem sceleris complicem in facie eorum, et ostendi Gentibus naturam eorum, et regnis ignominiam eorum: nihil amplius restat vobis amplissimi Praeres, quam ut prociatis super illos abominabiles, contumelias illos afficiatis, et ponatis illos in exemplum: ut omnis qui viderit illos resiliat ab eis. Commoveat vos ad tam justum zelum, illud notum exemplum de quo notat Rufus (tt) in Concilio Constantien: quod et in Concionibus suis tetulit Stanislaus Bielicki S.D. quod ex patrato simili crimine per Albertum Jastrzebecium contra Petrum Ussum Episcopum Graeciae et constat ex Veshis Annalibus. Animadvertite adhuc in illos, tanquam in Calumniatores, qui poena Talionis (uu) eo magis puniri debent, (xx) quod calumniam in Personam et honorem proprii Episcopi jecerint.

Animadvertite deum in illos, tanquam ipso facto sacrilegos, et pro indicenda hae ex Cathedra illis poena, remittite illos ibi, ubi de jure. Multifarie enim commiserunt sacrilegia, tum respectu Personae Antistitis, quam et respectu violationis locorum immunitate gaudentium, quam et respectu perjurii. Quant ibi poenas, quas arbitrarias esse, vos certe non latebit. alios enim pro tantis excessibus ad bestias mandatos fuisse (yy) alios gladio truncatos, alios vivos combustos, alios in furca suspensos, neminem pro facti et personarum qualitate distinguendo, gravissimi testantur Scriptores. Sed si adhuc vellent pro tuitione sui adferre, Cayetanum mente captum fuisse, jam satis ipsis demonstratum est, ipsos hanc calumniam (licet si statutum sit non facies calumniam proximo tuo (zz) nec viopprimis eam) unice excogitasse, ut hoc sub praetextu, cum aliter non poterant illum eapri vasse auctoritate et Jurisdictione, quae inest Episcopis ad corrigendum (aaa) non solum universum Clerum, sed et ipsum met Capitulum, alii quo ulterius responderent, si illis obiceretur, qui ejus res, personae, pecunia, suppellectilis domestica, commune cum oberrata mente habere potuerunt. Si ob detentionem Cayetani, aliam eorundem directionem metuebant, nonne securitati earundem, aliter prospicere possibile fuit: quam diripiendo, et cependo easdem ex locis immunitate gaudentibus, in quibus ad depositum fuerant confisae. nonne vobis adhuc in illos, tanquam in perjurios animadvertendum est: dum obedientiam et reverentiam, quam illi semper prestare, obstricti juramento, et tot praescriptis Legibus debebant, contumelias et persecutionibus persolverunt.

Sed si adinventis diffugiis, ab Ecclesiasticis poenis sese abstraherent, nullatenus possunt vestrum effugere iudicium, ex quo, quia legem Majestaticam de nemine captivari so, ad hoc usque tempus reservatam, primi ausi sunt violare.

Possunt ne illi circa mania et prerogativas status nobilitatis conservari, qui eam pupillam libertatis deserunt: quod et ego, et omnes simul Concives, tutores, et ab omni illegali impetitione immunes servabat, tuebatur.

(rr) Constat: Reg. Pol. a. 1630 de mente capto (ss) Statutum 2. v. S. C. R. C. H. Rufus in Concilio Constanti: et Stanislaus Bielicki in Concilio Dom. o. pro Pentec. (uu) Damianus P. v. 1. edd. ff. leg. 29. 7. (xx) Offas capi cum non ab homine p. 2. Rubr. 26. 2. num. 11 de publi. iud. Boet. Decis. 29 (zz) Levit. 19 v. 13. (aaa) Concilio: Trid. Sess. 25 Cap. 7.



Iudne. Cayetanus adeo publicam securitatem conturbavit, ut necessitas adesset  
 illum in ecclesia captivare, et in Seminario occidere: quo, superi avertant in casu  
 defuerunt ne illi amplissimi dades, ubi omni cum congruo decore, et cum condi-  
 gna distinctissima Personae ejus animadversione, tutus et incolumis ab o-  
 mnino periculo conservari potuisset. Depueratne ipsi sufficiens copia famulari-  
 um, ad invigilandum ei, ut omnino ad tam illicitam actionem Clericos scandalizare  
 onus fuisset? Sed hi omnium malorum pessimi, ita singulas uno in momento  
 contumelias cumularunt, ut cum tanta crudelitate in Cayetanum invaderent,  
 ut vita illum privare, instaret, omnibus recte sentientibus visum fuerit. Quis  
 enim alius, nisi ille, jam per durissimam captivitatem similibus assectus fuisset,  
 sub tantis opprobriis, et tantis persecutionibus, non succubisset?  
 Sed si haec omnia, neq. Conciliis, neq. Canonibus, neq. praestito Juramento ipsis vetita  
 fuissent, si Lex Patria talem excessum non vetasset, si illis contra eum, ad quem  
 dictum est (bbb) = Tu vero vigila, in omnibus labora, onus fuit Evangelistae, mi-  
 nisterium tuum imple = tanquam barbaris et infidelibus consurgere licuisset,  
 recogitare tamen, ob respectum viciniae Potentiae debitum, id omnino debuissent,  
 quod ille non solum in ista hac Regni diocesi, sed et in illa, quae in vicinis ex-  
 tenditur, Episcopi munere fungatur, in qua a nemine pro mentecapto, nec  
 unquam reputatus, nec declaratus fuerat: et ubi proculdubio ex re Vasalla-  
 tus, pro tam despota captivitate, rationem adhuc non minus reddituri  
 sunt. Ost quia nihil praeter oculis habuerunt, nisi tanquam caeci et duces caeco-  
 rum, post malitiam ac impetum depravati cordis abierunt, et tanquam vul-  
 pes demolientes vineam, Divinas et humanas Leges, onculcarunt. Idcirco  
 Dignissimi Proceres, si integritatem vestram puram ostendere, et Concilium ve-  
 strorum pro semper intaminatum servare volueritis; eycite illos tanquam  
 leprosos procul a finibus Regni: perpendite sedulo inquisitiones illas, quae con-  
 tra ocellum arbitaria, et testibus juramento nullo obstrictis, nec ferre omni  
 exceptione majoribus, declaratis, perceptae esse potuerunt. Lex enim de men-  
 tecapto, non solum imponit observandas ibidem praescriptas ad hunc ca-  
 sum solemnitates, sed simul involvit et illas, quae de solemnitate et realita-  
 te excipiendarum Inquisitionum, jam longe ante latere fuerunt. Nam si  
 hoc in casu illas tantum perfunctorie excipiendas habere voluisset, exarasset  
 illud supplantationis innocentium; quod sine evidenti calumnia, supponi  
 non potest. Idcirco omnino inferendum est: Inquisitiones, hoc in casu, iudicia-  
 ria forma, cum additione defensoris, et pro et contra: non pro libitu Commisionarii  
 sed pro via exceptione Testium praecipiendas: menti Legibus indubitatae inesse. Nam  
 si Inquisitiones una ex parte ex parte emanatae, nihil in re, in ullo Foro con-  
 stituere valeant; imo minus adhuc, in tam gravi materia, quidquam pro-  
 bare possint; et quia exinde pro nullis existimanda sunt, et per debitam erga  
 tanti meriti Virum considerationem, et potius ex aliquo et iusto comburen-  
 das illas decernite, statueteq. ut liceat quoque Cayetano recurrere illuc ubi vo-  
 luerit; nempe eo, ubi Canones, Concilia, Praescripta Bonifacii VIII hunc Affec-  
 tiones Gravissimorum et Approbatorum Auctorum hae in materia Forum  
 recurrendi illi indicaverunt et praescripserunt.  
 Injunge quoque ut Cayetano restituantur omnia in integro, quae ipsi tam iniuste  
 tam violenter subrepta et ablata fuerunt.  
 Non praetermittite quoque animadvertere in excusationem, quam adferrent  
 illi, quibus Praesidium Civitatis illius protine praecommissum fuerat, non so-  
 lum exinde, quia ibi praecellentem omnibus dignitate Personam a tan-  
 tis violentis, immunem reddere praetermiserunt, ejusque res mobiles, vio-  
 lenter de Adibus ejus deportare non prohibuerunt, sed adhuc magis, quia  
 ipsi Violatoribus securitatis publicae ad captivandum Antistitem, Principem,  
 et Senatorem, fortem manum contra praescripta Copias Militaribus praee-  
 cepta, contra omne jus et fas praebuerunt. Tuem demum Dignissimum Incolam  
 Regni, iudicate inter hunc afflictissimum Episcopum (ccc) et vineam ejus,  
 perpendite, quid sit, quod debuit ultra facere vineam suam et non fecit, auferre  
 ab ea seipsum illum, qui Cayetanum a Contubernio omnium excludit, date  
 eundem in direptionem, et dirutam maceriem ejus in concalcationem  
 detegite pro semper labem hanc, quam hic vestri, et potius sui ipsorum  
 tam inveterunde oblit, sibi ac simul et vobis adferre non abhorruerunt.  
 (bbb) 2 ad Timothei. q. v. s. (ccc) Job. s. v. s.

Reddite



Reddite per digna pietatis Nomina, q̄ Vestrorum effata, sic oculam diace  
sim illam, cui cum duratura in diu gloria panice in tam magnissima cir-  
cumstantia non insunt oculi.

Impescite et paeator reddite tum universos Regni, et potissimum bonorum ami-  
corum gemitus, restituite egenis Benefactorem, Orphanus Patrem, Vas alius  
et subditis ejus, manifestissimum Principem, Patria tot et tanti emeritum  
semper desideratissimum Civem, Republice zelosissimum Senatorem, Ecce  
sed Vigilantissimum, intamnatissimum, tantisq̄ virtutibus insignem antistitem  
est postremum, non pretermittite et illud, quod conservationi Reipub: Vestrumq̄  
omnium interest maxime, ut Lex ea Majestatica, qua et Cives tui, et Liberi  
unice ac summo fulciatur, nunc primum in Capite Senatoris, dolendo pro  
exemplum! Idem et conculcata, resarciatur, et pristino vigori inarumando  
nec non in post robori, quanto magis fieri potest, per ponderosissima Instituta  
Vestra, quam solemniissime restituatur —

M O W A

J. W. Michala Szwykowskię Pisarza Skarbowego W. X. Gilt. Posta z To-  
wian Szonimskiego na Sejmy w Izbie Senatorskiej 1782 d. 23 Octobris

Kawias: Krolu P. K. M.

Wielki Męzow, godnych Obywatelow, iwan niesfornym sporze; po tylu z a-  
miarem dobra y bezpieczenstwa powzechnego troskliwych sprzeczkach, w tym  
powzechnym ratunkowej obrady zamieszaniu, prawe iure stawia mi w oczach  
obraz Babilonskiej budowy, gdzie tłum zmieszanej pracy, niezgodne z rozka-  
zem postępi, sprzeczne z potrzebą pomocy, im bardziej pracujących powiększały  
wielkość, tym samym liczniesze pomnażały przeszkody. Tak dalece, iż na koniec,  
pracownicy z nuzem nierozum, w potrzebie y przykroci wzrastające dźwisko nieskon-  
czono: tandem wokropnych ruinach porucie masiele; y te spóźnie wana niegdy  
dziwności struktury, dźwisk tylko proznej roboty do potomney podały wiadomości.

Nazaj nie ma z Babilonem podobienstwa dźwisk, y szęj materji obiekt, w której celem  
płazego skonczenia, fundamenta rozbierane zdawamy się.

Prawa Krakowska w dwójakiej przychodzi postaci: raz ariona na lednych o winę,  
a raz ariona na drugich o pomyłkę. Jaka więc jest rozróżna między wysłupkiem,  
a omyłką, taka być powinna między karą a upomnieniem.

Godny Senator J. W. Kazielan Sandecki, Boga wezwaniem dał prawicy s wiade-  
choo: że kapituła krak: zdrowego ięgiecie zamknęła Biskupia, a tym powzechnie  
znieważa Bezpieczenstwo. Niechże kapituła krak: ulega karze, której u-  
znanie w Izbie Porelskiej pluralitate in forum przywołitym być sędzię. Rada  
raz z kapituły krak: postępkem, radney nie maieca spólności. Celem naydo-  
kładniejszej w tej mierze prawdy, naylenszym moze intencyi powodem, po  
przedurony badania, że natychmiast nalerne uwolnienie nieco przedurysta,  
omyłki zarutem; zasłuzyta być winna. A to gdy już zostało upewnionym,  
wznie nie marnotrawie tych drogich dostatkow, y tej szczerney reszty czasu,  
zmieysca moiego o zarządzenie słuźnie nalerne dla Rady upraszam. —

M O W A

J. W. Suchodolskiego Szambelana J. K. M. Posta Lubelskiego na Sejmy  
w Izbie Porelskiej d. 26. Sbris L. 1782 miana

Przeswytny Stancie Rycerski

Ani fatwo porwalajęym, ani uporczywym przy waniu mym być nie chę. bo y  
zbyt ulegajęcego, rownie iak od kogos dependajęcego w idaniu, i m nazwam Obywatelem.  
Projekt Ratzf. Kazi. Pruskiej na Dniu wtorekajęym przeczytany zatamowalem, pre-  
honary z porzędku Seymowania, i z materia. Statas w miejscu tym przedmowa  
nie powinna, to przeswytne przyznaję; i z kawa mocy wypnaczać iakoby  
do rozgraniczenia kom męgi nie ma, to druga; a te obywatel rownie sędzi-  
wo iak goręjące kraj skafki, aby do reszty upadku Polski nie zbliżyły, to był cel  
stawajęcego z opozycją.

Jako iwanie more chęalnym iawnie tęczyć z kę Izba, iako uchwale wypnisc się z gr-  
luworu nie magię, iak go pod rozważę Pries: Stana Rycerski: zupełnie poddać.  
Obywatele wielekopolscy męgię tę Ratzf. Kazię dobrodziejstwem dla siebie: i a publi-  
cnie wyznaję, i go nie widię: ci z sami mowię, i z stracemy jęjęcy, i zli nie  
porwalęmy: i a męchę stae się sprzeczny, qubię ich męchę, a e usi nie pna-  
gę wypręcy czystę myśl Obywatelską dla tęgdm się spręciw. O a komie, i nam  
z dęsilu, w gęję w o ciach Europy okryu, nie nie naczeny; lecz cyli z a  
tego cnotliwym być iur się nie godzi.

Koromy



Mowimy w reszcie, to w tym miejscu mówić moga: o to y to grzech Rady, przynajmniej wczasy przysły na prawne nalezy o to sily nasze cokolwiek zwiekszye, naturalną powinność przyswie Prawo: dajmy na powieksze miejsce co mozemy; do ddać bdpierzy museli i o krótko to wszystko co tylko mamy; nożąc tym czasem ty change, ktorey suadectwo o to mae: Pres. Stany jak bezsilny mulec; a ty J.W. Marszałku zapytaj się o powiekszenie zgodę.

### NOWA tegor

J. W. Suchocolskiego Szambelana J. K. Ma. Porta Liebelskiego na sejsy w Izbie Poselskiej d. 29 Octobris 1782 miana. Pres. Stanie Ryc. Nad Prawo silniejszy Łada bdpierze more, prawu podległa bdpierze winna, prawu ograżona, catorci ich przeszedł musi. To swe nie za przeżone prawo, ze nadweryżła Turnowanie m się w materji niedwólczego uwolnienia Biskupa, w tknięciu głow wolnego Ministra, liczone głow przeciw niey słysza nych, dore jasnie Pres. Stanie Rycerski, nie opowiedział. A gdy każdy z nas za bdpierzeniem własnym mówić winien, ktorey i o tak oczywistym wytypku bronić nie da. Lortwe racnych kolegów głow, nie mogły tylko słodgera na nowo czułych o dobro publiczne, i pkiowych o nadweryżenie Praw kardynalnych, tkniętych na niecierpienie bdpierze Biskupa, jasno widzących wytypkę Rady; więcej jeszcze przerieżających, do skutki i przemilczenia grzechu tego, najokropniejszego dla kraju. Wypnac aboli muszę, i z wielki dla każdego głow rachowując szacunek, niektóre tylko wyrazy nieżety nie w oczy przeto ich bez dpowierzi i ostawie niechop. Ukarana i z duchownie kapituła, powtownie bdpierze karana nie more; iezeli nieurn na, za co i q było karac. iezeli przestępna, za co i q qstac. bo spozob ukamnia więcej przeszedł, nie uciszeniem zwac morna. Rekolekcyę i paterz pokuty wyznaczyć Xięciu; więc księzka rozum nemu, więc bron Rotmistrzowi ukaraniem zostanie.

Mowię, ze porzątkowe doniesienia o zdrowiu Biskupum, były more wapiłwe, y raczy tych słuchac, co ich zemsta y chciwość pamaowała, nie tych co nie mi bdpierze stronnose y dobroce rżęła na przeciwo kulku, tyżqcom niecierpienie Obywatelom, cze ka ten koniec, ze kraj cały wolac bdpierze, a kilku uporczywych zawetuc ma nie cheq. To czerpiwoce kapituły Jemi grolaby skutkami dla kraju, a gwałt popelnionq nie wprzysiemur grozi. Jakże nie Tapae szalonego. Jakże nie wotrymac z okna skaczeq cego? to dwa dalsze pytania, to pierwzym gatunku niecierpienie podnowac nalezy, Tapae nęq; bo Prawa Majestaty nie rozpoznawac ty prawdy powa laq dopiero, gdy krol nad prawo, nie potożut; i kądze kapituła miała więcej prawo y wyższe nad krolow, y wyższe nad wyszkie durydykcyę. A Łaia ekgd ze powinność cze ka na explikacyę kapituły. W drugim przypadku, wotrymac skaczeq z okna nalezy, mawda) lecz tego nie uczyniła kapituła; bo kto wprzepac niecierpienia, zuchwale Biskupa rephngl, y przez okno by mu zape wne skoczyc dopuszc.

Ostanku, co do tego przypadku powiedzieć więcej morna, nadto, co powiedzia nym i z było; grzech o wieziony, zgorzenie oczywiste, tak zty przykład, w przyszość najstrasniejszy, przeto zapobierzenie przynajmniej, kiedy nie kara na Rade konieczna, na kapituły niedobita.

Oty Stanie Rycerski, co liczyby tworey tak dobrego mamy krola, z którego Senat wzrasta, ty całemu krajowi, ty wszystkim Urzędom wielkich Kraw dajesz, z łona Twoego powiekszenie wzrostu, y portaci nabiera wszystko. Ty mowię Stanie Rycerski, piastujesz losy w potłbraci, y pomyslnosc oczyszczny całego Prawodactwa, do cnoty do gorliwosci zawista Twoiey, pamiętać ze piosłali. Rodacy w Tobie ufność, w Tobie nadzieę potożyli; pamiętać tak czuły na Stan niecierpienie Biskupa i Varod, z rżk waszych upominać się bdpierze, albo nie uczynionej ma służnosc, albo usły y sercem, witac was za dopietnio nq dla niego sprawiedliwosc.

Mowię wolny do wolnych Polakow ieszcze, niech i rżk moy skamieniele, niech u sta zmartwieleq, iezeli mam cel, iezeli pragnienia insze, nę młode służno sci, nad dobro oczyszczny, nad naturę niecierpienie, y nad zapobierzenie lpa i qcy w rżstuch gwałtownosci.

J. W. Marszałku, którego Imieniu wi naywłasciwra obrona wolności, cieszy się i z skutkiem pracie oczekiwania narodu, kiedy pod Łaszką Twoją przycho di tam potłbrac gwałtown, uciszoną obrońcą Senatora wolność, utrzymac w rżkaci a qcy z karbowo mocy sworey Magistratury. Do czego gdy dzy projekt kolegi mego; stędko mi iest, bdpierze z nim jednomyślnym; a przeto na rżchlenie Rezolucy Rady pisac się, z nam bdpierze moga powinność i z Turno.

### GŁOS

J. W. Adama Rzewuskiego Rotmistrza kawalerji standardowej Porta z województwa Cłowogrodu w Izbie Poselskiej d. 9 gbris 1782



## Przezwiśtny Stanisław Lyczerski

Wzrosty kłótni sejmowania naszego zszedł prawie bezczynnie, wkrótce nad-  
chodzący moment zdania rachunku z czynności naszych przed Bracią w do-  
mu orłowskim; zbliża się chwila, gdzie każdy z nas otworzy myśli i pracę swoje  
na sejmowańskie Relacyjnę; ja stając na moich niezmieszanych, i rzekę: Bra-  
cia moi! to myślałem, to czyniłem, to mówiłem; sędzcież mnie z  
chęci moich, a nie z ich skutków; sędzcież z początków, których do końca dopro-  
wadzić nie mogłem. Nie szedłem za wpróżoscią, ani dla tego abym się sprze-  
wiał mniejszej, stał się, i garbionej tryumfem się stronił; lecz natchnieniem  
we wnetrznym zawirowaniu postawionym, nim wymerzałem w wyświeśle myśli i słowa  
moje, czyli mi się myśli, czyli tak mi się zdało, nie wiem; to wiem tylko iż bardzo  
mocne porzuty widziałem, których chwyciwszy się mówiłem za prawem i Oj-  
czyzną; i jeśli tak iasne porzuty mam u mnie, nie masz istoty na świecie; nie  
mnie dociągając nie mogło od mego przed się wzięcia, nie przeszkodzić, abym  
tey prawdy, którą przeżyty byłem, nie miał doświadczyć sejmowce Rzeczypospolitej.  
Mówię, że człowiek nie winien prawdy drugiemu, nie jest toż samo, iak po-  
wiedzieć, że się nie godzi dobrze czynić. "re me uolno będr cnotliwym." Ille  
virtutis defensor esse debet, qui cum recte sentit, loqui non metuit, nec erubescit.  
Jeśli mi się stowi z serca szczerze, i oehyda dla gwałtu umiesionego, raz wypa-  
dłych niezaparę, nie wtyczę, jeśli mi się może wystawiać na nieprawdę, i że  
o mnie rozumienie wiele, przekonany iak najmocniej u siebie jestem, iż  
chwałę i szacunek potomków, nie jest rzeczą własną i przesławianiem  
współziomków kupować trzeba. Tak iasne powiem Braciom moim szla-  
chcie i pieszczę pod iasnym nędzą, niepewnej własności i wolności swojej.  
Dzien iur cykatu sejmowania naszego, użycimy z tych szacownych momen-  
tów dnia dzisiejszego na pożytek kraju; pożytek Rzeczy i będr szczerstwem me-  
m, pożytek nowego funduszu na wojsko i inne potrzeby ustanowić, czego bę-  
dźle rzeczą, poki długi swoje nie opłaci; i jeżeli obywatel traci szacunek i po-  
wagę, gdy przestanie będr rzetelnym, co dopuścić Narod.  
Jakiż sobie nieścieszcie we wnetrznym, iaką wgardę w obcych krajach gotuje?  
gdy w obywatelu słowa wernym będr niechce. Oto wygasnie i ta ostatnia  
iskierka chęci szluzenia, i jeżeli się nie pokaze Ojczyzna będr czuła, i udręczona.  
Projekt J.C. Xierzcia Ładziwiła, iako recepcyj iako najpierwszym będr po-  
winien czytany i przyjęty, lub odrzucony: spodezwiam się, iż nikt nie do-  
ta, niesprawiedliwosc lub nieprawdę w nim upatrywać. Bo co powie poto-  
mność. co służyć ci? i ten, którego, nie tylko te wielkie dla Ojczyzny  
czyny, warte iak najwyższej nagrody, są niezaprzeczane, ale nawet  
który dla tym większej chwały Narodu, sprawiedliwosci obywateli od współ-  
ziomków swoich nie może.

S Z O S

J. W. Józefa Hrabiego Ankwicza kasztelana Sanockiego  
na sejście dnia 12 października 1782. miary

Chciałbym krolu Panie mojemu c. m. t. Przesw. Rzeczy i zgromadzić Stany  
Tak wyciągała powinność, iak własna chęć i znużenie zgodna radziła,  
abym umieszczony w senacie dobroczynną taskę. W. k. M. C. P. M. nie pier-  
wej i mniejsza mego nie mogła, ale po oświadczeniu najwyższego W. k. M. C.  
i. o. d. zrykczynienia, za konferowane mi doktorienstwo. Druz zarazut kilka  
osob obywateli, ten mnie samego małego na celu, wyciąga do powiedzi; daną  
Chciałbym Panie, że od własnej ręki obrony. Umysł który zaprzęgnięty został  
starankiem, iak oddać to, co mi szkodzić może, nie jest w stanie wyłuma-  
czyć, iak wrogie serce zawiera i do uszczynić dla najlepszego z krolów, za wyła-  
nie dla mnie dobrodziejstwa. Zostawiam dalsze mi czasowi dopietniwie  
wspomnionego obywatela, druz mi należy prosić w przed W. k. M. C. Przesw.  
Rzeczy i sejmowce Stany o przychylene się do tey eksplicacyi, do której przystąpię.  
Krolu Chciałbym się i w porządku powinności cywilnych w Stanie Republi-  
kańskim, nie masz swobody nad tą dla każdego obywatela, by był po-  
stusznym prawu, nie masz nic co by go więcej zalecić mogło, iak gdy przy-  
nim obstarę bez oglądania się na okoliczności i osoby; lecz w głosach mnie  
zarzut czyniących, nie prawd ale tylko wgtłbiwość o Prawie wyłchnięte  
słyszafem, a starannosc moja, abym umieszczony został w Kommissji  
skarbowey, nie me obraca Prawa, owzem za samego Prawa i dzie do  
brodziejstwem.

Obrany



Obrany Deputat, po odprysiężeniu się nawet, nie może stać byż Deputatem; taki jest zarzut, usprawiedliwiony niy prawem, które zostawia do przysiężonego Deputata, circa nonnullas immunitates.

Ze nie można bezkarnie krzywdzić Deputata, chociaż iur po odprysiężeniu, że może w sprawach zyskiwać susnensę, y tam daley: jest że to ię po, co go uznawać za aktualnego Deputata? Prawo konserwujące has immunitates, nie ma za cel, ani szkodzić, ani do dalszych funkcji zagrozić drogi obywatelowi z tak pracownictwem skłócenia usługi; ale owinem tćnie wdzięczności dla niego. Znali Pródkowie nasi to Prawo piszący, co to jest byż Deputatem, koncem nadgródz to w ten czas napisane byś, co dusz rę by istotną przyniosło, gdyby opaczne Prawa naciąganie miejsce miało.

Nie jest Deputatem, kto iur przez odprysiężenie się, odstępnut swoy Funkcyi, tak mow Prawo 1726 fol. 440. wyraża do tego przypadku słowami = Gdź Deputat nie wykonywa przyśięgi, z Trybunału by wyjechał, takowy iako Contestator legum de sędzo-ny byż powołany, któryby tak przyśięgi przed nim wykonal, kontynuować Funkcyi swojej daley iur nie byż nie mógł = Gdź ten dozwol, prawem poparty, iasnieyszego nie trzeba; iakże tćy powołany gęż zisłęysy przypadek pod Prawo w dwóch przypadkach zastadac zabraniające, kiedy iur w Trybunale zastadac misię wycęcy nie godzi.

W Roku 1776. J. W. Cetner Wojewoda Bełski, byż w Komisyi Skarbowey, odstępnut do tej Funkcyi, y został Deputatem, a potym Ollarszałkiem. Wolno wrę byż z Komisarza zostać Deputatem, a dż. nie wolno z Deputata zostać Komisarzem. Porzucisz niechay iężcie wspomnę przypadki. Na Sejmie 1770. J. W. Janowski, dzisieyszy godny Poreł Wojewodztwa Sandomierskiego, podał się między kandydatów do Komisyi, chociaż pod owo czas byż Deputatem, a nawet nie odprysiężonym. Efekt mu przeciw zarzutu nie czynił, wżedł w liczbę kandydatów, y albo prawnie wolowano na niego, albo nie prawnie cała Komisya obrana była. Dż powołany ten przypadek przezemnie, nie miał także uczywnego zarzutu, gdy obierano Rząd, bytem między kandydatami, a iereli zła lista do Komisyi, że w niej umieszczony iestem, zła była y do Rządu, zła wżę y teraz nieysza tćż Rządu Sęlekeja.

Zatwierdza rzecz podobno uwierzyć, że ięż zarzuty, y ci godni Postawie, którzy ięż czynili przestank zapewne na tłumaczeniu się moim. Mielł ci zaci Obywatele troskliwoci o prawo, tycię innych iasną przypadków, istotney potrzeby obstawania przy nim, co gdy y ia wraz z niemi czyniawo gotow, naylepiey ich w ten czas przekonać, iak wysoko poważam Prawo, w ten czas na ich szacunek zastawę spódniewam się. Nie masz niebezpieczeństwa aby się zerwał Trybunał, gdyby Deputaci dla pomieszczenia się w iakim Departamencie, porzucali Funkcyę; bo Prawo suruog porzucę kary, na ruzęgo komplet: ale iest niebezpieczeństwo, że tym trudniey byż do Deputatow, im mney się dlanuch okazuje względów.

Uproszony do współzomków swoich Obywatel, idzie na Funkcyę Deputata, nie sie zdrowie y majątek na ofiarę Dobru publicznemu, iur to zagrzany mięzrog Ocyryzny, iur obiecujący sobie w nadgródz, nows zechę wdzięczności: Co go teraz zachęci, gdy w dyskursie tego Sejmu z wżorszeniem cytać byż, że to do inney w kraju Funkcyi przeszkodzi mi byś, na cym dalsze fundować mogtem nadzieie.

Nayias: Panie: po odbyty Funkcyi Porelskiej na przesłym Sejmie, poszedtem zaważę Współ Obywatelowi przymuszającym mnie do Funkcyi Deputackiej, a porzedtem w takim czasie, kiedy nikt się cney podię nie chciał; dopetnute Obowiazkow wolonych; smiem mowić, nad sity zdrowia mego, wżak mnie zas w adępć trębli czność, przytomny Trybunał Ollarszałek, y ci godni Obywatele, którzy w sądzie Trybunałskim porzucali sprawiedliwosci.

Niestank bym tu Przeswi: Rzecypłę zgromadzi Stany, atym mney smiałbym się ci- sngę do Komisyi, do ktorey serca tylko seymuęcy umieszcic mogę, gdybym miał co, do zarzucenia sobie.

Osoby Trybunał składaię dzisieyszy, nie lykają się w porząd. Narodu stangę, y mowić: że mają Prawo do Łask waszych. Nie wyszedł y propic o nowy Urząd, ktoby na dawnieyszym, z cudozego majątku swoy powiększył. Am ten mogłby zdać publi- cznego zaufania, któryby przez interes iakikolwiek porażył byż Krzywo przy- sężę, ale kto w porętku z Funkcyi, ostabione zdrowie y nadwżęzony majątek ci- wżę, tencię spódniewać może naywyszey w. k. c. k. Protekcyi y naytaghawyszych względów Przeswiptnych seymuęcy stanow.

J. W. Jmci P. Gedeona Jeleńskiego kasztelana Nowogrodzkiego de miana na Sejmie warszawskim Odyndar: R. 1782 D. 22 Stru



stysze zioawne popartą tę materiją, którą ja ile w Prowincyi Litt: y delegatę miesz-  
kający miałem za umorzoną; a stysze idwoiatum sposobie, raz w oburwieniu  
kapituły krak: iż się targnęła na przytrzymanie swego Pastora, powtore, w  
allegowaniu obowiazkow Prawa Paetorum Conventuum; neminem captivabimus de  
Umieszczony w herbie Rady. W. k. k. P. M. ell. z poprzysiężone Senatorskie  
do obowiazku, otwieram zdania moje. — Co się tyczy kapituły, o porywczym  
kroku zatrzymywania swego Biskupa, wprzód mżeli była rozważona y uenana  
pryczyna owego wzięcia: Dworakie mam w tym zastanowienie: raz że  
nie nąduję ten postępek bżoz obiektem Stanow Sejmuogcych; gdzie dla sa-  
mego tylko prawodawcy y innych publicznych obiad zachalismsię, nie zas-  
zebysmy mieć rozróżniać warienia przypadkowe, lub inne iakowe uenry-  
kowe powódzenia, gdyż na to są przywołane Surryoykowe krajowe, sej-  
mowe y inne, — A jeżeli konfederować w tym miejscu mamy wysp-  
pek Osco uchowanych przeciwko swowey Zwierzchności, takor Duchowney  
tedy w tej okoliczności zakończył się, kiedy Metropolitany Regni S. O. Jme  
Xiqz Prymas, znany wyistkiem, acutenci swowey y pałacyczney y lry dorowy  
zestali kłedcem delegatum S. W. Jmei X. Biskupa chełmskiego, który tyle, ile  
nalat wykroczenia kapituły, nadagawalszy, osóduł y ukarał. — Otak w tej  
satisfakcyi wypadł wyrok: dikt eas podług Prawo krajowych, za leono wykro-  
czenie dwa razy nie może pokutować.

Mogłbym jeszcze zastanowić się y nad tym sądem: bo gdy się z porówneszych pra-  
wowych snwestyacji S. O. Xiqz Jme Biskup krak: (poradził Bore) pokarał byż  
w nieuprzejmoci zdania y w pomieszanych zmysłach, cor kapituła miataczy-  
nie. — Jeżeli bżoz obecny doznosiom (gdy by te zdalszym zgorzzeniem po-  
wzechności y pomniewisziem nie szerszy się) przez przytrzymanie nie zabama-  
wała. — A król Jmei y Radę wieist, iako Prawem ustanowionę Perwagi  
do strzeżenia y zapobieżenia podobnym inkonwencyom uwiadomiła.  
Wszak w takim razie stadiy dana, dueciocy, poddani swego wotasciela  
przytrzymać mogą; w takim razie zatrzymanie jest zawsze przyzwolne  
et servitium beneficium.

Co do Prawa: neminem captivabimus nisi iure victum, ze wszelkrey kalku-  
lacji ze wszelkrey kalkulacji, nądując byż ten artykuł ad Pacta Conventa na-  
leżącym. Chciałbym tylko wiedzieć, jeżeli Mayas: król Jmei P. M. ell: przed wzy-  
ciem poprzedzających prawem przepisanych kroków, w wybadaniu się o sta-  
nie S. O. Xca Biskupa krak: sam swoga wolę arbitralną, czy swadowe do wzy-  
cia posyłał. — Chciałbym mówić stysze, czego jeszcze do tych czas nie stysze,  
złęd ten zarzut, y brany się nadowody. — Kedybym, y sam zaraz przypuszał się  
do zaralenia się przed Stanami Rzeczypley, o zstmanie warunkow Prawa  
kardynalnego in Pactis conventis, y w posledniejszey konstytucyi Roku  
1700 ściśle określonego. I prosilbym o myślenie środków do ochronienia  
nadal Obywatelow od podobnych niebezpieczeńst. Lecz nie wstę w tym sposobie  
żadnego zaskarżenia.

Gdy tedy znam libosciove J. k. Mli serce, uciskac swych oddanych niewykłte, o-  
wstem tkluwoici sobie zadane, wspaniale rawnie wybaczaące y odpuszczające,  
ce, gdy dowiaduję się, ze wszystkie zachowane, prawne y ostrożne stopnie. To  
jest, nieopródo zostano kommissyą, az za to do miesznie o nieprzytomnych  
zmysłach Xiqzcia Biskupa krak: I znouu nie wprzód wyznaczo kuratelę,  
az zostano na miejsce z godnych Mproio wybrana kommissyą, o niezdolnym  
stanie tegoz Xiqzcia Jmei nądurozyscię zasuradcyła. — Aż z tym nie wrem,  
co by tu było teraz wzrępnac, co wskrzeszac, czego żądać.

Wyprzetut Mayas: król Jmei nie tylko to wszystko, co Prawo nad wtoryło, ale ie-  
szcze więcej, bo mogąc sam Indagacyą zestac y kuratelę podpisać, według  
przepisu konstytucyi; iednak przez wżytę sobie delikatnosc, dla Obywatelow podol-  
ności, przypuszał do ucęstnictwa tego badania Przesw: Radę i Nęystaigę.

Co do Prawa neminem captivabimus, styszyby Osobie przy runelnyim zdaniu bżozcey,  
gdy by bez konwicy, gwałtownie zabrana była, ale tu pomieszanie zmysłow jest  
in obiecto, y w takim przypadku, gdy Obywatel utraci wszystkie prerogatywy, gdy  
nie jest compor sui; iakre może bżoz compor Prawo Oczystych. — W takiy oko-  
licznosci, inne cale Prawa, inne konstytucye, ze król Jmei powinien wydat kuratelę  
według przepisu wyraźnego Prawa X. 1030. na karce 952  
Jeżeli byżalaw de nardyalnoie kommissy. — Kedy by to było, nie tylko porządac tak wy-  
sokie Crosby, zacigwry na cele J. W. Jmei X. kanceliera W. kor: Mmustra rządkiem  
talentami







Widząc się wielce, z wielkiego głosu nie dawno wotey Izbie słyszanego przez J. R. C.  
Wojewodę Mazowieckiego mianego. Prawdziwie głos Patriotycki, głos samy  
istoty prawdy, rzetelności i miłości Ojczyzny takimi, o którym mówię i defini-  
ować bezpoczucie mogę, co niegdyś napisał Statysta Rzymski Seneka: *Doem in  
exemplum gentium mittendum*. Ten to głos chwalebny wyrazit gorliwie wszystkich  
poprzedzących stopnie zguby naszej, ze polu bytismy tolaicy stawim, polu zgodni, y  
z szlachą naszą, nie rozrywającym iednorozu ogniem i tycerem. Ten to  
głos obiasnit porzywanych dla prywat tak wielu seymow, przyczyny, ktorymy sam  
nie raz postugę, nie bez uwolnienego wzruszenia przytomny byłem. Ten moim  
głos z maskował pretextowe zelozie o Prawa y wolności obywatelskie, a w samej  
istocie usłowania Prawu y wolności przeciwnie. Wyłuszczył do kłótnie zalozne  
skutki, nie dawnych przez niezgodę, dyssensye y neutralną radnym sposobem emula-  
cyi czynności; na rozebraniu natrzy części kraju naszego zakonczonym.  
Nie mam ja więczy nie przystać do tych obywatelskich sentymentow, nad to, ze y da-  
wnejszych wiekow rozróżności, rozróżnienia, niy y tańcy dla Ojczyzny nie przynio-  
sły pomysłności. Chcech musię gódzi w tym miejscu przypomniec scyslye, emulacye,  
Zehrypoworkiego za Nayias: Zygmunta III. Prymasa Prażmowskiego za Nayias: celi  
chala, skonczyły się natym, ze zaloznych w myslach swoich nigdy nieustubecz neli  
ceow, tylko Ojczyznę strasliwie mieszali; górz omrus Potestaty a Deo: Sama wrzech  
mocnoze Boga jest nierozdą szlachow, a wewnetrzne przeswiadczenie czystych  
dla dobra popoli tego intencyi, istotnym jest dla nich zastępnem.  
Koncepcie wanie moie natym, na czym racylem, ze się radzie skalo Prażm popolite mu  
konstytuacyi 1636. a zatym do Projektu w ruz wyrażonego rezolucye Rady  
uchylającego mam się negatyw

### PRZYPOWIEDZI SIĘ

J. W. kragi wskiego Generala i Majora w Wojsku, Starostyulanow -  
skiego Poczta Brzeskiego Krawczyckiego do Materyi kwestyonowa-  
ney w Izbie Senatorskiej D. 22. Stycznia 1782. na lewym.

Nayias: krolu J. K. M. Przewietne zgromadzenie Stany.

Reszta głosy gorliwych Poslow J. W. kolegow o mieszczyscie Xercia Biskupa  
krahi: rozlegaj się, zalozna z serce obywatelskich wyuskażę kompiacy, prze-  
nikać wzros ucho każdego: naykamienmęysze prawda kruszyłyby serca.  
cile drugie ucho (ktore na ten skutek utworzyła natura) daymy sprawiedliwo-  
sci, tak roztrąpnosc kaze, tak racya rozumowi, tak swiatłosc y dobrota Poslow.  
Woyz rzymy nieoborotnym okiem w czynności Rady naciele maigcey mądro-  
sci y wszystkich cnot petnego krola.

Niesie z usz do usz, z uszu do uszu pogłoska o ujęciu Biskupa przez Kapitułę  
jedni w Racie zeluz o zlamaniu karcynalnego Prawa - nemurem captabimus  
nisi iure exchum, y górzco natychmiast uwolnienie sądzę - z rudy wnoszą az-  
by ten lub istotny lub omylny bryfunek examinać rozmyślniey wiedzieć dla  
dalszych zamiarow, nie odwołac nie rusze o obwozienie istoty do kapituły. J. C.  
Jazę Jm. General i Lieutenant godny, y ztey przeczności, y z każdego rozumu,  
wart następney w sercach prawych pamupci okazyatek; y to uczynit, tak ostro-  
znoze a nieporzywocnoze Jego urzędowania karała tym czasem

or tey zbaure n nieyszego na pędce. Rada uczynic miała. Zwolnieniem kapti  
wpuwanego stroga kara kaptiwuacych w ledney kole, podług Prawa chodzi.  
cile to bez dowodow y dowodow; znaczy się (muam ze jezre nieprawy edlawy)  
ale moe sądownicza tym sposobem bytaby, a radnym tytulem Rade nieotlasciwa.

or cale: Siedzi smawieluwy na Tronie krol, w górze niebasowne ex Jure Majestatic  
Reskrypt na kompiacy, uzywa ku temu dżetu, zna ko mitych cnot, y doniad-  
czonych biegłocią w Senacie y w Ojczyźnie stynących szlachy J. W. Jm. Xercia  
kanderza w. k. k. P. P. Wojewode Lawickiego, kasztelanow Woynickie-  
go y Czerskiego, Regenta koron: y podkomorzego krahi: Jazę w tym punkcie, exa-  
muinacy tak delikatną sprawę, przez wszystkie subtelności, roztrąpnosci, do-  
ciekania, y ocyma własnemu widzeniu, y uszy swemu stuchaniu spo-  
soby. Jazę bez zdrowych myslow: rozum obłąkany, niedorotowany Jre  
netyk. Postąpiła w tym rozróżnieniu sobie kompiacy tak, iak w Prawie,  
w Bogu, y w sumnieniu sądzila. Ale zeuz owego godnego Czteka, lubo szla-  
cniica, a Senatora, Biskupa, Xercia kowelnego ochrone zplamuy tego  
o Boga defektu nie mogła, donosi wiernie (iaki byta powinna) Nay: Panu.  
Wychozi Reskrypt kurateli, kuratorow 20 stych y z maigtku (dobre godni, spofire  
wuceri



umieru, y odpowiedzi dostatni. Oddany Rząd Diecezji krak: J.C. Xigzga. Inu  
koadiutorowi (ktory wspanalej duszy diecezję przyjmot, obchodzi nieintereso-  
wanym umysłem Biskupie Prace) bo nie przyjął nic z nagrobny oprowz honora-  
y sławy, wiece Przeswi. Stany. Oddana Osoba w podnosz y ubespieczenie, zety  
nie mogł tego cynic, co cyniq Frenetycy; komu albo sobie niechciała nie  
przyntot, kogo albo siebie nie przebit, nie zabt, nie spalit de

Daley: kaputę iur kary (nie wchodzę czy malo, czy wiele). Jbo serce spoziego  
w swoim przesw tuczeniu y w Lepkuborkich jest - Cor z kanonikami teraz  
robic. Wiece Bracia nasi są, stuzg takze nie tylko kosciołowi, ale y cyryznie,  
y z tego szciebła wywyszaug się takze na Biskupstwo krakowskie, ilech u-  
rodzenie y zastugi wynorzą.

Tu figurujemy trafunek: Gdyby upadł Xigzga tu między nas samych iako szalony,  
torum chory, ale rpe zdrowe; podobno z najwipkzych przyiaciot, y z najbliz-  
szych krewnych nikt nie jest, ktoby go nie imat, tylko szalonego razu czeat -  
Cor mała cynic kaputę. A iawięcy iur mowic mechor; bo y rozrzewionym  
nad miarę sercom kródcę zale; y napuechy do rby Poleskiej nieb awngc

At teraz od Rądy racigtem, na Rądzie koncę onowp.

Iereli by była Rada (oco y d us rozrzewnia się uraza) zabrymanego przez kaputę  
a iako dus iur bez ratunku wiciejm Frenetyka, ktoby wnten wypływaich  
nieszczesiom. Cor to more w Polsce szalony Pan. rodoznuony, muez, mi-  
licyq, ładnosc, pinuq ze w rku maigcy; uprzeden kupa, wrelbielowo wiele,  
przyiaciot nie malo, gromada wielka, nieszczesie wipkze, kraicwy, roz-  
ruch, o pretext iur zuba nasza przekonywaj ze nie brudno, y wyszko zte  
za tym ciq głoby się pismem, y lepigc ognuwo do ognuwa, co raz dżuszym  
Tan cuchem; Tby kanonikom leq, Xigzga ucielnq, animozya, niepchoy po  
kraiu się szerzy. Cor za tym: oto po szkódne y doniaderzeniu, zbrojne przy-  
szłoby ruszac woysko przeciwko Biskupowi, malo tego, (nie wiemy ierzce ko-  
by zawieruchy, ierby pomnazał) oter kot z protekcyq by się przyplq kat, a smiertel-  
nq konuq dla nas, ktorey ierzcesmy niezdarli. Stalaby się z matego zredota  
powodz krui y niespokoyney powrzechnoci. Ktoby w ow czas wipg. cyli sq  
dracy w Rądzie uwolnienie, cyli inaczej przez waderem. O! krcia nay iasm.  
(ktoremu widae ze Bog, iak zaurre, iak y wten czas przerorem y instynktem  
asystowat) iakie ci wiele nie winna spokoyne de mowa, iakie ci sprauze-  
dluwoe porozrechna, niedurna, drupk y luwrelbien iako naywipcey.

Ostawny y niewysławiony tepe Rądy ollarszatku, w kwitngcey Tworey mtodo-  
sci, tyle rozumem, konsekwencyq, przerornociq, y przerwaderzeniem, nie-  
porowociaq wotadaiqcy y stynqcy. Cor nie wrozyś wipkzego dla cyryziny  
w dalszym biegu tworego wreku. O szcigsi wipkzym takim Przewodniku, y  
dystyngwuiqcy się Rądy: iak was nie uwielbia z wybertu.

Teraz obidmione woysko na placu: iereli Cypriangow stuchalo, to powotanu  
dore czy nito. Iereli po donitych z wiadomosci w krakowie zamierkach, zurerz-  
chore ordynansowala powrzechne bespieczenstwo oby watełom सुरекон, iako  
y Duchownym; to tak y rozum y powinnoe wladu dyktowala. Iereli Xigzga  
u chlyonarzow przybrimanemu obrony niedalo woysko, to nie malo prze-  
pisu, y potrzeby po klasztorach, Refektoriach, y zakrystiach samych przez się  
bespiecznych, pakrolowae. Cor tedy grzechu nadubordynuiqcy zurerzchnoci,  
iako y na subordynowanych. decyduier Przeswiptne Stany, bylo spm-  
wiedliwociq, zal przewyszy su

Nayias: krolu P. ch. ch. dziewiętnasty rok idue, naystodszy cwey pamiatki, ki d, s-  
my cię na ramionach niesli do tego Tronu, ktory nastennym traktem anty-  
patyczn (nie wieduec z iakiey przygody) niesformot, niewyowumalot,  
(y iur nie wiem iak nazwae) podscielal nie mitorc coraz cierniem... y nie-  
slismy cię naten naywyszy staniu stopien, chyba zety tam, z podstazczyka,  
stodkiego Patryotyzmu rzperzney kierowae zdeltha... Nie w Ameryce  
chowalismsy się; nie zanowalig w Lepublikantckim Stanie znamy te  
y tym podobne gotliwosci, za pretext martwienia, gryzenia, nay-  
lepsze krote.

Albo stanę: ktor jest w tej szbie. zety albo Gebie, z Osoby, albo Tworego krewna  
ka (byle oko krote wkie zagrzalo) Lepkaskami Tadorona, to pub liczne,  
to prywatne, a zaurie sici o robliwie nie do sig glasy wipcey niecyz mowic.  
Nayias: Stane: po obywoch skrydłach widusz nas placzacych w tej szbie, ala  
ciq redni niedoli Xigzga Biskupa chorego; nie, iako tywo: zalem go swoim  
nie porowoiq



nie porównaj... a waszej królowi dli y tego wiernym w królestwie subtyli-  
zując dotkliwie, preparując chorobę y boleść, y natę my ptaczemy... kto wgię  
daż czystym okiem w okropną epokę rozetrwanego królestwa... kto wierzy  
ze grzech krzywdy ciągnie za sobą restytucję; a grzech kiedy z wielkimi nie-  
nadgrózoną, srogimi karami sięga Ulter à tergo Deus...

nie kanonicy... nie kulakdomowy sekwestr rozumnemu cztoku szalenstwa jest  
materia... Owa to pierzeł się godzi z bawelny prawdę wywołując) sprężyna w nie-  
szczęśliwym Radomiu, którą się silno czynnie obracało na podkopanie Tronu.  
Tron Tronem jest — a nieszczęście nieszczęsem, w którym cała podzus niewy-  
brnęła Ocyryzna... Owa to mowię sprężyna nieodwetowana szkoda y krzy-  
wdę w królestwie zakreśliwszy, zaryzokę w sercu... w rozumie rozpacz... w  
myśli apopleksyę... w całym cztoku naturalnym porządkiem skończyła sza-  
lenstwo... Papieżne długi dobre, dżurey niedobre Biskupo o Krak: dla Ocyry-  
zny kroniki. Biskup Krak: Zbigniew Władysław Jagiello zabronił od nie-  
szczęścia, zwaliny z konia górzcego: górzcego z kopię nieprzyjaciela  
Biskup Krak: w siedm naszym Łoku z przynęty ku zgubie intrygę zwinął wojsko..  
Odpasat Polakom szablę, cęzry ich teraz przypasac — Biskup Krak: stęka-  
cy dżus pod Łoką Borską, polozyni w początku szkodzi we fundamenta; potym  
najprostszy superfluousności nie utrzymali... wiele mowic, nie rycho  
... zgubiona Ocyryzna.

24) naskłaniesz swój szereg drugi Zbigniewie, nierówny obrońco swego  
krola J. O. Mli. Lige koadjutorze kraki: z cnot y charakteru duszy twojej  
rowne y pryncypale wiekowi wroczysz nadzieje tak w koncie jako Bis-  
kup tak w krolestwie jako senator; ze co medawni Poprzednicy stracili;  
Ty do odzyskania radq y pomocy bdziesz dla narodu, a naypotrzebszey  
sworej chwały

42 ci tedy nayids: Panie, konczy na niewtulonym zaku, ze ci tylko niesfornosc  
krasowa niesciptsia dzialae mogla. to iaznuey, lub ciemniey, starsi lub  
mlods, rozu zroznych do kili wosci, i ednym ze nurtem idaciq sie do Tronu  
yping plawie... Xiqz w Krakowie z dopusty Boskiej wilele czy tam szale-  
lele... krol ma cos cierpiec: a wszakze tam kommisya rozeznała: kray  
rozebrany, krol ma co cierpiec... a wszakze tam niesciptsliwa kupa... nie-  
bacznych Obywatel pluralitate decydowala, wszak ich tu maele Przesw:  
stany przytomnych. Wality sie cedry, obala sie chrusty: odyte wladze Bu-  
lawom... krol ma cos cierpiec... Eypokiz' y dokqzre Narodzie!  
Niechze mu sie godzi, aby wtym ostanku weruie swiadectwa S.O Smci Marszał  
ka W.K. iako Sandomurskiego. I.W Smci Hetmana W.K. iako Halickiego  
Postow na konwokacyi, nad Berzkrolewie, za ktorzych sentymentami yia na.  
ow czas tez Ponez uczytem sie stopac, iako nieostanny ich stuga; a wzci  
tez aby wtenczas krol uszcie nie kiolem, w stanie cywilnym znam sie uat.  
konczy, konczy, uszcie raz: eypokiz' eypokiz' Narodzie! Preu! Fili  
ne feri! Pater est.

NOVA

J. W. Jana Przesłakskiego, Sędziego ziemskiego y Pości  
Rawskiego w Jbicie Porelskiej D. 19 Octobr: 1782 miana

Przesw: Stanisław Lyczerski.

Przew: Stanisław Lyczerski.  
Poznać należy czyli okoliczności Kapituły Krak. z J. O. Xciem Biskupem krak.  
zachodząca, zaspokojona, jeżeli ma zatrudniać sejmowe stany, w czym  
by przewiniła Przes. Radą; w swych ogólnych do tego interesu rezolucy-  
ach; ztąd zaś wynurkuje, który Projekt do tych okoliczności sciggajęcy się  
utrzymamy bądź ma.

Materya wnieiona o zabranie J. O. Xca Imci Biskupa krak. przez kapitu-  
lę, cożyc iasnie, obszernie, wielkich częzio w oyczyrnie zaswiadczemami,  
ktorym winnismy wiarę y szacunek, explickowana, ma grunt swoy nie na  
golosownych powiarenjach, lecz na istotnych dowodach, zasadzona

Ubrona komuny od J. K. M. P. M. M. ponrzysiężoną Bogu i Ojczyźnie wier-  
nośc, a nie porzłakowaną nigdy w ciynnociach gumiennoci; z swiadecho-  
wzysiężoną i arczonych, uczynita narys: Pana do niegienie z wiżzenia Oso-  
by Xcud Biskupa, z jego postępowania data i danie, roowie i symu gcy m sta-  
nom robili ci wrelcy Męzowie explikacy.

Здѣ сдѣлано.



Sąd Metropolitański w godnej osobie J. W. Biskupa Chetmńskiego, zawierając się z przysięgłych sędziach; na wrzucie i postępowanie, ufał swym wyrokom, którym mamy wiadomości wielkiego Senatora i Ministra J. W. Kanderia W. Kori zeter a Sede Apostolica przypięty.

Cużę przy swym Pasternu, Senatorze, y publiczne bezpieczeństwo i bawe łowem dżwo Krak: na pierwszy ogłoszabrania przez kapitułę Xcia Biskupa, przy wotekę zarysogorliwosci, w zarzeczonych manifestach: lecz y ci przekonani smutnym a niecierpliwym widokiem, przypadku pomieszczenia i mystora Xcia Biskupa, oświadczyli, powrotnym zaś władzeniem, wyznając, że niewysztęy kurateli, wgrifdem osoby Xcia Jmeu Biskupa, a ukaraniu kapituły przez Dekret, ukorona trokliwosc obywatelska.

Ego Jaenego Jowiewodztwa Zbiór na Seymiku przed Seymowe zgro madzopy na corady publiczne wysyłać Portow, z przekonan naysupet nieyszych: bo: qui vident plene sciunt, qui audiunt, audita dicunt = wozak mamy zape- wnienie godnego Pierwonego Portu wotewodztwa Krak: J. W. Chorgzego, zate materyq wiele innych do Instrukcyi, podając, zupełnie zamulczat.

Juz tedy publicum na wyznaniach naysupet nieyszych wiadomości, niecierpliw- go Staru co do drozora Xcia Biskupa, zto potrzebie wysztęy kurateli, y zapa- dłym wyroku ukarania kapituły, przestae powinno; atym bardziej gdy słysząc, tyle w slosach zaskarzeni, tyle liczonych Criminum Status, przeciez na poparcie nie masz tego wspomnienia, aby w zaenych, moznym y cnotliwym osobach w Starie Senatorskim, y koronnych Urzędach, a licznie w innych stopniach z staigca Przegio: Familia Xigzicia Biskupa, iakie po kommissy J. K. H. P. K. po Dekrecie Metropolitańskim zaniosta zaskarzenia; lub kto z przyiauiot nakoniec, wedlug Prawa 1580 sluga za Pana popierał tego interesu.

Była gorliwosc w Familii, trokliwosc w obywatelach, kadego przenikat na pierwszy oglosz przypadek, lecz to ex consequenti, kommissyq, kurateliq, nakoniec co do interesu z kapitułą, Dekretem zatahorono.

Ziakichze powodow tak drogi czas, do stano wienia Praw trawiemy nasunych o- skarzeniach, gdy y sprawy widzymy dowod, qd dekretu przez tego nie zaskarzonego wigor. - Jezeli teraz mowic o osobistq krywdę Xcia Biskupa Krak: tom wyra- zyt ze onq Familia, obywatele upominali się, juz otrzymawozzy satysfakcyq, na tym przestali. - Jezeli mowic, aby w rownych przypadkach zabierac, a utwier- dze bezpieczeństwo; to nato nurey podam spozob.

Z ktorychze wpc powodow Seymwigce stany co do osobistej okolicznosci Xcia Bisku- pa z kapitułą, wchoduc mogq w rozrzanue. Sprawy tey w prowadzac nie mozna, bo Seym nie sadzi, lecz do sadzenia stanowi Prawa, ktore dopiero przyslor obowiazuq. Jezeli wzigsc za fundament, ze Seymwigcych stanow w niwym nieograniczona moc, a dawalo się Recyptey, mimo sadow Seymowych, iednomyslnościg zaryc wladzy sa- dzenia tey sprawy; to nie w tym czasie; bo wprzod materye wieksiosciq stozow od- dane, zaspokojone bydz powinny, adopiero ta okolicznosc, ktora wedlug Prawa 1700 raz iako nowy sąd stanowigca, powtore iako kary zawierajaca, z obydwoch przyczyn jest materyq Status: a rownie nakazac odestanie na sądy seymowe ile ze przestozera Odynacyq tychre sadowow Prawem 1700 opisany, takze jest ma- teryq Status.

Boday z pamieci ludzkiej, a w potomnosc: z duciorow, wyszla szkaradna sprawa wko- ku 1772 na Seymie prosekuiowana: wozak kryminat nad kryminaty wrzystkie, zate- dotykał stany, naysupetnie zgwalcil bezpieczenstwo, w naysupetnym stopniu po- pelnione bezprawne, duwil sasiedzkie kraie, iednak byl sgdzony przy Delatorze, za mandatom i wywiedzionych inkwizycy, zstozonych dowodow.

A czyli sa tekarke upocystosci dopelnione? zawotanae do skarzzenia, kapituła sta- resz do odpowiadzi. iakie obowiazciq. Justyfikuje się uczynek, ze jezeli bylo przewinienie, to ukarane, a dekret nie zaskarzony.

Jezeli raz examinaqc P. Rado, more bydz ta materya wniesiona, z naganiem iem, ze iak propozycye byty inpleno formowane, aby kapituła rozkazac wypuszczenie si- kupa, a ta propozycya nie miala wykuszenci stozow.

Ztakieoz Prawa more sobie przywlaszczac P. Rada moc nakazywania w pomimo- nym przypadku, jezeli dotego stozowae się aby Prawa exekucyq mialy, dogladac ma, toby kazdq sprawę Juris et facti mozna podciagac pod te wyrazy, a zgdac rezolucy do P. Rado, czego zupełnie Prawa zakazaliq.

Wzigsz Institutum Rady tak creatio nis R. 1772 iako melioratio nis 1775, jezeli z tych naysupetnych mozo wyszngc poroz, aby miala moc Rada, nakoniec się do wspomnoney propozycy, nie uzywazy mocy sadowej.

Gdyby nie



by nie w Demeney zontacy wzięty Xiqz Biskup; mowilbym ze zgwałcone Prawo,  
bespieczeństwo publiczne; mowię ze wielkiego Doktorienstwa. Mqz Xiqz Biskup Krak:  
poymany: iednak y ten godny Senator, opatrzony dla wielkich zasług, cnot wysokiemi  
doktorienstwy, nigdy nie wychodzi, co do Stanu Siłacheckiego ex Aqualitate, zawsze y  
sam podległy Prawom, Jurysdykcyom, y rownie Prawem w Jurysdykcyach upomniec  
się o swoje krywdy powrnie, lub kto za niego.  
Prawo 1588 fol. 2. fol. 1213 tit: o poimaniu Siłachica, sporob dochodzenia, kara y To-  
rum opisane, które tak brzmi = Gdyby Siłachic Siłachica, privata auctoritate poimał  
wpryt przepada: płaćnam studiowierowu Grzyuren, y ma siedzieć wiecez nadnie Lok  
pro pana publica, y znouu tyle krone siedzieć, iak go dlużo w wprzeeniu trzymał, sub  
pana infamia; sikhody powrnie refundere, na które ckhoy przysięgę de oco sężiem -  
ski ex scrutinio ma cognoscere =  
to Prawo 1775 fol. 22 pod tytułem obiasnienie Denegati Iudicii na sędy Seymowe sprawę  
skarżące, w słowach = Gdyby ktokolwiek bez Dekretu y prawnej konwikcyi w spra-  
wach cywilnych lub kryminalnych, sam sobie sprawiedliwosc czynił, zaiaduy inne  
wolenie popetnł, takowy gatunek sprawozbyt do sędow Seymowych przyzwolę. Porne  
sre Prawo R. 1776 fol. 33. napisano = Co tego sędu należec bęq sprawy Oppressi Civis, tak  
iak sę w konstytucyi R. 1775 pod tytułem: obiasnienie liberis vocis et oppressi Civis opi-  
sane, inne ras okolicznosci y rozrasc spraw Oppressi Civis w osobnym artykule pod  
tytułem denegati iudicii aforo sędow Seymowych wyłaczamy, y one Grōdy, Siemstwa  
Tribunaty sęduć maq.  
Chy wprc Prawo, przypadek zrobiony należał do Jurysdykcyow, którym wpryce procz  
ukoronowanych skronow sę podlegli. Z iakiegoż powodu mógł wchodzieć po Resolu-  
cyę do Rady? czyli można było dać na niego odpowiedź? co mógł sędowniczy zontawno.  
wiele to kryminalow, wiele nasatdow, wiele gwałtonych dobi zabierania popetnia sę,  
w których cokolwiek jest uylęgo pretekstu, gdyby z tych gatunkow przychodzono po Resolu-  
cyę do P. Rady, ogłoraska chylowala matulby serek czule J. k. ckh. f. ckh. razylby umysł P.  
Rady, lecz nieinna dypowierzałby, niech czyni, tam, gdzie z Prawa należ.  
P. Rada jest Prawo pod R. 1775 fol. 11. w przypadekach w których nie ma Prawa wyraznego,  
Rada chylowala niebędzie się mogła wdawac, ale tylko Prawo rękacyi płaćnowac, abym, zasem  
przygotue Projekta do napisania nowych Praw, w takowych okolicznosciach, y one w tem  
wersatach zwoluy, igcych na Seym wyrazi.  
akta cytowane - neminem captivabimus, nisi iure victum = iakiz maq z iorgrek z tera-  
zniegzym interesem? każdy popetniony excep w kraju, gwałtonie wprzeenie, do-  
ka napaści: pana, iako o spokojności publicznej tronkliwe, lecz czyli uczęstnictwo mo-  
żna pomyslec.  
lecz kto przesiwiadera Prawem, ze tego niedopetnła w tym punkcie P. Rada; wczymze win-  
na ze nie maqca z Prawa inney mocy, tey nie mogge przywołaszczac, data iak powin-  
na dać, odpowiedź, a wedlug prawa 1776 pierwszy list Rekwirycjonalny nakażującego,  
pisat J. o Xiqz i Karmatęk Rady, z zlecem teprz, co kapitulę; lecz iur w tym czasie  
sęd ckehopolitanski był raczty; daley kommissya z Reskryptu ckh. Pana expedyowana;  
w wyszko d sse skutki przerwalo, okazaniem, iz Xiqz Biskup Krak: czego iur  
nikt przeczyć nie mógł, potrzebuie do swey osoby y maigtku kuratorow: y to ex Ju-  
re Majestati co dopetnłone; co teraz uchylone bydz nie może, y zistoty, potrzeby,  
y z powagi prawa, znorec w tym Resolucyę Rady to utrzymac propozycyę, aby był  
wpuszczoney Biskup, który nie u kapitulę, lecz u kuratorow zostale; to zniese potre-  
ba kuratorę, o ktorey wpryce przekonasz sę ze potrzeba.  
Wprywa y drugie zaskazenie P. Rady: ze na list J. w. Hetmana Pelnego kom mada  
odpowiedzi: był rēden list pisany; na ten w dyaryuszu P. Rady cytalizmy zedany respons,  
był powtorny, czyni iustificacyę P. Rada za co na niego nie depusala, iz dla nieprzywo-  
litych wyrazow, bez Resolacyi ten zontawiony.  
Ju wyraz brany w Projekcie wolnego Głosu paruzenie, Głos wolny na Seymach, Seymi-  
kach kaneowany bydz nie może nikomu, achiwita tem z Prawa maigcemu, Głos Senatora,  
Ministra, konsyliarza w Radzie od Seymu do Seymu obranym, rownie achie ma swo-  
ie powa; pie, lecz list pisany, Ministra nie wchodzącego na te lata do Rady, czyli  
można wprze za głos wolny.  
Pisat J. w. Hetman, nie miał na powtorzony list odpowiedzi, lecz miał skutek okazy  
interesu, to jest list rekwirycjonalny do kapitulę, a za przystanym uwiadomieniem  
do kommissyi z Reskryptu J. k. ckh. f. ckh. do prawidney wyszko kuratorę, co było u-  
pelnym uwiadomieniem J. w. Hetmana. ktorez Prawo obowiązue do koniecznego  
responsu P. Racy. tylko do skutkow wniesien, które były dokonane.  
chciec co do Departamentu Woyskowego: przypła P. Rada explikacyę Departamentu  
woyskowego, uczynila to przywoicie na fundamencie Prawa R. 1776 folio 18. w słowach =  
Nakoniec Departament ten czynic bę nie nam krolow y Radzie przy Boku naszym tre-  
ustawcey in Pleno Raporta, nie tylko te, które sę Prawem 1775 napisane, ale tez y te  
wpryżkie y wtenczas kiedy Rada wyciagae będz =  
Mala wprc Rada moe przygi Raport Departamentu, y ten dla wiadomosci w ckhach swo-  
n zontawie wczymze y w tym przestąpiła prawo.  
Departament ras woyskowy, ze zleat przestęgiac bezpieczenstwa y spokojności publicznych,  
uczynit to, co mu przez wpryżkie obowiązki należ.  
ostatni punkt



**Ostalni punkt nagamena Rady o niedostateczny donos ybaerzore w exekucyi Praw.**  
 Namoc Rada pisze list rekubrycyonalny cyli unomynalny, to dopelnita, a zaraz  
 w krotce wyniki Reskryptu napisas: Pana na kommissy, Sze Metropolitarzki na po  
 stpek kapitulny: te wice strzymaty, bo y strzymac powinny dalze pobytnowanie  
 z uwiadomienia kommissy, wyniki kuratora, y osoby y maigtek Xcia Biskupa  
 pa w donos kuratorew oddat: a ratym iuz nie wicey w dawac sic wty oko-  
 licznosc Rada nie mogla. Przeto Rezolucye Pries: Rady co do tego portano-  
 wienia pokazuiq sic istotnie dobre.  
 ktor podaje przenie Pries: Rade nie tak wzglodem interesu Xcia Biskupa, iako y J. M.  
 Hestmana Polnego kora zaralenie. ktor jest Delegatorem. Cytam w Prawie 1775  
 fol: 5. o etarszalku Rady: gdyby mieszczkowal swy wladzy granice, Rada nie jest  
 zaprowaggo kaze na sedy seymowe, sposobem w Prawie opisanym tak iak kazdego  
 konsyliarza: pod Rokuem 1776 fol: 17 to wszystko zastarzenie na Rady 1776  
 mogq przez przelozenie na pismie Nam y znapi seymuqcey Rzeczy: tego wy-  
 stwiego w czym Rada przy boku naszym granice wladzy mocy swy przestapila.  
 Te wice Prawa nakazujce zaprowaganie, na pismie zaralenie, konieczne tego wymaga  
 aby nie slownie, lecz olemoryalem lub oloq podane byly, ktore snadniey wynaiesc,  
 iak prawem dowiesc.  
 Zgadno nowoy Legislacy nadnu onekdayszym oddaig do zaswiadczenia Rady, aby sto-  
 sami zarzut mogl byz bromony. Troskliwe seymuqce Stany o stalosc Praw, nie do-  
 zwolily poprawic y odmienic Prawa, a ratym zastarzenie na pismie byz powrno.  
 Gdy wice Prawa nie masz wyraznego daigcego moei. P. Rade, y owym restamencie, prze-  
 to wszystko zarzuty, wyraz, nie na wykszenie Glosow w P. Rade bypoczni se ggaesic ma.  
 Jest P. Rada w tym winowana, ze nad Prawo powinose swoy nie postapila, wacy sic ola-  
 tych wielkich szprow wykszenie Glosow skladajacych ukontentowanie, gdy w nie winno  
 sci ciepiq przesadowania, co y terazniejsze czasy zaswiadcza, y potomnosci wzorec szprie.  
 Odniesie zupełny y nayprzyzwoitszy list, pracom, talentom, Cnotom P. O. Xcy etarsza-  
 tek przesyly Rady, ze iak umadl cenic staro, w naypierwzym stopniu Jego cnoty  
 idatnosci, daigc dowod, ze ybez starania na tym meriorzym Stanu Rycerskiego osa-  
 dillq muezcu; tak znay to ze nie zatwrdet spodzewania swego w tym wielkiem  
 chpzu, wnet qe sobie: si sic in viridi, quid fiet in arido  
 To wice dane more, tak wzglodem kapitulny krak: interesu, iako y wzglodem P. Rady o  
 kieream wyrazajce, ze P. Rady rezolucye uchylone byz nie mogq.  
 Jorem zas Przeracnych poslow, Godnych szacunku Cywilew, o besprezrenshoo Osob,  
 Praw maigtku morowcy, ktoremu roze nie czug, y nam potrzeb naygruntow-  
 nuer ubespieczenia sic to prawach, swobodaach, postypuqce: podaj ten sporob, aby no-  
 zakonczonych materiyach, wykszenie Glosow oddanych, napisae Projekt, ubespiecze-  
 nia wielkie wedlug Prawa, a mianowicie 1500 y 1700. Orob dostoienshu, maigtku  
 bespieczenshoo; aze z przyadkow rodrq sic Prawa, dae y na to wa runek, ktory przy-  
 szlone obowiazuwa borie: try mam 12 wlok czutym interesie, kazdego cyli ucho-  
 way bore in casu, cyli ex casu dotykajcym, nastapi sed no myslne rezolucie.  
 Fuerunt et alii plurimi sermones in suprafatis Comitibus prolati, quos hic re-  
 censere longum foret. Qui tamen legati in dictis Comitibus audiebantur  
 in parte in Consilio permanentis vel capiti Graec: eorum sermones hic in urbe  
 Graec: impensis Capituli Graec: reimpressi in suo originali. Reposuerunt  
 Verum multum moleandum, quot in supra positi et alii plurimi sermones a  
 Zelotissimis Civibus et legatis in Comitibus dicti, auram quidem verborabant  
 non tamen cor regium ejusq adhaerentium ad misericordiam incitabant, ut  
 mirum Episcopus noster Cajetanus a servitute et carcere domestico libera-  
 retur. Ipsius enim Regis et Fratris ejus Episcopi Ploensis uti Coadjutores Graec:  
 fuit negotium, ut prefatus senator et Episcopus clausus maneret ne prae-  
 lict proderetur, quod tamen si ut omnibus manifestum est et ipsi Regi Familiari-  
 bus bene perspectum fuit, quod non modo aliorum dignitati, sed etiam  
 et populi mentem Regiam bene penetraverit, cur tanta media Rex cum Fra-  
 tre suo Episcopo Ploensi arriguerit. Capitulumq tanquam instrumentum  
 executionis ejus inique involverit. De quibus hic subicebant pote in  
 te Rege) potius publicari; veritas enim odium parit: erit enim occasio alibi  
 huc clarius referendi.  
 Ex itaq septimariarum tempus in solius Principis Cajetani Episcopi Graec: defensi-  
 onis negotio insumptum fuerat, et vix aliquod aliud tractabatur ibidem quod  
 labrid proficuum foret, aut emolumento civium. Imo si hac occasio degen-  
 ceret, et liberat si a carcere Episcopi Graec: non occurreret fortibus, his  
 his et satoribus Patria, multo pejora evenissent in Regno. Nam in praesentia  
 Episcopus, si evenirent res multa y norma, Patria, rmp et Fidei Orthodoxae  
 o a cum suis adhaerentibus, in prefatis Comitibus constitueret. et ut sperare  
 cogitabat rex in 115em Comitibus, e agi, succedorem sui Regem, qui postea fa-  
 ctus intentiones a se preparatas, ad executionem deducereq. et.







w noc Xiążca Biskupa trwały konwersacje: iereli iednak nie z tego  
y gorszego miały w sobie, zarzut sam przez się upadł. Piomki spierwane  
tyle znają, co y wierszyki wędpana; a w tym sobie naybardziej podobie, ze iak  
pierworych, tak y drugich nikt nie pamięta.  
Jed tylko iedna rozkazuje się wędpanu rozkliczenci maxyma, o warności sakramen-  
tow zle administrowanych. Ale ktorokolwiek był w krakowie: wie dobrze, ze  
wędpanu nie chodziło o to, czyli kto dokładnie bierzmował, czyli nie; ale to  
sprawno prawdziwą subiektywną, res do ceremonij koncielnych apystowskie  
musiał Biskupowi. Żal i pierzył serce wędpana, iż kiedy inu z Bankiem  
Faraonowym potykali się, wędpan nudał dla siebie modlitwy powtarzał  
w kościele z sztyrem: takowej to urazy zapewne darować nie może.  
Nie Xiążca Biskupa, ale prawdziwy był przyjaciółem J.Ło. kasztelan Sandecki do dopietnie-  
nia przysięgi obowiązku pierwory krok zajął w senacie. Nie iedno to rest-  
kt. Xiere duekanie, nie bóg senatorem co Prałatem: Senator sam przez się  
bie powinien nosić swojej czynić radość musi, a za wędpana odbywa Xiążca rozka-  
rzy. Była w oczach naygorsza kapituła, teraz myślę, kto gorszy czy synowie  
czy autor?  
Zaręczają tu godni y cnotliwi obywatele swoy szacunek J.Ło. kasztelanowi San-  
deckiemu, nie bóg wędpan o los jego troskliwy, łaskaw się sam o siebie. Sebie to  
słowo powtórzy: ze kto fałszywy, a ddać y iestć nie wdzięczny, od Boga  
y ludzi kary spodziewać się powinien.  
Koncyr list moj: y mówię do kapituły: Szpetna iest rzecz szkalować kogokolwiek  
szpetniejsza, rozrzucać Paszkwile. Gdyby wędpan autorem nawet tego Pasz-  
petnego kalumny nie był, to bóg instumentem szkalującego, iest naypodle-  
szą bracie na siebie postać.  
Niepotrafisz wędpan ochydlu J.Ło. kasztelana Sdeckiego; każdy który stojęgo sty-  
szal albo czytał wędpan, ze ten obywatel pełny uszanowania dla króla swego nie  
go nie obraził, żadnego z komuś z czo przeszły Xiąż. niedotknął o-  
bicie, komuś J.Ło. do krakowa zestąpił, wionie iak druga od  
Xiążcia Smel Prymasa wyznaczoną, nie inaczej wspominał tylko z wiel-  
bieniem osob prawdziwie znako mitych w kraju. Słed J.Ło. kasztelan San-  
decki smiało, lecz iostanym przekonaniem: bierz wędpan z niego przy-  
ktad, bo zapewne iestes io sercu iednego z nim przekonania.  
Tak przypaymney iak wierzę, y z tego powodu chociaż bóg wędpana na-  
ganitem, iestem przecię - wędpana Dobry: zyczliwym sł. 199  
Przyjaciel Prawdy.

### Kopia Listu

Xiążca kasztana Sotyka Biskupa Krak: do J.C. Xiążca Lubomirskie-  
go Marszałka W. kor: R. 1702 X. 10 Januaria

Podobało się wniech mocności Biskupa, wzystk m absolutnie według podo-  
bania swego rozdziecy, z niedostatek Biskupia plemienia szdow  
swych, od tlic mnie do koczanej byczyny na przesłopie ucletny za  
Granicy niewolę. Podobało się wnowu tebie wniech mocności nawiednie mne  
Gmoletną słabość, y ucyne mne niesporobnym do iopiedra pą do przy-  
mowania wzystk, y do korespondencji listowej z moimi przyjaciółmi  
y Dobrodziejami. Radęcy y wtey sytuacji serce moje ubolewałem weony-  
trnie. Lubo zaś w takim stanie, iednak rozstał mi Bóg z nieogra-  
nionego mutorieforia sworego zapelną przytk nnoć, y me omye-  
kalem, i mney korzystac, y codziennie rozdzierac Interes, ani du kowu  
mi y ekonomieznemu. Co było, czyli na kharanie za grzechy, czyli na  
lepsze teraz more; i gadrę to, nie rest morem i falięgo przeniknie-  
nia. Teraz zaś, gdy wnowu nieograniczona dobroć Boga powro-  
cie mne raczyła do zdrowia, y sposobnym ucynta do wyier za-  
nia y do obcowania z larmi: zgola wcale do dawney sytuacji  
w iakiej przedtym ostawałem, przywrócony iestem zupełnie; a racę-  
wzry do moicy Oblubienicy, g-dle w tym Tygodniu podrochuję Boga  
y S. Starustawowi za intercesję, przez doprawienie. Rzy S. na ten  
nowy chowanie do wstuski tego: ze mne racę z tego obrowolney wy-  
prowadzić niewoli, y przez wte ten letary, y obudzić mne z niego  
w którym uszywałem, wzdzie wyie Bóg y przytomne mne  
Panswa obiać iawac de —

Kopia Rozkazu











Mowa

J. 20 Imu P. Markowski Chotzkiego, Melnickiego na Radzie Mieustajcey w  
Warszawie 9 i Marti 1782

Wnioclem one dayszey seby aby Departament woyskowy okazał ordynan, iak wydat  
do komendy w Krakowie stojacey, altowiem lekatem sie czyli nie jest przeuwny z  
rozucy rady, który szeregulnie bezpieczenstwa osob w miesie tamtejszym y straz do gwał-  
tu zlecony przez chwała, dalsz wotacy ordynans stozowany do rezolucy Rady, uwelbnym  
dokladnosci Departamentu Woyskowego, lecz wany znagduw w komendzie kraki: nie-  
dopelniajacey postuzensztwa, bo gdy miasto ordynansu potrzebiania bezpieczenstwa osob  
duchownych y świeckich, racor nie bronita kapitule kraki: gwałt na osobie Biskupa po-  
petniajacey, nie unosz sie naprzec Panie, ani idonostajnosci, ani bytkiem gorliwosci, umysł  
moy wany. W. k. M. ogranicza skromnosć, ale strona za krom mowit, mawit rest dalsz  
woczach ludu uerynion. Lecz bezpieczenstwo publiczne, gwałt prawa, przykład okropny,  
powstanie przeciw zwinienosci, obiektem są mowego mowienia, a naytkliwszym czuciem  
byde powinn na kaddego obywatela. Co do bezpieczenstwa publicznego, iereli N. Panie Prawo  
Parodu katodynalne, nawet podczas upadku Ocywiny traktatami umocnione y w partie wszy-  
stkich zabezpiecza: heminem cap habimay, nisi sure victum. Jakze Rada hne wotyle, Senator  
Biskup y Rada lownelny zostal od niego wyścizony. Jakze mowit bezpieczenstwo publiczne  
gdy w gniewie rka sprorna, bez zastanowienia sie na obserwe praw y dostojensztwa, Se-  
natora, Biskupa y Radeja, osmuchtay chanci: y do arestu wprorodow. Wodo gwałtu  
Prawa; smutny tej sprawy poczytek, okasne kapitul, uhracenie zmyslow J. O. Xcia Biskupa  
kraki: a ktoriq postanowit sforsz osoby tronstey, tak wysoki charakter majacey. Niechc ia,  
ani mowscia temu przystoi usprawiedliwac zarzut demency: zmagc jednak polozenie  
Biskupstwa kraki: w dwoch krotostwach rortoro nego, zastanawiam sie, z obiego krole  
wstwa duchowienstwo nie upatrowato w reqdach Diecezji nagary, ani sie dopomienato osoby  
sekwestr. Znamy to z rozne sa in publico wiadomosci, idone sa takie, co idonosc y stabosc  
umyslu donora, lecz drugie sa y takie, z nay idonowszy rztowiek, ciepnacy od niszycy prze-  
sladowania, musiaty zostac ostabion na umysle. Listy aboli wlasne tego, idone o zabra-  
nie puszcz. Drugie rztace sa na rozne zuchwalosci y podeyscia kapitul y cale wotrozowym  
sensie pisane cztay maw sie dentawaly. Decydowac zarzut demency, trzeba umyslu  
zidnq nieskazzonego przypatq. Miel y swopie swone moglys duwactwa, maw y dalsz z nas  
kad y, swone wlasne wady, ale po co ia wotym miejscu mam czynic explikacy sprawy,  
do idonowszy, do saora przyzwotych, nalezacey, wracam sie do okazania przestepstwa  
Prawa. Posteppek kapitul y wncy robie uwypowiat wladzy, niz krolowie maw. Prawo a.  
1630 de mente capitis, napisane w te slowa = kuratorye z cellaryi nazyey na mente ca-  
ptor, nie bda wstawane az sie ex inquisitione przez peron. Deputaty te lub z Senatu lub  
leczpiskow ziemskich, lub ex pquestri ordine illius terre, w ktorey ten na ktorego kuratorya  
wy. Tonana bdaue, cum bonis suis consistit, naznaczone, facta et expedita, si est mente ca-  
ptus, y kuratoryi potrzebue, po kaze, do ktorey in kwipcy, podlug Prawy zwyczajow dawnych,  
kuratorye wydawane bda = To krolom ktorey sa Ocywiny Ludu, arbitria postelate inkwi-  
zyey, niegodu sa brae to sekwestr mere mente captor, a kapitula Xcia Biskupa kraki:  
dostojnosci Senatora porzacego w kuratoryi, bierze: iur tu nawet Prawo swone gdyby y Sena-  
torem nie byl gwalci: Capitulum nihil pohe in pndicium Episcopi statuere. Wzgle  
nawet Xpshoa niegays Polzere feudalne, iak ostroime oprea sekwestracji uwypat na o-  
sobie w demency zostayeq, ucy nas pod Rokiem 1612 Diploma kuratel przez krola  
Zygmunta na ostabionego w tymstach Alberta Fryderyka Margrabiego y Elektora Bran-  
deburskiego dane, ktorego ani Xiqzeta kracie, ani stany kracowe tknqcsie nie wazyl y,  
poki po okazanych dowodach rawnych, od zleczonego Zygmunta krola kuratoryi meotry  
maw. Soachim Fryderyk Xiqz Brandeburski. Stado wzysto, dowodiq c reszere wncy y gwalz  
prawa przez kapitul kraki: popelniony, przypomny konstytucy 1670 roku. Miedzy mawa  
mi katodynalnemi w Articulie drugim polozony w te slowa = uszdy y godnosci duchowne  
y swieckie za przywilejami krolow chodzące, y laski krolowskie rae oddane w przyzwor-  
tym sqdne valide nie radysputowane, ale spokojnie dzierzone, nikomu, przez nikogo,  
pod rdnym pretekstem odbierane nie bda; a gdyby tego byty iakie sprawiedliwe przypyny,  
to na seymtech wainych sub upanimitate bdaue mogia nastapic = Jakze sie mogla kapu-  
tula bdaowac y nate uszdy y godnosci lagnq, ktorego tylko stanom zgromadzonym do po-  
rdonidaneq, rdone inne, a cor dopier no mawie kapitularne obalic nie potrafiq. Co do przy-  
ktadu okropnego, iereli dozwolem y Panie przebacze ma temu rozpstkowi lub na ukstat-  
czeniu wymyslnych przyczyn przestamemy, poddne porozem niezczyscie w kraw, a rze moe  
nad wnetka suszynosci qubowae rae nie. Niepodbat sy Biskup kapitul, wzytogo do arestu nie  
podoba sie boiowoda capitelom, starosta swemu Grodowi. Het nan woys ku, Bzmy za przykta  
demonstrowym, zwinienosci czyli sarszensztwa uc uerynym. Nie podoba sie obywatel cnotliwy  
um, Co do powstania przeciw zwinienosci, szalk: krol. Rada zwinienosci do Boga dana, stopo-  
wiona bda po uinno, Religia rae ucy scislesq dy tych dopelnienie nater y ktory potae wota swone  
zwang edicny prawq opowiaday. Kanoncy dla swy, Biskupow wncy za pemonienia y nio rad  
powzrechnosci, dy w uotoczney przyspore przy Instytucy re slina mowiq = Jbi Jlmie Jau Ordina-  
re husq Succession by debiam obedienciam et reverentiam furo = Turat wzy. N. Panie y Przesw.  
Jado rdtanoloie sig, czyli te ktory na postuzensztwo przysq gl mawen rest bda z sqdne temu, ktoremu  
maw y sqdne, czyli ten kto n na rewerencya jurament wykonat, dawaie sie ho w maw zwinienosci  
winy potady brae do sekwestru, zakuq, sig, czyli do rdnq umyslu to = Eden q kuncz zwinienosci  
demonstrowym, aby ch wate Panowawau swemu z obrotu wne, wona, rtorc um kpnym obywatela. Maw  
maw testem Rady przy boku. W. k. M. pomyslny wotrozow, to ile bdaac zyciem y wotym smozobc na iemo  
maw = Ty Boga krolow y kracow obywatel. mawsc maw prore bawal maw Xcia Biskupa kraki:  
Mech kapitul kraki: stopniaw Prawa potypue, konwinkajce o demency.



## Mowa

**J. W. Potockiego Pisarza Lit. na Radzie Miejskiej. Sępi D. A. Marco 1782**  
 Rzeczony krowy pochwałę jest wdzięczny głos ludu, w którym skoro obywatel zgodnie mowi. N. Pana skromności, ani własnej szlachetnej myśli nie skazi. Ugranto i oane jest w tym dacie  
 mnie manie dobroci serca w. k. Mł, który gdy w innym przeu same w. p. n. a. i. n. a. z  
 powtorzonym ukazał się przy kładem, dla nich innych pewną sprawiedliwość o tuchę r. a. p. c. a. z.  
 Mech kłótkę używa. S. a. d. w. o. z. i. a. s. t. u. s. o. w. a. u. z. y. s. i. p. w. k. Mł, (torei używa b. p. o. t. i. e. k. k. t. o.  
 chce zagranicnie wybiera prawa, i. a. s. t. a. d. o. w. y. c. h. t. r. y. m. a. s. i. p. m. y. s. l. e. k. k. t. o. c. h. e. z. a. p. a. t. r. u. e. s. i. p. n. a.  
 Biskupa kraki: i. a. k. o. d. a. l. o. n. e. g. o. d. z. m. y. s. t. o. w. i. a. w. i. d. e. g. o. d. w. o. l. n. o. s. c. i. y. i. a. s. t. a. n. o. s. c. i. o. d. a. l. o. n. e. g. o. z. m. y. s. l. e. y.  
 powiem, nie tylko o. s. o. b. o. b. y. w. a. t. e. l. a. Biskupa. S. e. n. a. t. o. r. a. i. o. p. o. p. e. t. n. o. m. y. g. u. a. l. t. e. u. p. a. t. r. u. i. p. a. l. e.  
 obszernej porzeam na cały naród y gwałtem Prawa. S. t. o. e. m. n. a. o. t. a. t. n. e. y. s. t. o. r. z. d. a. t. e. m. c. r. e.  
 kania explikacy kapitularych o. s. o. b. y. k. o. m. m. e. n. d. y. c. z. a. s. t. y. g. o. d. m. o. w. y. z. a. y. l. o. n. a. z. o. t. o. t. o. r. a. p. o. r. t. w. o. y.  
 skowy, i. e. s. t. i. u. d. u. s. i. a. y. c. y. t. a. n. y. a. d. o. m. e. s. i. e. n. i. a. d. u. c. h. o. w. n. y. c. h. z. a. d. u. m. e. n. i. e. m. n. e. s. t. y. s. i. p. y. s. a. d. y. i. a. k. o. k. a.  
 p. u. l. t. a. c. y. n. e. m. m. i. n. e. m. a. s. i. p. n. a. d. p. r. a. w. o. s. e. l. e. y. s. i. p. y. t. a. k. n. a. d. m. i. l. e. z. e. n. i. e. m. p. o. w. a. z. n. e. y. s. i. p. n. a. d. i. n. e.  
 S. u. r. y. d. y. k. e. y. k. t. o. r. y. c. h. n. a. p. u. y. s. i. p. y. s. i. p. l. e. s. t. w. k. Mł. y. n. e. u. s. t. a. i. g. a. z. a. d. a. P. o. p. e. d. i. w. e. u. d. i. a. l. e. m. k. r. o. k. i. g. d. i. e.  
 g. d. i. e. c. y. n. i. e. z. u. m. e. a. r. k. o. w. a. n. e. m. n. a. l. e. z. a. t. o. y. o. p. i. e. z. a. t. e. g. d. i. e. k. t. o. r. e. g. d. i. e. s. p. r. a. w. i. d. l. i. w. o. z. e. z. w. o. t. o.  
 k. i. n. i. e. c. i. e. r. p. i. P. r. a. w. o. k. a. r. d. y. n. a. l. n. e. = N. o. m. i. n. e. m. c. a. p. i. t. u. l. a. r. i. u. m. n. i. s. i. j. u. r. e. i. n. c. h. u. m. P. r. a. w. o. z. a. d. n. y. p. r. e.  
 c. i. e. p. i. g. e. e. x. c. e. p. t. y. S. e. a. s. i. p. k. a. p. i. t. u. l. e. u. p. i. s. a. t. B. i. s. k. u. p. a. y. s. e. n. a. t. o. r. a. w. c. a. l. e. i. a. k. o. b. y. o. b. y. w. a. t. e. l. d. i. w. o. r. a. k. i. m.  
 u. r. z. e. d. e. m. s. u. w. i. e. l. e. y. s. i. p. y. t. y. m. c. z. a. s. e. m. m. i. n. e. y. z. n. a. p. o. w. a. l. a. s. t. r. o. n. y. P. r. a. w. a. o. n. e. k. i. M. a. z. k. o. r. c. i. o. f. a. M. a. z. k. o. r. c. i. o. f. e.  
 c. y. p. t. e. y. w. m. i. n. e. m. a. n. i. u. P. r. a. w. a. i. a. w. e. o. w. m. i. n. e. y. w. a. y. s. i. p. o. d. p. r. y. w. a. t. n. e. g. o. o. b. y. w. a. t. e. l. a. S. o. r. s. y. m. i. n. e. t. a. k. i.  
 s. p. o. s. o. b. m. y. s. l. e. n. i. a. a. l. e. p. o. d. o. k. o. n. a. r. y. m. g. u. a. l. t. e. r. e. k. o. m. u. n. a. y. a. s. i. a. s. i. a. n. e. P. a. n. e. p. o. z. n. a. t. o. t. o. w. e. d. a. l. o. n. y. a. d. z. m. y.  
 s. l. o. w. u. y. l. g. i. a. c. o. d. s. p. o. l. e. c. i. n. o. r. c. i. o. d. d. o. b. r. d. u. e. y. s. i. p. a. w. u. w. s. i. e. l. k. i. c. h. o. d. z. a. s. t. o. n. y. k. a. r. d. y. n. a. l. n. e. g. o. P. r. a. w. a. y.  
 P. r. i. d. k. o. w. n. a. s. y. c. h. w. y. r. o. k. i. e. m. n. a. s. e. y. m. i. e. 1782. N. a. r. o. d. w. o. l. n. o. s. c. i. s. i. o. p. P. r. i. d. k. o. m. w. k. Mł. p. o. w. i. e.  
 r. z. y. l. y. k. r. o. t. o. u. r. s. u. w. e. m. u. z. a. u. f. a. l. a. z. c. z. u. c. i. e. m. p. e. t. n. y. m. g. o. r. y. c. z. y. w. i. d. e. g. z. e. g. u. a. l. t. o. w. n. e. m. u. P. r. a. w. a. k. r. o.  
 k. a. m. u. m. y. s. l. c. y. s. t. y. o. y. c. o. w. n. a. s. y. c. h. n. i. e. r. r. o. z. u. m. i. a. n. o. a. P. r. o. w. o. c. k. a. y. t. a. t. a. w. k. Mł. n. a. r. u. s. z. o. n. o. S. z. u. k. a.  
 t. e. m. N. P. a. n. e. w. d. u. c. h. o. w. n. y. c. h. P. r. a. w. a. c. h. p. o. w. o. d. u. p. r. y. n. a. y. m. n. e. y. b. i. s. p. u. y. g. u. a. l. t. u. a. l. e. n. i. m. p. r. y. s. t. a. p. y. p.  
 o. w. y. s. t. u. s. i. e. n. i. a. P. r. a. w. o. d. u. c. h. o. w. n. y. c. h. c. o. o. n. e. c. h. m. y. s. l. e. z. p. o. p. r. y. s. i. p. i. o. n. y. g. y. c. z. y. n. e. u. s. t. a. n. o. w. i. e. n. i. e. y. z. a. z. n. a.  
 z. a. w. i. e. o. p. o. w. i. e. n. i. e. m. z. d. a. n. e. m. m. o. i. m. w. t. e. d. y. d. u. c. h. o. w. n. e. P. r. a. w. o. z. r. e. c. y. p. t. e. y. y. z. a. d. n. a. s. i. p. z. a. s. t. a. n. i. a. w. i. a. c. p. o.  
 u. n. n. y. g. d. y. a. l. b. o. w. y. p. r. a. n. i. e. p. r. y. p. t. y. a. l. b. o. w. y. r. a. z. n. y. m. p. o. l. i. t. y. c. z. n. y. m. o. y. c. z. y. n. y. P. r. a. w. o. m. n. i. e. s. i. p. p. r. a. c. i.  
 u. n. n. y. S. a. k. o. o. d. u. n. e. r. n. o. s. i. s. u. y. m. k. r. o. t. o. m. d. u. c. h. o. w. n. e. u. r. z. e. d. i. a. l. a. c. n. i. e. m. o. g. g. e. k. a. k. o. d. p. o. s. t. u. s. i. e. n. s. t. u. a.  
 c. y. c. z. y. s. t. y. m. P. r. a. w. o. m. d. u. c. h. o. w. n. e. u. s. t. a. n. o. w. y. u. y. l. g. i. a. c. n. i. e. p. o. u. n. n. y. B. o. n. i. f. a. c. i. e. g. o. o. r. m. e. g. o. w. y. r. o. k. = d. e. c. l. e.  
 r. i. c. o. d. g. r. e. t. a. n. t. e. u. e. l. d. e. b. i. l. i. t. a. n. t. e. i. e. c. e. l. i. s. t. o. s. o. w. a. c. i. d. o. p. r. y. p. i. s. a. t. u. c. c. h. o. r. o. b. y. o. s. k. a. r. i. o. n. e. g. o. d. k. a. p. i. t. u. l. y.  
 B. i. s. k. u. p. a. i. e. s. t. p. r. i. e. a. c. i. o. n. y. p. o. p. e. t. n. o. n. e. m. u. g. u. a. l. t. o. w. i. e. r. e. d. i. s. t. o. w. a. c. i. d. o. s. e. a. l. e. n. s. t. u. a. w. t. e. d. y. w. y. k. o. n. a. n. y. m.  
 b. i. s. p. o. w. i. e. n. i. e. m. k. i. e. d. y. s. k. u. t. k. i. e. m. m. a. y. e. r. n. a. t. y. c. z. n. e. g. o. P. r. a. w. a. w. k. Mł. p. o. d. o. p. e. t. n. o. n. e. y. m. k. u. r. y. p. o. y. s. t. a. g. a.  
 o. p. o. m. e. s. s. a. n. i. u. z. m. y. s. t. o. w. d. o. w. i. e. d. o. z. i. o. n. a. z. o. l. a. r. o. z. s. z. o. n. a. P. r. a. w. o. d. u. c. h. o. w. n. y. c. h. o. s. t. r. o. n. o. c. i. y. c. h. o. r. y. a. z.  
 n. i. e. d. o. t. y. B. i. s. k. u. p. o. d. r. u. c. i. e. m. a. d. e. A. d. m. i. n. i. s. t. r. a. t. o. r. o. w. k. a. p. i. t. u. l. y. n. a. y. a. n. i. e. k. e. k. r. o. k. i. d. l. a. k. t. o. r. y. c. h. d. u. s. i. a. y.  
 c. i. e. r. p. i. y. d. o. n. a. y. w. y. s. z. e. y. d. o. w. o. l. a. s. i. p. w. l. a. d. y. p. r. y. B. o. n. i. f. a. c. i. e. g. o. o. r. m. e. g. o. z. g. o. d. n. y. c. h. z. p. r. a. w. o. m. k. r. a. i. o. w. n. y.  
 w. y. r. o. k. a. c. h. S. t. a. w. i. a. y. n. a. p. r. e. z. u. k. a. p. i. t. u. l. e. w. s. i. e. l. k. i. e. d. u. c. h. o. w. n. e. P. r. a. w. a. k. t. o. r. e. r. o. z. d. i. e. l. a. y. c. S. t. a. n. d. i. e. c.  
 z. y. n. a. d. w. a. c. z. p. e. c. i. p. d. i. a. l. y. w. a. k. u. i. c. e. y. y. n. i. e. w. a. k. u. i. c. e. y. S. t. o. l. i. c. y. s. e. d. e. p. i. e. n. a. n. a. y. m. n. e. y. s. z. e. g. o. n. i. e. p. o. z. w. a.  
 l. a. y. k. a. p. i. t. u. l. o. m. r. z. a. d. u. o. d. s. e. d. e. m. u. a. c. a. n. t. e. m. w. t. e. d. y. g. l. o. s. z. y. g. d. y. B. i. s. k. u. p. s. m. i. e. r. e. i. g. p. r. e. z. y. d. i. e. m. u. s. t. a. n. i. e.  
 n. i. e. m. l. u. b. z. r. u. c. e. n. i. e. m. d. o. s. t. o. s. e. n. s. t. u. a. s. u. w. i. e. u. r. a. c. a. z. p. o. w. o. d. u. m. e. t. y. c. h. a. n. e. g. o. a. n. i. e. w. o. l. n. i. w. e. g. o. d. i.  
 s. i. a. y. n. a. J. O. X. c. i. a. B. i. s. k. u. p. a. g. u. a. l. t. u. m. o. w. i. e. m. z. a. u. s. p. i. m. p. r. o. n. y. m. z. a. p. r. a. w. o. m. k. a. r. d. y. n. a. l. n. y. m. z. a. p. r. a.  
 w. e. m. M. a. y. e. s. t. a. t. y. c. z. n. y. m. C. h. e. b. i. a. t. e. m. n. a. u. r. t. z. y. k. u. k. r. o. k. u. w. o. z. a. y. d. u. c. h. o. w. n. y. c. h. n. i. e. p. r. y. p. o. m. i. e. c. u. s. t. a. u. i.  
 a. l. e. k. o. n. c. e. m. a. b. y. c. z. e. k. a. n. i. e. d. a. l. s. z. e. y. e. x. p. l. i. k. a. c. y. n. i. e. d. a. t. o. p. r. a. w. o. n. o. t. k. o. m. c. z. a. s. u. z. a. s. t. a. n. i. a. c. i. p. o. w. i. n. n. y.  
 y. s. i. u. k. a. e. p. o. z. o. r. u. n. a. m. i. e. y. s. c. u. i. s. t. o. t. y. N. e. p. r. e. k. l. a. d. a. m. N. P. a. n. e. i. a. k. i. e. k. r. o. k. i. z. g. a. n. i. w. e. y. k. a. p. i. t. u. l. a. r. n. e.  
 c. y. n. i. e. z. o. s. t. a. i. e. c. o. p. r. a. w. o. w. k. Mł. s. a. m. e. m. u. p. o. w. i. e. r. z. a. t. o. c. y. n. i. e. b. y. d. u. e. z. a. u. c. y. n. i. a. s. z. s. e. d. y. z. w. y.  
 k. t. y. w. p. r. a. w. a. c. h. s. o. b. i. e. p. o. w. i. e. r. z. o. n. y. c. h. d. o. n. k. o. n. a. l. o. r. c. u. w. o. l. n. i. e. n. i. a. B. i. s. k. u. p. a. k. r. a. k. i. P. r. a. d. n. i. e. d. z. i. s. t. e. y.  
 s. y. m. d. o. p. r. a. s. z. a. m. s. i. p. p. r. y. e. x. e. k. u. c. y. t. y. c. h. P. r. a. w. k. t. o. r. e. w. k. Mł. y. o. y. c. z. y. n. i. e. s. t. u. a. y.

## Kopia Responsu

**J. W. Smci X. Olechowskiego na List J. W. Morcynskiego wnieudy Inowroclan:**  
 Chory w Staney siedzący odebrałem zapytanie J. W. W. Pana Dob. regutując się de całej kapi-  
 tuly, na które ja partykularnie dopowiadacie nie mogę. Gdyby J. W. Pan Dob. ugodził odpro-  
 du od zgromadzenia, nalezy do całej kapituły pisać i odpowiedzieć. Ja w partykularności od-  
 siebie samego tylko to namieniam, że kapituła nasza uważana, albo iak zgromadzenie  
 duchownych osób, albo iak zgromadzenie obywateli, z pierwowzory konyderacy pod te  
 gła jest wolad y konuelney, z drugiey nalezy do władzy krajowej. Czyli więc do idney, czyli  
 do drugiey zapytana b. p. u. e. u. s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. w. i. e. n. i. e. c. y. n. n. o. r. c. i. s. u. y. c. h. p. o. z. n. a. s. i. p. n. a. s. u. o. i. m.  
 o. b. o. w. i. a. z. k. u. s. p. r. a. w. i. e. s. i. p. p. r. i. e. d. u. l. a. d. y. p. r. y. z. w. o. i. t. y. N. i. e. z. o. s. t. a. i. e. m. u. a. l. e. w. y. r. n. a. c. z. g. i. p. o. k. i. m.  
 u. s. z. a. n. o. w. a. n. i. e. m. — J. Olechowski

## Kopia Responsu

**J. O. Xcia Biskupa Krak. na List J. W. Smci X. Sebastjana Sierakowskiego**  
 Prezydenta Trybunału d. 19 Martu 1782  
 Co tylko b. p. d. more nayszkażad nayszych Grzechow, te wszystkie znapdug się we mni-  
 decz trzy enoty z kaski. P. Bogamam. Amo zycie forte dla wiary prawdy  
 bod oycyżtych jest moim iedynym pragnieniem. z. d. o. Nigdy nikogo nie ukrzyżu-  
 y meotrukac: tak dalece ze g. d. y. y. k. o. n. t. e. z. n. i. e. p. o. t. r. i. e. b. a. a. b. y. m. n. i. e. k. t. o. m. a. l. o. z. i. u.  
 k. a. c. a. l. b. o. i. a. k. o. g. o. t. o. b. y. m. u. o. l. a. t. b. y. d. z. o. z. u. k. a. r. y. m. n. i. e. l. i. c. z. u. k. a. e. z. h. i. o. n. i. g. d. y. m. n. i. e. z. n.  
 s. l. i. t. y. m. a. m. d. o. t. e. g. o. p. r. z. e. c. h. u. y. n. a. l. o. g. a. a. n. t. y. p. a. t. y. q. t. a. k. d. a. l. e. c. e. z. e. k. t. o. p. r. z. e. d. e. m. n. y. r. a. l.  
 z. e. l. i. e. t. o. g. d. y. y. m. i. p. o. l. y. m. p. i. w. a. n. g. e. l. i. a. p. r. a. w. i. t. t. o. b. y. m. m. u. n. i. e. w. i. e. r. y. t.  
 z. k. o. d. m. o. r. e. b. y. d. z. p. e. l. w. n. y. m. S. m. c. X. P. r. e. z. y. d. e. n. t. T. r. y. b. u. n. a. l. u. L. u. b. e. l. s. k. i. e. g. o. t. e. z. a. s. t. a. n. i. e. t. o. u. n.  
 s. t. k. o. w. k. u. l. a. n. i. e. c. o. m. u. o. b. i. e. c. a. l. e. m. a. w. r. a. k. i. e. p. r. y. s. o. z. e. y. m. e. o. b. i. e. c. a. l. e. m. X. y. B. i. s. k. u. p. k. r. a. k.  
 s. t. k. o. w. k. u. l. a. n. i. e. c. o. m. u. o. b. i. e. c. a. l. e. m. a. w. r. a. k. i. e. p. r. y. s. o. z. e. y. m. e. o. b. i. e. c. a. l. e. m. X. y. B. i. s. k. u. p. k. r. a. k.



## List Monitora

Percutiam Pastorem et dispergentur oves

Ofie sad na to jest Exorta, ani Karanie potrze, chowaz na wstępie tego listu  
 11 ystem tenu pisma s. szeregulnie ze do mozeq wysli, w ktorey citem od-  
 pi suage na twoy list wczorayszy, duzome dobru te sluzq stowa: Dato  
 mi siez usyc ich do duszyszej odezwy: ani te to jest nowy pisanie spo-  
 sob, bo cieszokroc odemnie uwzwanq. Pytasz mnie siez tedy listem wczoraj-  
 szym co sie dzieie w Krakowie? Inaczej dopowiadac nie umiem, nad to:  
 ze wzyscy bledzi: Trzymaj albowiem strong Biskupa, rerum nie kaze, trz-  
 mac strong kapitulę, sprawiedliwosc broni. Trzymaj na koniec strong Bisku-  
 pistow, mitorc wlasna odradza, oter tedy nie pe wneyszego nad to ze  
 wzyscy bledzi.

Co tybys moym przyjacielu po woli sobie czasu do Krakowa, uznałbys, ile-  
 glow, tyi roznym idan, y wlasnie stonuzq sie te stowa: Percutiam Pastorem,  
 et dispergentur oves. Ze tedy glosatowane zocrow porzostwa porwane Pa-  
 stera, powzechnym stalo sie zamieszaniem, iz inaczej moim nie moge  
 tylko ze wracajq sie czasy niewiezslawie Barskie. Oter tedy na more wychodzi  
 ze wzyscy bledzi.

Ze Xiqz bledzi, nie pe wneyszego, co rozumiesz? Ciotorek w swistym atrymany  
 arecie, bez wszelkiej sily, poruczone na los wygranej, izalir nie powinen  
 utrzymac sie od tak gwałtownych impetow. Izalir go nie idue o ualenie nie  
 winnosc, porsche samym taloyq. Ktor kiedy szyszał bruczng sie licze?  
 Ach moym Panie szierzy, wiecey to jest jak prawda, ze wzyscy bledzi.

Kapitula ze bledzi, wystawiam ci spore oberscia sie z Xiqzciem. kto bowiem wie-  
 czy czyni wielkiej wagi, wprida przekonac powinen pewna czesc ludzi, o  
 dobroci y sprawiedliwosci swojej rzeczy, atak smialo obieruwal more wygra-  
 na przeswiadem. I lubo to prawda ze miala swoje przypisny do Xiqzcia,  
 ale te nalezalo, abprzod przestrec swiatu, racym Xiqzcia spriztngc. Tre-  
 ba bylo raczy wystawic go na cel powzechnosci, azety owo lud, ktory wif-  
 cey obraca dery na poborne cizny; sprykryt sobie wniech, atak mnicy  
 by obstawal przy Pastorem swoim. Mogla sie tego spodziewac raczy Kapu-  
 tula, ze ten kłany iey gwałtowny krok albo zamieszanie powzechne, albo  
 roznos sentymentow Religii, albo wieczng me na wisc, albo inters-  
 rowanie sie dworow przykiesic. Ofie sa to zarty, bez sdu, bez preku-  
 nania wtracac Biskupa do wzruenia. Ach moym Panie szierzy, wiecey to  
 jest jak prawda, ze wzyscy bledzi.

Partyzanci Xiqzcy ze bledzi y to jest pe ma: bo niedochodzi ukrytego ich celu,  
 czyli nie chcq dochodzie. Lgkam sie tylko, aby te intraggi na hoore groze  
 kochana nie sprowadzily lud z ziemskich kupow. Ach Panie szierzy, wif-  
 cey to jest nie prawda, ze wzyscy bledzi.

Ze tedy uwagi, trzymaj w se krecie a ciekaw konca: wozak: nil occultum,  
 quod non re velabitur. To prawda ze ubolewam nad Xiqzciem, ubolewam  
 y nad kapitulą wraz z tobą. Ale ktor tema winien ze wzyscy bledzi. Bywaj  
 zdrow, a grozow nie skladaj, aby nie zostal waryatem.



Manifest

Po d k h b o y c h P a n e m e i a l e p o d a c i e  
 To w r o z g o z e n i e i a k o B o n k i e i d a c i e  
 K t o r e p o d p i s y w o u i e d z i a s t o r e d z a c i e  
 J a k r o w n o k r z y w o d p o c h o d z i a c m a c i e  
 Z e m n i e d u c h o w n y c h o b r a t a t a k d u c h o n a  
 J a k s i o n a s y m s k a c o p i o h a d o r e p n a u n a  
 J a k z u n e r u c h n o i m l o o s y m y k p a l n y d a s k u g  
 J a k e r y t a k d a u n e y k r a k a k k r e g  
 J a k p i s t o a h o n o r i g k m e r o w i p u t a t u g  
 W t y m i a k m a y u r z g k a r z p o t y p u i g  
 W n e d r a c p r e t y p a t a k a n o n i k a n o i o r e l e  
 J a k t o p o d o m a c h m e d b a k t o a i o k o u e l o  
 C h y t o r e w o p o t y p u y m e i o d r e p n e z g o t a  
 K a l o r z t y c h z e m s t y u k a t a m a w o l d a  
 W o n y s t e m t e d o r e w y p o r o b a c h m u e r a y t a  
 O n e g o r r i g i l i u n k a t o h k o r o i o r e r n y c h  
 O n e s c i b u r z e z t o d o w n y s t a k p a r y s t a y  
 J a k p a e m a y h o n o r i a k i o d a u n a t r a w e l y  
 C h y t o u e k o n d y k m a n g e w y s t o n a n y  
 P r e i k a k a m a l a t i n e p o r e m u P a n y  
 S y r z l p r e i w r e k m o y c o r a z i n n e y s t o n y  
 O n e d o p u s z c a n g e z a n e y m o o b r o n y  
 C r u g e z n o i e m t a k m e l k i e u e s k e  
 O n e k m a l e m t w o i c h w y r o k o n o p o c i s k i  
 J a k z e w y t o i e s t t w o r e d u e l o  
 P r o r a n g p r a k t y k y n a m n i e t o z i s c i o  
 J a k e y z a p a d l i i a d o t a k t e c a r t y  
 W t y m m n i e p o d s i u g y z o l t w e m t e k r a t y  
 O n e d u l m n i e t a d o r e m e d a t n e g o  
 J a k b y P a s t e n a o w i e c m e c u l e d o  
 M e d o r e a d e t e z p u n i g o r o z a b r a l  
 O n o u g e b e y t e t a k P a n p o r a l a t y

g n p r a k t y k y w. R i z o i J n n e

C n y w a u e l u c o r m e g d y s w i a t z a d a m a t a n y  
 K a l o r z s w o y p o d o b i o b r a k t w o g o g a n k u  
 M e r o u k t o r y t o o y z a s i c i t e s m i e l i d o n y  
 M e l e r e g i d a w t a k m u l y m i a k p u e r o c y h a d u n k a  
 J a k e r z e k c y r g o d u o a z e c i p t a k b r a k t u y e  
 J a k s i a n e J u y e h P r a t a t u s u y m f a l s e m t w e m m u  
 P r g o d u e n w o r a y b o o n h o e y s t a w y p e r a n g  
 J a k e s s i p u w i e s c o c i p u r a c i e m b a r d o p a n y  
 A m n i e d e l  
 K t o g d z i e t y l k o p u l n e g o n a d s i a w i e a c h a  
 P a e d y m o w i w k a t e z e w r u g e y p o s t a t a

P o t m u s k i s r e l o n e t e d o n u c h g a d a t y  
 D o y t e t a t z e P r a t a t y z a b r a t y

B l a s k i c h u d e n y t z k l e y n o t a w a c h e l a  
 K t o r e z a b r a l i z d a t a c i e d o c s i m e l e  
 P a n y r y u n e l k i e y P a p a e s k i e B u l l e  
 P a y l d o r e w r z e p o z e b y k y i o r z k a t u l e  
 R a b u n e k p r a w n e s r o g i u e y n d i  
 J s t a w n e l e d u c h i u r p r e i o d m a u o i l i  
 J a k d o n u t i c a n g z n i k i m m u r o z m e n y  
 O n u n a p i s m e l k a n i z a t u s t a w y  
 O n e c m e r t e t w o y e k a n o r o a c  
 H o n o r y m i e n i e p r a w n i e u n d y p h o w a c  
 O n u n a w i d o k y s u r a t a p o r n a n i e  
 O n o d a c m o y r o j u m c y p o d u k a r a n i e  
 K o r e s i p p r e d t o b a J a k e p r o t e k t u g  
 C y g g w a l t m e u o l g y n e d o l g c r a u p  
 O n e r a k u n k u o b m y s t i l s p o r o b y  
 J u r m n i e a u o o t n i t z t a y k a r y c y p r o t y  
 J e e p l i m z p r e i y t w t y m m a r m i m p e r e  
 S a d e y e p o r w o r e p r e p r e z f a r p r e t a y  
 J a k i m u m i l o r c i u b y u b l e g a n y  
 W t e c h y u r n e b y d o r e c y p o p a r d r a n g  
 A w y h o l l e d o y C n i s e n a t o r b a r e  
 C y k p r a k t y k y c z t y c h t o d o t a p o r e  
 O n b y i a k m n i e z z e s w a n n e b y s t a d u w y  
 T e n i a d z a r a e n y d y l e p d o r e m p e r o g  
 J o n n o f a g l o w a p o c z u g y t a r k i  
 W o r e k t e n z a m a c h r e s t n a w a z e k a r k  
 W o r e p r e i s t r e g a y e p r a w a o p w a l f e r u t  
 B o i a k i a g b y t u e p l e o n i o s t a b i l e  
 M e p e w n i z e i a y m a g t k o w w d o m u  
 P r e m y c h p e w n e d o r a n g s i p k o m a  
 J a k e d u c y a b u t z i m a t u r e l n e g o  
 P r e e n h a y d o r e t a p a p o d a n e g o

M e i n z r e g p r o c i t o g o w e s t a w y w y s t a k u  
 T y l k o i z P r a t a c i t w o i p o d u e l i  
 M e p r a w d a z i a d o  
 K o r n y w m n e w i a n u o m i c h n e l a y z a z a  
 O n e c h w e p r y u r r e c z n i e c h p a u e r e c y m n o  
 z e d z i u r s i p i a k e r o d e s i o a k a t e m o b i  
 O n n e u g t w a l e z e m e l a d r u g e g o d u g  
 w t y c h y z e c c p u  
 O n o y w a u e l u b o y z e n y b y t a k i a k p r e d t a y  
 J e t n e m i j a k o w a n g d o w o n e k r o n i k i  
 m e b y



nie byli wyswconie te koscie Prataki  
Potgawki w swych postepkach, lecz me kanoniki  
Co pewna  
Koniec, bym nie wywuzyl com wyrewymad  
Ale niech tak chce srozu kardy jak vorum

Trili Belial absq juo -- Venite facia  
muss nobis Civitatem et Turrim euy  
cacumen perlingat ad Cllu Gen: 14  
Czyzko zruucho z siebie i arimoktore xiqz  
Dopowinnowi waszych kanonizykh kase  
Trudno sobie porokobebiac, bysery to moc mieli  
Co Biskup, a nie wiecier, ze z nieba Anieli  
Zato spadli, porokozcier ty mysl sobie szczerzo  
Iz pokorny chor w niebie, pyszny pieklobierze.  
Ale podcie do quido wlasel woych zreery  
Dziwiec sie sathu temu, iako bldo kalecy  
Storoy wasze o brzdga w kraju niestychana  
Bi motloch hnat sie kargal na Oycu Pana  
Atoli w tym i amilez. Sluchajcie narodu  
Dopowiedcie mu, bo mnie brakue dowodu.

Complures re contum naverunt Im-  
perii cupiditate. Cicero  
Iuz fraszka Olechowicki, iz podfuz natury  
Urodzema margoey, by wiachat do gory  
Tak fomas, lecz sie duuhy wam racni Prataci  
Czy morgi i gioro waszych dardzi z pieklakae.  
Czynie szalonym maza dostojnego w enoty  
Imiec chcecie heronimiego narwiskiem sromoty  
Iuz iuz wart narodu maszko zwazepacienicy  
Poznatre duela dukie, y wy sami dracy  
Chcecie sgdzie iak megozr zdyz z bawcpionato  
Lecz trudno, chcecie iudaz, lecz nie masz Prataci  
Ledeat ad Dominum quod fuit  
ante suum

O wy racni ~~...~~ do swych Inwentu  
Chcecie porbijerac obregow ikgo sytytko dary  
Jest ich dwoch przy krafinoskum zuchwalono kom  
Teraz ich wiazse nie wolno are po de kreue  
Trzeci jest zakielcam Cypriusiem ulidzi  
Sprawny bpoze zatego co z ludm psoz budze  
Czwarty w Warszawie sulor z braci swoich dani  
Ociec jego byl furman, nierz y on furman.

Ja wawellu tak mo woz, ze ktocis tak skazet,  
Niechce bydz wiego skorze, jonna co on moron  
Wazs Xiqz.

Suplika do senatu

2ty negododniwy umyst stalsiemy dy wam  
zesce w wyszkach zgorzylu zostalscie kpa mi  
Iuz y zdu szukali w przepisanyh prawie  
Cote kyy porobili ku swonej niestawie  
Postali do Labina ar do lwiekiej Polski  
Jerli wart kanonni ten kiep Olechowicki  
Za Xcia Biskupa naszego Pasterza  
Odday kpa na kypowice y schoway iak zurerza  
Oromocit Biskupa, regoto sq sprawy  
Weyrzy wto Przewisny Senacie Taskawy  
Wyszko wzgury y iesicze, nan stym patrzecokiem  
Ze y zdu wogorzylu tym szaszny wiodkiem  
Zte przyklad przed ocy duchowienstwa stawia  
Okropne, ze wtyd wspomniee wyroda kyprawa.  
Prigt przenikly dowcipi zawiid nauki

Olechowski onych to sq szlaki  
Dowcipem ich natura. czci nieokryslonym  
Ofor om Biskupa zrobili szalonym  
ktobie wolamy Bore, nakt mi intency  
By wugury Plebanu, nar nacye pensy.  
Wipe Nagiasn: Panie, weyrzy wto Taskawie  
st por nage रुपел me ojadz to bezprawie  
Idue nam borem wiele o koadjutora  
By nim mepostypu, iak z sotykiem werora,  
Ostusauca ludo weyrzyi sprawiedli, wiv  
Day pomoe Biskupow, akarz doraycie msci wie  
locum iezeli przychylney doznady opieki  
Bfduemy stawie mporost wasze ar nauceki.

Rytm zaforny

Gorny olimpie gwiazdami upstrony  
Dwoy ~~...~~ ktore brunecane  
Zie masy iakze bez wrietazy szony  
Patriet moreue natakue bezbracie  
Aby diatki, z oyci z matki  
Bez wtydnie szgorily  
Stanet ~~...~~ zorrze  
Bce nam Pasterz mity

Penetrino plany co gora latacie  
Wpkisze y mniejsze optakuyete strony  
I wy zurerzta co w boru biegaet  
Acz nie me patricie, iakq ma kaptaty  
Ten co



Ten co chętnie y spokojnie

Łodował w rypdy

Zarządku mądrych straż

I szkalował w rypdy

3. Nakoniec y ty rozumnie skończył

Człowieku, takim mój pan bierze okien

Zeby po twojej krew król strumienie

Ścieżki w rypdy ter leje potokiem

2. Pasterza nam przymierza

Tak syrie zabral

W wierzach w rypdy chan bierzyn

4. Nam go nieba dany

Jeruzalemu, kogo twoja moc w rypdy

O nie w rypdy pernozi, w rypdy kapitan Bory

Biskup a przy tym senator y Xigie

Ach bezczelności, kto się nato sroży

By potępił y ragnął

Wielkiego Pralata

Niech ta straszna, a męska

czeka w piekle płata

5. Płaczcie taranie, płaczcie go sieroty

Płaczcie y w rypdy, płacz go cate miasto

Płaczcie owoceki, ze w rypdy takiej cnoty

Pasterz, Pan zginął, pierze cnoty rzechwałe

W rypdy rypdy, ty owoceki

Bog s karat przykładnie

Czynie mdy, by ich w rypdy

Ze czynu s karadnie

6. O Stanisławie, boe tak mowie snag

Maz, Bolesławowi, ktor y cy krzyżu

W rypdy potwarz, czynu w mwie krow

Na bezbrannego, w rypdy rorkaz

Byś tam twoje meat pokore

Ty z pokorą wielką

To przy mwie y szanuje

Składasz moe nog wielką

7. Nauer się teraz, ty ktor y z rypdy

Biskupa Taski tych doszedł godności

Z twoimi Herzhami gorszych od brylce

Boe miewe, a w rypdy rypdy

Leer pomniue a przy mwie

Tak row s karadnych

Rucie brydy w rypdy w rypdy

Zmknie rypdy w rypdy

Y rypdy rypdy

Proznie w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

Nie chwał się nie z rypdy w rypdy

Noe to w rypdy w rypdy w rypdy

# Smutne Pieme

Prozna z rypdy kanawca y rypdy z rypdy

Niechamowym nazego Biskupa z rypdy

Donosisz, chętnie się rypdy rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy

W rypdy w rypdy w rypdy w rypdy







Jako nie wdzięcznik za oycowulskie dary  
 W których cię czerpał tyle lat bez miary  
 Jedno słowo cię, bronilo pryncyp  
 Z łosci tyrańca zgubiles Pana  
 Bezbożne dusze! mówię w ogólnosci  
 Skaglorcie poszły za imieniem łosci  
 Lubry boleć, zdy się smieć  
 Kalwinny sędzi, nadworny nędzi.  
 Wybor katedry w całej Europie  
 Wiedzieli za sobą Lubartowski chłopie  
 Wyrzucił Patriarchy Brata Monarchy  
 Sądzi na tronie, Siewierza Tonie  
 Zgubiles tego, który honor, mienie  
 Dał, teraz wrogostko z hymnamiem genie  
 Bogocinie Taski, abies nieszaski  
 Wzburzy na ciebie, sam zginię z siebie  
 Spruwać dusze, którzy wam był igant  
 Ze łosci zięcia serca warte ranit  
 Gdybyście byli, tych nie przysię  
 Poiskow złego Olechowskięgo  
 Przeciż był Oycem, Pasterem i Panem  
 Zdradca senator, katedry Hetmanem  
 Wrotem kleryka w sekwestrze szka  
 Dus, yły leżęśedwo nie młode  
 Ty zwręży wpręcy miałoby łosci  
 Nad rownym łosem wpręcy łosci  
 Tygryssow śladem, pādalcow iadem  
 Wydris pādzie, wręcznie zblędnice.  
 Walcie winę na warszawskie kroki  
 I Tamuli złęczona wyroki  
 Ty Bogu wysoka, patrzy z głęboko  
 Wanie osnaw, z nachytre zmołoy  
 Co za postępek iesięce tej roboty  
 Sprowadziszcie przy ra roto nej cnoty  
 Tu wodouckiego z Granow wreckiego  
 Wodra od ptuga, wieny wam słyga  
 Smiał szelma Pana wocy szelma cypsty  
 Niech spojrzę w Herbari ślachechwa cypsty  
 Czy nie wart kua, lub strycka syia  
 Za takie cypny Bore iedyńy  
 Tak to te sowy, kiedy skobuszę  
 To nad sokoty wpręcy łatac smieć  
 To co się wnieci, kłopotko nie sunieci  
 Ty chłop, to zięć, niech się to wprę  
 A na orłatek ięcy kapitale  
 Przyję co Pan Bog spuści nam ię crale  
 Bo pewnie to kłote z wami morderce  
 Na wapie borki, wsiędq ykarki  
 A do lipowca poradę.



## Oratio

Ad plenos ordines pro Cayetano Soltyk Episcopo

(Cracoviensi Duceq. Severi 1782)

Orationem hanc serenissimo Rex, dum pro Cayetano sola erga  
 Virum tanti meriti veneratione conficere me compulsum vi-  
 deo, plusquam certorem me reddere possum, non alia pro oculis  
 habuisse, quam ea potissimum, quae obsequio tui sacrae aetate  
 videntur. Quia propter si eadem, hanc felicitatem a se propter  
 ut sacra majestas tua ipsamet pro magnitudine ingenii, pro as-  
 seruta in scientiis superioritate, pro tam amplissima eruditione  
 tua, illam perpetuo se trutinare, se eaq. insimul rectissimum ju-  
 ramentum suum ferre dignata fuerit; procul dubio est, non solum sa-  
 cram obsequium tuam eadem gratiore approbaturam, sed etiam  
 in unitate propter obsequium essaturam, me, ac deo tantum in  
 facinororum innoxie, ut eam illorum caliditatem, nunc publico,  
 ac et post ritati patefacte ostendam, qua ipsi vesaniam suam  
 tuam astutissime fecerim habere voluerunt: ausus vero suos  
 quasi fulgori et indecirco ab omni responsione tutos, studere a-  
 stendere non praetermiserunt.

Nam dum Regibus, potissimum vero ad solium liberarum Gentium eve-  
 ctis, pro omnibus aeternitatem famel curandum est, proinde tanto  
 in facinore animos malevolorum detegere, et aetate puram et ab-  
 ominabili actione mentem alienam ostendere quis negabit idem  
 esse quod et tempestive praevire, necera poterat, quod se rehendum  
 abigendo inveniat. Sin autem hanc Orationem, id veritati et virtuti sem-  
 per inimicissimum futurum obtingerit, ut sub adulatores illud commune  
 aularum contagium) sententiam subiciatur, nihil valere poterit, quin  
 eadem effugiat sinistras interpretationes, ac dein atrocissimam con-  
 demnationem: Est tamen et rigorosissima censura hanc operatur,  
 quin eadem de integritate et veritate, cui innixa est, aliquid deperdere  
 possit; dum quidquam ad errori neque ad probandum eandem aut ab-  
 odio, aut indocileto zelo, et minus adhuc a quadam constata esse perversitate.  
 Nunc me ab eadem summa in Cayetanam existimatione deum indis-  
 pensabiliter esse coactum, et ad vos Procures, Senatores Ministri, Equites,  
 civitatis ac titulus vestri ornatissimi distinctissime hoc totum referre  
 negotium; et vos jam inquit, sat ample cognoscere, quod in referendo,  
 dum pietatis potius quam defensionis, quod vult, quam eloquentia, dolo-  
 ris quam ingenii, a me suscepta est, et perperam, vel minime  
 servitum me reddere habito, quam se perperam, et summa in seren-  
 dis vobis deat, et si aut aurius aut liberius, et quantum egero tantum hanc  
 orationi concurre de neget, quam eo pro dolor, et debito erga tam propter  
 tem scitis:



tum Ecclesiastica, tum quoque seculari dignitate Virum, ac pu-  
 rissimo quoque zelo pro justo concedendum putaverit.  
 Nec enim pietati conjunctior dolor quam hic meus ex lenitudine  
 ac reverentia Religionis unice susceptus, neque iracundia mi-  
 nus reprehensibilis, quam hae, quae me illorum scelere in-  
 flammant, qui ex eisdem omni mulieris et obedientiae, reuerenti-  
 onis, praecipua Ecclesiastica, et simul ac leges publicas, pres-  
 fundarunt. Sed dum hanc a vobis expeto gratiam, nec minus  
 et hanc expetere praetermitto, quatenus paululum avertatis  
 serenitatem a facie mea oculos, nec illum si cum sit testis inhi-  
 recorum animam motuum, existat, tum mihi extant, in au-  
 dita casu me dolore flectata, vel ex his provisa vobis adspi-  
 cere contingat, omnem ad audiendum me favorabilibus be-  
 nevolentiam vestram procul ac de repente a me amoveatis.  
 Tantum enim facinus, quod vobis a me exponendum super-  
 est, tanta in se continet pericula, tantam illatam nobilissimis  
 Gentibus vestris labem, ut nec narrari, nec audiri, nec minus  
 adhuc percipi possit sine summa mentis animique agitatione.  
 Quis mihi daret illam praeterea suavitatem oris, illam for-  
 tis eloquentiae gratiam, quae elevatissimarum mentium ve-  
 strarum, condigna foret. Ob causam idcirco et cognita te-  
 nueris mei et enormitatis facti, parat quod si a scri-  
 ptis aliquantulum horum facinorum narratione absti-  
 nuero, ne forte aut a nimia recognitione egrediamur, et  
 nuato animo meo, aut pulcherrima lenitudine in qua  
 humanitati vestrae a ponderatione eorum nimis laceretur.  
 Id de repente contingat quod accidit famosissimo illi scriptori  
 (a) qui cum effugit in Syriam, saeculo suo summam ingratitudinis  
 redarguit, et maxime excutere praesulisset et dum jam ad  
 matrem similitudinis partem perficeret atque pro magni-  
 tudine artis sua amplius et amplius eandem perfectorem re-  
 dere conabatur, de repente in mentem scelus venit, et oblitus  
 abstinent.  
 Non ego ob causam, vos deprecari liceat, ne patientiam vestram e-  
 nequare videar, dum suspensa ulteriori expositione coram vobis  
 totius facti, ipsorumque scriptorum alloqui consilio duxero.  
 Vos tanti! Sacramento Juramenti collati conjuratores! liceat mihi  
 vobiscum aliquantum naturam facinororum vestrorum perscruta-  
 tari; aut ne vobis molestius cadere videar, atque meis absit injuria  
 verbis, clarissimorum virorum sententias tantum abhinc com-  
 stitui; sed dum multitudine eorum, quae patristis aspicio, a quo  
 mihi incipiendum sit, dubium me habere fati cogor. Dum itaque in-  
 gratitudo omnium maxime dux sit, ad huius prima quae, tum de  
 ingratitudinem reprehendendum, reverentibus et animis inculeandis  
 gratitudinem, sit simul deorum ac humanitatis rem agere, proinde  
 patiamini, ut ea de ingratitudine, gravissimi in antiquitate viri scripta,  
 quae patristis



quid quasi videntur, ut tot quales prophethico quodam spiritu ad vos ema-  
nata, vobis in memoriam rediscantur.

Erunt, dixit ille motu virtutis excitatus sapiens (d) Tyranni, raptores, sa-  
crilegi, redditores, infra ista omnia ingratus est, nisi quod omnia ista ad  
in gratum animum profluant, sine quoque ullum enorme facinus crea vit. =  
Est ulterius ille de ingratis ita effatus: (e) = Nemo non ingratus, qui malus  
est habet enim omnia nequitia semina = sed audite et alium non minus  
gratitate praestantem qui asperit (d) = Tanto esse turpius gratiam non referre,  
quanto honestior causa referenda = sed forte eo ab ingratitudine vestra pur-  
gare vos intenditis, quod benemeritum, libertatem, iudicium debitor  
gratiae, maiorem autem ingratum faciat. Quis enim vero vestrum sit? qui a  
Capitano multa non receperit? si pro illa pecunia, quam tantam Capitulo ve-  
stro ante aliquot dies largitus est. si pro us quod pro Patria passus? Vos quasi si-  
mul omnes de nobili stirpe non essetis? nihil illi debere civitatis? sub gesta-  
tanti cura splendore Episcopalem functionem, pro nutore quem vos tanquam  
minora eius luminaria, exinde usque capiebatis. Vos penitus nihil ipsi petri-  
duere, obdormire dedaratis: nonne vos omni humanitate viutos, omni sen-  
sibilitate privatos, et exinde perditissimos palam ostenditis: de quo redarguat  
vos illud summeis propositum = (e) Quis satius dixisset ita tulisset fortuna  
perire benemeritis referentem gratiam, quam ingrati vivere = Quis enim quis  
vestrum est? qui ab eo non promotus, in ardua necessitate non fuit, affabilitate  
et urbanitate non superatus sit, sed ab omni gratitudine subtrahere vos eo adhuc  
posse creditis, quia condigne officiis suis respondere non valeatis? sed abducite vos  
ab hoc falso argumento, quo et mentes aliorum oberrare, et conscientiam propria  
eludere satagitis, vel ad manum illi Themistocli (ff) quam Atheniensibus  
non absintul repetere = Quid o! infelices de fatigabamini sapientiam bene-  
ficiis ab illa receptis, tumq; tempestate oborta sub arborem hanc confu-  
gatis, cuius in portu serenitate reddita inter discedendum frondes strinxi-  
stis, et penitus confregistis =

sed dum infelicitate quibetis vestri nullam iudicium ad provocandum de in-  
gratitudine institutum sit, perinde impune ingratis apud vos esse liceat.  
Vos ad honestatiffimam (g) dicasteria ad munus remittam, ut  
dum studiose perpenderitis quanti sancta ibidem lege pro tanto bonoru-  
morum transgressionis crimine baculi, plantis ve-  
stris ad vos decerneretur enormitatem saltem criminis vestri, et exinde men-  
te et sensu percipietis = Absq; dubio enim creditur (h) maximi crimi-  
nis esse reus, qui malum pro bono reddit, cui etiam malum pro malo reddere  
non licet = Apud Persas enim dabatur iudicium (i) in crimen ingratitudi-  
nis, in quo terro animadvertebatur in eos, qui cum populi gratia non referrent.  
Arbitrabatur enim ibidem ingratos homines, impii nullam deorum curam,  
nulla Parentum, nulla Patria, nullaq; affici posse neq; amicorum.  
sed cum ante oculos vestri ingratos spernere potius quam in gloriam animadvertere pro-  
munt, alio in loco discutendum non extra materiam huius.

(a) In museo Florentino collocatus est bustum illius Iulii Brutus innotuit a Michaeli Angelo  
ast non finitum, cum inscriptione, qua in uocationem Caesaris in mentem revocatur.  
(b) Seneca Lib. 1 de Benef. Cap. 10. (c) Idem Lib. 4 Cap. 22. (d) Idem Lib. 4 Cap. 12. (e) Plinius  
Proba in vita Ciceronis pag. 181. (f) Idem in Apophtheg. Cap. 10. (g) Plinius  
Mutarch. pag. 19. et in Apophtheg. pag. 105. (h) Plinius de gratia Perseus Lib. 1. (i) Plinius  
de gratia Perseus Lib. 1. (j) Plinius de gratia Perseus Lib. 1. (k) Plinius de gratia Perseus Lib. 1.



Nunc tantum restat, ut vosmet ipsos tot quotquot estis patriarchas vel Comites,  
 de turpitudine facinoris vestri, amplius et amplius convictos reddere populo,  
 vos, vel qui exemplo selectissimorum et gratissimo vestri Virorum in emenda-  
 tionem inducere, quin minus adhuc, ab ulteriori prosecutione illiciti actus  
 vestri: vos arceat haud minime possitis.  
 De istis qui vobis exemplo prae fuerunt, et prohi dolor! quia tam pauci inter vos  
 reperi sunt, dicere debeo. Beati viri, illi (k) beati servi illi, qui semper stant  
 coram Te, et audiunt sapientiam tuam. Et est etiam si illos probitate antecel-  
 lentes imitari non necessarium putabatis, non ne debeatis ad minimum  
 charismata meliora imitari, et concinnatum animum vestrum ab execu-  
 tione propositi vestri reflectere; considerando quod illi honoris et conser-  
 vationis in tam nati Characteris studiosissimi, nequaquam a his vestros  
 probabant, nequaquam congruos illos dignitatibus vestris esse sentie-  
 bant. Dum licet vestros iniquos in Cayetanum conatus, quia obstricti ju-  
 ramento ad secretum Capitulare revelare non potuerunt, tamen a com-  
 plicitate vestra vario sub praetextu sese subducere non praetermiserunt.  
 Nonne debeatis omnino pro oculis habere illud effatum: (l.) = Non est enim po-  
 testas nisi a Deo, quod autem sunt a Deo ordinata sunt, qui ergo resistit po-  
 testati Dei Ordinationi resistit = Tum de mum illud (m) = Omnis anima  
 Potestibus sublimioribus subdita sit = nec minus et hoc (n) = Esto subiectus Pon-  
 tifici tuo, quasi animam Parentem suscipe =  
 Capitulum vestrum semper ad usque vocabatur Seminarium Episcoporum, nunc et Semina-  
 rium illud et Capitulum vestrum, quid amplius vetabit speluncam Episcoporum nominari.  
 Non valuit vobis eheu! ad melius delinquendi, ipsius Religiosis Sacrorum pra-  
 sentia urgeri non ne sapientia Canonum, quod vobis praescripserunt mine-  
 ra (o) erga Episcopos celebraturos, consecraturos, aliisque munia Pontificaliter  
 obituros, debuerant vos a tyrannide arceat, quia vos patientiam eius laces-  
 sere, bilemque movere studuistis: nonne vos sacrilegos et Proditores satis  
 patefacte ostendistis. Dum illum cui non licet adhuc Civitates diocesis illius  
 Pontificaliter ingredi, neque Praelatura ibidem vel Cruce, neque in sede Episcopali se-  
 dere: cum inglam, quo sese jam longe ante annum Aethi Episcopi sollicitu-  
 tionibus commovere natus est, quod debitam eius venerationem in Coadjutoris  
 suum vacillantem ostendere posset, vos postquam statueritis vobiscum  
 (p) sit autem fortitudo nostra lex iniustitia, rousq; variis oblationibus sugge-  
 stionibus, in auxilium illiciti actus vestri concitare non praetermissis, de  
 quo ex Literis ipsius 20. die mensis Febr. A. 1702 luculenter constat ut  
 tandem ipsi sese ad declarandum ad suspensionem a sacris soli Papae re-  
 servatam (q) sibiq; ad adjudicandum plenariam administratorem a vobis  
 adducere permiserit. Vos hac quasi auctoritate quadam fulti, ad quoddam  
 (r) non minus sacrilegum conficiendum decretum, in Capitulum convo-  
 catis, ibidemque multos in expertos, multos debiles in conspirationem, et tam  
 criminalem sententiam vestram, tanquam in verba perditorum Magi-  
 strorum juratum reduxistis; quo perducto ad maturitatem actu, non solum  
 Antistitem vestrum ad sacra celebranda sese preparantem, a sacris: tum  
 quoque a consecratione pro illo die indicta arcuistis sed et ad audiendum tam  
 vestrum decretum, quam et alia, quod illi in Capella legenda habere voluistis,  
 vi compulistis, tum de mum conestatis et scandalizatis Clericis, manus in-  
 eum iniecit, patet electo Seminario, uti propinquiori loco pro carcere usi e-  
 stis, ibidemque confectum Antistitem vestrum, in Cella conclusistis: quo in faci-  
 none ut vos a iusto furpe populi, enormitate vestra ~~ex~~ exagitat, tutiores re-  
 deretis, militibus armatis (qui non minus et ejus securitati, respicere debeant)  
 propinquare, et arcem eiretindare extraordinarie iussistis, ac praerequenda  
 cum maiori apparatu fortis inanis incarceratione horum milites, in situs vo-  
 bis bene visos disponere, et suggerere non abhorruistis.

sed dum



sed dum vos hac nuda facinorum vestrorum expositione, tyrannos Proditores,  
sacrilegos, ita clare ostenderim, ut ipsi met plusquam satis convicti, non solum  
nihil quidquam ad defensionem adferre valeatis, sed etiam videamini non tam eru-  
bescere si quod vobis perditum jam omni verecundia, impossibile est, sed tantum in-  
fringere exagitari, proli horrore et tremore, sanguine perficere. Adhuc vos Rapto-  
res, non minus patefacite, sicut multi demonstrando. Vix enim tam prohibitam  
in carcerationem perfecistis, et protinus aliquos furiosiores et virentes vestri  
exputastis, qui sacra auri fame exagitati, nullo habito respectu munus  
does eius cum strepitu involarunt, huius armaria et pegmata ut reserare pu-  
serunt, omnemque paratam pecuniam, et omnia pretiosiora quae rapuerunt  
corruptis etiam et syngraphis, tanquam Vulturii homines, civitatem per-  
currebant, monasteria, et ibi ex hisce syngraphis confisam ad depositum  
intellebant pecuniam, perturbabant superiores, eosdemque vexabant, et  
ab eis multis comminationibus extrahendam sibi ex deposito pecuniam  
demandabant, et ita ex omnibus locis, omnia quae illis visa sunt, pro  
non relinquendo vestigio, pro reddenda difficiliore investigatione  
sine ulla intereptione connotatione deportarunt. Et cum in-  
audito scandalo ex tanta dignitate Prelatis, Spoliatores aliena for-  
tuna, tantorumque mobiliu, tumque violatores locorum immunitate  
gaudentium, sese una eademque die publico ostendunt, et abstinuerunt.  
Quid amplius? a tam obduratis cordibus aut Charitatem Christianam, aut  
a nexu sanguinis profluentem teneritudinem adhuc requirere iudi-  
cium, et putare potestis. Popunt ne illa pulcherrima mentes  
ac cordis qualitates cum tantis pravitatibus (s), quae quondam e-  
tam Fratres ad vendendum Fratrem concitarent, monstrare in-  
simul de quibusdam cuius bono omnino requisitis attributis, si  
vobis o! excessum super excessum cumulant, vel minimam partem  
rehnere contigisset, et hoc si quod et non mirum foret, tantis exa-  
gitatum adversitatibus, si forte verum esset animum Antistitis  
huius aliquantum in melancholia laborare, nonne pro debito  
proximorum vos decuset, non solum omnia esse ex quo velare,  
sed sine protractione, cum veris eius amicis et adfectionibus paren-  
tibus congruam et talem valetudini curam eius adferre, de qua nec  
extranei, ne vel issemet notitiam habere potuisset. Talis autem ge-  
nerositate plena fraus, si non haec quas patristis) intererat, Charita-  
tis bene ordinata, et congenerat summe cum in intaminato caractere,  
talis inquam fraus, o pulcherrima centies nullies! notat vos exor-  
tari, quam distincto et vestra a pura vanitate excogitata.

sed quodere variis suggestionibus commovere eum, atrocissimis lite-  
ris exagitare sanguinolentum temperamentum, legere in facie eius  
opprobria et calumnias, adhibere Clericos ad avellendum eum a ge-  
nuplexione, manibusque (s) in gratiam impiorum, eundem tradere  
ad concludendum eum apud iniquos in sordidissima omnium  
cella, denegare amicos et domesticos, omnia ad illum aditum, nonne  
(k) 3. Reg. 10. (s) Epist. Pauli ad Rom. (m) ibid: (o) Savant pag. 40. h. r. remedi-  
um in coram munera erga Episc. (p) Sap. 2. v. 11. (q) Responsio ad Rom. 6. su-  
per Can. tit. 37. saluberrimo. Concil. Trid. Cap. 5. de Refor. caus. 2. gra. mores  
contra facies (i) Luc. 11. Ferrari tit. Capitulum vivente Episc. Idem in Biblioth.  
tit. Epist. an. 2. n. 6. d. 1. talis facultas de (s) Gen. 37. v. 28. (t) Job 10. v. 12.



remedium morbo peius fact. sed potius et reuera atroc, et quam  
 venenosissimam excogitari potest toxicum, quod etiam nullo exi-  
 stente iudicio morbi, sanissima menti, robustissimo corpori, non so-  
 lum incurabilem insaniam, sed morbum caducum, paralisim, et  
 subitam mortem dererente adferre valeret. Jamque turpitudine  
 actionum vestrarum, si vos adhuc propria adeo de vobis ipsis er-  
 rat existimatio, vel ex his pulchritudini charitatis et elevati men-  
 tis oppositis effectibus, ipsimet cognoscite. Putatis ne, quod callidi-  
 tas vestra velata illa sit, ut volueritis, lateat illam, qui summus  
 scrutator cordium est.  
 Spectat, spectat prae aeternus ille Dominus de arce Sydeream malitiam ve-  
 stram, sed spectat et simul humilationem et gemitus huius inno-  
 centis. Spectat suspiria talis diocesis erga tantum Pastorem sum-  
 ma veneratione exardescents. Spectat lacrymas pauperum qui-  
 bus illi largissimus Benefactoris deplorant infortunium, qui non so-  
 lum elemosynas illos providebat, lignis contra frigora praemuni-  
 ebat, indementi de valetudine eorum sollicitudine morbis ac-  
 curabat, morbi eripiebat, sed et non alienam et dignitate Pasto-  
 rali duxit, eosdem dapibus, quibus ipse met vivebatur saturare,  
 ita ut omnino de illo dicendum sit: (u) major est sapientia et o-  
 peratio tua, quam rumor quem audioris. —  
 Creditis ne adhuc illam tam bonarum, quam malarum actionum ju-  
 stissimum Remuneratorem divinum, se culpatum non putari tan-  
 ta exemplarissimo Antistiti suo, ejusque indelebilis characteri illato  
 et tam temere violentia? Credite ad minimum, si illam  
 virtutes, quibus humanus inest ad hoc vobis credere fas est, me  
 heet, nullo cum vobis nexu conjunctum non solum omnia quae mi-  
 hi se populi, sed et sanguinem meum libare non dubitaret, si mi-  
 hi per superos licuisset, ut per discrimen meum a tantum deum  
 sedatum nomina vestra facinore vos praeservaret.  
 Quid ego vobiscum de virtutibus tempus fero, dum jam per  
 spua vos contra haec pauca, quae etiam tam modesto altari  
 in vestrum praeimpere furorem, et contra hoc solum, quod  
 vento fortis capi non putatis ostendendo potentiam vestram no-  
 vum decretum capitulare mittere. Ite, ite post fores Capituli  
 vestri, ibi tanquam clarissimum opus Edituris: postquam sat  
 desideratis) mandata flammis Senecam, Pliniam, Ciceronem,  
 et post illos Salustianum, Sallustium, Resendei, Lucium Teren-  
 tium, Concilium Tridentinum, Doctorum et Pauli Apostolorum di-  
 vinarum in libris Regum, Jobi, Sapientiae et alibi contenta, et quae  
 pro dissipatione vestra, ad quem de his libris, meos facen-  
 tem in flammis, cum manum sustulerent secula dicite, quia  
 non tetigit verum tamen ante haec omnia, praemonere vos pa-  
 lam mure, laborem hunc exiguum plus gratiae a flammis se-  
 cepturum, quam quae sustinuit illi a maior probitate et digne-  
 tate, aliquando possit augurare.  
 Sed dum Proceres dignissimi hanc meam de facinorosa allocu-  
 tionem, tam fauorabiliter addire non deerunt, et si estis, polliceor  
 mihi exinde adhuc vos non impatientes laboros, ut et ipsi laque  
 tane, quasi hic



tano quasi adstanti, liceat jamque presumere vomere dolorem  
et vel his ad vos urgere sermonibus —  
Optimi Patres Patria, quis a patratore per Boleslaum Martyrem tam fa-  
miliaris barbaris si hunc in quoniam felicissimo Regno fuit) ut  
Christum quem non coluerit, ego ille post Stanislaum vere re-  
cundus, qui etiam si non promeruerim Martyris coronam, assequi  
tamen non possum, etiam circa debitam humilitatem non gloriari,  
aliquam quidem partem tam ab invictis Patria, quam ab his mihi  
oblata mihi fuisse, de quibus mihi non improbare dicere licet (u)  
gens mea et Pontifices tradiderunt me. Est cum statutum sit  
(x) non querat ultionem, nec memor eris injuria a civibus tuis  
allata. Non competit etiam me et virtuti, quam integre servare  
debiti mei est, adeo usque deperdere patientiam, ut expectare a vobis vin-  
dictam aliquam videar, sed ac si mihi non licet mihi, si Senatorum  
respicio in me manus, vos aliquomodo abducere, ne hoc ex casu id  
statuatis, quod magnitudine consilii vestri, tam ad tuitionem Regni,  
quam ad dandum exemplum indispensabiliter statuendum per-  
spexerunt. Deinde quicquid tantum pro dignitate status mei, pro  
reponendis injuriis eorum, quod unquam gessi, adferre mihi congru-  
it, ne a nimis elevato proprio mei estimatione suppeditatum  
ut suspicari patiamini, exopto me in id exstat exorandum.  
Reverente illa infelicitate Respi: tempora in quibus illam non jam fluctu-  
antem, sed vere demersam aspexerim, non solus sed cum ceteris capti-  
vatis (y) et quasi pavoris mea sententia mea dignissimus socius, sa-  
pientia mea (z) nullum pro Respi: periculum vitandum nobis esse ideo,  
quod quicquid vel maxime vobis convenire non potest, nisi ut illi qui pro  
Respi: perire noluerant, nebaria cum Respi: pereant. Et quoniam omnia  
commoda a Patria accepimus, nullum in commo dum pro Patria grave  
periculum est: ergo qui fugiunt subeundo pro Patria periculum, statim  
sibi ac Patria consulunt: nam neq. incommoda quicquam, ne gra-  
ti in Patriam revertuntur: aut ut Patria pericula suo periculo expe-  
riant, hi non solum qui, sed ipso facto sapientes sese ostendunt, cum et in  
id debitum et honorem, et vni sua quod debent Patria, reddunt. Pro mul-  
tis enim perire, honestius semper quam cum multis. Vehementer in-  
quam enim ausimus, vitam quam a Natura propter conservandam  
Patriam emmentiori sorte nascendi accepimus, naturam cogat red-  
dere Patria autem et potissimum fides, cum roget recusare. Et dum posu-  
mus summa cum virtute et honore pro Patria et fide orthodoxa inferre,  
male per deducit et ignaviam eandem no. fides otiose et misere protra-  
here. Itaq. uti condemnandus, qui n. argando se potius quam patriam suam  
vult in columen, ita magis execrandus est ille qui Senator antistes qui in  
Respi: et fidei discrimine, sua plus salute, suis plus negotiis, quam Patria commo-  
(u) 2. Respi: aut (u) Joan: 11 v. 35 (x) Leviticus 24 v. 17 (y) ad H. Brennum et us.  
(z) Iussum et eruditissimum Ratusum. Potissimum et distinctissimum viro ac dno Campesiri Revo-  
scio, et usque multa marum virtutum dignissimo Ratuso de Revo. Campesiri pro  
tunc dolens, nunc autem Duce Campesiri Regni.



et is, ad quod iurejurando obstrictus est, consulit. Illius enim illam. Deinde  
exemplum nobis praesto pra oculis fuit, qui se pro legionibus suis in me-  
dian hostes contulit.

Sed haec nihil proci, quam quennat captivitate respiciam, vel ex damna-  
ta mea in qua, nec unum testem miseriarum mearum, vel ex do-  
mesticis meis mihi habere permixtum fuit. Reducem me autem de ca-  
pivitate, praepue etiam conspexerim, quod accessus meus ad urbem, tam in-  
credibilis hominum multitudine et gratulatione florebat, tanta hilaritate,  
et aspectu dignissimorum concivium, tum intimorum meorum, correptum me  
vidisti, ut vel ipsi, ex illa me excedente exagitacione comprehendere sit po-  
tueris, quatenus zelus erga patriam, quantus amor erga dignissimos con-  
cives, meosque praecordius meis inustus sit, dum nec ipsum tam longam  
captivitatis intervallum, extinguere vel minime potuit. Sed dum jam spem  
et hilarato, datam jucundissimam optatissimamque aspectu animo meo dedisti,  
quadenuo. tristissima emane correptum me non vidi, quanto dolore  
perstrictum me non sensi. Cum omnibus viris, nervis, ac antiquo decore  
orbato patriam penitus animadvertierim. Sed quanto magis deprecanti  
me animo non adinveni, dum perspexerim, nihil penitus mihi superesse,  
quod illam a casu relevere possem, haec tandem inenarrabili dolore per-  
fusus, consilio duxi lacrymas meas in angulo didicisti, me de reco-  
dere. Sed cum in eadem mihi contulisti, et oculos ad rem familiarem con-  
vertissem, etiam percipere non solum, sed etiam me fuisse (a) se et populum  
meum, ut contederem, et periremus. Unde operatus debitis, non aliter  
lapis, rebus consulere poteram, nisi parcendo sumptibus, et his impensis,  
quas eminentia status mei indispensabiliter exigeret, et ne aut de ru-  
mua parsimonia, aut sororibus quibusdam argui videretur.

Nique me semper spectatissime florentem videre ac veli fuerant, argueret me per-  
seri privatam aliquantum ducere vitam, constitueram mihi pro con-  
iudicavi, in qua me ab omni dissipatione abstinere, arumque meae, et  
didicisti, tumdemum res familiares urgeri vacare, in eum consilium. Tum  
hoc modo, res meas relevarerem, subditore meo ad florentem propin-  
statum adduxissem, coegit me denique praemias totum, quod et cum omni  
timore exinde, quod me nihil animadvertere amplius putarent, de-  
co et praescripta orbita exciderent, ut longius in illa voluntaria solitu-  
dine degere non potuissem, et quia cum meum non abut post thesaurum,  
quem parsimonia cumulari, impedire ipsum pro praescripto Caro-  
nam prohiui non neglexi, tum pro adito. Postea talis curae: spei po-  
tius exemplis, quam mihi concepto rigore, mores corruptos resan-  
care duxi. Sed quanta haec ex debili solitudine mala super caput  
meum reducere videretur, vos mihi latebatur circa exprohere mihi a vo-  
bis de necessitate tantum incumbit, quatenus statim non de igne muna,  
ut status dignitas et annu mei reverentur.  
Perferte auctoritate vestra, quibus, ut sinant me malevoli vivere more meo,  
ut sinant me a vestris, ut libertatibus, quia liber sum, et eo magis libe-  
rari mandavi, quia natus unquam huiusmodi me inservit. Sinant me  
vacare officiis meis, ad quod iurejurando obstrictus sum. Vides ergo  
sed et vos non minus etiam permissis, quale sit id quod in me institutum  
est, sed tamen licet sine paucis tribulationibus (ab) et aqua angustia su-  
tentor



sustento; officium meum non dimittam: prestat obsecro vos, ut ea quae paxi  
 suscepimus, senes posteris relinquamus. Spe enim et opinione mea non evenit,  
 ut Rempublicam ledere patiamini, cui nunquam expedit, ut ingrata sit. =  
 Num autem dum jam plus, quam satis intelligo vos o proceres dignissimi ad melius  
 discernendum hocce negotium, plura a me (quam ipsi Casetano modesta ex  
 rimere permittit) desiderare, expehendum mihi a vobis est, ut antequam  
 suscepto a me muneri me ulterius agerem, prius adhuc me conferam  
 ad exponenda vobis, ea quae conservanda salutis Reip: summo perere inter  
 sunt; posthinc in eo ut omnino lex vel ex his paucis motivis in ingra-  
 torum statuatur. Quae enim intra omnes Nationes tam felix unquam fuit,  
 ut tantis ad remuneranda bene merita, se provisam beneficiis giovare  
 populi ingratitudo, haec omnia Antecessorum vestrorum sapientissima in-  
 stituta sustulit: nam dum iis (cujus distributione ne gratia concedita  
 fuerint) perspexisset, se sibi una ex illis collata, nonaginta novem in or-  
 dinem cumulare, et eadem centesimum gratiarum, ingratum lucratum  
 non putat potius distributionem tantorum beneficiorum e manibus mit-  
 tere, quam se tantis ingratitudinibus pati amplius exagitari. Tum de ma-  
 dum, iam splendidissima corona suri electivo subest, nonne interest vestram  
 et Patriae securitatem: ut ille qui tam insigni obtinet beneficium, lege posth-  
 va ab omni quavis ingratitudine, tam in vos, quam in Patriam arceri possit.  
 Nonne adhuc ut debet iudicium contra ingratos, vel ipsam commodum, pre-  
 cipue vero tenuiorum a vobis exponat. Nam quis post hunc enormissi-  
 mum casum, amplius aliquem ex Clientibus, vel tenuioribus promovere,  
 aut elevare ardentius curabit, ne forte postquam illum ad eum exverit  
 gradum, in quo jam amplius ope ejus non egeat, benefactori suo deflo-  
 conquendi = lactari lacum uberibus meis, et ecce fera in me rediit. =  
 Ast nunc summam ad attente me addepreum gratiam a vobis dignissimi Pro-  
 ceres ultimario expehere incumbit, dum jam sine ulteriori digressionem, non  
 solum totum negotium, sed et succum totius istius rei exponere me jam cum  
 summa accingo diligentia.  
 Duo enim omnino in quibus crimine spectanda sunt: potissimum unus, et  
 eventus. Si animum facinorosum illorum penitus perscrutari volueritis,  
 non tantum ad invenietis eum, em non procul absit ab eo, cum quo famo-  
 sissimus ille ex Proditoribus a Apprehensoribus illor sanguinis accessit protulit  
 = quid dabitis mihi, et ego vobis illam tradam = sed si dum nullum in hu-  
 mana vita (et scelus reperitur, quod non ob pecuniam amore patretur) co-  
 gnoscitis adhuc illum pessimum malevolam animum ex aliis non minus Antis  
 pestiferis fontibus profluxisse. Nam dum Aristoteles ille ex multis, quos res  
 in consortium suum admitteret intellexerit solitudinem ejus antiquo  
 magis variis causam dare ad ducendam laxiorem vitam, ex quo ejus  
 praesentia ab excessibus non amplius arceantur, sacro commotus zelo,  
 non solum sese publice cum antiquo splendore monstravit, sed de omni  
 huius sedulo perglure non neglexit. Displacuit propterea non solum illis  
 quibus consurgere ex pravo habitu grave visum fuit, sed displicuit et illis  
 qui se injuriosos credebant, ex reidispontia in non usus collecta parsimo-  
 nia ejus pecuniae: displicuit adhuc ulterius potissimum et illis qui illo in illa  
 voluntaria degente solitudine principiora cibant munera, ne quid repente  
 (aa) Ethic. 7. v. 4. (bb) Sylvesterius Papa in Epistola ad Amatorem Prisci ex Insula de Augusti  
 Fonti data (cc) Isidorus Pellusinus Lib. 2. Epist. 140.



de auctoritate sua deperderent; et quoniam noverunt ipsam esse  
 caput sobrium (sola) prudentem, bonam, pudicam, hospitalem, doctorem,  
 non cupidum: ipsi autem e contrario se se bene sciebant esse impudicos  
 (et) bilivros, vino deditos, turpe lucrum sectantes: propterea quoniam  
 sibi illam sentientes ad videndum, quoniam dicitur multis fuit illis vita illius  
 (ff) et immutata sunt viaeque ad inmunditiam: hanc ob causam de sub-  
 trahendo illo e gremio, serio cogitantes, sese quasi coactos viderant et  
 eum nihil habuissent quod illi obicere graviter possent, ad indecens  
 illum in opprobrium, laqueo diaboli usi sunt: laqueantes proinde  
 (gg) adversus illum lingua dolosa, et sermonibus odii, et circumdederunt  
 eum, atque pro eo, ut illum diligerent, detrahebant ei, et pauperunt ad  
 versum eum mala pro bonis, et doctum pro dilectione ejus receperunt  
 denique arguere verbis eum, qui non erat equalis illis, et dicebant, quod ei  
 non expediebat eum defuisse coram eis ipsis ad admonendum illum, non  
 amplius voluissent contendere cum eo (hh) non potuerunt illi resistere  
 re unum pro multis consilio duxerant, contumelia et tormento in-  
 rogare illum, idcirco compulerant in Capitolio literas solis obiect-  
 onibus durissimisque exprobrationibus complere, quas illi, tanquam ex au-  
 thoritate Capituli emanantes porrigi curarunt, quibus rescriptis, ad ex-  
 stendendum statim impudenter male voluerunt, non solum easdem in-  
 pertinentes literas, sed et consentaneum responsum suum typis non  
 dari iussit.  
 Sed dum ex his licet tam paucis vos sat cognoscere excecatum animum  
 facinorosum haud dubium est: necne quales eundem criminales  
 effectus secuti sint, monere vobis restat.  
 Post tantam impudentiam suam motores huius contra Antistitem suum con-  
 spirationis, obliqui Juramenti, quod circa Installationem praestant, in  
 verba: Ego sibi illi iuramentum loci Ordinario, huiusque Successoribus debere  
 Obsequium et reverentiam iuro: adduxerunt mores sibi melius no-  
 tis, eoque inferiorem, ut superiorem suum literis suis a sacris celebra-  
 tis interdicerent, sibi Jurisdictionem appropriarent. Sed de legalitate  
 actus huius, potius tempori quam dolori serviendo, nihil amplius ad-  
 feram, dum notum omnibus, a tempore, in quo Clemens V. Benedi-  
 ctus XI tandem Joannes XXIII, et post Benedictus XII Provisiones,  
 quo ad Cathedralis et Archiepiscopales Ecclesias sibi unice reservatas  
 (ii) clam itaque ab hinc illum Capitulum non amplius influat in electi-  
 onem Episcoporum nec a Capitulo, nec a quopiam inconsulto Archie-  
 Romano, de nichilo aliam in hisce facies amplius provideri potest.  
 At hic vobis remonstrandum haec est, ut et Decretum illud, Capitulum perpe-  
 cere et trutinare voluit, quo ipsi contra dicta Pontificum Jurisdictionem  
 eoque in Antistitem suum de eo usurparunt, ut illam cognoscere presu-  
 mserint, sed si aliquid ius in Antistitem suum se habere putarent, nullum  
 certe se habere credere potuerunt in Civem in Principem, in Senatorem qui  
 illa maiestatica lege Regni: neminem capivisti nisi iure victum: ab-  
 solvitur impetu, verbaque furore tutus et in manu omnino secretabat.  
 Capivimus autem illam tam omni ostentatione, quia non solum manus in  
 illum sacrilegas iniecerunt, arcem in qua seminarum illud suum est, ab-  
 locum ejusdem incarcerationis praefecerunt, militibus armatis circumdanti,  
 extraordinarie curarunt, sed etiam adueto ostia Cella, latera circa eam  
 excavavit.



exubias potuerunt, ut nemo vetex amicus, vel ex domesticis illum adire  
potuisset, qui in manus eorumdem conscriptum ab illis iuramentum pri-  
us non potuisset.

Similiter tantos horrores Core, Dathan et Abiron (kk) summum ambientes  
sacerdotum contra Moysen commiserunt, et tamen terra vivos absorpsit, mur-  
murantes uoce contra eum, quatuordecim milia septingentos consumpsit  
incestorum.

Ubi non dubitabitis? contra hoc maneris iuris genti prescriptarum legum obli-  
ti, iusto furore exardescere, et congrua illis afficere pœna: quia forte sacri vo-  
bis videbuntur: sed cum ille sacer potest esse cui nihil sacrum est, Antistes  
illorum, quem per tantas contumelias, implantationes, vexationes, fere se-  
pulchro attriverunt: nonne fuit Episcopus ille (ll.) Testimonium bonum pro-  
sto habuit, ab illis qui foris erant = Perpendite, non tam manifestatio tres,  
quam luctus desolata Familia ad publica acta porrector. Sed si illas tam im-  
mota testimonia, ex eo quod a junctis sanguine profluant recensere volu-  
eritis. Perlegite illos, quas dignissimi Senatores tam eximii hujus Palatinæ,  
quam et Incolæ ejusdem, huius quorundam distinctissimi dignitatem cum summa re-  
verentia et laudabilissimo zelo erga solum Pastorem ad Acta Terrestria  
Cræci in tanto numero subscripti porrexerunt. Perpendite illas literas, maxi-  
mæ et reuerentiæ pro Patria viri (mm) ad Regem et Consilium permanentis  
eclat. Trutinata vota et offata illorum sapientissimorum et dignissimorum  
in consilio permanenti virorum (nn) qui tanto cum zelo, tanta cum erudi-  
tione Casetanus non solum omnes objectiones falsas et à vesana animo  
excogitatas fuisse ostendunt, sed et illatam ei injuriam condemnanda  
demonstrant: quis Episcoporum, nisi his omnibus virtutibus insignis  
fuisse, quas in Episcopis Doctor Gentium (oo) desiderat, haud uniuersa-  
lem, non solum Diœcesis, sed et Regni totius conciliare sibi potuisset  
venerationem, et talem quidem, ut nemo fore sit probus, qui de ejus  
humiliatione sese summo opere afflictum non ostendat.

At facinorosi minime volunt scelus suum, vel eo, quod illud patiebantur,  
ob causam ejus demerere: sed si vel minimum mente laborasse in  
infelicitatem habuit, pro tunc Casetanus cognosci potest non so-  
lum ex tam variis testimoniis maximorum et inflammata fidei  
virorum, sed ex illo sub 10. Febr. 1782 scripto, quo studitorem  
suum ob causas iustas, a se Officiis privatum declaravit; tum quoque  
ex edito prefato die mensis et anni ejusdem ad Capitulum Responsio,  
in quo cum multos animaverit ad invicem inobedientes, vani  
loquaces, quos redargui oportebat (pp) quia in hypocrisis loquebantur  
mendacium, idcirco in illor instabat oportune et importune (qq) argu-  
ebat, obsecrabat et increpabat in omni doctrina. Sed quia pro tunc fuit  
tempus, in quo ipsi sacram doctrinam sustinere non potuerant, sed  
ad sua desideria coaceruaverunt sibi magistros prave sentientes aures  
et a veritate auditum avertentes, ad fabulas autem sese converterunt.

(Ad) ad Timoth. 3. v. 2. (see) ibid. v. 9 (ff) Sap. 2. v. 15 (gg) Psal. 101 v. 3. (hh) Job 9 v. 3.  
(ii) In da et tra Reg. 17. Ferravis. Cancelland (kk) ut numer. 16. v. 30. (ll.) Timoth. 2. v. 7.  
(mm) Liber bina ex huiusmodi dicit ad Regem et Consilium permanentis dare (rac) (nn) ut  
distinguitur per Ludomirski M. 2. P. denuum votum Polocki Not. M. 2. L. tum quod  
seu uxoribus illorum et aliorum Consilii in Consilii: tunc phene tempore austeritatis (oo) ad Timoth. 2. v. 2.  
oportet iudicari esse sine crimine. (pp) 2 Timoth. 4. v. 2 (qq) 2 ad Timoth. 4. v. 2



pro mente capto eundem jam a reditu ejus ex capto vitate, proprio ausu  
 declarare sese non abstinuerunt, licet de hoc casu Reges Regni (rr) tantum  
 ipsi Regi jus cognoscendi reservarunt. Licet illi et hoc adhuc considerare de-  
 buissent, quod si ille a tanto tempore mente laboraret, omnia ea quae aut illis  
 aut alicui contulisset, nullius essent valoris, quia statuta Polonie ad valide for-  
 mandum actum, sanum quam corpore et mente esse debere declararunt.  
 Aut si quis adhuc tam malevolus tam perversus reperiri posset, qui ex Cayeta-  
 ni ad Capitulum dato Responso, aliquid mali erueret vellet, dum ex uno eo-  
 demq; flore mel et venenum simul, pro bonitate et mali nitate sugentis  
 oris, extrahi potest ad illas, eundem, Cayetani posteriores remitto literas, quos  
 ipse, tum ratione supplantationum, variarum injuriarum sibi illatarum,  
 tum ratione intercentarum sibi pecuniarum ex carcere ad varios dedit,  
 quae cum legerentur a multis in urbe residentiali, nemo non alioquin  
 existit, Cayetanum pro mente capto denuntiatur fuisse. Si denique vel astru-  
 tisimus Cayetano invidius, ex hisce aliquam debilitatem mentis indicere vo-  
 luerit; plus certe malevolentia, quam aequitate, plus certe ipse met mente  
 quam unquam Cayetanus laborabit. Dum ita sit ample revelari (ss) pu-  
 genda omnium istorum facinorosorum, nec non minus et eorundem  
 sceleris complice in facie eorum, et ostendi Gentibus nuditatem eorum,  
 et Regnis ignominiam eorum; nihil amplius restat vobis Amplissimi  
 Proceres, quam ut prociatis super illor abominaciones, contumelias illor  
 afficiatis, et ponatis illor in exemplum, ut omnis qui viderit illor resiliat  
 ab eis. Commoveat vos ad tam justum zelum, illud notum exemplum, de  
 quo testatur Augustinus in Concilio Constantensi, quod et in Concilio Nicaeno  
 suis adduxit Stanislaus Bielicki S. J. quod ex patre simili crimine per  
 Albertum Jastrzempeum contra Petrum Vissum Episcopum Graeciae constat  
 ex vestris Annalibus. Animadvertite adhuc in illor tanquam in Calumpni-  
 atores, qui penam Talionis (uu) eo magis puniri debent (xx) quod calu-  
 mnam in personam et honorem proprii Episcopi receperunt.  
 Animadvertite deum in illor tanquam ipso facto sacrilegos, et pro indi-  
 cenda hac ex categoria illis pœna, non afflicte illor ibi, ubi de jure. Illi pa-  
 riter enim commiserunt sacrilegia; tam respectu personae antistitis qua-  
 et respectu violationis locorum immunitate gaudentium, quam et re-  
 spectu Perjurii: luant ibi pœnas, quas arbitrarias esse vos certe non late-  
 bit. Alios enim pro tantis exceptis ab bestias mandatos fuisse (yy) alios  
 gladio truncatos, alios vivos combustos, alios in furca suspensos, ne-  
 minem pro facti et personarum qualitate distinguendo, transiisse  
 testantur scriptores. Sed si adhuc vellent pro ratione sui adferre Ca-  
 yetanum mente captum fuisse, jam satis ipsis demonstratum est, ipsos  
 hanc calumniam (licet si statutum sit: non fauces calumniarum proprio  
 tuo (zz) nec ut opprimeret eum) unice excogitasse, ut hoc sub pretestu, cum  
 aliter non poterant illum ea privatae auctoritate et Jurisdictione, quae  
 inest Episcopis ad corrigendum (aaa) non solum universum Clerum,  
 sed et ipsum met Capitulum. Ast quid ulterius responderunt, si illis ob-  
 cecisset, quid ejus res, persona, pecunia, suppellectilis domestica, com-  
 mune cum oberrata mente habere potuerunt? Si ob defensionem  
 Cayetani, aliquam eorundem directionem metuebant, nonne securitati  
 earundem aliter prospicere notibile fuit? quam dirimendo, et deperitan-  
 do easdem ex locis immunitate gaudentibus, in quibus ad depositum fu-  
 erant confisi? Nonne vobis ante in illor tanquam in perjuros, auarum  
 verberum fuit? Dum obedientiam et reverentiam, quam illi sequebantur, prestare  
 obstricti iuramento, et scriptis legibus debebant, contumelias et per-  
 secutionibus persolverunt.



sed si ad invictis diffugis, ab Ecclesiasticis manus sese subtraherent, nulla-  
tenus possunt vestrum effugere iudicium, ex quo qui Legem Majestatem  
de nemine carthoando ad hoc usq tempus reservatam, primi aui. sunt violare,  
popant ne illi circa munia et privilegia status Nobilitatis conservari, qui  
eam pupillam Libertatis lacerant: quod et eos et omnes simul Concilios tu-  
tor, et ab omni illegali impetitione immunes servabat, tuebatur.

Quid me? Cayetanar dileo publicam securitatem conturbavit, ut necessitas  
de regis, illum in Ecclesia carthoare, et in seminario ocludere, quo su-  
peri avertant, in casu defuerunt ne illi amplissimæ adde, ubi omni cum  
congruo decore, et cum condigna distinctissima Personæ ejus animadver-  
sione, tutus et incolumis ab omni periculo conservari potuisset. Defue-  
rant ne ipsi sufficiens copia familiarium ad invigilandum ei, ut omni-  
no ad tam illicitum actum Clericos scandalizare opus fuisset: sed hi  
omnium malorum pefim, ita singulas uno in momento contumeli-  
as cumularunt, ut cum tanta crudelitate in Cayetanum invexerint,  
ut vitam illam privare institute, omnibus recte sententibus videatur.  
Quis enim attus, nisi de? Jam per durissimam captivitatem simulibz  
assuetus fuisset, sub tantis opprobriis et tantis persecutio nibz non suc-  
cubueret.

Ad si hæc omnia, neq Conciliis, neq Canonibus, neq præstito Juramen-  
to ipsis veltia fuissent: si Lex Patria talem excessum non vetaret,  
si illis contra eum, ad quem dictum est, = (bbb) Tu vero vigila, in  
omnibus labora, opus fac Evangelista, ministerium tuum imple = tan-  
quam barbaris et infidelibus confurgere licuisset. Recogitare tam en-  
ob respectum vicini Potentis debitum, id omnino debuerunt, quod ille  
non solum in ista hac regni Diocesi, sed et in illa, quæ in vicino ex-  
tenditur, Episcopi munere fungatur, in qua a nemine pro mente-  
capto nec unquam reputatus, nec declaratus fuerat; et ubi procul du-  
bio, ex re basillan, pro tam despotica captivitate, rationem adhuc  
non minus redduri sunt, Ast quia nihil pro oculis habuerunt, nisi  
tandem illi et vires cæcorum, post malitiam ac impetum depravati-  
cordis abierunt, et tanquam vulpes demolientes vineam, divinas et  
humanas leges concalcavunt: Idcirco dignissimi Proceres, si integri-  
tatem vestram puram ostendere, et Concilium vestrorum pro sem-  
per intamnatam servare volueritis. Pycite illos tanquam lepro-  
sos procul a finibus Regni, perpèndite seculo Inquisitiones illas, quæ  
contra oclusum arbitrium, a Testibus juramento nullo obstrictis  
nec forte citari exceptione majoribus declaratis, perceptis esse potue-  
runt. Lex enim de mente capitis, non solum imponit observandis  
ibidem præscriptas ad hanc casum sole mutates, sed simul in voluit  
et illas, quæ de solemnitate et realitate exciperendarum Inquisitionum,  
jam longe ante factæ fuerunt. Nam si hoc in casu, illas tantum per-  
pèndite exciperendas habere voluisset, clarasset illud supplantationes  
innocentium; quod sine evidenti calumnia supponi non potest. Idcirco

(m) Const. Rean Poi. 738 de mente capitis. (ss) Oraculum 2. v. s. s. x. (tt) omnino  
diffugit in Const. Constantini: Et Stanis. Dieck in Concione dom. 8. post Pentec.  
(u) Damasus, Papa cap. 1 eodem tit. cap. 2 quod 3. (xx) Abbas cap. cum non ab nomine  
num. 3 et 6. de Jud. fin. de testib. cogen. n. 4. (yy) Ostiens. in sum. tit. 8 n. 3. Cyrill. 19 sum. a  
pag. 2 sub 26. 32. Num. 11 de pub. Jud. Boet. dicit. 24 (22) Levit. 19 v. 13. Concil. Trid. sess. 28  
cap. 2 (bbb) 2 ad Timoth. 4. v. 5.  
(aaa)



omnino inferendum est: Inquisitiones hoc in casu, iudiciaria forma, cum  
 additione defensoris, et pro et contra, non pro libitu commissario rum, sed  
 prima exceptione Testium persequendas: mentis sequi in dubitate, in offi-  
 cium si Inquisitiones una ex parte educta, nihil in re, in illo foro con-  
 stituere valent, imo minus adhuc, in tam gravi materia, aliquid proba-  
 re possunt: et quia exinde, pro nullis existimanda sunt, et per debitum  
 erga tantum meritum virum considerationem, et potius ex debito et iusto,  
 comburendas illas decernite, statuente quoque ut liceat Cayetano recur-  
 rere illuc, ubi voluerit; nempe illuc ubi Canones, Concilia, Prescripta  
 Bonifacii Octavi, tumque Assertiones gravissimorum et approbatorum Au-  
 thorum hac in materia Forum recurrendi illi indicaverunt et prescripserunt.  
 Injunge quoque ut Cayetano restituantur omnia in integro, quae ipsi tam in-  
 iuste tam violentes subrepta et ablata fuerunt.  
 Non praetermittite quoque animi revertere in excusationem, quam adferent illi,  
 quibus Praesidium Civitatis illius, probant praecommissum fuerit, non so-  
 lum exinde, quia ibi praecellentem omnibus dignitate Personam a tan-  
 tis violentis in munus reddere praetermiserunt, et usque res mobiles  
 violenter de adibus ejus deportare non prohibuerunt, sed adhuc ma-  
 gis, quia ipsi Violatoribus securitatis publicae ad capiendum anti-  
 stitem Principem et Senatorem, fortem marum, contra praescripta  
 Copias militarium praecpta, contra omne jus et fas, praebuerunt.  
 Tum demum dignissimi Habitatores Regni, iudicate inter hunc affi-  
 ctissimum Episcopum (ep) et vineam ejus, perpendite, quid sit, quod  
 debuit ultra facere vinea sua et non fecit, auferre in ea seipem illum, qui  
 Cayetanum a contubernio omnium recludit, date eandem in direpho-  
 nem, et dirutam maceriem ejus in concalcationem. Detegite pro-  
 semper labem hanc, quam hi, vestri et potius ipsorum meliorem in re-  
 recande oblit, sibi ac simul et vobis adferre non abhorruerunt. Reddite  
 per digna pietatis nomina vestrorum effata, sicco oculum, siccis  
 illam, cui cum duratura in ditione gloria fulget in tam mestissima  
 circumstantia non ingunt oculi.  
 Compeseite quoque et solate tum universos Regni, et potissimum bonorum  
 amicorum gemitus, restituite egeris Benefactorem, orphanis  
 vasallis et subditis ejus munificentissimum Principem, Patria tot et  
 tantis emeritum, semperque desideratissimum Civem, Regni zelosissi-  
 mum Senatorem, scelestis vigilantissimum, in tamunatissimum, tantis  
 virtutibus insignem Antistitem.  
 At postremum, non praetermittite et illud, quod conservatori Regni vestrum  
 omnium interest maxime, ut lex ea inq. statuta, quae et civis huius, et li-  
 bertas unice ac summe fultus erat, nunc primum in Capite Senatoris  
 dolendo, pro exemplum. Lasa et concalcata, resarciatur, et pristino  
 vigori inanimado in portu robori, quanto magis fieri potest, perpon-  
 derosissima instituta vestra, quam solemnius restituantur.

(ccc) Ser. s. v. 6.



Uwagi.

Nie interesowanego Obywatela nad Sejmem R. 1782.  
 Gdy publiczna wiadomość uprzedzała przerwany każdego o wszelkich cze-  
 kawościach następującego Sejmu teraz naszego, a nie jedynie na usta-  
 turej spórów o postępek kapituły krak. z siołim Biskupem, opiewa-  
 nym, lubo wprawdzie nie wierzętem, żeby tak naturalnie prawni sprze-  
 ciwności się mogła roznieć sejmujące stany. Bo nie myślałem, żeby przez  
 kogoś zabroniano, posłachatem umysłu do Warszawy, aby mi uprzed-  
 za własnymi oczyma, co ten znaczący naród w Obywatelach, a ob-  
 watek w narodzie. Bo by okoliczności oświadczeniem za najprzyswoitszą  
 do ustanowienia wiecznej prawdy. Stanytem w Warszawie w czasie pu-  
 blicznego y me mogącego się uspokoić zamieszania, między chcące  
 mi mia ułaną kapitułą krak. z wzięciem Biskupa a Rząd  
 y Departament wojskowy za pomocą do uerwienia gwałtu, temuz  
 Biskupowi, a temu który ten cały postępek w zupełnej przyimując  
 spokojności, od wszelkiej me tylko karyale y winy kapituły y Rządu  
 łow na miec chcieli.  
 Wszakże glory Borejko, Podolskiego, Podolskiego, Podolskiego, Podolskie-  
 go y Suchodolskiego, Lubelskich. Niemcewicza Bzieskiego, Rejon-  
 skiego, Nowogrodzkiego, Lubawieckiego Chetmńskiego, Rosłowa, Rosy-  
 skiego, iednostajnie zamierzali kornie ułaną kapitułą y Rząd, wry-  
 stwie były słodkie y mocne. Bo obzerność materji niedawata im  
 inszej pracy, nad tą, którą ma każdy państwo co myśli, a kto  
 czuł y myślał, że Biskup w jakim kolwiek bądź stanie idrow, mych  
 pomierzanych umysłów od swojej kapituły jest imany, pasma me-  
 zliczonych w tym uwag zabiegale, iego atencji, których nie pod-  
 bna nie wyrazić, gdyż ma kto wolność proawic. Zyczył bym jednak  
 sobie, aby tak Borejko po Obywatelku, Podolski, Suchodolski  
 przytomnie, Rejonowi prawnie mówić, tak żeby osłabnie nie zgodat  
 przywroce ma władzy Hetmanom. Bo ile jest sprawiedliwosci, zgodat  
 kady na kapituły y Rząd, tyle jest porajalności myśleć, aby Hetman do da-  
 wney powroci powagi: gdy oprocz innych najmocniejszych przyczyn,  
 doszła jest także: że gdy władza ta, tak wiele interesująca i sarad z  
 rzą iedney osoby przelała się w równym wielo na kilka rą, i że  
 wprawy byłoby niebezpieczeństwo obawiać się bezprawia od iednego,  
 jak dziś może być nadziej obawiać się o podobne kilku nastu; tym  
 więcej gdy postępowanie Departamentu wojskowego y całej Rady, i a  
 podoczesnych na każdym Sejmach rą i rą y odmieniac można;  
 mało to że k roku Hetmanowi jako doręwołnych zamierzane bywały.  
 Wszakże glory Borejko kapituły, o których y prawnym, bo ani  
 przynadek miał obrony, ani sence które razure do jest do prawdy mo-  
 wnego, z naturalnego wyrzwasz się sielska, dawato się widzieć o obro-  
 nę kapituły y Rządu.  
 Shonczym natym case opisanie Sejmu, gdy bym interes przy kapituły krak.,  
 usilność przeciwko kapituły Hetmana, a słała podległoby królowi woiewod-  
 Ruskiego.



Luskiego, i o kąd ieszcie całego nie obejmował y. Bo ile uwarzam pie-  
ci wstąpi w akcyach mowiącego y niemego, wadzącego y ślepego, tyle  
zachodzi różnic, aby król Altmann, q łódie wody Ruski tam był czyn-  
nem, górnym kąd, idąc za naturalnym swoim obowiązkiem,  
wcale inaczej z naczyń by państwa był.

I naprzywd król, który o proz chce y serca dobrego dla narodu, nie sta-  
ł się na użytecznego dla niego nie uczynił, który nie uznawał za  
Polski sieysiąz do naprzywdniejszej chwały w Europie, pędząc y spo-  
kój na zabor kraju, opalszko y wód kow swych, y przygabo wany  
dawno do zabierających nas sąsiadów uderzenie przypuszczał. So-  
wizem, co more być, karał się za to wielkie, że los do tego tylko obo-  
by iest przywłaszczony, że nie cała Polska, cała mu poddana iest  
mu, i że kłótnia była na pusac odemawie części kłótni, aby regim ocala-  
ła: król ten na koniec, stary w każdym momencie nie fałszywie, jak  
przynajmniej powizech now pokazywał, w mowach chciał u kądiego,  
i z gdy bez siły y bez wojska, obcy mocarstwo usiłowania przesła-  
nie more, we wngtrz kraju nie dopuszczać szkodziwego dla narodu  
Obo ten król w okoliczności, w której wielkie popełniono przez  
kara, iść y zadość wysłupku, y rozstrzeżenie całego prawie pozostałego  
kraju, nie powinną go być inaczej, i tak y sta na stronę pokrzywdze-  
nego Biskupa y obartkownej Rzeczypospolitej nakłonić przeuż y uporem,  
a uporem zamykającym oclę na pomyślnie, czyni przeciwno prawu, i to;  
y mow że nie Biskup ale kapituła iest ucisniona; i że jako król kapitu-  
łue, uł opłoni, dabit auxilium, bo te są słowa przez niego na sejmie  
Rostgałcey śby powiedziane.

Królu i ziałem w tworey postaci wielką sforcę, która ci nie nie kłó-  
wała y nie kłótnie; bo ię masz do naki y dany. Zopoztywd najczernie-  
szych mpostor y pociągów od narodu za niesześć słowem królowe d  
y najwngtrz rodoział kraj y zucany na ciebie, nie obiasniał ci w  
nie m; bo ile mogłem y umiałem, dochodziłem, że co za panowanie Au-  
gusta kraj ciępi, na toby na twoim miejscu y w tym s tądzie rze-  
kady inny paktieć musiał, gdy do tego bezsilność dawna nasza y naki  
rainy porządek w upadku najwngtrzych mocarstw nie czynnych, a wngtr-  
choć iść sfercytych, aby na siebie bacznych, konieczne kraj nasz u-  
sporobiał y. Ale abym się w narodzie przeuż w narodzie dwatargym,  
abym o ucisnienie burzy sprawiedliwej na gwałt Prawa ubiegającym  
się, y że powiem, z najwngtrszą pracą odkryk mowych Pragnęlamy bro-  
niącym, kiedy kolwiek w życiu moim widział y uciw Biskupa Płackiego  
dobry utrzymującym sprawa Poturskiego Podskarbiego, nikoma nie  
oluzham, Określenie kancelarza z przyłb mowiących kłótni w łasce u-  
na publicznych obradach mowiącym; nakoniec Radziwojski wojsk  
wileńskiego, choć iedną do podobieństwa praw y ogłaszałym wód i-  
Gonwładcy spobowiałem się.

Królu i cegoż następ po tym postępku od tronkliwości twój y przywłaszczando  
naroda okłorym zaborze upewniales, i zrekłope more, wszak nie morez  
się wytrawiać słabość kraju wngtrzem sąsiadów, bo nie masz okazywającego  
nas mocarstwa, które by ten wysłupek potworzył. Nie wynikniesz z zado-  
umowy



umowy wiedeńskiej, Berlina i Petersburga, aby Biskup krakowski: za cztowną po-  
 mieszanych umysłów był wrogiem, a w jakimkolwiek bądź stanie Łaskom-  
 kapituły, a instynktami Łady i mądry. Powiedziałes się niebądź sposobny m-  
 ustrzymać Polskę przeciwko przemyśle sąsiadów, i przysięga. O ile cor powiesz, res-  
 wewnątrz pokrzywdzonego obywatela, Biskupa i Senatora nie bronił. i a-  
 wszem gwałt na Osobie jego popełniony uwielbiasz. Wszak porzucił się za sta-  
 nowie, że okoliczności przysięgi kapituły krakowskiej i Łady jest taka, której spodzie-  
 wac się nie można, aby nastąpiła podobna; a zatem i rzucił się w ten nie po-  
 kazał bądź nie pamiętnym i niewzględny. o bezpieczeństwo krainy;  
 i z tego nie tylko oświadczył, ale podobno zupełnie w narodzie utracił; cor-  
 bądź z drugiego, żebyś się o czyszc i upewnił obywateli, żeś krol z państwem  
 narodu wybrany: pomyśl na los tych, z pomiędzy których do panowania  
 wybierany jestes. Długo ci się powiedzie, na początku wyżej wspomnianej  
 słowy twojej: że i tak troski panowania twego na grodzie i odpowiedzial-  
 nam, że i masz nadgródzone ipso facto, gdy jesteś królem. Ale powiedz, czym  
 się charakteryzujesz, że jesteś królem? nie wypłacasz się, i nie wypła-  
 casz ocaleniem poddanego rządu twoim krainą; bo stałbyś krol, słabemu  
 panując królestwu. Nie wypłacasz się wewnątrz narodu, bo zimną krew  
 gwałt na istocie naszych Praw krainy i znosisz. Wnęć kiedyś się wypła-  
 cisz: Wszak nie zaprzeczysz temu, że nie los urozenia, ale serca obywateli  
 postanowiły cię królem, a zatem wesoło i sprawiedliwie, gdy każdy myśli,  
 iż lubo jesteś królem, ale mógłbyś nim niebyć. a zatem gdy król jest, na-  
 myślasz w ten sposób: uroczyście przywzględnaję do pełniać  
 tym wszystkim, w imieniu królestwa i z sprawiedliwie na oczyszcze-  
 nie i jakiejkolwiek postępowania. Twego użycia, że jest narodem imieniem po-  
 części, iż w Tobie przykazanie dla siebie nieznajdą krola. Będą ni-  
 szęce prawie siebie, za pomocą nieskających szafunków w obywatelskie  
 ludzkie, którzyby dając pracę do panowania przywzględnaję i dodawali,  
 tylko sercu twojemu i jednemu z najlepszych, spłoty uszczelnienia na-  
 rodu, a zostajesz jednak w wyborze swoim zadowolonym: i ani dla siebie  
 w duplejnych, ani dla narodu przychylnych w tychże nieznajdą, po-  
 mocników, i stracisz w nich ufność, i rozumiejąc bezpiecznie na kre-  
 wnych opiera się radzie, smutną koleją oślabiesz na szkodliwie i a ma-  
 ry Biskupa i Łockiego, który dobre i dalekie od idzie widząc w Tobie  
 serce, pod różnym pozorami zaprowadził cię aż do takiego punktu, iż  
 w ten sposób deperio i udeś słabiej swoją zawiadując, kiedy trochę proze-  
 nie dorwała wyznać, że się dał uwieść. Dla tego więc najgłębiej i naj-  
 przykaszanie dla narodu, najchwałniej dla siebie uczynisz, gdy u-  
 wolniesz się od tak szkodliwych powrożeń Łady, własnych i na-  
 turalnych pytań się będziesz instynktów; a te cię zaprowadzą do tak nie-  
 miłych dla ciebie niezaprzeczalnych skutków.  
 Zresztą krol, że już był najczystszym, i najgorliwiej skutkiem oka-  
 zywał przywzględnaję dla narodu tyle krolnie i a czane, po imieniu, tam  
 był przeciwko narodowi: ale zgłębił i złośliwy szpony szefman wielki kor-  
 ze go nie wyrażenie krolowi, i nie udeś się niegodzi, tam mu był przeciwny.  
 Nie myśl



Nie myślę ja abym w porządku kapituły najwyższej, to brał racenę. Nie  
 mamow, żeby za kapitułą myślał. Bo nie widzę takiego rodzaju taski w  
 ku ludzkich, aby dla niej ciotnie, o poroimności. Stanu swego za-  
 mniał. Ale uwaga Hetmana w dwóch postaciach: nie wiesz do-  
 brego Obywatela; drugiego dobrego ciotnika, zastana wram się nad tym,  
 że te dwie własności przywzględne do niego, są nierozdzielne: y że każdy  
 wie że pierwszy jest ciotnikiem iak Obywatel. A z tym powinności  
 przywzględne iako ciotnikowi, ierel. nie pierwszy do wysonania przy-  
 chodu powinny, iak Obywatelskie, to przy najmniey dla Obywatelskich prze-  
 mierzaniemu być nie mogą.

Nie trzeba się nad tym rozstrząsać, że król z swojej orobę uczynił tyle dla Hetmana  
 ile w naturalnym porządku rzeczy. Sam Bóg będąc królem Polskim, uczy-  
 nie by więcej nie mógł. Nie przecię ja temu że Hetman tyle uczynił dla  
 króla iako Obywatela; bo w ow czas ierel królem nie był. A z tym tenże  
 sam Obywatel zostawny królem, żeby uczynił, gdyby nie był sułtanem Dobro-  
 dzieiowi wdzięcznym. Lecz się to sięga do dawno ody harynki w su-  
 funku królewskim będących. Ze zaś, których tak znaczy użiał Hetman  
 odebrał, pytam się czy są owocami powinności funduszu królewskich.  
 czy raczej król nie dla tego starał się mieć one, aby ich uczynił królem  
 był Hetman? Nie ieden powie, że aby Rzeczą ierel najwyższemu  
 starostwa ofiarowała królowi, wspomógł go swoim przywzględnie Het-  
 man: y prawda. Ale gdy pytam się, gdzie w reszultym widać, w którym  
 nie usługi orobiste, ale y znaczenie y potrzeba utwardza ierel, ierel,  
 żyjemy. Czyli? Hetman był w stanie utrzymywać w narodzie przyiaci-  
 go by nie był Hetmanem? aby te by nim, gdyby król iako dobry, naradził  
 ciele nie przyiazni Hetmana, nie starał się go mieć Hetmanem?

Daley, król ierel od Rzeczy nadgródzić miał prawo: bo tuż nie wryce za-  
 sturonych, ale przecię wryce Obywatelskie, wywoł się z całkowitego tytułu  
 Prowentu w swoich. Lecz Hetman od samey Rzeczy: czyby to mógł ode-  
 brać, co odebrał od króla? Wrye ierel nad słońce, że najpierw He-  
 lman wprowadził króla w obowiązek wdzięczności dla siebie, brońże  
 życia tego: ale ierel na ow czas, iako Obywatelskiego. Ze król, ierel to  
 Hetman uczynił dla tego, że go miał dla siebie obligowanym, wyurządził się  
 z swojej powinności, gdy go uczynił Hetmanem, że na koniec ten sam  
 król na dopełnienie task swoich, dał to ierel Hetmanowi, czymby  
 dreszczem dore przyzwolicie uszczelnienie y onych mógł sobie obowiązać.  
 I to ierel, raco się ierel Hetman nie tylko nie wypłacił królowi, ale daroni  
 ierel przeciwko dawcy używa.

W tym miejscu niech mnie nie posadza, że bym ierel, aby Hetman woko-  
 licności grzechów kapituły y Rado ierel się z królem, bo powtarzam, com  
 wrye poprzedział: że nie na król nie takiego, czym by godziwie mógł w mo-  
 wie w obowiązek sobie poddanych, żeby go wrye wdzięcznych daroni za-  
 miarać utrzymywało. I owinem myślę y mów Hetmanowi przeciwko kapitu-  
 łe, przeciwko Radowi, nakoniec przeciwko królowi, y y król kapituły y Rado-  
 browi. Nie do pomagay królowi ierel kapituły y Rado, mocą y przywzględnie  
 sułtanu, kobys daroni Oycy. A proci tego iż znach się na to, że bym cę o  
 podobną posadził intencją: ierel ierel, nie króla, ale oycy. atym da-  
 mym ierel ierel przeciwko królowi gdy tego chce Oycy. Ale ierel powaga  
 y naczenie



naczenia y bogactw swoich, to jest tych darow, których jestestwo y własność  
winnies krolowi, nie używas przeciwko krolowi.  
Bo wrakze przeciwko tego nie nie zrobisz. Jako Obywatel y Minister donies swo-  
ją powinność, gdy cię w partykularnym posiedzeniu cyli na publicznych obm-  
dach, powiesz ze rzy postępek kapituły y Rady, ze staną długi karaniem by-  
powinny. Przeciwnie zaś jako ciowiek, wdzięczny swemu dobroczyncy, gdy  
nie masz szczucia nakłonić krola na stronę sprawiedliwosci, y wystrzawa  
z niego tego uprzedzenia, w które go w słabość obciążających Tronu wpro-  
wadza, ubolewas nad nim, ale nie rob dla niego Partii przeciwników.  
Zostaw tych, którzy za swoim idą zdaniem przy ich przekonaniu. A jeżeli oni  
nie opowiadają twemu instynktowi, sami nad jego prawdy naprowadzają się  
bądź, ciwiekbyś ten y eność Obywatelską, która nawet cnotą by-  
prze, ze mogła sama z siebie pochodzić, wydać się od swego dependowac  
skimienia.

Jeżeli cię raz dwóch szeregów gołwosci u nosi, to rozumiał byś sprzeciwić się  
powinności dobrego Ministra y Obywatela, abys opoci własnego zdania, mo-  
gąc, y przyjacielskiemu utrzymać pokrzywdzone y zgniewione Prawo, przeciw-  
tego nie używał; nie mam ci za złe. Jeżeli cię, co dodam co myślę, jako ci-  
wiek. Iż jako powinność by-  
wrekiem, tak reby był rednym y drugim: oddaj krolowi ten dar szeregów  
którym cię chciał ugię. Powiedzi mi, iż cię obciąża ta łaska, za którą krol  
krywdziący naród, wymaga ofiary. Zrzuc z siebie to prawo, które do serca  
y przyjaźni twojej krol wodzi: y owszem zrob go po części dżurnym sobie.  
Oddaj krolowi ten dar szeregów, to jest: wrzce to co mi dała Rzeczpos-  
a jako krol ofiary narodu zatrzymując przy sobie, grzeszy, ze od narodu  
ubogacony, przeciwko najistotniejszemu Interesowi Rzeczpos-  
takty powrocciem krolowi uczestnictwa darow Obywatelskich okaresz by-  
bowigzanym krolowi, a kochającym Obywatelski. A dopiero naród czystemu  
y nieuprzedzone mu patrzeć oczyma, ujrzy w Tobie cnotliwego Obywatela,  
wrekiego Ministra, a co na więcej dobrego ciowieka. Ofor to jest co mi się  
daje by-  
wrekiego Ministra, a co na więcej dobrego ciowieka. Ofor to jest co mi się  
daje by-  
wrekiego Ministra, a co na więcej dobrego ciowieka. Ofor to jest co mi się

dla krola, tam jest przeciwko najczynnieszym przeciwko krolowi.  
To już krol y Hetman na terazniejszym Sejmie, nie podług naturalnych spra-  
wili się instynktów: teraz najczynnieszy do przekonania się; jak wojewoda  
Luski przeciwko powołaniu stanu y urzędu swego zgrieszył.  
Na usprawiedliwienie postępków wojewody Luskiego, winien jestem od tego  
zażę: iż mając serce ieno z najlepszym, a czulocię swoją przytomne tylko  
obeymuje rzeczy. Iakwo bardzo osłabiać się zwykt nato, czemu widzialną  
iako w pomoc używać może. A ratym zby-  
ze słodkim nawet dla nieprzyjaciół nie mściwym, w zgłydem siebie kon-  
ferowanym krzesle potak wielkim senatorze, doryc przychylnym, do obowia-  
zanych obywateli odstępowym, przez obciężnych albo ochydzonym w na-  
rodzie bronianym: znalazł dla siebie, iakoby najpomysłniejszą okoliczność  
pokazać mi, ze niecierpi y ieno go momentu do uchylenia krolowi tej  
w dżurności, do której go krol podgagać zdaje się; y ze osobą swoją chce za-  
nie te wystąpić nieśmaki, iakich krol do obowigzanych sobie doradzcera.  
Sumptobliwa



Surzobkwa nader intencja wielu swoim natchwałbniejsza w każdym in-  
nym czasie y w każdym innym człowieku, upadaby się będi okazały, po-  
mimo że mi nie jest w Woiewodzie Łuskim

Do Spoki Sęma terazniejszego uważałem Woiewodę Łuskiego naysprawne  
dlużym Obywatelem. Lubił go naród, bo spokojnie z sobą swoję nie-  
złego przeciwko niemu nie myślał y nie uczynił. On mógł go nie nawrócić  
krol, bo lubo wysłany krew osobistych krola nie przyjął, przeciwnie  
nigdy ani szkodził, ani chciał szkodzić. Prawda jest, że krol nie cierpliw  
na obojętne człowieka, którego razie rozumiał sobie być z przydatnym,  
w podpisanych kadukach y przywilejach; narciżski Woiewody Łu-  
kiego wynagrodzał mu sposoby srafowania Łaski y pomocy swojej, y za po-  
średnictwem onych, chciał się wystawić Woiewodzie, moćnym y szkodzi-  
wym, jeżeli by się z nim nie zgodził. On ten jako słuszny Obywateł, a razem  
y dobry człowiek, nie poszedł krola, aby go przez podobne wypatki nie  
zabójce, y w istocie rzeczy zrukał dowodów, na obronę i prociwo; rozumie-  
jąc być z rzeczą naturalną, że krol podpisuje przywileje na dobrą, w suppozy-  
cji aktualnej, że są krolewskiemu. Jakże: czyli taki sposób myślenia po-  
stępowania, nie jednego z najłepszych człowieka y Obywatela z naczy.

Teraz na usprawiedliwienie odmiany swojej teraz z strony Woiewody Łuskiego  
go powiedzieć mogę; jeżeli że krol pierzysł, iż jego ratować prze-  
wzięto przemocą obligowanych mu Obywatelów chwalebna. Pierwina y dru-  
ga nie odbite są prawdy. On pierzysł, iż jest krol, nie mówię w drugiejszym  
popieraniu występku kapituły y Rady: bo uważałby wielbił bym przetrza-  
cenie, żeby w tym przypadku, murek nawet miał przysięga. Ale nie-  
szczęśliwym jest, y w dobrych zamiarach.

Dobra jest rzecz ochraniać go od uszlowania chęci mu szkodzić nie przy-  
jął, ile tych krol, na nieprzyjaćiel formować, nie miał nigdy  
myśli, ależ uważamy, jak niebażnie, dla tej pudy w swoim celu chwale-  
bnej namyślności, siebie a razem y krola w nie nadgodzoną staro-  
podajmy nie nawrść. Pomijam, że przeciwne otwieramy natchwałb-  
niejszą materią dla nieprzyjaćiel, okazując przymuszoniemi dasy  
nie krola, aby ocalali publiczne dobro.

Bo wszakże dobywa się wiele fałszywemu ośmianiu namni prawdę y ocie-  
szczając się od tych wytystkich porozów, które mi Partyzanie kapituły  
zastępną ociewiście, przyćmuc onę starali się; czyli nie jest rzecz nie-  
względna: że sprawi edliwie cał. Naród prawie uprzedzony, z którego go  
opinii nie nie wyprowadzi. Jęczył Biskup id ród, czyli pomieszczenia jest  
zmysłów. Zawsze ile, zawiż nie prawnie zabrzmiwanym jest przytych  
który z dwóch charakterów ogółając Biskupa, mied lub inne Prawo  
tylko do jednego. Ze gdy by zbierał się owoce z pracownych Biskupa zbiorów,  
istotnie Narodowi o Stanie tegoż chcieli dać przekonanie, z tą samą aby-  
skencją, z którą go umiesz z rono w kielcach, zaprowadził by Biskupa do stoli-  
ce, aby go cała powręczność widziała w tej sytuacji, w której nikt Bisku-  
pemu Senatorem być nie może. Ze nakoniec kapituła, naszym nie jest, by-  
masz wykonywać w interesowanych Projektów: że napę posunęcie  
osobliwych w woiewodstwie krak: a Gorzeński co w bród ubrahył  
ferendary kor: zastępną, są to sposoby, przez które znalazli osoby do prze-  
napi tak gwałtownych ułozon, takowe się pokazują.

więc tak



Wyciek tak wrociej naturie postanowiony ten postępek; czyli obrona takowego  
 dzieła może zastępować czynny udział obywatela? Jakim jestes wo-  
 jowodo Łuski. Ofor to jest dla czego diuot dotąd w narodzie za młotnika pra-  
 wdę y sprawi Edmunda, że niekarmięcego się ambicją z naczeniem aby tylko swo-  
 ją dopełniał po mniemaniu poczytanego, wysłał na wiek. Oskarż, żeby hojy spado-  
 myślenia y postępowania dotąd naychwałeb nieysze upoważniały obrędo-  
 nę y z chęcią w kraju roboty, żeby mniemali obywateli oczekujących z  
 niecierpliwością zadaną twoiego, y z nim, iako dotąd nieporządkowanym,  
 nieochylnie postępować spod ziewających się, wyznaczenie przeciwnie, a te sa-  
 koby z najmocniejszego przekonania pochodzące, z ust twoich na strong ka-  
 pituły y Rady słyszeli.

Wyciek tak wrociej naturie postanowiony ten postępek: czyli obrona takowego  
 dzieła może zastępować czynny udział  
 Wszakże ci Partyzanci kapituły dostąpili celu zamiarów swoich. Bo słyszał  
 cię naród przeciwko sobie, przeciwko spokojności y bezpieczeństwa we wni-  
 trzym mowięcego y czynnego. Cieszy się czyż dotąd do mety, którą sobie inten-  
 cyą twoją założyła; nie wyperswadowałeś nikomu, aby postępek kapituły  
 y Rady, był dla tego lepszym, że go bronisz. Bo y owym, którym sercem kar-  
 dyt był nieprzyjaciół dzieła y broniącym go; tym samym ratował cie-  
 bie, że lubo nie z sercem, przeciż dopełniał liczbę zmeauwrażonych u  
 następnej potomności obywateli. Zwiększył prawdę bezsilnych pierwey  
 Partyzantów; ale w tym miejscu zastanow się, czy to dzieło godne pracy  
 człowieka, który serce naysposobniejsze do dobrego zamysłu.

Wyciek tak chce wielki poczytek z naczenia Twoiego u dworu. Iaczkolwiek nie  
 nie powiem, iako to, że zwrętek hojy z dworem osłabia czynnych nieprzyja-  
 ciół królewskich: ale kiedyż y w jakowych momentach osłabia? Oto kiedy  
 ci si dajemy że z przypadkową ale dobrą, ale za popularnością za odgło-  
 sem naturalnym y obywatelskim, na koniec za najostrywszą prawdą  
 postępową obrazem przeciwnością swoją czule serce naglepszego, a  
 oraz nayszczęśliwszego króla. Ty w ten czas zapalając powołanie  
 swoje do naychwałeb nieyszą ogniem literu nad zmartwionym królem,  
 wchodząc w jego intymne interesy, pokazujesz się bydl w akcy, przez niego  
 utrzymywanej, poruszając się na polepszenie powierzone y krótkie zna-  
 czenia królewskiego w narodzie. Priewyższasz prawdę liczbę Obrońców  
 spokojności, y miszysz naychwałeb nieysze usterzenie do ukarania kapu-  
 tuły, y pokroć ma zachwałę Rady. Ale co z tego wyistniego za koniec?  
 Obalasz nieprzyjaciół osobistych królewskich, y osłabiasz istotnych ocy-  
 zny obrońców. Sam zaś stoisz na celu szkodliwych partykularnego ho-  
 go wsparcia. Jamtych umartwienie, dla nieutrzymania, chociaż naysza-  
 wien nieyszego projektu nadgrada wdzięczność powzięchna: chłaba  
 ludzkiej się kilku nieporządkowanych ministrów, y tylosz nayszczęśliw-  
 szych Postów. A twoje ukontentowanie, z utrzymywania w gęstości dani-  
 iereligo czujesz, czy nie napędza goryczy okrzyk publiczny od powzięchno-  
 sei, od ludzi zdrowo y bez interesu myślących, że w pierwotnym urzędzie u-  
 stugi twojej dla narodu, jestes przeciwko narodowi: że okarawiy, i z fle-  
 gma postępowaniu twemu właściwa, może się czasem uburzyć. Obu-  
 rzasz ię ale dla upoważnienia lednego z naysgorszych przypadeków.

Wyciek będzie



które będą dożyte naszym, że wojewoda Ruski, naciąganych handamen  
 tach Przeciwnikom, krowich, swoję granicę powagę, zniszczył ich  
 znaczenie u Dworu, tak niebawmie, iż ci dla tego mieć będą większą u  
 starość, do którego on w przyszłości prędko wypierające porządek dla siebie  
 drogi.

Prócztem, co musi być godnym zastanowienia na seymie 1782  
 Roku. Jeżeli, kto z czytających będzie mnie i tożliwie przeczuc o przychyl  
 nym, szeregulną dla kogoś, nieznajdąc u niego w istocie dowoda, gdy  
 tyle, ile widziałem, każdemu od krywizy winy, zdamaby kardy w gra  
 nicach powinności stanu swojego zachowując się, ani dla tego że jest  
 królem, ani dla tego że jest możnym, ani dla tego że jest bogatym, nie  
 zapominać, że jest obywatелем i człowiekiem.



en  
ich  
u  
rebre

1782  
chyl  
dy  
ma  
st  
we





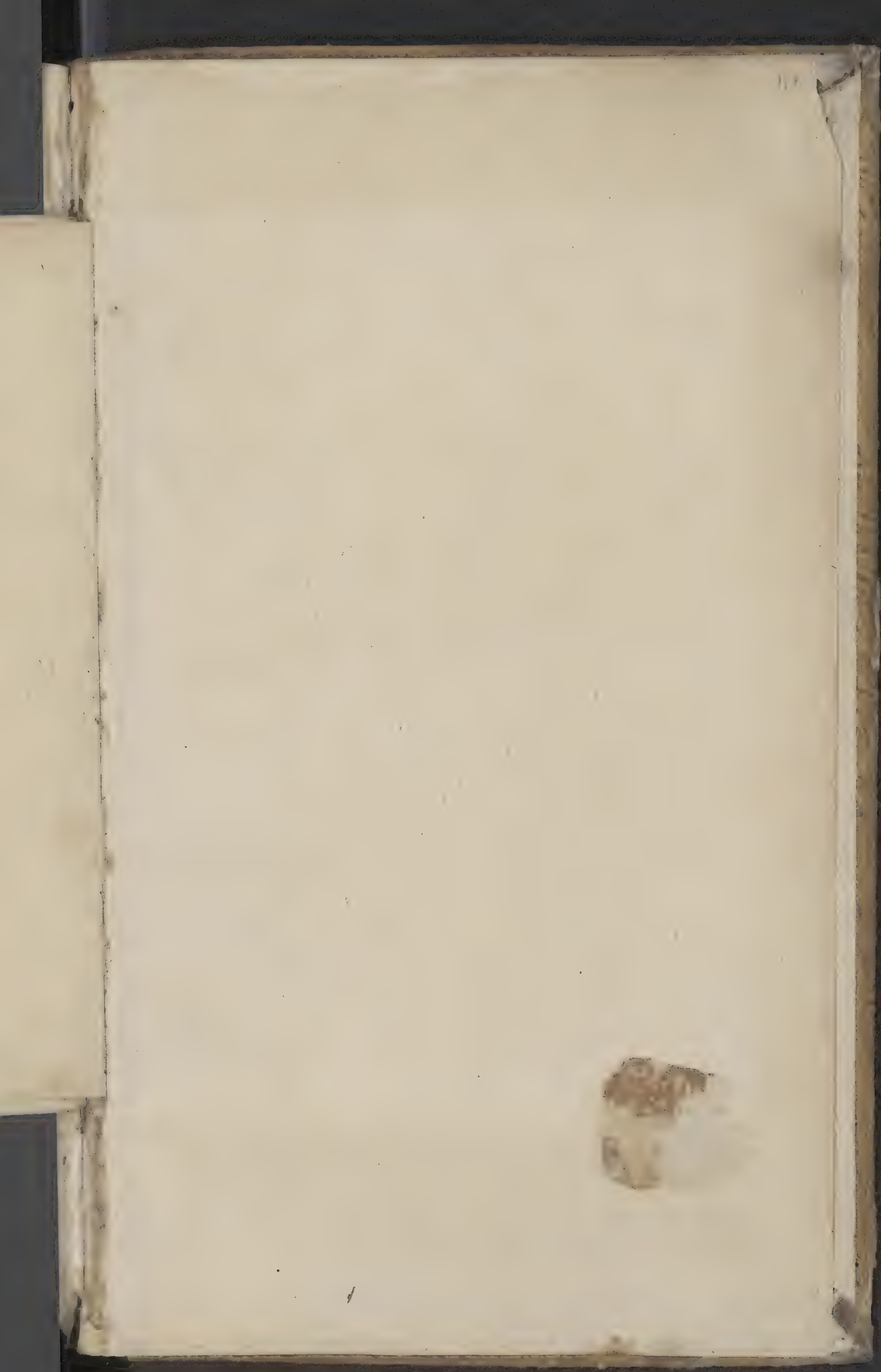








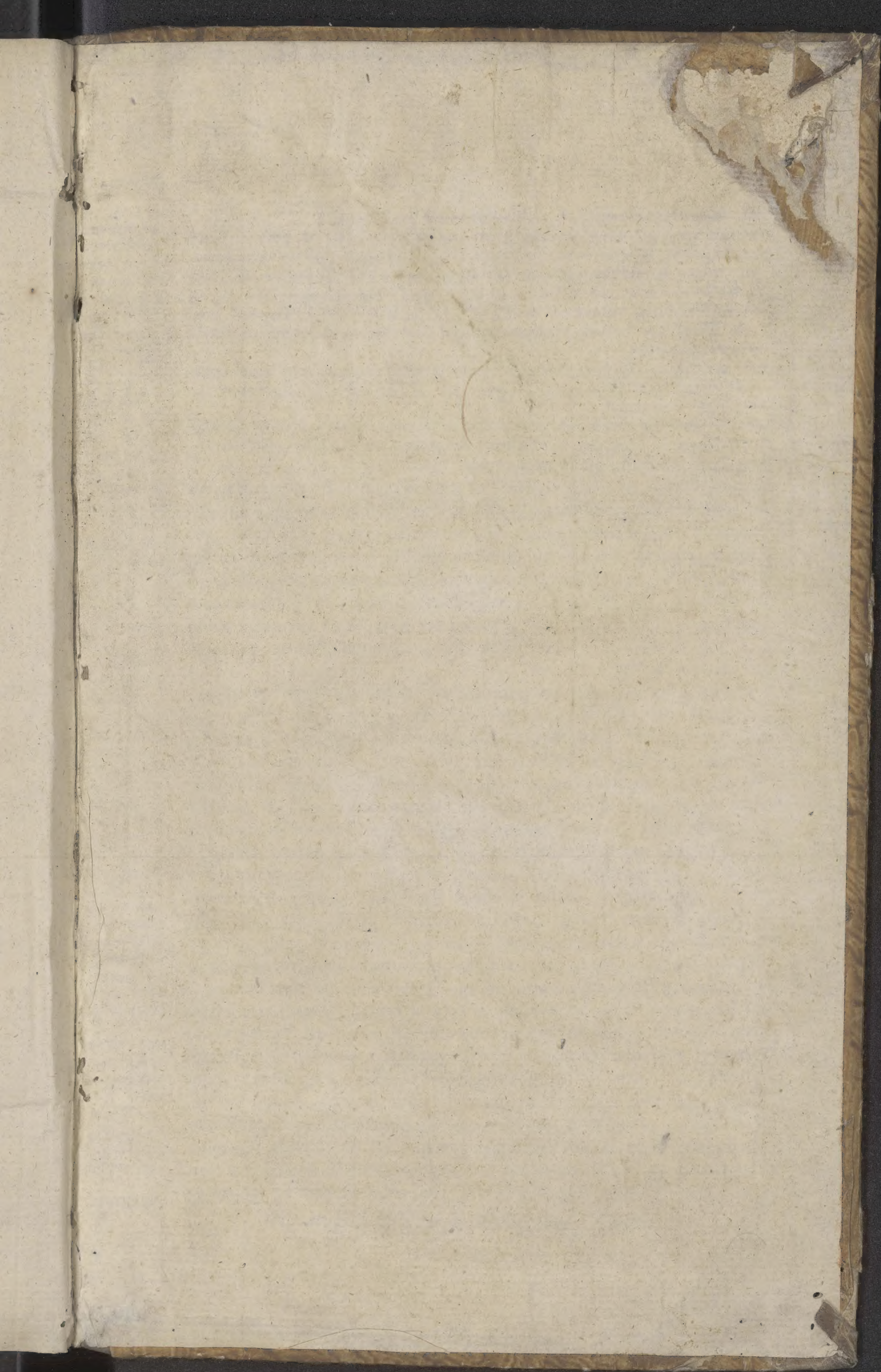




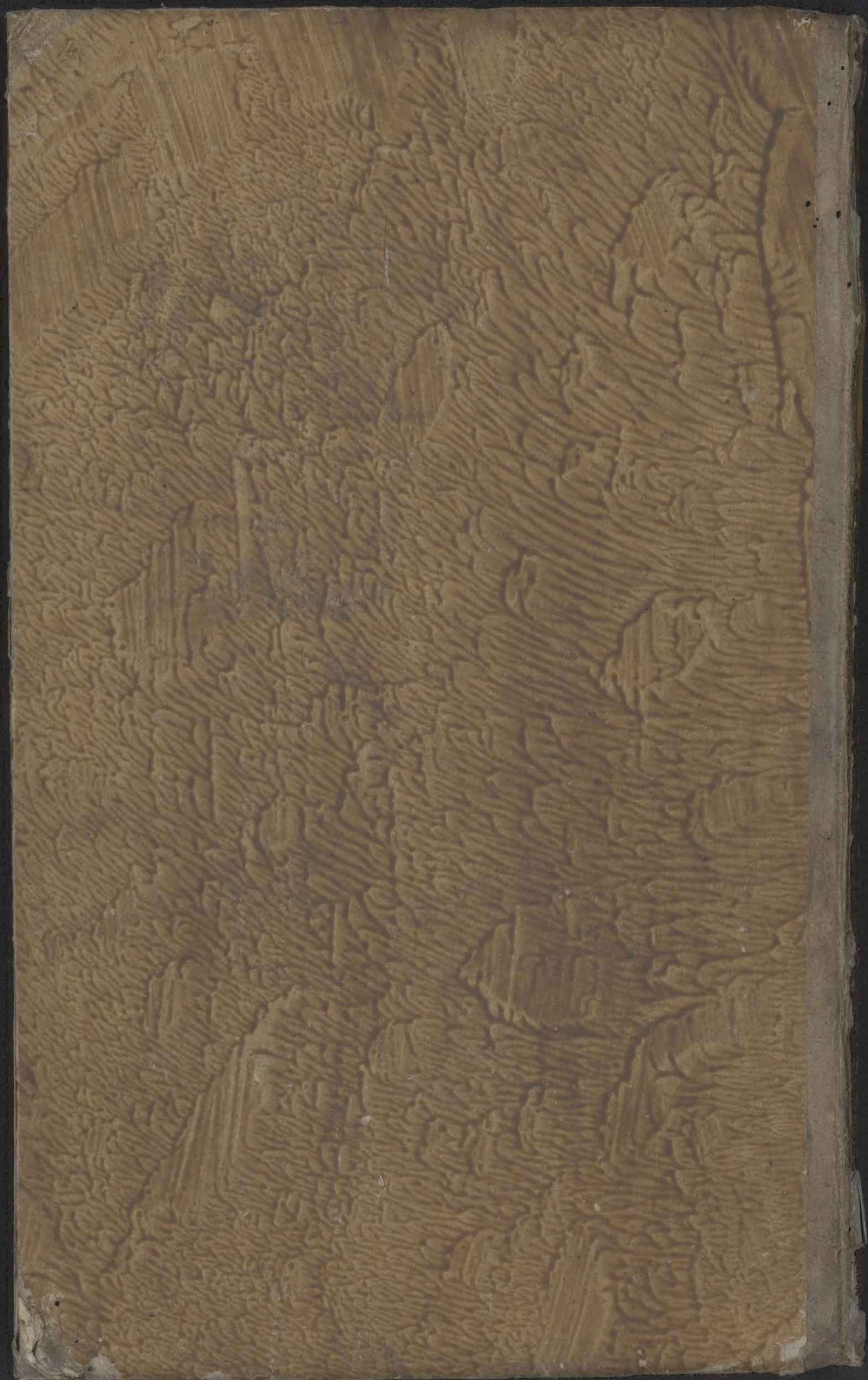














ACTA  
INTER  
CAPITI  
EPI.

